

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 1 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 1 stycznia 1935

Rok 30

Poznań, 31 grudnia.

## Idziemy w Nowy Rok...

Idziemy w Nowy Rok z wizją Polski narodowej, Polski przyszłości...

Czy znaczy to, że odwracamy się od Polski teraźniejszości?

Odrzucamy i potępiamy w państwie polskiem wszystko, co jest ujemne, bez względu na to, kto jest jego rodzicem; odrzucamy i potępiamy oczywiście w szczególności objawy, dążenia i metody, składające się na ów system „rzeczywistej rzeczywistości”, jak odrzucamy i potępiamy ślepe patrzenie wciąż jeszcze w zdetronizowane ideały i bożki rządów lewicowo-liberalno-parlamentarnych. Od tego odwracamy się.

Ale to nie znaczy oczywiście, byśmy się odwracali od Polski teraźniejszości, bo i w dzisiejszej Polsce jest bez porównania więcej dobrego, niż złego, geniusz narodu — niezależnie od błędów i grzechów odnośnych czynników politycznych — toruje Polsce drogę ku lepszemu jutru.

Idziemy w Nowy Rok z wizją Polski przyszłości, Polski narodowej...

Tamci powiadają, że właśnie ich projekt nowej konstytucji wiedzie ku nowej państwu polskiemu, erze, albowiem zabezpiecza Polsce silną władzę. Dla świata myśli narodowej to mało, stanowczo za mało, to pozbawione istoty rzeczy, bo Polsce potrzeba ustroju o silnej władzy państwowej, ale ustroju, zbudowanego na narodowych zasadach, ustalającego narodowy charakter państwa polskiego.

Silna władza istnieje też w Sowietach. Silna władza może też być masonska — na modłę międzynarodową, czy „krajowo” — masonską. A nam chodzi nie o to, lecz o narodowe podstawy państwa polskiego, konstytucyjnie ustalone i zabezpieczone.

I tu już żadne wybiegi nie pomogą. Musi być jasno określony stosunek do zagadnienia, polegającego na tem, że polityczny wpływ na sprawy państwa polskiego mieć może tylko naród polski i mogą mieć te żywioły niepolskie, które czynami swymi stoją bezwzględnie na stanowisku państwowości polskiej i w tej mierze z narodem polskim współdziałają. Od wpływu tego muszą być usunięci Żydzi, ciało obce w organizmie polskim, a nawet mu wrogi, mimo takich czy innych czasami deklaracji.

Zaden naród kulturalny nie ścierpiałby, by masa żydowska, obca mu duchem a wroga instynktem, stanowiąca siłę przeszło 10 procent ludności kraju, a w bardzo wielu miastach znacznie więcej, nawet w stolicy przeszło 30 procent, by masa ta żydowska coraz groźniej pasorzytujała na organizmie społecznym, mogła politycznie współdecydować o losach narodu. To prawda, która trzeba całemu narodowi polskiemu uświadomić, dając mu wyraźny i mocny drogowskaz.

Projekt konstytucyjny B. B. jest tego zaprzeczeniem: nie tylko nie dźwiga

## Trudności rozmów rzymskich

Oficjalny komunikat francuski stwierdza poważną rozbieżność zdań — Czy minister Laval pojedzie do Rzymu? — Głosy prasy paryskiej — Postulaty Francji

Paryż. (PAT.) Ag. Havasa ogłasza następujący komunikat:

Przeprowadzona ostatnio wymiana poglądów w toku rokowań francusko-włoskich dotyczyła zasadniczo niepodległości Austrii i organizacji pokoju w Europie Środkowej.

Specjalnym przedmiotem wstępnych rozmów były poważne rozbieżności zdań, trudne — jak się zdaje — do pokonania, chyba, że w ostatniej chwili nastąpi zmiana. Jeśli tych przeszkód nie usunie się, to rokowania nie dadzą pożądanego wyniku umożliwiającego min. Lavalowi wyjazd do Rzymu 2 stycznia. Rozmowy zatem miałyby być prowadzone w dalszym ciągu do uzyskania pewności, że spotkanie rzymskie uwieńczy odpowiednie porozumienie.

Francja zaproponowała zawarcie paktu, mającego na celu utrzymanie niepodległości Austrii. Rząd wiedeński, pragnąc zabezpieczenia ze strony wielkich mocarstw, chce uniknąć gwarancji państw sukcesyjnych, które skłonne są to uczynić, przychylił się do inicjatywy francuskiej, z drugiej strony Włochy proponują do paktu pewne zmiany i wyrażają tym samym, że są nadal przywiązane do idei rewizjonistycznej.

Aby w tych warunkach cele podróży Laval'a nie były wystawione na ryzyko odroczenia, wydał się pożądanym dla kontynuowania rokowań formuła, mogąca doprowadzić do skutku ostateczne porozumienie. Obecne rozmowy nie potrafią doprowadzić jeszcze do celu, gdyby nastąpiła ewolucja poglądów Włoch, co umożliwiłoby wyjazd min. Laval'a.

Paryż. (Tel. wł.) Przebieg wstępnych rozmów włosko-francuskich śledzony jest tu ze specjalną uwagą i zainteresowaniem. Prasa poświęca wiele uwagi tej doniosłej sprawie, stwierdzając pewne odprężenie w polityce zagranicznej, dalekie jednak od całkowitego rozproszenia — wszystkich chmur na widnokręgu politycznym.

Co do losów przyszłych stosunków z Rzymem a zwłaszcza wyniku prowadzonych obecnie rozmów zdania są podzielone. Część pism zachowuje w dalszym ciągu optymizm i snuje radosne wizje współpracy włosko-francuskiej. Jedynie „L'Oeuvre” i „Echo de Paris” są innego zdania, zgodnie podkreślając ogromne trudności jakie wylaniają się z dnia na dzień. „L'Oeuvre” uważa, że obecne przeszkody są zasadniczej natury i nie tak łatwo dadzą się przezwyciężyć. Obie strony uparcie usiłują przeforsować swój punkt widzenia i nie godzą się na żadne ustępstwa, od których zależy będzie podróż Laval'a do Rzymu.

„Echo de Paris” podkreśla zupełnie otwarcie, że właściwie dotychczasowe rokowania nie posunęły się ani o krok naprzód i narazie nie można żywić większych nadziei, trudności bowiem są bardzo znaczne. Rozmowy wstępne, mające przygotować podróż Laval'a do Rzymu, utknęły na martwym punkcie. Jeżeli uda się znaleźć

jakieś pozytywne wyjście, to taki rezultat będzie posiadał doniosłe znaczenie dla Europy.

Paryż. (Tel. wł.) Sprawa sfinalizowania długotrwałych rokowań między Francją i Włochami i związanym z tem wyjazdem min. Laval'a do Rzymu, jest w dalszym ciągu najbardziej aktualnym tematem, żywo interesującym międzynarodowe koła polityczne, które zdają sobie sprawę z ewentualnych skutków projektowanego porozumienia.

Jak informują, Ouai d'Orsay za pośrednictwem ambasadora Chambruna zwróciło się do Mussoliniego z ostatecznymi propozycjami, które stanowią zwartą całość a mianowicie:

1) Układu, gwarantującego niezależność Austrii, który zostałby podpi-

sany w najbliższym czasie w Rzymie przez Włochy, Jugosławję i Czechosłowację i byłby otwarty dla przystąpienia do niego Anglii, Francji i Rumunii a także Węgier i Niemiec, o ile te dwa ostatnie państwa będą uważały za wskazane przyłączyć się do układu.

2) Z wyrażenia zgody sygnatarjuszy na wzajemne zagwarantowanie wspólnych granic.

Przyjęcie tego drugiego punktu miałyby duże znaczenie gdyż stanowiłoby pierwszy krok na drodze do istotnego pojednania między Włochami a M. Ententą i położyłoby kres polityce rewizjonistycznej Rzymu.

O ile Mussolini przyjmie propozycje francuskie, min. Laval wyjedzie 2 stycznia 1931 r. do Rzymu.

## Rewolucja w Albanii

Wiednia. (Tel. wł.) Wiadomości o rewolucji w Albanii potwierdzają się. Liczne garnizony, zwłaszcza na prowincji, zbuntowały się przeciw królowi Achmed Zogu. Wielu wyższych oficerów z najbliższego otoczenia króla jest niezadowolonych z jego polityki.

Wojska rządowe rozpoczęły akcję przeciw zbuntowanym. Wskutek przewrótka komunikacji wewnątrz kraju oraz obsadzenia niektórych ważnych punktów strategicznych przez oddziały powstańcze ruchy rządowych formacji są narazie mocno skrzepowane. W kołach poinformowanych sądzą jednakże, że rewolta zostanie wkrótce

zgnieciona. W stolicy Albanii, Tiranie, wzmocniono strażę przed pałacem królewskim a ponadto wojsko jest w pogotowiu.

Według doniesień z Aten, położenie w Albanii jest poważne. Narazie trudno określić, jakie rozmiary objął ruch powstańczy. Z nad granicy nadeszły do Aten wiadomości o sukcesach oddziałów powstańczych na prowincji. Wiele garnizonów miało przejść na stronę rebeliantów. Stoczono szereg krwawych walk, których wynik jednak jest nieznany. W każdym razie jak dotąd powstańcy nie zdołano zlikwidować

## Huragan na morzu Śródziemnym

London. (Tel. wł.) Burze i ulewne deszcze nawiedziły wyspy na morzu Śródziemnym, a zwłaszcza Cypr i Kretę, przetrzucając się następnie na palestyńskie pobrzeże, przyczem szczególnie ucierpiały portowe miasta Jaffa i Haifa, w których z powodu oberwania chmury zalane zostały niższe położone dzielnice. Uległy uszkodzeniu wodociągi oraz elektrownie. Ponadto przerwana została całkowicie komuni-

kacja. Wszystkie ulice i mosty są zniszczone. Wiele set osób w okręgu Haify jest bez dachu wobec zawalenia się domów, baraków oraz innych zabudowań mieszkalnych.

Wał kolejowy linii wiodącej do Egiptu został podmyty pomiędzy stacjami Lydda i Haifa. Na przestrzeni kilku kilometrów fale zerwały szyny. Komunikacja odbywa się drogą okrężną i autobusami.

## Bilansy rządów hitlerowskich

Berlin. (PAT.) W niedzielnych wydaniach dzienników niemieckich zamieszczono szereg artykułów z bilansem polityki wewn. i zagranicznej rządu Hitlera w 1934 r.

Na uwagę zasługują artykuły min. Fricka w „Völkischer Beob-

achter”, który kładzie nacisk na wzmocnienie pozycji rządu Hitlera przez stłumienie rewolucji Röhma oraz przejęcie po śmierci Hindenburga najwyższej władzy w Rzeszy przez Hitlera.

Göring w „Börsen Ztg.” podkreśla wzrost jedności narodowej i państwowej oraz zrozumienia zagranicy dla Trzeciej Rzeszy. Göring wskazuje wreszcie, że ponure przepowiednie o możliwości gwałtownego konfliktu między narodami nie spełniły się i wyraża przekonanie, że we wspólnej pracy wszystkich mężów stanu uda się zachować pokój światowy.

narodu polskiego do roli mu należnej w państwie polskiem i odpowiadającej obecnym stosunkom nowoczesnym, ale wręcz wyklina z ustawy pojęcie narodu polskiego. Nie bez przyczyny.

Co innego jest w duszy, w sercu, w umyśle, w całym jestestwie narodowca.

Wierzy on niezłomnie, że wybije godzinę, kiedy nasz pogląd na państwo i stosunek jego do narodu polskiego stanie się rzeczywistością ustrojową.

Dlatego idziemy w Nowy Rok — pogodni, ufni, mocni, z wizją Polski narodowej, Polski przyszłości...

# Francuzi o stosunkach z Polską

List otwarty b. kombatanów — „Polacy skarżą się, że Francuzi ich nie znają, lecz często nie chcą wyjaśniać pobudek swoich czynów”

Paryż. (PAT). W odpowiedzi na list gen. Góreckiego sekcja francuska Fidacu wystosowała do polskich b. kombatanów list otwarty. Francuscy b. kombatanzi podkreślają, że w liście gen. Góreckiego, stosownie do życzenia, sprecyzowanego przez francuskich kolegów streszczono wszystkie żale, pragnienia i nadzieje Polski.

Polska może być słusznie dumna, że w ciągu 16 lat osiągnięta tak poważne wyniki, stwarzając z kraju, zniszczonego przez wojnę, państwo zdyscyplinowane, pełne zaufania we własne siły i posiadające zdrowe finanse. Mimo swego położenia geograficznego między Niemcami a ZSRR, Polska była na tyle silna, że nie pozwoliła się zgermanizować, lub zsowietyzować, ale nawet doprowadziła do tego, iż mogła ze wspomnianymi państwami traktować, jak równy z równymi. Z tych sukcesów cieszyli się wszyscy jej przyjaciele i przyjaciele pokoju, bowiem sprawa pokoju w Europie wymaga, aby Polska była silna.

Trudno jednak zrozumieć, dlaczego ta słuszna duma Polski jest tak wyłączna i tak podejrziwa. Polacy skarżą się, że Francuzi ich nie znają, lecz często nie chcą wyjaśniać pobudek swoich czynów i uważają nawet, że takie wyjaśnienie przyniosłoby im ujmę. Jeżeli ktoś nie chce dać się poznać, jest to prawie równoznaczne z chęcią pozostania nieznanym.

Równocześnie polscy nieprzyjaciele polityczni i gospodarze starają się o to, aby ją przedstawić w niekorzystnym a często nawet kłamliwym świetle. Dlatego b. kombatanzi francuscy musieli zaoferować swą pomoc i starać się wyjaśnić tę sprawę opinii francuskiej.

Mało jest zagadnień czysto francusko-polskich, które możnaby zbadać bez przestudowania spraw, łączących się również z innymi krajami. Polska może być porównana do architekta, który buduje na wolnym terenie, przyczem Francja musi przy budowie brać

też pod uwagę różne serwituty. Polska powinna to zrozumieć i wiedzieć równocześnie, że Francja uważa sojusz francusko-polski za nienujarzalny i szczególnie cenny wśród całości kształtu czynników, składających się na ogólną politykę pokojową. Sojusz

ten jest nie tylko niezbędny dla utrzymania pokoju, lecz również ma swoje, głęboko sięgające korzenie we wzajemnych uczuciach, tradycji oraz w łączności ideałów. Między Polską a Francją nie zasłoby nic takiego, co miałyby charakter nieodwołalny.

## Kongo — Bruksela w 23 godziny

Bruksela. (Tel. wł.) W sobotę, wśród niebywałego entuzjazmu tłumów wylądował tutaj samolot „Królowa Astrida”, który w dniu 20 b. m. wystartował do rajdu Belgja — Kongo Belgja.

W dniu 20 bm., po 5 godzinach samolot wylądował w Oranie, przeleciawszy 1.850 km. Dnia następnego po 7 godzinach lotu zatrzymał się w Niamey. Trzeci wreszcie etap Niamey — Leopoldville samolot przeleciał w ciągu 11 godzin i 20 min. Całą odległość, wynoszącą 7.600 km, samolot przeleciał w 24 godz. 32 min. W Kongo samolot pozostawał do środy 24

grudnia. Drogę powrotną odbył również w 3 etapach w ciągu 23 godz. 21 min. Samolot przewiózł około 8.000 listów.

Lot ten zorganizowany był tytułem próby i potwierdził możliwość połączenia Konga ze stolicą Belgji w ciągu półtora dnia, na co do chwili obecnej linje lotnicze potrzebowały 8 dni.

Samolot „Królowa Astrida” jest typu „Comet”, na którym Scot i Campbell Black odnieśli zwycięstwo w ostatnim raidzie Londyn — Melbourne. Posiada on 2 motory po 230 KP, a zasięg jego wynosi 4.000 km.

## „Rok 1935 może być decydujący”

Paryż. (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielem „Petit Parisien” premier Flandin oświadczył m. innymi:

„Rok 1935 może być decydujący. Mam nadzieję, że zdołamy uniknąć wojny, która byłaby zbrodnią wobec całej ludzkości i potrafiłby umocnić pokój.”

„Jeżeli w czasie plebiscytu w Saarze przyjęte zobowiązania będą wykonane, to dokona się wielkiego kroku

na drodze przywrócenia zaufania w stosunkach między dwoma wielkimi narodami, które muszą starać się o zacieśnienie tych stosunków, oczekując możliwości współpracy na korzyść pokoju w Europie.

„Podróż min. Laval'a do Rzymu pozwoli uregulować wreszcie sprawę stosunków francusko-włoskich w takich ramach, poza które nie powinny być nigdy wykroczać.”

## Noworoczne rozkazy w Trzeciej Rzeszy

Berlin. (PAT.) Ogłoszono rozkazy noworoczne Hitlera, min. Reichswehry gen. Blomberga oraz szefów dowództwa armji i floty.

Kancelarz, wyrażając armji uznanie za dotychczasową pracę wysuwa, jako cel przyszłości: „Odrodzenie Niemiec w pokoju, opartym na równouprawnieniu godności i zabezpieczonej wolności”.

Berlin. (PAT.) Szef sztabu szturmów Lutze wydał rozkaz noworoczny, w którym przypomina, że wycofanie formacji szturmowych z pierwszej linii walki politycznej i przystosowanie ich do nowych form działania

wywołało w swoim czasie chwilowe zamieszanie. Jednakże wódz twardą ręką stłumił chwiejność kilku wyższych przywódców, oraz ich próby skierowania szturmów na niewłaściwe drogi. Front szturmów pozostał nietknięty.

Lutze powołuje się na wierność szturmowych żołnierzy dla Hitlera, którą nakazało im dawne posłuszeństwo, mimo, że często nie rozumieli rozkazów oraz kończy apelem, aby formacje szturmowe dochowały tej wierności i posłuszeństwa naczelnemu wodzowi.

## Min. Hull o stanowisku Japonji

Waszyngton. (PAT.) Wyrażając ubolewanie z powodu wypowiedzenia przez Japonję układu waszyngtońskiego sekretarz stanu Hull oświadczył m. in., że każdy naród pragnie być traktowany na stopie absolutnej równości z innymi w sprawie zapewnienia swojego bezpieczeństwa.

„Popieramy całkowicie ten punkt widzenia — mówił Hull — jednak do-

świadzenie uczy, że warunki pokoju nie mogą polepszać przy stosowaniu doktryny, iż wszystkie narody, niezależnie od ich zmiennych i różnorodnych potrzeb, mogą korzystać z równości zbrojeń. Uznajemy oczywiście prawo, jakie posiada każdy naród do odmowy odnowienia jakiegokolwiek traktatu i rozumiemy doskonale, że wszelka akcja na rzecz rozbrojenia, jeśli ma być owocna, musi być oparta na dobrowolnie przyjętych zobowiązaniach.”

## Znów Żydzi przemysłnikami

Warszawa. (Tel. wł.) Władze śledcze przeprowadziły rewizję w mieszkaniu przemysłnika, Jankla Rosenbauma przy ul. Sierakowskiej. Stary Rosenbaum wyjechał rzekomo do Krakowa na ślub krewnego.

W domu znaleziono szereg towarów, pochodzących z przemysłu, m. in. kilka tysięcy kamieni do zapalniczek, duże zapasy zapalniczek niestemplowanych, cygara i wzory brzytwy, wszystko przemycone z Niemiec.

Całe mieszkanie było poprostu składem przemysłniczym. Młody Sruł Rosenbaum posiadał miesięczny bilet kolejowy i jeździł wszędzie, sprzedając swe towary. Aresztowano go, a ojca, Jankla, policja poszukuje.

## POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 31. 12 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% poz. konwers. za którą płacono 64.—

Z papierów prywatnych poszukiwano 5% obl. Komunalnego Banku Kredyt. po 75.— oraz 5% listy zast. Zach. Pol. Tow. Kred. no 80.—

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% dol. listy zast. po 47.—, zaś 4% listy zast. konwert obracano po 47.50; w końcu płacono za 4½% złotych listy zast. 47½.

Z akcji bankowych i przemysłowych płacono za Bank Cukrownictwa 64.— oraz za Hotel Bristol w Warszawie 500.—

### Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę

#### Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 64.— P.  
5% listy zastaw. Zach. Polsk. Tow. Kred. Miejsk. w Poznaniu 80.— P.  
5% obl. Komu. Banku Kred. 75.— P.  
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 47.— O.  
4½% złotych listy zast. serji K. z r. 1933 Pczn. Ziem. Kred. 47.25 P.  
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 47.50 +

#### Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Cukrownictwa 64.— P.  
Hotel Bristol w Warszawie 500.— P.  
Tendencja utrzymana.

### Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 31. 12 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy paraf. Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

#### Ceny transakcyjne:

Żyto 105 tonn par. Poznań . . . . 15,75  
Żyto 30 tonn par. Poznań . . . . 15,70  
Owies 30 tonn par. Poznań . . . . 15,65

#### Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposob. spokojne) . . . . 15,25—15,50  
Pszenica (Uspos. spokojne) . . . . 16,00—16,50  
Jęczmień browarowy . . . . 20,25—20,75  
Usposobienie spokojne. . . . .  
Jęczmień 710—725 g/l. . . . . 19,00—19,25  
Jęczmień 680—690 g/l. . . . . 17,50—18,00  
Usposobienie spokojne. . . . .  
Owies (Usposob. spokojne) . . . . 15,25—15,50

Mąka  
żytnia I gat. 0,55% wł. w. . . . 21,75—22,75  
żytnia I gat. 0,65% wł. w. . . . 20,75—21,75  
żytnia II gat. 55—70% wł. w. . . . 15,25—16,25  
żytnia poł. pon. 70% wł. w. . . . 13,25—14,25  
żytnia razowa 0,95% wł. w. . . . 17,25—18,25

Usposobienie spokojne.  
pszenna gat. IA 0-2% wł. w. . . . 28,25—30,75  
pszenna gat. IB 0-45% wł. w. . . . 27,75—28,25  
pszenna gat. IC 0-55% wł. w. . . . 26,75—27,25  
pszenna gat. ID 0-60% wł. w. . . . 25,75—26,25  
pszenna gat. IE 0-65% wł. w. . . . 24,75—25,25  
pszen gat. IIA 20-55% wł. w. . . . 23,75—24,25  
pszen gat. IIB 20-65% wł. w. . . . 23,75—24,25  
pszen gat. IID 45-65% wł. w. . . . 20,25—20,75  
pszen gat. IIF 55-65% wł. w. . . . 17,25—17,75  
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w. . . . 16,25—16,75  
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w. . . . 13,25—13,75

Usposobienie spokojne.  
Otręby żytnie stand. . . . . 10,25—11,00  
Otręby pszen grube stand. . . . 10,85—11,35  
Otręby pszenne średnie st. . . . 10,00—10,50  
Otręby jęczmienne . . . . . 10,50—12,00

Rzepak zimowy . . . . . 39,00—42,00  
Siemię lniane . . . . . 43,00—45,00  
Gorzycyca . . . . . 44,00—46,00  
Wyka latowa . . . . . 23,00—25,00  
Groch Viktorja . . . . . 39,00—42,00  
Groch Polgera . . . . . 32,00—35,00  
Lubin niebieski . . . . . 8,50—9,00  
Koniczyna czerwona surowa . . . . 120,00—130,00  
Koniczyna biała . . . . . 70,00—100,00  
Koniczyna szwedzka . . . . . 180,00—200,00  
Koniczyna żółta odluszczone . . . . 70,00—80,00  
Przełot . . . . . 80,00—100,00  
Tymoteusz . . . . . 60,00—70,00  
Rajgras angielski . . . . . 80,00—90,00

Stroma pszenna luzem . . . . . 2,50—2,70  
„ pszenna prasowana . . . . . 3,10—3,30  
„ żytnia luzem . . . . . 3,00—3,75  
„ żytnia prasowana . . . . . 4,00—4,25  
„ owsiana luzem . . . . . 3,75—4,00  
„ owsiana prasowana . . . . . 4,25—4,50  
„ jęczmienna luzem . . . . . 1,95—2,45  
„ jęczmienna prasow. . . . . 2,85—3,05  
Siano zwykłe luzem . . . . . 7,50—8,00  
„ zwykłe prasowane . . . . . 8,00—8,50  
„ nadnoteckie luzem . . . . . 8,50—9,00  
„ nadnoteckie pras. . . . . 9,00—9,50  
Makuch lnian w taflach . . . . . 17,50—18,00  
Makuch rzepakowy w tafl. . . . . 13,50—13,75  
Makuch słon w tafl. 42/43% . . . . 18,00—18,50  
Srut Soja . . . . . 21,00—21,50  
Mak niebieski . . . . . 37,00—40,00

#### Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcję na odmiennych warunkach: żyta 535 tonn, pszenicy 352,5 tonn jęczmienia 195 tonn, owsa 40 tonn, maki żytniej 30 tonn, maki pszennej 30,5 tonn otrab żytnich 105 tonn, ctrań pszenicznych 15 tonn, grochu Viktorja 15 tonn, koniczyny białej 24,6 tonn, maku niebieskiego 7,5 tonn, makuchu lnianego 15 tonn, nasion 3,57 tonn, maki ziemniaczanej 5 tonn, ziemniaków fabrycznych 210 tonn.

## Dzielny pogromca

Warszawa. (Tel. wł.) Wojskowa organizacja kobieca urządziła tu zabawę w lunaparku. Jedną z atrakcyj był pokaz tresury lwa.

Podczas popisu lew uderzył łapą pogromcę i zdarł mu z głowy i twarzy skórę. Pomimo okropnego okaleczenia pogromca, mając wypchnięte oko, zdołał bestję zapędzić do klatki, którą następnie zamknęła nadbiegła służba.

Pogromcą jest Estończyk. Rimel.

## Wiadomości

Wielki plac przed zamkiem cesarskim w Berlinie t. zw. „Lustgarten”, na którym od czasu rewolucji odbywają się zabawy ludowe, ma w najbliższym czasie ulec gruntownej przebudowie. Według planów, które uzyskały aprobatę kanclerza Hitlera, usunięty zostanie i przeniesiony na inne miejsce olbrzymi rozmiarów pomnik cesarza Fryderyka Wilhelma III, stojący pośrodku placu. Inowacje, jak zaznaczono w komunikacie oficjalnym, poddyktowane są względami natury estetycznej, a przebudowa placu ma być ukończona jeszcze przed olimpiadą.

\*

Według krążących pogłosek przebywał na terenie Saary b. kanclerz Bruening. Miał on potajemnie konferować z kierowniczymi osobistościami niemieckiego Volkshundu, którego hasłem jest „za Chrystusem i Niemcami, przeciw Hitlerowi i nowemu pogaństwu”.

\*

Prasa królewiecka donosi, że komuniści urządzili przed więzieniem w Kownie demonstrację protestacyjną. Przyczyną demonstracji był zakaz odwiedzania więźniów politycznych oraz dostarczania im żywności. Policja aresztowała organizatorów demonstracji w liczbie 11 osób.

\*

Z Leningradu donoszą, że odbyło się tam zebranie ciała konsularnego celem zajęcia stanowiska wobec zarzutów, zawartych pod adresem jednego z konsulów zagranicznych w Leningradzie, w akcie oskarżenia i w motywacji wyroku śmierci w procesie o zabójstwo Kirowa. Przebieg zebrania i powzięte decyzje trzymane są narazie w tajemnicy.

W kraju i w świecie

## Widoki i wyniki polskiej polityki zagranicznej w roku 1934

Czego w dobiegającym do końca roku 1934 mogliśmy spodziewać się na gruncie międzynarodowym i w zakresie naszej polityki zagranicznej, a jak zdarzenia potoczyły się w rzeczywistości?

Bardzo nadawał się rok ten, zdawałoby się, do postawienia w wyrażnym świetle zarówno dla nas samych, jak dla szerokiego świata, stosunków Polski z Niemcami. Zjawienie się bowiem już w początku roku 1933 powojennych Niemiec w nowej skórze Trzeciej Rzeszy, a następnie wystąpienie ich w końcu roku 1933 z Genewy uwydatniało dobitnie złudę polityki t. zw. pojednawczych przetargów, dokonywanych zawsze kosztem zachwiania pokoju i bezpieczeństwa przedewszystkiem na wschodzie Europy. Ostatecznie ta właśnie polityka ciągłych ustępstw doprowadziła do rozkiełzania w Niemczech nieograniczonych już rozpędów w ruchu Adolfa Hitlera.

A tymczasem rok 1934 tych stosunków Polski z Niemcami wcale nie wyjaśnił. Raczej bowiem zaciemnienie rzeczywistości, niż istotne wyjaśnienie spowodowała umowa polsko-niemiecka z 26 stycznia 1934, dokonana w okolicznościach wcale balamutnych. Wiadomo, na co potrzebna ona była kanclerzowi Hitlerowi, dążącemu do pokazania, że można się obyć bez Genewy w nawiązywaniu porozumień między państwami, a zarazem pragnącemu mieć w ręku powiewną osłonkę, którą migotał przed oczyma świata, gdy w Niemczech zbrojono się samowolnie w bezprzykładnych rozmiarach.

Niewiadomo natomiast, co z takiej niejasnej i nieszczerzej gry może mieć pożytecznego Polska, skoro zamysł Trzeciej Rzeszy na wschodzie Europy nie wygasł, jak ostatnio jeszcze stwierdziły oświadczenia kanclerza Hitlera wobec posła Goya, rozróżniające między nienaruszalnością stanu rzeczy na zachodniej tylko granicy Niemiec w przeciwstawieniu do wschodniej, nie mówiąc już o tem, że przeniesienie tej podejranej sielanki także na Gdańsk zagmatwało tam gruntownie pojęcia o właściwych stosunkach Wolnego Miasta z Polską i z Rzeszą Niemiecką. Na dobitkę niezrozumiałe naogół zbliżenie polsko-niemieckie, które z Berlina stałe przedstawiano jako niepozabawione przedsięwzięcia, czego z Warszawy nie

prostowano, wywołało bardzo dużo podejrzeń dokoła. Mówić przeto o wyjaśnieniu stosunków Polski z Niemcami w ciągu roku 1934 zakrawałoby na ironię.

Szczególnie zaś sprzyjał bieg polityki europejskiej w roku 1934 wzmocnieniu węzłów między Polską i Francją i utrwaleniu sojuszu. Przeobrażenia w Niemczech przyczyniły się bowiem do wytworzenia we Francji szerokiego zjednoczenia narodowego. Też same przeobrażenia w Niemczech, znaczące się zresztą w ciągu tego roku zdarzeniami takimi, jak rzeź nacjonal-socjalistyczna w Rzeszy z 30 czerwca r. b. i spisek nacjonal-socjalistyczny przeciw ś. p. kanclerzowi Dollfussowi w Wiedniu, zmieniły bardzo głęboko nastroje w Anglii i we Włoszech, zbliżając je ku Francji.

Wzmocniona nazewnątrz i nie doznająca przeszkód odzewnątrz Francja pomyślała przedewszystkiem o ożywieniu swych sojuszy i ś. p. Barthou przedsięwzięł podróże do Warszawy, Pragi, Bukaresztu i Białogrodu. I rzeczywiście sojusze Francji z państwami

**OD POPULARNEJ  
DWULAMPOWKI  
DO LUKSUSOWEJ  
SUPERMETERODYNY  
ELEKTRIT**

JEDNAKOWO  
SOLIDNIE  
WYKONANE

**Do nabycia we wszystkich radioskładnicach w kraju.**

Małej Ententy zacieśniły się w roku 1934, ale nie można, jak aż nazbyt wiadomo, powiedzieć tego samego o sojuszu Francji z Polską.

Zagrożenie pokoju Europy przez zbrojącą się, nie dla przyjemności wydania na ten cel 2 miliardów marek w roku, Trzecią Rzeszę wywołało następstwa tak niezwykle, jak wstąpienie Z. S. R. R. do Ligi Narodów, a zarazem dążenie do wzmocnienia bezpieczeństwa dokoła Niemiec. Przed Polską otwierały się rozległe możliwości. Nie ziściły się one jednak. Wstąpieniu Z. S. R. R. do Ligi nie towarzyszyło uzyskanie przez Polskę narówni z Rosją stałego miejsca w Radzie Ligi, a taktyka polska w sprawie projektu

paktu wschodniego, zamiast korzystnie dla nas ukształtować stosunki polityczne wobec Niemiec, przyczyniła się do poróżnienia nas z Francją, Małą Ententą, z państwami bałtyckimi i Rosją, a postawiła Polskę razem z Niemcami.

Razem biorąc, widoki roku 1934 były niezwykle pomyślne, a wyniki roku 1934 są dla nas zadziwiająco niepokojące. (Dodatnim faktem było odwrócenie się rządu polskiego w Lidze Narodów od traktatu o mniejszościach, choć pod względem taktycznym można to było zainscenizować umiejętniej i zręcznie a w treści niemniej skutecznie. — Red.).

STANISŁAW STROŃSKI

## Rok wydarzeń w Europie

Barograf europejski zapisze rok 1934 jako okres silnych zaburzeń. Nie było kraju, gdzieby w silniejszym lub słabszym stopniu nie odczuło skutków własnych lub sąsiednich wstrząsów. Do dotkliwego kryzysu gospodarczego przyłączył się równie ciężki kryzys polityczny, targający zwłaszcza organizmy państwowe o nieskrystalizowanym obliczu ustrojowym.

Czy nastąpiło ostateczne przesilenie? Czy punkt kulminacyjny został osiągnięty?

### Isolacja Niemiec

Zacznijmy przegląd od środka Europy gdzie w ubiegłym roku koncentrowała się bodaj największa ilość zagadnień o pierwszorzędnym znaczeniu.

Niemcy, tak jak były u progu roku, tak też nie przestały i u schyłku r. 1934 być terenem doniosłych wydarzeń. Położenie ich w samym sercu Europy powoduje, że sytuacja wewnętrzna Rzeszy odbija się, chcąc nie chcąc, na stosunkach zagranicznych, przedewszystkiem z jej sąsiadami. Tembardziej też, kiedy gleba niemiecka podlega gruntownemu przeorywaniu, którego skutki — w myśl twierdzeń przywódców Trzeciej Rzeszy — obliczone są na stulecia.

Przemiany polityczne Niemiec na terenie zagranicznym dążą od samego początku hitleryzmu do „równouprawnienia” narodu niemieckiego, co jest równoznaczne ze zrzucającym z siebie „jarzma” traktatu wersalskiego. Program taki niewątpliwie wywołuje zagranicą nieufność, co wyraziło się już w 1933 wzrostem liczby przeciwników Niemiec. Osamotnienie Rzeszy na arenie europejskiej spotęgowało się jeszcze silniej w połowie minionego roku, po tragicznych wypadkach z 30 czerwca, zakończonych zgładzeniem kilkudziesięciu wybitnych członków partii hitlerowskiej. Akty te dopełniły wiary powszechnego oburzenia zagranicy na metody hitlerowskie, wywołując — czego dotąd w tej mierze nie było — silne podrażnienie zwłaszcza w krajach anglosaskich.

Na demiar złego nie powiodło się Hitlerowi w jego polityce austriackiej, a wiadomo, jaką wagę prestiżową przykładała Trzecia Rzesza do „nawrócenia” bratniej republiki naddunajskiej. Nieudany pucz z 25 lipca, splamiony ponadto śmiercią kanclerza Dollfussa, wzmógł jeszcze bardziej nastroje antyniemieckie w Europie.

W tym ciężkim dla zagranicznej polityki okresie mogła dyplomacja niemiecka wykazać się jednym tylko sukcesem: umową polsko-niemiecką z 26 stycznia 1934 r. Był to pierwszy wyłom w izolacji, — fakt dodający kierownikom Rzeszy optymizmu. Za Warszawą

poszedł następnie Budapeszt, co w czasie wizyty Papena na Węgrzech, a Gömbösa w Polsce, rozdmuchane zostało przez prasę międzynarodową do niebywałych rozmiarów.

### Europa zachodnia

Berlin, zachęcony temi próbami w Europie środkowej, wkrocza na drogę usilnej akcji w stolicach zachodnich. Wysyła specjalnych emisariuszy i nie tylko do Londynu, ale i do Paryża, gdzie po śmierci nieprzejednanego min. Barthou spodziewa się znaleźć bardziej przychylnie ucho. Ostatni miesiąc tego roku upływa wśród echa „rzeczowych” rozmów b. kombatanów francuskich i niemieckich, oraz niezwykle doniosłej decyzji komitetu Ligi w Rzymie, regulującej sprawę gospodarcze Saary w razie powrotu okręgu plebiscytowego do Rzeszy.

Kwestia „dozbrojenia”, będąca kluczem do wejścia Niemiec zpowrotem do Ligi Narodów i kamień węgielny współpracy z wielkimi mocarstwami, wychodzi z zakresu trwożliwych niedomówień. Ze Niemcy intensywnie się zbroją, przestaje być sensacyjnym odkryciem przygodnych obserwatorów.

Z faktem tym trudno otwarcie pogodzić się mocarstwom, które redagowały postanowienia traktatu wersalskiego. Równocześnie jednak nie mogą one pozwolić sobie na strusią politykę wyłączonej tylko negacji, gdy oczywiście jest, że zbrojenia Rzeszy postępują szybko naprzód. Z tego zapewne przekonania rodzi się u następcy min. Barthou przy biurku na Quai d'Orsay, p. Laval'a, myśl pozytywnych pociągnięć, wobec groźby odradzającej się siły Rzeszy.

### Polityka Francji

Jedynym rzetelnym na to środkiem, — to scementowanie związków Francji z innymi państwami.

Francja wytrwale pracuje nad zacieśnieniem koła przyjaznej współpracy z drugimi. W lipcu usłyszała z ust Baldwina krzepiące słowa, że „granice Wielkiej Brytanji leży nad Renem”. Tak samo z Londynem uzgadniała deklarację w sprawie ewentualnego wkroczenia wojsk francuskich do Saary, w razie próby puczu niemieckiego. Nowy premier Flandin jest anglofilem i ma przyjaciół po drugiej stronie Kanalu.

Jednocześnie zbliżają się rozmowy parysko-rzymskie ku końcowi. Projektowana jeszcze latem tego roku podróż francuskiego ministra spraw zagranicznych do Rzymu, nabiera znamion symbolu wielkiego pojednania dwóch siostrzyczynek, acz nielatwego do realizacji. Wzmocnia ono pozycję Francji niepomniernie.

Na wschodzie Europy przedstawia

bilans polityki francuskiej za rok 1934 przygotowanie gruntu pod zbliżenie z Rosją, którego wymownym wyrazem jest protokół Laval-Litwinow, stanowiący wstęp do wspólnego uzgadniania polityki zagranicznej obu państw. Na sąsiednim odcinku bałtyckim popiera Francja tworzącą się nową „ententę bałtycką”, czyniąc z Estonii, Litwy i Łotwy posłusznymi sobie instrument. Wreszcie i Europa środkowo-południowa nie przestaje podlegać wpływowi Paryża. Mała Ententa z Czechosłowacją na czele głośno dokuje swoją wierność oraz przyczynia się do tego, że i „blok bałkański”, w którym dużą rolę odgrywa Turcja, zbliża się ku Francji.

Obronną ręką wychodzi narazie polityka wewnętrzna republiki, która w końcowym etapie premierstwa Doumergue'a groziła wstrząsami przy debacie na temat zmian konstytucyjnych. Sprawa reformy wewnętrznej pod rządami Flandina wzięła obrót nieco wolniejszy, ale też bardziej łagodny, zapewne więcej odpowiadający umiarkowaniu przeciętnego obywatela francuskiego. Sytuacja wewnętrzna Francji wyglądałaby znacznie pomyślniej, gdyby nie kryzys gospodarczy, który pogłębił się jeszcze w ostatnich miesiącach, wywołując m. in. przykre dla stosunków zagranicznych republiki restrykcje wobec zatrudnionej we Francji obcej siły roboczej.

### Pociągnięcia włoskie

Podczas gdy polityka Paryża wykazywała w ciągu całego roku 1934 aktywność na licznych odcinkach Europy odrazu, sąsiedni Rzym ograniczył swą ruchliwość głównie do dwóch terenów: zbliżenia z Francją (o czem była mowa wyżej) i w Europie środkowej. Nie można niedocenić wpływu włoskiego na lipcowe wydarzenia nad Dunajem: w czasie puczu wiedeńskiego groźba interwencji zbrojnej Italii miała doniosły walor psychologiczny. Kolejne podróże austriackich mężów stanu do Rzymu, Schuschnigera i Starhemberga, wreszcie wizyta Gömbösa nad Tybrem, — wszystko to dowodzi wagi czynnika włoskiego w polityce środkowo-europejskiej.

Nie uległy jedynie zmianie dawne przeciwnictwa z Jugosławią, pomimo prób pośrednictwa Francji, a także ostantacyjnie ciepłych odgłosów opinii rzymskiej z okazji śmierci króla Aleksandra. Ku końcowi roku wzburyła się włoska polityka na dotkliwym dla jej prestiżu odcinku kolonialnym, — w Abisynji. Rolę łagodzącą odgrywa tu londyński Foreign Office, nawet mimo widocznego ochłodzenia w ostatnim roku stosunków włosko-brytyjskich.



MINSICHIRO ADATCHI

Po dłuższej chorobie zmarł były prezes Trybunału Międzynarodowego w Hadze w wieku lat 69. Zmarły należał do rzędu wielkich polityków japońskich. Polska poznała Adatchiego jako długoletniego referenta spraw górnośląskich w Genewie.

**Na peryferji Europy**

Jak już wyżej wspomnieliśmy, nie brakło tego roku dowodów poparcia przez Anglię polityki kontynentalnej Francji. Odbiło się to przedewszystkiem na odcinku francusko-niemieckim, a spowodowane było z jednej strony rosnącymi obawami W. Brytanji przed zbrojeniami niemieckimi, z drugiej wzmagającą się awersją szerokiej opinji anglo-saskiej do bezwzględnych metod reżimu hitlerowskiego. Nieufności Albionu nie zdołały przelamać dwie wizyty londyńskie wysłannika Ribbentropa. Natomiast, jakby dla zaakceptowania siły moralnej czynnika międzynarodowego w polityce europejskiej, popiera Anglia plany, mogące wzmocnić prestiż Ligi Narodów, aż do wysyłki silnego kontyngentu wojskowego do Saary włącznie.

Czuć jedynie, jak polityka Londynu nakłada na terenie genewskim pewien hamulec na gorliwą akcję Francji na rzecz wprowadzenia Sowieców do Ligi. Ale dzieje się to nietylko z uwagi na Ligę, ile z właściwego w polityce angielskiej poczucia „równowagi” europejskiej, dla którego blok francusko-sowiecki wydaje się siłą nadmierną.

Czy na spoistość zarysowującego się przymierza Francji z Rosją nie będą miały wpływu ostatnie wypadki wewnętrzne w Sowieciech, — nowa fala represyj po śmierci Kirowa, będąca dowodem pewnych rysów na organizmie wewnątrz-państwowym? W każdym razie wzbudzają ostatnie dowody fermentów w systemie politycznym Unji sowieckiej najwyższą uwagę w kołach zagranicznych.

Podczas gdy w Rosji jeszcze atmosfera gorąca jest od ostatnich wyroków, na drugim krańcu Europy — w Hiszpanji — obeschła już nieco ziemia od krwi, wylanej w czasie rewolucji. Była to po bezkrwawym nieledwie przewrocie republikańskim z roku 1931 i abdykacji króla Alfonsa XIII, pierwsza na większą skalę rewolucja o złożonym

charakterze ustrojowo-politycznym, grożąca podstawom nietylko politycznym, ale i społecznym półwyspu iberijskiego. Ale rok 1934 nie sprzyjał widocznie ruchom powstańczym. Jak w Austrii, Niemczech, Rosji, — tak też i w Hiszpanji pozostali rządzący górą.

**Krwawe zamachy**

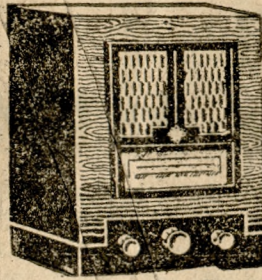
Przegląd wydarzeń politycznych w Europie w roku 1934 nie byłby zupełny, gdyby nie wspomnieć niezmierzonej liczby zamachów, wymierzonych przeciw szeregowi czołowych osobistości życia publicznego. Ponura lista ofiar tych aktów jest żywym odblaskiem napięcia walk wewnętrznych w poszczególnych krajach. Rok 1934 wodzi smutny prym pod tym względem z pośród wszystkich lat po wojnie. Z głów państw, kierowników rządu, względnie ministrów, aktywnych lub byłych, dosięgła mordercza kula w minionym roku sześciu: króla Aleksandra, kanclerza austriackiego Dolfussa, b. kanclerza Rzeszy gen. Schleichera, min. Barthou, członka „Politbiura” Kirowa, wreszcie u nas min. Pierackiego.

Jeśli dodać, że oprócz tego zabrano żniwo naturalnej śmierci trzy dalsze wybitne postaci: króla Belgów Alberta, prezydenta Rzeszy Hindenburga i b. prezydenta Francji Poincarégo, rok 1934 przejdzie do historii jako okres ciężkiej żałoby w całej Europie.

**1934 a 1914**

Parokrotnie w czasie mijającego roku wskazywano na zachodzące jakgdyby podobieństwo okresu tego z rokiem wojennym 1914. Podobieństwo co się tyczy wydarzeń (Marsylja—Serajewo), zdaniem naszym, powierzchowne. Ale nie da się zaprzeczyć, że były analogie w układzie stosunków politycznych między państwami europejskimi.

Sami dawaliśmy temu wyraz, widząc zwłaszcza w drugiej połowie ostatniego roku krąg interesów politycznych całkiem podobny do tego, jaki



**ODBIORNIK TELEFUNKEN-TRYUMF**

NAJWIĘKSZYM TRYUMFEM SEZONU!

JEGO ZALETY:

3 zakresy fal, piękny naturalny ton, platynowe kontakty, dają bezszmerowy odbiór, nowoczesna skala, przełącznik dla zwiększenia selektywności

Cena odb. na prąd zmienny zł 280

Cena odb. na prąd stały . . . zł 300

— Do nabycia w większych sklepach radj. wych. —



Tg 5

istniał przy rozpoczęciu wojny światowej; mocarstwa zachodnie związane z Rosją, a później też z Włochami, w przeciwstawieniu do odosobnionej germańskiej Europy centralnej. Analogia ta zarysowała się najsilniej w momencie wstępowania Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów i patrenowania aktowi temu przez Francję.

Ale podobieństwa na szczęście na tem się też urywają. Pomimo napiętej atmosfery w różnych punktach kontynentu europejskiego dało się namiętności narodów utrzymać w ryzach pokoju. Do wybuchu na zewnątrz nie doszło, a nawet ku końcowi roku horoskopy znacznie się rozjaśniły. Znalazło to najdobitniejszy wyraz na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, mającej na porządku obrad dwa wysote drażliwe punkty: kwestję Saary i konflikt jugosłowiańsko-węgierski o zamach marsylski. Obie te sprawy załatwiono szczęśliwie w drodze kompromisu pokojowego, dając całej Europie pożądaną ulgę.

Rok pełen wydarzeń i groźnych raz po raz wybuchów, dotarł aż do Sylwestra 1934 obronną ręką.

produkcji przemysłowej per 1. I. oraz 1. XI. 1934 r.:

wskaźnik ogólny	— 58	.. 62,9
dobra wytwórcze	— 46	.. 55,6
dobra spożycia	— 64	.. 67,0

Wzrost ruchu inwestycyjnego był spowodowany przeważnie stosunkowo znacznym zwiększeniem mieszkaniowego ruchu budowlanego. Poza tem zaistniał również wzrost inwestycji rządowych (kolejowych) oraz prywatnych. Zwiększyły się więc inwestycje, polegające głównie na produkcji dóbr konsumcyjnych o trwałym charakterze (domy) oraz na usprawnieniu ogólnych urządzeń wytwórczych (koleje). Natomiast inwestycje, zmierzające do usprawnienia lub powiększenia realnego kapitału, wytwarzającego towary na rynek, wykazują w tym wzroście tylko nieznaczny udział.

Przemysł nadal cierpiał pod wpływem skutków, jakie pociąga za sobą polityka deflacyjna, w szczególności nie udało się przywrócić rentowności zakładów wytwórczych. Państwo kontynuowało akcję w kierunku obniżenia cen, przyczem pod koniec roku dokonano obniżki różnych cen wyrobów monopolowych oraz taryfy P. T. T. Nacisk, wywierany na kartele przez rząd nie zaznaczył się wyraźnie, za wyjątkiem rozwiązania kartelu cementowego (jesienią 1933 r.), czego skutki wyraziły się w roku sprawozdawczym gwałtownym spadkiem cen cementu o około 50 proc. Brak wystarczająco silnego nacisku rządowego na kartele należy poczynać za objaw ujemny, wpływ bowiem karteli na rozwój naszego przemysłu jest ogromny, co łatwo zrozumieć można, uświadamiając sobie wysokość cel, obowiązujących w Polsce i fakt, iż wielki przemysł krajowy jest przemysłem surowcowym, szczególnie nadającym się do kartelizacji. W planie jest dalsze obniżenie kosztów produkcji, m. i. przy pomocy niższej taryfy przewozowych.

**Handel**

Handel wewnętrzny nie zarejestrował w ciągu 1934 r. istotnych momentów polepszenia jego sytuacji. Rok ten przyniósł wprawdzie zahamowanie pogarszającej się konjunktury w handlu, jednak te przebliski poprawy nie przyniosły efektu trwałszego o tendencji rosnącej, a to z uwagi na wyniszczoną strukturę naszego aparatu wymiany. Zaobserwowane ostatnio osłabienie gwałtownych tendencji spadkowych w handlu pozwala przypuszczać, że zbliża się okres możliwości przystosowania się kupieckich warsztatów pracy do nowych warunków w życiu gospodarczym. W związku z procesami przystosowywania się do tych nowych warunków — staje się nieodzowną akcją likwidowania rażących dysproporcji, jakie powstały w handlu z tytułu podatków, świadczeń socjalnych oraz niezależnych od kupca stałych kosztów, pozostających na poziomie lepszej konjunktury, a nie-

**Rok 1934 w życiu gospodarczym**

**Konjunktura ostatniego dziesięciolecia**

Zrekapitulujemy pokrótce historję gospodarczą ostatniego dziesięciolecia:

Rok 1925 przyniósł Polsce, jednocześnie z kryzysem walutowym, silną depresję gospodarczą. Stan ten przetrwał do początku 1926 r., który stał się punktem zwrotnym w życiu gospodarczym kraju; lata 1927 i 1928 zaznaczyły się silnym ożywieniem, głównie dzięki znacznemu dopływowi kredytów zagranicznych. Już jednak z końcem 1928 r. wystąpiły pierwsze objawy załamania się konjunktury, które odczuwano w Polsce w całej pełni dopiero w drugiej połowie 1929 r. Pogłębiający się w tym okresie w całym świecie kryzys gospodarczy wywarł wpływ na zaostrzenie stosunków w Polsce. W połowie 1930 r. dały się odczuć lekkie symptomy poprawy, które zanikły jednak w miarę wzrastania światowego kryzysu kredytu. W połowie 1932 r. kryzys osiągnął punkt najniższy. Nastąpiła stabilizacja na używanym do tej pory, bardzo zresztą niskim poziomie, przy trwającej w dalszym ciągu deflacji na rynku pieniężnym i niżkowej nadal tendencji cen. W r. 1933 zaczynają występować pierwsze, nieśmiało objawy lekkiej poprawy sytuacji.

**Ogólne wrażenie po r. 1934**

W r. 1934 utrwaliła się wiara w przyszłość. Zaufanie do waluty złotej, która ostała się huraganowi, jaki zachwiał funta i dolara, spowodowało detezauryzację, tj. powrót środków pieniężnych na rynek. Pod wpływem tego zjawiska zapanowało ożywienie na rynku pieniężnym, a także poprawiło się położenie przemysłu budowlanego

oraz produkcji artykułów pierwszej potrzeby. Ogólny wskaźnik inwestycji wykazuje w r. 1934 wzrost z 35 na 46,1. Ogólne wrażenie, jakie pozostawia po sobie r. 1934, streszcza się w stwierdzeniu faktu, iż rok ubiegły przyniósł nam dalszą — ciągle jeszcze nieśmiałą — ale już dostrzegalną poprawę położenia gospodarczego. Niemniej jednak zauważyć należy, że „barometr”, jakim są ceny, wciąż jeszcze wykazuje tendencję niżkową.

**Ceny**

Wskaźnik cen artykułów, sprzedawanych bezpośrednio przez rolników, spadł w ciągu ub. roku z 38,4 na 36,1, przyczem zwrócić należy uwagę na fakt, iż, podczas gdy wskaźnik cen zwierząt rzeźnych wykazał znaczny spadek (z 40,8 na 34,8), indeks cen ziemiopłodów, przeciwnie, lekko się poprawił, wzrzymając z 34,4 do 35,6. W sumie jednak rolnicy otrzymywali w r. 1934 mniej za plon swojej pracy, aniżeli w r. 1933. Tem niemniej „nożyce” między cenami za artykuły rolne a cenami za artykuły przemysłowe — nie rozwarły się, gdyż ceny przemysłowe niżkowały w ubiegłym roku, mianowicie wskaźnik cen hurtowych artykułów przemysłowych spadł w r. 1934 z 61,9 na 57,9, przyczem niżkowały zarówno ceny surowców, jak półfabrykatów oraz wyrobów gotowych. Nawet surowce i półfabrykaty skartelizowane spadły z 91 na 87,6.

**Rolnictwo**

Niestety, poprawa cen ziemiopłodów, wynikła wskutek złego rezultatu zbiorów, które w r. 1934 wypadły znacznie gorzej, aniżeli w r. 1933. Według danych Głównego Urzędu Staty-

stycznego, zbiory w r. 1934 przedstawiają się następująco (w parantezach umieszczono odsetek, wyrażający, o ile procent gorzej wypadły zbiory w r. 1934 aniżeli w r. 1933):

pszenica	17.273,3 tys. kwint.	(— 20,5 proc.)
żyto	56.584,2 tys. kwint.	(— 20 proc.)
jęczmień	12.858,7 tys. kwint.	(— 0,5 proc.)
owies	22.747,6 tys. kwint.	(— 15,2 proc.)

R. 1934 można uważać za rok nieurodzaju na wszystkie 4 rodzaje zbóż. Nieurodzaj zbóż w pewnym stopniu skompensowany został przez dobry zbiór ziemniaków, który urzędowo oblicza się na 317.679 tys. kwintali, t. j. o 12 proc. więcej niż w r. 1933.

Natomiast, jak już wyżej — przy omawianiu ruchu cen — zauważyliśmy, gospodarka hodowlana w ub. r. cierpiała naskutek spadku cen. Pogorszenie sytuacji gospodarczej, jakie zaznaczyło się w krajach „bloku złotego”, ujemnie oddziałując na spożycie, wpłynęło na osłabienie tendencji cen zwierząt rzeźnych, jak również masła i jaj na ważniejszych rynkach europejskich. Ponieważ zaś, nadmiar wszystkiego, pogłowię zwierząt gospodarskich w r. 1934 wykazuje wzrost (np. świń o 23 proc.), jest rzeczą zrozumiałą, że musiało dojść do spadku cen na rynku żywca.

Przy omawianiu położenia rolnictwa koniecznie uwzględnić należy postępy akcji odłużeniowej. Otóż dotychczasowe rezultaty tej akcji były słabe. Spowodowało to rząd do wydania — pod sam koniec roku sprawozdawczego — dalszej i, jak czynnik rządowe zapewniają, ostatniej serii ustaw odłużeniowych, które, jak się zdaje, istotnie pomogą rolnictwu. Inna rzecz, że dobrodziejstwa przyznane rolnictwu, będą zrealizowane w dużej mierze kosztem innych gałęzi gospodarki narodowej. W każdym razie w okresie sprawozdawczym akcja odłużeniowa nie wywarła jeszcze pożądanego wpływu na położenie rolników, których sytuacja nadal była ciężka. Większość ludności rolniczej ciągle jeszcze nie wchodziła w rachubę, jako konsumenci artykułów przemysłowych.

**Przemysł**

W przeciwieństwie do rolnictwa, przemysł wykazał w r. 1934 lekką poprawę. Uwidaczniają to wskaźniki

Przy **GRYPIE** stosuje się **CHININĘ!**



Pigułki z chininą w „ORIGINAL”, powlecone cukrem, są przyjemne w użyciu i rozpuszczalne w żołądku. Do nabycia w każdej aptece. Zarejestrowane w M. S. W. pod nr. 1492.

**OD MŁODOŚCI DO STAROŚCI**  
BĘDZIESZ MIEĆ ZDROWE ZĘBY  
UŻYWAJ **AGATOL** PASTĘ  
STALE DO ZĘBÓW  
ST. GÓRSKIEGO ZADAJ WSZĘDZIE

ng 14 340

Do dyrekcji Kursów Maturycznych „WIEDZA”

w Krakowie, ul. Bron. Pierackiego 14.

Miło mi zakomunikować, że egzamin z zakresu 6-ciu klas gimn. typu hum., który zdawałem w dniach od 9—12 października 1934 r. w Gimnazjum św. Jana Kantego w Poznaniu, złożyłem z wynikiem dodatnim. Sylwester Kuś.  
Koźmin, ul. Pleszewska nr. 22 woj. poz. Pg 2151-70,81

współmiernych z realnymi możliwościami płatniczymi kupiectwa.

Handel zagraniczny w r. 1934 wykazuje wzrost dodatniego salda bilansu handlowego. Saldo to wyniosło w ciągu 11 miesięcy roku sprawozdawczego 1608 milj. zł, zatem — nie licząc grudnia — stanowi sumę o 28 milj. zł większą, niż saldo dodatnie za cały r. 1933. Jeśli w grudniu saldo osiągnęłoby sumę 20 milj., na której to wysokości utrzymywało się przez wrzesień, październik i listopad, to saldo dodatnie w r. 1934 byłoby wyższe o ok. 48 milj. zł. Porównując pozycje wywozu i przywozu w r. 1934 z rokiem 1933, trzeba stwierdzić, iż wartość wywozu nie wyniesie wiele mniej od zeszłorocznej (ok. 960 milj.), natomiast wykaże spadek pozycja przywozu (ok. 827 milj., zł). W stosunku do obrotów międzynarodowych liczby naszego bilansu handlowego stanowią pozycję znikomą. Trzeźwo sobie powiedzieć należy, że od strony zagranicy niema jeszcze objawów, które pozwalałyby nam spodziewać się poważniejszej ulgi w naszym położeniu.

### Stan zatrudnienia — Bezrobocie — Plac

Stan zatrudnienia wykazał w ciągu 1934 r. pewną, nieznaczną zresztą, poprawę. Z początkiem listopada 1933 r. w przemyśle pracowało 498 tys. robotników, a w tym samym okresie czasu 1934 r. — 518 tys. robotników. Z tych cyfr na górnictwo i hutnictwo przypadło 117 wzgl. 122 tysiące robotników, a na przemysł przetwórczy 380 wzgl. 396 tysięcy robotników.

Temniemniej, bezrobocie nie straciło na swej groźbie. Dokładnych rozmiarów tej klęski nie da się ustalić. Choćby nawet ilość bezrobotnych zmalała wskutek wzrostu stanu zatrudnienia, liczba ich pozostała nadal b. znaczna. Fundusz Pracy na sfinansowanie robót publicznych wydał 60 milj. zł, nie licząc 30 milj. zł na pomoc materialną dla bezrobotnych, pozbawionych prawa korzystania z zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Okres stałego równomiernego spadku plac robotniczych można już uważać za skończony i przypuszczać należy, że tendencja stabilizowania się plac, zaobserwowana w r. 1934, będzie się nadal wzmacniała. Po spłaceniu rat Pożyczki Narodowej siła nabywczą pracowników umysłowych uległa faktycznemu wzrostowi. Koszty utrzymania — pod koniec roku — zatrzymały się w ruchu zniżkowym.

**Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe,** napady bólów brzucha, zastoina brzuszna, ogólne podrażnienie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegające szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zał. przez lek. Tg 3.

### Rynek pieniężny

Na rynku pieniężnym już od dłuższego czasu utrzymuje się płynność. W miarę obniżenia się sumy długów, zwalniały się kapitały banków i następowało odprężenie na rynku. Zapotrzebowanie na kredyt, dzięki obniżeniu wartości obrotów i plac, było mniejsze od podaży, wskutek czego stopa procentowa na rynku zniżkowała.

Charakterystyczny dla rynku kapitałów jest fakt, że rentowność papierów wartościowych o stałym oprocentowaniu spadła w szybkim tempie. Przeciętą rentowność pożyczek państwowych od października 1933 do tegoż miesiąca 1934 spadła z 15,2 na 10,8...

Następstwem potaniaenia stopy procentowej kredytów długoterminowych było potanieenie kredytu bankowego. Bank emisyjny z początkiem 1934 r. obniżył stopę procentową do 5 proc.; tak niskiego poziomu nie notowano jeszcze w historii Banku Polskiego.

Mimo pozornej słabości polskiego rynku pieniężnego, poprawa — tak niezmiernie ważna dla konjunktury — nie była wynikiem polityki interwencyjnej, lecz wyrazem procesów spontanicznych. Należy mieć nadzieję, że zniżka stopy procentowej spowoduje dalsze odprężenie na rynku pieniężnym.

### Horoskopy

O horoskopach na przyszłość trudno mówić w tej chwili. Poświęcamy temu zagadnieniu osobne uwagi w naszym Dziale Gospodarczym. Tutaj zaś z góry zaznaczmy, że choć w ciągu 1934 r. procesy wyrównawcze i likwidacyjne osiągnęły wcale znaczne postępy, to jednak chwilowo — bez impulsów z zewnątrz — trudno mówić o możliwości przyspieszenia tempa życia gospodarczego własnymi siłami. Ale i tak już, to, co osiągnęliśmy dotychczas dzięki ciężkiej pracy społeczeństwa, mianowicie uporządkowanie rynku na wielu jego odcinkach, stanowi sukces, z którego możemy być dumni i z którego możemy



**HALLO! HALLO!**  
**WSZYSTKICH ZAPRASZAMY NA DEMONSTRACJE ODBIORNIKA TROJKA PHILIPS JUNIOR**  
 Cena kredytowa Zł. 255.-  
**TROJKA PHILIPS JUNIOR**  
 tylko nieco droższa od najtańszych

DEMONSTRACJE W NASTĘPUJĄCYCH FIRMACH:  
 K. Donat, Poznań, Ratajczaka 36; „Emka”, Poznań, Wrocławska 30; K. Matuszak, Poznań, Pierackiego 16; Pozn. Tow. Telefonów, Poznań, Piekary 16/17; M. Przyborski, Poznań, Długa 3; Pozn. Tow. Radjowe, Poznań, Ratajczaka 39; „Strzała”, Poznań; Elektro-Radio, Kalisz, 11 Listopada; F. Krane, Ostrów, Raszkowska 14; Inż. W. Wentzel, Ostrów, Wrocławska 14; A. Pestka, Wolsztyn, Rynek; W. Makowski, Poznań, Marcinkowskiego 26. ng 4031

czierać nadzieję na poprawę w przyszłości.

### Z RÓŻNYCH STRON POLSKI ZAMIERZONA LIKWIDACJA MAŁYCH NOTARIATÓW?

Z Warszawy donoszą, że wobec stale obniżających się wpływów u rejentów zarówno hipotecznych jak i zwykłych, a to wobec kryzysu w życiu gospodarczym, które grozi dalszym obniżeniem się dochodów materialnych, ministerstwo sprawiedliwości zamierza skasować pewne notariaty. Jak głosi komunikat, ministerstwo nie chce dopuścić do zdeklasowania i spauperyzowania stanu notarialnego, co jest dziś rzeczą notoryczną w adwokaturze i zamierza skasować te notariaty, które przynoszą mniej zarobku niż 1000 zł miesięcznie. Jeżeli chodzi o Warszawę, to notariusze tamtejsi, zarówno hipoteczni jak i zwykli, mają dochody ponad tę sumę. Natomiast w szeregu miejscowości w kraju zarabiają mniej niż 1.000 zł i te notariaty będą przeznaczane na likwidację.

### ŻYDOWSKA KREW...

Prasa żydowska z pewnego rodzaju triumfem donosi o następującym zdarzeniu:

Miesiąc temu zmarła w Wilnie katolicka Jadwiga Czernichowska. Pozostawiła wielki dom. Na kilka dni przed śmiercią zapisała swój cały majątek dla dwojga swoich dzieci z zastrzeżeniem, że 10.000 zł ma być oddanych dla chłalców wyjeżdżających do Palestyny. Dzieci zaciekawione tym zapisem, zaczęły się dowiadywać, co było powodem kroku ich matki i dowiedziały się, że matka ich jest pochodzenia żydowskiego i przyjęła chrzest wychodząc zamaż za ich ojca. Przybył do Warszawy, aby spełnić ostatnią wolę matki, zwrócić się one do rabinatu z prośbą o wskazanie im gdzie legat ten mają wypłacić. Rabin skierował ich do urzędu palestyńskiego. Przed odejściem syn zmarłej, Franciszek, poprosił rabina o osobną konferencję, a gdy znaleźli się w osobnym pokoju, oświadczył, że chce przejść na żydostwo, odkąd dowiedział się, że matka jego była Żydówką.

### NIECZYNNY SZYB „PREZYDENT MOŚCICKI”

Sprawa uszkodzenia szybu „Prezydent Mościcki” w Chorzowie przedstawia się o wiele poważniej, aniżeli się zdawało w pierwszej chwili. Okazuje się, że zarząd kopalni nie posiada części zapasowych, a zakłady Citroena we Francji, które wykonały koła wyciągowe są w likwidacji. Dyrekcja Skarbofermu, która składa się przeważnie z Francuzów, zarzuca się, że rozmyślnie zignorowała huty polskie, które wyrabiają te części z najlepszej stali, zamawiając te maszyny we Francji, zamiast na Śląsku. „Prezydent Mościcki” będzie obecnie w czasie najlepszej konjunktury dla rolnictwa nieczynny przez około dwa miesiące.

W domu w tramwaju w pociechu — najpożyteczniejszą i najmiłą spędzisz czas, czytając ciekawą „Ilustrację Polską”

## Nowe konflikty w Gdańsku

Prezydent Senatu na „urlopie zdrowotnym” — Wojna domowa wśród hitlerowców

Gdańsk. (Tel. w.). W Gdańsku, jak się dowiadujemy, wytworzyła się sytuacja polityczna, która lada chwila grozi silnym wyładowaniem. Gdańscy hitlerowcy zwalczają się wzajemnie i zatargi ich przybrały takie rozmiary, że przestały już być tajemnicą zacisznych gabinetów.

Artur Greiser, który zajął stanowisko prezydenta senatu, po dr. Rauschningu, otrzymał obecnie od Gauleitera Forstera zdrowotny urlop, z którego przypuszczalnie nie powróci już na stanowisko piastowane przez tylko kilka dni.

Dalej staje się wiadomem, że dowódca szóstej brygady S. A. w Gdańsku, Linsmayer otrzymał rozkaz opuszczenia Gdańska i udania się do Austrii w misji specjalnej. Równocześnie

przeniknęło do wiadomości publicznej, iż partja hitlerowska wytoczyła postępowanie dyscyplinarne dłu-goletniemu hitlerowcowi gdańskiemu, senatorowi von Wnuckowi, a senator gdański Huth ma być w najbliższym czasie pozbawiony zajmowanego stanowiska.

Jeżeli w związku z powyższymi informacjami przypomnimy sobie sposób, w jaki usunięty został ze stanowiska prezydent senatu dr. Rauschning, oraz fakt, iż jego najbliższy współpracownik, kierownik wydziału prasowego senatu gdańskiego, Streiter, przebywa jeszcze wciąż w więzieniu, będziemy mieli pełny obraz obecnej hitlerowskiej rzeczywistości w Gdańsku.

### Znowu zmiana na stanowisku prezydenta Senatu gdańskiego?

Gdańsk, 30. 12. Oficjalnym powodem ustąpienia b. prezydenta senatu gdańskiego, dr. Rauschninga, była rzekoma choroba. Tak przynajmniej twierdzili hitlerowcy. W Gdańsku jest widocznie klimat, niesprzyjający zdrowiu prezydentów. Obecny prezydent senatu, Artur Greiser, w kilka dni po objęciu urzędowania poszedł na urlop zdrowotny. W związku z tem w Gdań-

sku utrzymuje się pogłoska, że Greiser, który gwałtem chciał być prezydentem, rozchorował się po rozmowie z gauleiterem Albertem Forsterem.

Wobec przeciągającego się urlopu zdrowotnego Greisera, wtajemniczeni twierdzą, że nie powróci on więcej na fotel prezydenta.

Pod nieobecność prezydenta w

Odbiorcom i Konsumentom  
**Serdeczne Życzenia**  
**Noworoczne**

składa  
**Fabryka Czekolady**

**Fuchs**

Rok zał. 1829

Sto sześć lat dośwadczenia.  
 Złoty medal na P. W. K.

gdańskim dzienniku urzędowym ukazują się nowe dekryty, będące kopją ustaw niemieckich. Do najważniejszych należy ustawa o wykształceniu prawników oraz kompletna reforma systemu podatkowego. Reforma podatkowa, zapoczątkowana przed świętami, ma być całkowicie przeprowadzona w ciągu dni najbliższych. Dziennik urzędowy z dnia wczorajszego zawierał cztery nowe ustawy podatkowe.

Wszystkiem oczywiście kieruje Forster, rezydujący w domu partyjnym przy Joppengasse. (p)

### Konsulat rumuński w Gdyni

Gdynia (p). W Gdyni został otwarty konsulat królestwa Rumunii. Konsulem honorowym mianowany został dr. Bolesław Kasprzowicz, dyrektor Rady Interesantów Portu w Gdyni, prezes sekcji morskiej Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów gospodarczych.

### Ostatni numer „Głosu”

przynosi szereg zasadniczych artykułów z zakresu zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Do nabycia w kioskach i adm.: Poznań, św. Marcina 85, II. p.

# Chrystjanizm a państwo

Nowoczesne państwa mają w swej większości swoisty typ ustrojów świeckich, laickich, dzięki wieloletnim wysiłkom żydostwa i posłusznej im masonerii. Czem jednak różnią się one od typu państw chrześcijańskich? I czy wogóle istnieje taki typ? A jeżeli istnieje, jakie są jego charakterystyczne cechy? Oto pytania, nad którymi w warunkach dnia dzisiejszego warto się zastanowić.

Jedno jest pewne. Chrześcijaństwo nie jest ściśle związane z żadną formą rządów, ani też z żadnym programem politycznym.

Może ono się raczej zgodzić z różnymi programami politycznymi, nie sprzeciwia mu się zaś ani ustroj monarchistyczny, ani też republikański.

Jednakże chrystjanizm opiera się na pewnych stałych i niewzruszonych zasadach, od których odstąpić nie może, i które wskutek tego ustrojowi państwowemu mogą i muszą nadać pewne charakterystyczne właściwości.

Pomijam sprawy takie, bez których państwo chrześcijańskie wprawdzie nie byłoby do pomyślenia, których podstawowe znaczenie jednak rozumieli i uznawali już starożytni, jak np. oparcie państwa na sprawiedliwości, zasada równości wobec prawa itp. Uwypuklić natomiast pragnę tylko te postulaty, które stanowią swoiste, specjalne cechy organizacji państwowej chrześcijańskiej.

Otóż momentem, który w państwie chrześcijańskim niejako na pierwszy wybijają się plan, to sprawa wolności sumienia.

Wolność sumienia wymaga oczywiście tolerancji. Ale powiedzmy odrazu wyraźnie: tolerancja nie jest bynajmniej identyczną ani z indyferentyzmem, ani z brakiem wrażliwości na zło, który w ostatnich dwóch wiekach usiłuje się przemycić i szerzyć w społeczeństwach pod fałszywą marką tolerancji.

Niedolęstwem raczej, a nie tolerancją, jest cierpliwe znośenie przez narody chrześcijańskie notorycznego zohydzenia swoich świętości, niesprecyzowanie się szerzeniu wszelkiego zepsucia i apoteozowaniu zbrodni. Tak też ocenian ten rodzaj tolerancji u chrześcijan Żyd dr. Nordau.

Natomiast, o ile chodzi o rzeczywistość wolności sumienia, a więc uznawanie swobodnego odnoszenia się jednostki do Stwórcy i świata nadprzyrodzonego, to tolerancja taka jest postulatem, którego chrześcijaństwo zawsze broniło, ba, o który ono właśnie pierwsze walczyło.

Wprawdzie zarzuca się właśnie chrześcijaństwu, a zwłaszcza katolicyzmowi, skrajną nietolerancję, której dowodem ma być inkwizycja wogóle, a szczególnie ta osławiona hiszpańska. Dla człowieka myślącego atoli stałe powtarzanie tego jednego zarzutu musi już być czemś mocno podejrzanym. Jeżeli przez 19 wieków nie zdolano przeciwko katolicyzmowi chrześcijaństwu więcej wyszukać dowodów nietolerancji, jak tylko ten jeden, to krucho musi być z zarzutami samymi. I tak jest istotnie.

Jeżeli przejrano, a nawet częściowo zupełnie sfalszowano historię inkwizycji hiszpańskiej, to niewątpliwie działa się to przedewszystkiem w tym celu, aby misternie zakryć haniebne rzędy krwawej dziewczki, która w tym czasie zasiadała na tronie angielskim, i za samo wysłuchanie mszy św. karała śmiercią, i która dziś otoczona jest powszechną pogardą w Anglii, nawet u protestantów. Nie wahano się w każdym razie nigdy fałszować historii, ile razy chodziło o rzucenie oszczerstwa na katolicyzm.

Nas Polaków szczególnie zadziwiać musi fakt, że nasz Kopernik nie cierpiał żadnych prześladowań za swoją naukę o ruchu gwiazd, a tymczasem Galileusza w 100 lat później Kościół katolicki, „zacofany i nietolerancyjny“, więził i gnębił — za głoszenie teorii Kopernika!

Autorzy tych zarzutów starannie przemilczają fakt, że naganka na Galileusza wywołana została przez protestantów. Nieszczytny uczyń schronić się wreszcie musiał przed swymi prześladowcami do jednego z biskupów włoskich, co później właśnie ci wrogo wie jego, przekraczając fakty, przedstawili jako uwięzienie przez owego dygnitarza kościelnego. I słynne „odwołanie“ Galileusza dokonano się pod naciskiem nie Kościoła katolickiego, ale prote-

stantów. Bo już Luter napadał na Kościół i na papieństwo za tolerowanie „herezyckich“ nauk Kopernika, którego stale nazywał głupcem („Kopernikus war ein Narr“, cfr. „Luthers Briefe“ i „Luthers Tischreden“).

Podkreślić przy tej okazji można fakt, na który swego czasu zwrócił uwagę Roman Dmowski.

Wskazał on mianowicie na to, że ze strony sfer wolnomyślnych i wolnomularskich piętnuje się narody katolickie, które kolonizowały Amerykę, jako brutalne i krwiożercze, narody Pizarrów i podobnych rabusiów. Tymczasem narody protestanckie mają być rzekomo bardzo kulturalnymi kolonizatorami. Rzeczywistość jednakże wskazuje na zgoła coś innego.

Mianowicie w krajach, kolonizowanych przez narody łacińskie, katolickie, mieszkańcy rdzenni tych ziem stanowią do dziś dominującą większość, podczas gdy tam, gdzie weszli protestanci, tubylców poprostu — wytepieno. I ten prosty fakt zdradza istotną prawdę, mimo wszelkich zabiegów fałszerzy.

Coraz więcej też wychodzi na światło dzienne fakt, że właśnie Kościół był pionierem i bojownikiem prawdziwej tolerancji. Bo i w starożytności nie była ona znaną, jak o tem świadczy chociażby sprawa Sokratesa.

Jak zaś dziś wygląda tolerancja liberalizmu, masonerii, żydostwa, socjalizmu i komunizmu, tego najlepszym dowodem są stosunki w Bolszewji, w Hiszpanji i Meksyku!

Drugim kardynalnym postulatem w państwie chrześcijańskim to świętość małżeństwa.

Chrześcijańskie małżeństwo wprawdzie różni się od naturalnego, t. zn. niechrześcijańskiego.

Jednakże i dla małżeństw naturalnych domaga się praw takich, któreby im daly konieczną ochronę przeciwko temu straszalnemu sponiewieraniu, którego obecnie jesteśmy świadkami.

Dla chrześcijanina bowiem małżeństwo wśród instytucji ludzkich jest instytucją najświętszą, bo ustanowioną przez samego Boga, jest obrazem Trójcy św., do której upodobniona jest trójca ludzka, — mąż, żona i potomstwo, jest wreszcie tą komórką, w której przygotowują się przyszłe pokolenia.

Nie może przeto żadne państwo zwać się szczerze chrześcijańskim, które nie daje dostatecznych gwarancji stałości i pewności małżeństwa.

Ostatnią wreszcie cechą państwa chrześcijańskiego, to poszanowanie własności prywatnej.

Niema oczywiście wątpliwości, że państwo ma pewne, niekiedy nawet daleko idące prawa do własności swych obywateli. Przecież sam Zbawiciel powiedział wyraźnie, nie tylko: oddajcie Bogu, co Boskiego, ale także: oddajcie cesarzowi, co jest cesarskiego. Cesarzowi, a więc państwu innymi słowy.

Wskazuje na to sama logika życia. Jeżeli państwo, zwłaszcza w czasach obecnych, ułatwia obywatelom swoim komunikację (drogi, koleje, telegrafy, poczty), jeżeli zapewnia im bezpieczeństwo publiczne i obronę przed nieprzyjacielem zewnętrznym, jeżeli w miastach na domiar ułatwia zaopatrywanie się w niezbędnie potrzebne rzeczy, jak woda, światło itp., jeżeli ułatwia w szkołach, czytelnich i różnych instytucjach zdobywanie potrzebnej wiedzy, to oczywiście musi ono mieć prawa do mienia swoich obywateli, ba, w pewnych okolicznościach nawet do ich życia.

Nie wynika stąd atoli, jakoby prawa te były bezbrzeżne, albo jednostronne. Przecież państwo w założeniu swoim istnieje jako instytucja ludzka po to, aby umożliwić narodowi i jego członkom zdobywanie sobie maximum szczęścia i powodzenia, duchowego o fizycznego, oczywiście bez poszkodowania praw innych jednostek.

Prawa i obowiązki przeto są obustronne, i jeżeli jednostka zobowiązana jest do służenia państwu swoją pracą, swoim dobytkiem, a w potrzebie i krwią, to naodwrot państwo wtenczas tylko wywiązuje się ze swoich zadań wobec swych obywateli, jeżeli w pracy i wysiłkach ich dla własnego i wspólnego dobra im dopomaga.

Wyzyskiwanie obywatela przez państwo nie jest ani chrześcijańskie, ani rozumne, bo doprowadzić musi nieuchronnie do zniszczenia organizacji państwowej. Wszyscy też politycy, występujący z hasłami o wywłaszczeniu, nawet bez odszkodowania, gwałtownieby się oburzyli, gdyby zasady przez nich

głoszone zastosowano do nich samych, chociażby nawet z odszkodowaniem.

Łatwo sobie wyobrazić wybuch gniewu takiego apostoła wywłaszczenia, gdyby mu ktoś na ulicy zabrat czapkę lub płaszcz, ponieważ sam ich potrzebuje, chociażby nawet natychmiast odpowiednio mu stracił wynagrodził.

Wyjątkowo zachodzące konieczności wywłaszczenia obywateli mogą mieć tylko charakter wyjątkowy i dyktowany potrzebą pilną, jak np. przy klęskach

żywiolowych (powódź, pożar, trzęsienie ziemi, wojna itp.). Wywłaszczenie dla zaspokojenia cieżkości pewnej kategorii obywateli musi mieć zawsze ujemne skutki dla ogółu i dla państwa, ponieważ nie daje zabezpieczenia dla rezultatów wysiłku i pracy obywatela.

T. zw. rozdrabnianie zaś wielkiej własności dokonuje się w społeczeństwach automatycznie, jak to wykazuje obserwacja wiekowa.

Trzy powyżej omówione zasady: przestrzeganie wolności sumienia, utrzymanie świętości małżeństwa oraz poszanowanie własności prywatnej, oto walne podstawy państwa chrześcijańskiego.

Dr. CELESTYN RYDLEWSKI.

## Walka Stalina z opozycją

Zamach na Kirowa w oficjalnym oświetleniu sowieckim — Dalsze aresztowania

Moskwa. (PAT). Agencja Tass donosi z Leningradu:

Dnia 28 i 29 b. m. kolegium wojskowe najwyższego trybunału ZSRR, rozpatrywało sprawę Nikolajewa, oraz jego współników, oskarżonych o zorganizowanie i dokonanie zamachu na Kirowa. Ustalono, że tajna grupa terrorystyczno-kontrewolucyjna, w skład której wchodził oskarżony, utworzona została w Leningradzie z dawnych czynnych członków antysowieckiej grupy Zinowjewa. Na jej czele znajdowała się organizacja zwana „ośrodkiem leningradzkim“, której członkami byli: Szaskij, Rumiancew, Mandelstam, Miasnikow, Lewin, Sosickij i Nikolajew.

Aktywność tej grupy kontrewolucyjnej wzrosła się szczególnie w latach 1933/34. Wówczas po całkowitem utraceniu nadziei na poparcie szerokich mas, postanowiła zastosować metody teroru, starając się przy pomocy zamachów, skierowanych przeciwko przedstawicielom władz sowieckich zdezorganizować kierownictwo rządowe Z. S. R. R. i w ten sposób doprowadzić do zmiany obecnej polityki w duchu hasel, głoszonych przez zwolenników Zinowjewa i Trockiego.

Ustalono również, że grupa ta po straceniu nadziei na zrealizowanie swych zbrodniczych planów jedynie przy pomocy aktów terrorystycznych wewnątrz kraju, liczyła bezpośrednio na zbrojną interwencję państw ob-

cych. Z jej polecenia Nikolajew odwiedzał kilkakrotnie pewnego konsula obcego państwa, z którym omawiał ewentualne formy tej pomocy i od którego otrzymał 5 tys. rubli. Stwierdzono również, iż oskarżeni stosując się do otrzymanych instrukcji przygotowali i dokonali w dniu 1 grudnia w Leningradzie w gmachu dawnego instytutu Smolnego pod bezpośrednim kierownictwem „ośrodków leningradzkich“ zamachu, zakończonego mordowaniem Kirowa.

Kolegium uznało, że wszyscy oskarżeni winni są dokonania zbrodni, przewidzianej w artykułach 58 paragraf 8 i 58, paragraf 11 kodeksu karnego i stosując się do decyzji centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. z dnia 1 grudnia skazał ich na karę śmierci przez rozstrzelanie z jednoczesną konfiskatą majątku. Wyrok został wykonany.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą z Moskwy:

W związku z zabójstwem Kirowa oraz wykryciem spisku w Sowietach przeprowadzane są fieszce zawsze dalsze aresztowania. Ostatnio objęły one miasta portowe a zwłaszcza w południowej części kraju. M. i. odbyły się rewizje w Odesie, gdzie poszukiwano zbiedzłych przez pościgiem kontrewolucjonistów, a ponadto przeprowadzono również rewizje wśród miejscowego garnizonu, aresztując dwunastu wyższych oficerów.

## Śmiertelność wśród niemowląt w poszczególnych krajach

Według ostatnich obliczeń, w drugim kwartale r. b. zmarło w Polsce 27867 niemowląt, w Anglii wraz z Walją 8671 niemowląt, w Czechosłowacji 9257, we Francji 12825, w Holandji 1948, w Niemczech 19771, we Włoszech 22113, oraz na Węgrzech 6435 niemowląt.

Największą śmiertelność niemowląt zaobserwowano na Węgrzech, gdzie na 100 urodzeń żywych przypada 13,6 zgonów niemowląt. W Czechosłowacji przypada na 100 urodzeń żywych 12,8 zgonów niemowląt, w Polsce 12,7, we Włoszech 9,3, we Francji 7,6, w Niemczech 6,7, w Anglii 5,5, oraz w Holandji 4,6.

## Automatyczna latarnia morska

W najbliższym czasie na wyspie Ouessant w Finisterze (Bretanji) zostanie uruchomiona automatyczna latarnia morska, pierwsza tego rodzaju latarnia na świecie. Położona na pełnym morzu, na cyplu Nividic, będzie działała zupełnie bez obsługi, sposobem automatycznym. Aby umożliwić dostęp do niej, utrudniony na skutek burzliwego morza w tem miejscu, połączono ją z wybrzeżem ląd.

Wyspa Ouessant stanowi jakby miejsce zakrętu dla okrętów, płynących z zatoki Gaskońskiej lub z kanału La Manche w kierunku północnej Ameryki. Ruch okrętów jest więc w tem miejscu bardzo duży, a że morze jest tutaj usiane niebezpiecznymi rafami, powstała konieczność zbudowania bardzo dokładnego systemu sygnalizacyjnego. W jasną pogodę światła na wyspie Ouessant spełniają doskonale swoje zadanie, ale w okresie mgieł sygnały optyczne są niewystarczające, próbowano więc dawać sygnały akustyczne, jak syreny, strzały armatnie i t. d., ale nośność ich z samej wyspy okazała się niedostateczna. Dla

tego to właśnie powstał pomysł zbudowania latarni morskiej nie na wyspie, lecz na skałach na pełnym morzu, i w ten sposób, w odległości 1.100 m. od zachodniego wybrzeża wyspy Ouessant wyrosła na skałe Nividic wieża latarni morskiej.

Ponieważ skała ta jest dostępna za ledwie w ciągu kilku tygodni na rok, budowa latarni nastęrczała obrzymie trudności i trwała przeszło 20 lat (od 1911 r.). Dla zobrazowania tych trudności wystarczy przytoczyć, że trzeba było rozciągnąć nad morzem przeszło 2.000 metrów kabla wagi ok. 6 tonn.

Oświetlenie latarni składa się ze światła elektrycznego o sile 1.500 watt i ze światła pomocniczego gazowego na acetylenie, włączanego automatycznie w razie zgaśnięcia elektryczności, poza tem funkcjonuje syrena, wprawiana w ruch zapomocą elektrycznych kompresorów.

Światło gazowe reguluje, zapala i gasi w odpowiednich momentach, w wypadku niedziałania światła elektrycznego, specjalny mechanizm zegarowy, syreny ostrzegawcze działają na skutek kolejnie nadawanego prądu ciągłego i przerywanego, a działa wprawiane są w ruch w ten sam sposób, co i syreny, ale przez prad ciągły o kierunku przeciwnym niż w syrenach.

Nowe urządzenie w Nividic jest, jak wzmiankowaliśmy, pierwszą instalacją tego rodzaju na świecie i niezawodnie rozwiąże w przyszłości problemat latarni morskich na niedostępnych skałach i w tych miejscach, gdzie niemożność dostępu jest przyczyną niezwykle uciążliwego życia latarników.

## Przyrost ludności w Japonii

Ludność Japonii wynosi według ostatnich danych statystycznych 68.194.900 osób. Przyrost od 1 października 1933 r. do chwili obecnej wynosi 956.300 osób. Liczba mieszkańców 125 miast japońskich sięga 1½ miliona, co stanowi 31,7 proc. ogółu ludności. Na pierwszym miejscu znajduje się Tokio cyfra 5.662.900 mieszkańców, po niem idzie Osaka z 2.772.200, Kyoto — 1.052.500, Nagoya — 1.017.700, Kobe — 853.800, Jokohama — 703.900. Poza tem liczy Japonia 34 miasta z ludnością powyżej 100.000 głów.

FELJETON KULTURALNY

# Jan Kochanowski w aureoli wieszczki narodowej

Przed paru laty, z okazji czterechsetnej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego, można było<sup>1)</sup> pokazać, jak niespodziewanie dziwną koleją sława tego poety we wczesnym romantyzmie naszym opadła nisko, poderwana gniewnymi atakami „młodych zdobywców”: Mochackiego, Goszczyńskiego, nawet Mickiewicza i Słowackiego, wreszcie i wielu innych także poetów i krytyków nowej szkoły. Miany przez starsze pokolenie za szczytowy wykwit poezji polskiej, za poetę najpełniej narodowego, wydał się Kochanowski romantykom przez czas jakiś właśnie tym winowajcą, który sprowadził twórczość narodu polskiego na manowce naśladownictwa, tudzież wpędził ją w wąskie koryta wyłącznej szlachetczyzny. Po latach dopiero, dzięki wystąpieniom takich krytyków, jak H. Cegielski, jak Kraszewski, podźwignęła się z powrotem wśród pokolenia reputacja „rzeczy czarnoleskiej”, a sam poeta podniesiony został z wyżyn katedry paryskiej Mickiewicza do godności najgłębszego wyraziciela ducha dawnej Polski, wprost do godności wieszczki narodowej.

Stawiając wszelako sprawę w ten sposób, nie wiedział, a w każdym razie nie zaznaczył profesor z Collège de France, że tak wysokie uwielbienie nie jest czemś nowem, ale owszem, że jest restytucją, nawrotem od nawiązań uczuciowych, które już poprzednio były w Polsce zadzierżgnięte, które — co więcej — miały nawet swój wyraz poetycki. A tak właśnie było. Pokolenie z przełomu XVIII i XIX w. żywiło dla Kochanowskiego cześć i miłość niepomierne wysoka. Pojawszy wymiary tej cześci, dopiero zrozumiemy należycie, jak bolesne musiały być dla naszych pseudoklasyków blasfemie, rzucane na szacowną postać wieszczki z Czarnolasu przez hałaśliwą i rozkielzaną, gromadę młodych chorążych romantyzmu.

Chcąc znaleźć poetycki odpowiednik dla uwielbienia, jakie — bywało — żywiono dla Kochanowskiego w dobie przedromantycznej, chcąc poddać właściwą jego tonację, godzi się sięgnąć jak najdalej, aż do Dantego.

O, ty, poetów światło i zaszczycie!  
Niech cię zaleca miłość i uwaga,  
Com z nią na myśli twojej szedł wykrzyk,  
Ty jesteś Mistrz mój, ty moja Powaga...

Temi słowy wita Dante mistrza swego i przewodnika po kręgach Piekieł i Czysta, najwyższego z poetów, Wergilego. Można by było powtórzyć tę apostrofę w Polsce ze schyłku w. XVIII, zwracając ją w sensie najzupełniej dosłownym w stronę Kochanowskiego. Bywał bowiem Kochanowski dla tamtych ludzi Mistrzem, właśnie jak Wergili dla Dantego, a nawet czemś więcej jeszcze. Zobaczmy przykłady.

Kogo choć trochę interesowała recepcja Dantego w Polsce, ten wie, że poezja nasza w. XIX chętnie posługiwała się pewnymi pomysłami konstrukcyjnymi, czy nawet wątkami treściowymi jego „Boskiej Komedji”. W szczególności upodobano sobie motyw wędrowki po piekle, przyczem piekło to przenoszono niekiedy na ziemię oraz — by tak rzec — polonizowano je, przedstawiano w niem mękę pokolenia cierpiącego pod mocą zła politycznego czy społecznego.

Inscenizacja tych wędrowek bywała także dantejska: bohatera (przeważnie poete) prowadzi tam zawsze jakiś przewodnik, mędrzec i duch opiekuńczy, czy się zwie Bardem („Czartoryski”), czy Szamanem (u Słowackiego), czy Aligerem (u Krasińskiego). To pamiętamy mniej więcej. Ale mało nam ogół wiadomo, że coś naksztalt takiego pomysłu przewinęło się przez poezję polską na długo przed romantyzmem, właśnie już pod koniec w. XVIII, i że — co nas tu przedewszystkiem obchodzi — rolę Wergilego, czy Szamana, czy Aligera, rolę przewodnika i mistrza wtajemniczającego, spełniał był tam właśnie Kochanowski.

Taki niebywały pomysł zprzed półtora niemal wieku godzi się przecież przypomnieć. Cóż stąd, że wyraził się on w utworze artystycznie mało udatnym. Sama osobliwość go ratuje, a nas zaciekawia.

Pomysł taki przewija się przez za-

pomniany już dziś doszczętnie poemat równie doszczętnie zapomnianego pisarza: spotykamy go w utworze Rajmunda Korsaka p. t. „Poema o miłości Ojczyzny”. Poema to, pisane podobno zaraz po upadku powstania kościuszkowskiego, znane jest z drobnego zaledwie fragmentu, ogłoszonego po śmierci autora w „Pamiętniku Warszawskim” 1819 r. Ale fragment to — jakże interesujący!

Utwór w części głównej wyraża żal o stracie ojczyzny, ale też usiłuje wlać w czytelników otuchę, przed rozpaczą bronić ich zapowiedzią powrotu wolności. Powrót ten może nawet wcześniej nastąpi, niż się spodziewamy. Poeta — jak widać — wyraźnie wpada w ton wieszczki; zwracając się do „lubego potomka”, zapewnia go:

może w krótkiej dobie  
Los, co nas dręczy, da odetchnąć tobie!  
Zwykłą rzeczą koleją w bliskiej dla ciebie chwili  
Szczęśliwszym może będziesz, niżeli my byli...  
Wolny będziesz!...

Żeby się zaś wylegitymować z ducha wieszczego, który mu dyktuje takie radosne przepowiednie, żeby pokazać, skąd mu ta pewność, skąd sankcja prorocza, — opowiada poeta, kto mu umożliwił, kto mu pomógł uzyskać taki dar jasnowidzenia poetyckiego, kto go ośmielił i niejako wyswięcił na poetę narodowego. Uczynił to właśnie Jan Kochanowski. Kiedy go bowiem zbolatego zmorzyła noc, on to zjawił mu się we śnie:

maż z nauk, przymiotów, zasług, cnoty znany,  
Co splece budził w laurach Zgumny, Stefany;  
Niezmierzonej w pomiernym stanie syty sławy,  
Mistrz Parnasu, narodu obywatel prawy,  
Kwitnący wawrzyn skronie pogodnie obsiadał,  
Włos mu biały niedbałe na ramiona spadał;  
Postać uprzedzająca, żywość jego lica  
Równa jutrzni promiennej, co nocy przyświeca.

Otóż zjawia Kochanowskiego przynosi pocie jakby namaszczenie na poetę narodowego, rzuca mu nakaz, by w rodakach podnosił ducha.

Jednakowoż poeta czuje, że takie powołanie przerasta jego szczupłe siły; nie jemu równać się z mistrzem czarnoleskim:

Wielki ojcie, jednemu tylko tobie pono  
Zniewalać pieniem lubem dusze  
zostawiono!

To też mistrz podnosi zwatloną odwagę i młodemu śpiewakowi obiecuje wyższe wtajemniczenie poetyckie:

pora niedaleka,  
Ze cię w stanie postawia uczenia czołowieka.

Dla uzyskania tej inicjacji wchodzi go mianowicie do świątyni Apollina, do źródła natchnień; wwidzie zaś przez straszliwe przeszkody. Zapowiedziechy mu to mógł niemal słowami wieszczki mantuańskiego:

A ja tak dbałem o twem dobru radzę,  
Żeć przewodnikiem będę i skroś tej góry  
Przez wiekiście miejsca przeprowadzę.

Owa Świątynia Natchnień znajduje się w jakimś ogrodzie rajskim; cóż kiedy dostępu doń bronia; najpierw dzikość otaczającej krainy, następnie — straszliwe potwory, uosobienia żądz i słabości ludzkich: Głupstwo, Próznowanie, Zbytek, Podrzyźnianie szynne, Wymuszenie z Udawaniem i Przesada, a więc — jak widzimy — zarazem personifikacje pewnych błędów, które zagrażają niedoświadczonemu i pomiernemu twórcy-pieśniarzowi.

Poeta więc nie poddałby trudom i niebezpieczeństwom wyprawy, opuszczając go siły i odwaga. Aliści czuwa nad nim Mistrz-przewodnik, krzepi go i osłania przed potworami. Tak właśnie, jak Wergilusz Dantego krzepił i zasłaniał, gdy mu wędrowcowi zabiegły drogę: zwinna pantera, lew wściekły i zjadliwa wilczyca, t. zn. równo — jak wiadomo — wyobrażenia grzechów: Zawiści, Pychy i Chciwości; jak go podtrzymywał, ilekroć mu sił zabrakło, by dojsz do kresu wędrowki, do bram rajskiego przebytu.

Idzie więc poeta polski w ślad za Kochanowskim, jak szedł Dante za Wergilim:

jak padły wyroki,  
Biegną za nieśmiertelnym nierównemi kroki.  
Próżno chcą go osiągnąć. Noc ciemna,  
Strach błądy,  
Bite mędrca przedemną obsiadały ślady...  
Idę drogą nieznana, a omylne tory  
Cofają na przekorę krok mój, luto skory.  
Poznał ojciec me trudy, a w niechętej dobie  
Siłą, ludziom nieznaną, postawił przy sobie.  
Ujmuje mię swą ręką, a czyniąc bieg nowy,  
Pociesza strudzonego przyjaznemi słowy.

W ten sposób podeszli wreszcie pod bramę krainy tajemniczej, gdzie dopiero zastąpiły im drogę najokrutniejsze potwory:

Te to poczwary ziemną osiadły pieczarę,  
Im przechodnie na smutną szli nieraz ofiarę.  
Pewne więc swej zdobyczy — rzucają się na mię...  
Już ginałem, już srogie podnosiły ramię,  
Ale skoro zoczyły mego Przewodnika, —  
Każda z nich jak cień marny przed promieniem znika.  
Te gina, my tymczasem do warownej bramy,  
Wolni dalszego trudu, wkrótce się zbliżamy.

Poemat, jak się rzekło, jest fragmentem, w części drukowanej nie doprowadza sprawy do końca. W jaki sposób poeta z Przewodnikiem doszli do owej świątyni wtajemniczeń wieszczych, jak się dokonała inicjacja autora na poetę narodowego, o tem możebyśmy się dowiedzieli, sięgnąwszy dopiero do rękopisu utworu, przechowywanego podobno u Bawarowskich we Lwowie. Ale i tego, co się przytoczyło, będzie już dosyć. Wystarczy, by wyrozumić, że Korsak chciał przez taki obraz przedstawić bieg kształcenia poety narodowego, któryby wydołał odpowiedzialności, jaka nań spadnie w nowem położeniu ojczyzny, słowem: poety-wieszczki.

Otóż — co tu dla nas najważniejsze — drogę do tego celu widział jedną: iść w ślady Kochanowskiego, „wielkiego ojca” poezji polskiej.

Stwierdzamy w ten sposób u schyłku w. XVIII fakt niebywale wysokiego kultu, okazanego poecie z Czarnolasu. Literacki wyraz tego kultu jest nieudolny, bo R. Korsak był poetą bardzo średnim. Niemniej sam pomysł uczyńnięcia z Kochanowskiego nito Hermesa, nito Wergiljusza, przewodnika po krainach nadprzyrodzonych, wprowadzającego do źródła natchnień wieszczych, pomysł taki wyróżnia się w dziejach kultu tego poety w sposób szczególnie osobliwy.

Nie jest on jednakowoż bynajmniej odosobniony. W aureoli przewodnika wieszczów, czy wieszczki samego, widywano go podówczas różnemi oczyma. Wprost czy pośrednio.

Wiemy już dzisiaj, że Kochanowski to był w znacznej mierze „nauczycielem pierwszego poety-mesjanisty polskiego”<sup>2)</sup>, że jego to poezja: „Psalterz”, w pewnym sensie „Treny”, poddawała Woroniczowi ton wieszczki, wyrzmiwiający np. ze „Zjawienia Emilki”. Ale niedość tego. Znamy i taki wypadek, gdzie poeta przedromantyczny wprost w usta Kochanowskiemu wkłada słowa proroctwa politycznego, każe mu zstąpić na ziemię z wieszczką kojącą. Dziwnym sposobem takie namaszczenie wieszczki spływało podówczas na poetów zwłaszcza w pobliżu Puław; przecież i Woronicz tam go doznał.

Otóż doznał go również młodszy poeta, miły później Wielkopolsce, Franciszek Morawski. Zdarzyło się jakoby i jemu — co opisał w osobnym utworze<sup>3)</sup>, że — podobnie jak autor „Świątyni Sybilli” błądził po ustroniach i zagajach parku puławskiego i z umiejętnie porostawianych dzieł artystycznych brał podniętę do smętnych dumań i do wspominań Ojczyzny. Gdy utrudzony zasnął nieopodal Świątyni Sybilli, naszło na niego widzenie sennie — proroctwo. Ujrzał wielkie zgromadzenie mężów z przeszłości Polski co najświetniej-

<sup>1)</sup> Kamkwowski L., „Jan Kochanowski nauczycielem pierwszego polskiego poety-mesjanisty”. Lublin 1931.

<sup>2)</sup> Utwór Morawskiego zachował się w rękopiśmie Biblioteki ks. Czartoryskich w Krakowie, nr. 2093 I.

szych, zatroskanych głęboko i smutnych. We wzajemnych rozmowach — widać — szukali pociechy. „Gdy w tem jakiś maż poważny, z wieńcem bluszczowym na czole, z lutnią w rękę, wystąpił. Był to wieszcz Czarnolasu”. Skupili się wszyscy koło niego, a on, przenikając przyczynę ich smutku, zaczął śpiewać pieśń — przepowiednię W tem miejscu Morawski, który swą „Podróż po kępie” opisywał prozą, nadaje mowie swej spadki poetyckie i uroczystą podniosłość; wkłada Kochanowskiemu w usta proroctwo:

Śluchajcie, wielkie cienie, co mój głos obwieszczą;  
Wszak wieszcz bywa natchriony,  
posluchajcie wieszczka.

Proroctwo — jak przystało — poprzedzone jest uprzytomnieniem ogromu niedoli:

Trudnoż cienie Polaków mogą zaznać spokoju,  
Gdy ród nasz bez ojczyzny, gdy ród nasz zhańbił: ny.  
Gdzież to Lechów dziedziła, gdzież jej dawne prawa?  
Granice zakreślone szczerbcecm Boesława?  
Tyleż ofiar najdroższych, tyleż męstwa cudów.  
Tyle tronów podpadłych, wywołonych ludów,  
Za małoż było jeszcze, by lud Tobie luby  
Od okropnej, od wiecznej obronić zaguby?

Ale pocóż więzić serca w mrokach żaloby! Ponad Świątynią Pamiętek „dnieje pogodna godzina” i przewija się „tęcza nadziei”. Boży to znak i zapowiedź.

Boże, tyś zawsze jeden! Tyś tym samym Bogiem,  
Który nieraz walczyłeś za nas z naszym wrogiem.  
Tyś ten sam, który wśród Twych pułków niebieskich  
Rozpraszałeś niewiernych orężem Sobieskich!  
Ty rzucisz wzrok litości na sarmackie syny,  
Oni już odplacili swoich ojców winy...

Mniejsza o dalszy ciąg proroctwa. Toczy się ono torem już przetartym, powtarza osnowę znaną już choćby z Woronicza. Oczywiście wieszczka zapowiada narodowi przyszłość wspaniałą, może wspanialszą od przeszłości. Również jak tamta, i ta wieszczka urywa się w miejscu najważniejszym, niemal w pół słowa. Mechanika tych proroctw politycznych była w poezji naogół tradycyjna i mało urozmaicona.

Ależ bo nie o nią nam tutaj znowu chodzi przedewszystkiem. Więcej od wieszczki interesuje nas wieszcz: Kochanowski. Już nie sobowtór jego jak w „Zjawieniu Emilki”, ale on sam schodzi i jawi się w wizji sennie ze słowem rozrywającym czarne zasłony przyszłości narodu. Wraca w charakterze proroka politycznego, naczelnego ducha opiekuńczego Polski.

Na takie uwielbienie poety staropolskiego nie zdobyły się oczywiście wieki poprzednie. Ale właściwie nie zdobył się i następny. Wydzwignął on innych proroków: ks. Marka, Wernyhore, z dalszej przeszłości raczej Skargę, nawet Opata Jędrzejowskiego<sup>4)</sup>; nie brakło mu zresztą proroków wśród współczesnych Kochanowski jako wieszcz namaszczone znalazł najwyższe odczucie wśród pokolenia przedromantycznego.

STANISŁAW PIGOŃ.

<sup>4)</sup> Por. Siemieński L. „Trzy wieszczki”. Paryż 1841.

## Ruch turystyczny w Tatrach

Z danych zebranych przez Pol. Tow. Tatrzańskie można wnosić, że frekwencja turystów wzrosła w ostatnich kilku latach znacznie. W niektórych schroniskach w ciągu 5 lat frekwencja wzrosła dziesięciokrotnie. Podezsa gdy w 1930 r. nocowało w popularnem schronisku na Hali Pyszniej tylko 243 osób, w 1931 — 398, w 1932 — 367, w 1933 r., po rozszerzeniu i zagospodarowaniu schroniska — nocowało 1236 osób, w r. b. do 1 listopada 1970 osób. Jak wynika z tego, w r. b. frekwencja tego schroniska będzie dziesięciokrotnie wyższa niż przed 5 laty. Znaczny wzrost wykazuje też frekwencja schroniska przy Pięciu Stawach Polskich, które dwukrotnie w ciągu ubiegłych kilku lat było rozszerzane. W 1930 r. nocowało tu 1247 osób, w 1931 — 1903 osoby, w 1932 r. — 2728 osób, w 1933 r. — 2553 osób i wreszcie w r. b. do 1 listopada 2769 osób.

W pierwszym schronisku nocują przeważnie narciarze w miesiącach zimowych. Natomiast w drugim przeważnie turyści w miesiącach letnich.

<sup>3)</sup> Zob. w „Pamiętniku Zjazdu naukowego im. Kochanowskiego” (Kraków 1931) referat: „Jan Kochanowski w sądach romantyków”.

# „Wydatki od 2 maja 1817 r.“

Jest to fragment zapisków gospodarczych, ta podłużna książeczka z szorstkiego, groszowego papieru, przyścięta i zeszyta własnoręcznie przez profesora Jana Motty, który za swych nie-licznych, kawalerskich dni sam w niej zapisuje codziennie to, co wydaje na utrzymanie swoje i pensjonarzy. Piąca profesorska jest niewielka, trzeba zatem dopomagać sobie braniem chłop-ców na stancję, tem więcej, że większe mieszkanie już najęte i ślub odbędzie się niezadługo. Wydatki notuje po lewej stronie, po prawej umieszcza jadłospisy, a między nimi zdania moralne w języku francuskim, tak samo jak i tytuł „Dépense depuis le 2 mai 1817“.

W chwili, w której zaczyna prowa-zić rachunkowość domową, Jan Moty ma lat 27 i jest zaręczony. Skrzątnie zapisuje wydatki oraz sumę przeznaczonej na nie florenów, groszy, tala-rów i t. p. 24 maja daje kucharce na sprawunki 8 florenów, ale rachunku już nie odbiera. Za trzy dni jest ślub państwa profesorskiego, więc brak czasu i usposobienia do zajęć drobiazgowych i prozaicznych. Po kilkudniowej prze-rwie rozpoczyna rejestra gospodarskie młoda pani, Apolonja z Herwigów, ale, niestety, wytrwałości starczyło tylko na 6 dni. Po dłuższej przerwie, dopie-ro od 9 marca następnego roku mamy jeszcze dwie strony jej zapisków i kil-ka notatek, rozsianych tu i owdzie na pięciu końcowych kartkach. Zapewne wobec zwiększających się wydatków uszyto obszerniejszy kajet przemysłem domowym, ale słuch o tem zaginął.

Interesującym byłoby zestawienie i porównanie ówczesnych cen z tera-zniejszymi, ale nie zapisywano ilości zakupionych sprawunków, stąd trudno oznaczyć ich rzeczywistą wartość. Nie może nas na nią naprowadzić licz-ba osób w domu, gdyż również niewia-domo nam, ile ich trzeba było wten-czas żywić. Jedyne w dwóch poszczególnych pozycjach mamy cenę dokładnie określoną: świeca, naturalnie lojowa, kosztowała 2 grosze, a funt śliwek, bez kwestji suszonych, gdyż często spotykamy je w menu, 1 złoty. Włoszczyzny kupowano dziennie za 2, 3 i 4 grosze, cykorję raz po raz za 6 Stale wracają wydatki na kawę 2 zł 12 gr i na piwo 2 zł 18 gr. To ostatnie figuruje zawsze w sobotę, bo też w so-botę wieczorem jest na kolację zupa z piwa, a oprócz tego coś podstawniej-szego, jak zrazy wołowe z „perkami“, albo z grochem, lub też pierogi ze sera. Największy wydatek stanowiło mięso,

kielbasa i t. p. od 3 do 7 zł dziennie. Prosięta były wtenczas widocznie ta-nie, gdyż kosztowały 2 zł, a było ich więcej niż jedno, gdyż zawsze zapisane są wliczbie mnogiej. W porównaniu z mięsem zadziwiająco małym było za-potrzebowanie jarzyn. Mianowicie ku-powano zwykle za 9 gr salaty, spinaku, brukwi albo ogórków; nigdy nie jada-no marchwi, najczęściej jako dodatek do mięsa kapustę albo grech. Słodkie dania podawano głównie w piątki, a były niemi naleśniki z powidłami, py-zy i śliwki „suche“. Menu bywało dość urozmaicone, np. na obiad: zupa rako-wa, sztuka mięsa ze solą, węgorz z oc-tem i oliwą, raki z nadzieniem, albo barszcz, flaki, sztuka mięsa z rumia-nym sosem, pieczeń cielęca. Kolacje podawano też posilne: pierogi ze se-rem i jajami, potem bigos, albo ryż z mlekiem i ozór wołowy.

Dziwnem się wydaje, że profesor Moty nie zaprowadził u siebie trochę lżejszej kuchni francuskiej. Zapewne, gdy dysponuje na obiad sztuką mięsa à la française, lub rosół „z białym chlebem“, wraca myślą do domowego ogniska lat dziecięcych. Myli się także, notując raz „cukier“, a drugi raz „sucre“. Zresztą pisze po polsku zupeł-nie poprawnie, nawet takie trudne dla cudzoziemca słowa, jak „barszcz, ja-jecznicza i cielęcina z nadzieniem“. Je-dynie „sapiroek“ robi mu trochę trud-ności. Ze jednak dobrze przyswoił so-bie język przybranczy ojczyzny i wyra-żenia rdzennie dzielnicowe, wypływa także z używania naszej młej, wiek-polskiej „perki“ w różnych przypad-kach i kombinacjach.

Jadłospis 22 obiadów i kolacyj, za-notowany w kajeciku, daje nam pogląd na sposób odżywiania się w począt-kach zeszłego stulecia mieszkanców grodu Przemysława. Przypuszczają na-leży, że we wszystkich rodzinach na tym samym poziomie towarzyskim, sposób ten był zupełnie równy i że dom profesorstwa Motty bynajmniej nie tworzył wyjątku. Śmiało więc można tam było oddać na stancję młodych Bronikowskich, Brezów, Swinar-skich, Gozimirskich i innych. Nie ża-łowano pożywienia pensjonarzom, je-dynie chłopcy mogli sobie raz po raz przeładować żołądek i przysporzyć pa-cjentów felczerowi Lewkowi, doktorom Ordelinowi i Marcinkowskiemu.

Dlaczego profesor Moty umiesz-czał między jadłospisami aforyzmy i zdania budujące, trudno tego dociec. Czyż, zapisując obowiązkowo swe ku-

linarne elaboraty, zdawał sobie spra-wę z ich prozaicznego nastroju i pra-gnął zaprowadzić równowagę estetycz-ną w swych zajęciach stanu wolnego? Zresztą lubił zawsze ładne powiedze-nia, przytaczał chętnie zdania filozof-ów i posługiwał się rozmaitemi przy-słowiami i hasłami. I tak np. przypo-minał i powtarzał przy każdej sposob-ności synom i córce swą ulubioną i w życiu twardo przeprowadzaną zasadę: „travail, lumière, probité“. Jednak dziwnym zbiegiem okoliczności afo-ryzmy, wpisywane między menu, wy-dają nam się nieraz pewnym zaprze-zeniem rzeczywistości. Dzisiejsze, krytycznie nasiawione pokolenie, czy-ta ze zdziwieniem obok wydatków z piątku 2 maja, wynoszących 25 zł 28 gr, następujące zdanie moralne: „Rze-czy prawdziwie potrzebne kosztują mało, tylko rzeczy zbytku kosztują wiele“ — a tu kucharka wydała sumę dość znaczną na „rzeczy prawdziwie potrzebne“. Czasem znów aforyzm tworzy jakby ilustrację do menu. Za-chodzi to w środę 7 maja, kiedy na obiad był barszcz, sztuka mięsa z mu-sztardą i kielbasa z pieczonemi perka-mi, a na kolację kasza z mlekiem i prosięta w potrawie. Zdanie moralne głosi wtenczas, że „tylko początek jest trudny“. Odruchowo wyobrażamy so-bie owe trudne ćwiczenie żołądkowe, które profesor Moty zadał swoim pensjonarzom, a którego początek istotnie był bardzo ciężki. Poprzedza-jące maksymi: „żyć, znaczy cierpieć, oczekując śmierci“, nie usprawiedli-wiał zaś żaden „koniec żaloszny“ z pol-skiego wzięty przysłowia, bo, o ile nam wiadomo, żaden z chłopców nie umarł z przejedzenia w pensjonacie przy ulicy Wodnej.

Co do owych aforyzmów w ogól-ności, to zgodzimy się pewnie na to, że miały one służyć do przypodobania się przyszłej małżonce i do urozmaicenia przygotowanych dla niej zestawień kulinarnych. Niektóre bowiem z zdań moralnych odnoszą się do „szczęśliwe-go życia w ukryciu“, do „szukania za-dowolenia w kole rodzinnem, a nie na balach i wśród ludzi“. Pewnego piąt-ku jednak naręczony puszcza wodze przekorze, owemu tradycyjnemu pre-komarzaniu się zakochanych, gdy pi-sze: „Pierwszą myślą większej części kobiet, kiedy u stóp ołtarza usłyszą sakramentalne tak, wiążące ich mał-żeństwo, jest bezwzajemność: „naresz-cie złapałam sobie kogoś!“ Mężczyzna zaś pomyśli: „wpadłem!“ Na prze-proszenie naręczony umieszcza w tydzień później następującą apostrofę: „Jeden tylko jest dla mnie warunek

szczęścia, to znaczy, cieszyć się szczę-ściem Apolinki O, luba Apolinko, obyś mogła, czytając te słowa, zapew-nić mnie, że jesteś szczęśliwą i spra-wić mi temi słowy tyle radości, ile człowiek śmiertelny znieść może!“

Oprócz wydatków kuchennych ma-my w owej książeczce jeszcze kilka innych pozycji np. „od oprawy książ-ki 1 zł, à une pauvre française 1 zł, księdzu 15 gr (zapewne na tackę w ko-ściele), fuszpanowi 2 zł (może od Ku-rowskich albo od Sokolnickich z Tar-nowy) itp. Dowiadujemy się także, ile wynosił rachunek za prawdopodobnie wieczorową toaletę pani profesorowej:

Suknia	5 — 2 — 15
Girlanda	1 — 4
Krafcowi	1 — 4
fryzjerowi	— 3 — 15
Grzebyszek	— 1
	9 — 3

Podłużna książeczka, uszyta z gro-szowego papieru, odchyła przed nami rabeł zastony, kryjącej życie prywatne, codzienne stosiedmnaście lat temu. Za-błąkany promień światła rozprasza za-legające cienie, wdziera się do mieszka-nia, oświetla kuchnię i spiżarnię, wpa-da przez lekko odemknięte drzwi do pokoju. Nie napotyka w nim nikogo; niema już tamtych ludzi, pozostało je-dynie wspomnienie ich bytu i ich serca.

PAULINA CEGIELSKA.

U w a g a: Jeden talar niemiecki miał 6 złotych, jeden złoty miał 30 groszy. Ówczesny złoty równa się mniej więcej dzisiej-szemu.

**JAKIE LAMPY— TAKI ODBIÓR!**

**I TWÓJ ODBIÓRNIK BĘDZIE LEPIJ DZIAŁAŁ Z LAMPAMI**

**PHILIPS MINIWATT**

**WYPRÓBOWANE W MILJONACH ODBIÓRNIKÓW**

Tg 1876



## Że jak? — że-brak...

Tak powiedział kiedyś jeden mój znajomy, gdyśmy bezowocnie szukali dla żebraka drobnych (kalamburek z kategorii owców jak: „je t'aime — że czem?“ — albo: „że jaka?“ — Rze-wuska“). Po owym kalamburku do-szłam do przekonania, jak my wszyscy humorystycznie i na wesoło bierzemy jedną z ciężkich plag naszego kraju, czyli żebraków. Plagę, która z nasze-go „średnio“ europejskiego kraju, ro-bi Wschód.

„Chez vous en Orient...“ mówią Francuzi i mają poniekąd rację. Pa-miętam jak kiedyś, spacerując po Warszawie z jednym paryskim dzien-nikarzem, zostaliśmy oblężeni przez sforę małych żebraków. Francuzik udawał, że tego nie zauważył, i w dalszym ciągu zachowywał się Polską. — „Niech pan w takim razie przyje-dzie do nas w zimie — rzekłam uprze-jmie. — Pokażę panu Tatry“. — „Oh non madame! — ożparł Francuz — en hiver j'irais encore plus loin en Asie...“

Najwięcej dokuczliwe są „dziady“ warszawskie, w Krakowie dziad jest zupełnie na miejscu, wszyscy dziadu-jemy, i żebrak-weteran ma nieraz wię-ciej pieniędzy od „litościwej osoby“, którą zaczepia. Nasza stolica zaś ula-ga Europę, ze swoim Europejskim Ho-telem, świetlnymi reklamami, „A-drią“, i szeregiem cukierni, w których wystawach piętrzą się całe wieże Eiffel ciastek, i drapacze nieba cukierków.

Otóż pójdzie do jednej z owych warszawskich cukierni połączone by-wa zwykle z torturą sumienia wyższe-go gatunku. Na szybach, przy których człowiek niebacznie usiadzie ze swo-jem ciastkiem, pojawiają się odra-zu nalepki w formie twarzy dziada, dziadówki, albo dziatka ułożonych w dobre wystudjowany „wyraz“. Do „murzynka“, „Stefanji“, „Napoleon-ka“, lub innego ciastka, do którego się człowiek zabiera z tklivością łakomą, wyciąga się z drugiej strony szyby zie-

lonkawy buziak małego półtrupka, którego niby matka i niby nędzarka podnosi wysoko, żeby się mógł przy-rzecz jak to „hrabina se żre“. Niewin-na, uznana na całym świecie przyje-mność zjedzenia ciastka w cukierni u-rasta (gdy się ma wrażliwe sumienie) do rozmiarów grzechu. W złym humo-rze płacę się szybko, i wychodzi na ulicę, gdzie już inne widma czyhają na człowieka. Żebracy warszawscy są chytry i przebiegli, i zwykle nie za-czepiają przechodnia, idącego szybko przez ulicę z rękami w kieszeniach; wiedzą, że człowiek ów śpieszy się i że sklamrzącego dziada ofuknie. Najchętniej płacę się damę, obciążoną paczką, która przystanie przy jakiejkol-wiek wystawie sklepowej. Kombinują w ten sposób, zresztą zgola prosty: Jeśli niesie paczkę — to znaczy, że może wydawać pieniądze — zatrzymała się przed wystawą — czyli, że ma za-miar jeszcze coś kupić, i że nie wydała jeszcze wszystkich pieniędzy — ergo — znajdzie jeszcze dla dziadka kilka drobniaków.

Pozatem umieją grać na wrażli-wem kobiecym sumieniu. Pani w fu-trze niebacznie stanęła przed wspania-łym sklepem spożywczym, gdzie biu-stry indyche biela się nad zajęczymi zadkami. Pani zastanawia się co ku-pić na święta, a tymczasem chytry dziadek już jest koło niej ze swoim zawodem: „głodny jeżdem... żonę mam... ze szpitala... wyrzucili...“ Przerazona i zawstydzona dama przy-pomina sobie Rosę bolszewicką i przedko sięga do torebki...

Dziady atakują też chętnie zako-chane pary, idące wolno, cedzące jak-gdyby każdy krok, i trzymające się ściśle pod ramię. Żebrak-cwaniak wie doskonale, że ludzie szczęśliwi skłon-niejsi są do dobroczynnych odruchów, niż ci, których spotkał jakiś życiowy zawód. Drepcących przed umówioną cukiernią, a zawiedzionych nieprzyj-

ściem wypatrywanej rendez-wu-jków, nie zaczepi mądry żebrak.

Najniebezpiecznym, najbardziej u-przykrzonym typem żebraka jest ów „wyrostek gwoździkowy“, który rzuca bukiet kwiatów do wnętrza taksówki, w której wygodnie usadowiła się czuła para, wracająca z „Adrii“ nad ranem. Owa męska fioraja ma swoją niezgor-szą kombinację, która jednak w dzisiej-szych skąpych czasach często zawodzi. Kombinacja owa polega na tem, że dzentelmen nie powinien się wobec damy swego serca okazać skąpcem, którego nie stać na kupienie jej kilku gwoździków, a także człowiekiem bez serca w stosunku do biednego chłopca, który całą noc przetańczył ze swoim bukietem, „steppując“ między jedną taksówką a drugą. Napewno niejed-na naiwna kobieta poczuła się zlekka dotkniętą, gdy jej towarzysz odrzucił brutalnie natrętą łapę z bukietem, krzyżąc groźnie: „pójdziesz psia-krew“, albo: „każę cię zaaresztować, durniu jeden“. Całowac twarz, która przed chwilą tak brzydko krzyżała na tego biedaka, nie ma już ochoty wrażliwa dama (i cóż mu to szkodziło kupić jej tych kilka gwoździków...). Usuwa się obojętnie w kąt taksówki, i prosi, żeby ją prędko odwieźć do do-mu... Na to wszystko liczy urwis z bu-kietem, którego natarczywość i zawa-djacki humorek żywo przypomina że-braków Wschodu.

Zabawnym jest fakt, że o ile na we-soło i bez buntu nosimy naszych fachowych dziadów, to o tyle zamorscy żebracy wzbudzają w nas wyraźny wstręt i święte oburzenie. Na naszej zeszlorocznej wycieczce afrykańsko-kanaryjskiej dało się to z łatwością zauważyć. Prześliczne, tubylcze dzie-ci w Las Palmas, biegnące za nami i wołające „penny, penny“, albo ściela-jące nam na drodze girlandy z kwiatów nie otrzymały od „nieprzyzwyczaj-o-nych do takiego naciągactwa“ rodak-ów ani grosza. Afrykański zaklinacz węzów w Marakesz, któremu każdy z Anglików chętnie coś dawał, nie mógł

się od „naszych“ doprosić nawet pół franka. Nikt jakoś nie miał drobnych, zresztą „dosyć już mamy tej afrykań-skiej żebranciny“ — mówili odęci wo-jażery, odchodząc dumnie.

Jeśli tak nie lubimy żebranciny, to nie powinniśmy jeździć „encore plus loin en Asie“, na Wschód, lub do Afry-ki, ale do krajów, gdzie żebracy, ja-kimś tajemniczym sposobem, albo po-prostu dobrą społeczną organizacją, zostali zupełnie usunięci. Będąc kie-dyś w Londynie, naprośno starałam się znaleźć chociażby jednego żebraka. Pojechałam nawet w tym celu do uboższej dzielnicy na White Chapel i do doków nad Tamizą.

— No, ma pani nareszcie dziada — zawołał jeden z polskich dziennikarzy, zwiedzający wraz ze mną dzielnicę chińską, i wskazał mi człowieka bez nogi, opartego o mur.

— Zafunduję go pani — rzekł, pod-chodząc do niego, i szukając w kie-szeni drobnych.

Angielski „dziad“ miał wprawdzie tylko jeden spodek, ale zato jak skro-jony! i ku naszemu zdziwieniu palił spokojnie cygaro. Zmieszany mój to-warzysz, spotkawszy się oko w oko z jego miną zubożalonego lorda, pełną godności, poprosił go tylko o ogień, nie ośmieliwszy się dać mu jemużny. Będąc kilka tygodni temu w Berlinie, który jak wiadomo przeszedł niedaw-no epokę straszego kryzysu, oprócz wojennych ślepców, z miseczką i psem, które im rzad za „psie“ pieniądze sprzedaje, nie zauważyłam także ani jednego żebraka. Próżno rozglądałam się na wszystkie strony za małym, że-brzącym urwiołkiem z Nowego Świa-ta, za starą „dziewczynką“, z wynję-tym dzieckiem na reku i za urwisem z bukietem z pod „Adrii“. Czy u nas pod tym względem nigdy się nie zmie-ni? — pomyślałam — czy zawsze bę-dziemy sobie powtarzać słowa wiecz-cha: „u nas inaczej... inaczej... ina-czej...“?

MAGDALENA SAMOZWANIEC.  
Kraków.



# Z mych marzeń i życzeń w noc Sylwestrową

Nie znam cię, pani, ale zdaje mi się, że istniejesz taka, jaką cię widzę w mej wyobraźni, w umyśle i w sercu. Nie znam cię, przyjaciółko, tak, jak nie znam roku, który tajemniczo wylania się z mroków mgławicy, — a jednak o tobie myślę dzisiaj. Gdzie jesteś, gdzie mieszkasz, nieznana mi istota, którą kocham niejasno, z daleka, z tak daleka, jakbyśmy zamieszkiwali nie tę samą planetę? Gdzie jesteś, tajemnicza? Zamieszkujeś może Wielkopolskę, może Pomorze, gdzie w ciemną noc płacze wichura żalonna, kręcąc tumany śniegu, niby zastępy duchów złośliwych lub roje białych motyli zimy. Może przed kominkiem siedząc, wpatrujesz się w ognisko, gdzie z sykiem skarzy się polano, zanim snopem iskiei wystrzeli wysoko w aureoli płomiennego wyzwolenia.

Lub może w tę noc długą, po drodze skrzacej brylantami gwiazd śnieżnych, unosi się szalony pęd saneczek, zaprzężonych w parę rączych koni? Czarne drzewa migają przed tobą jak widma, załamują i wyciągają rozpacznie ramiona — ale ty śmiejesz się z nich, bo czujesz się silna weselem, zwycięską upojeniem życia, szczęśliwa...

A może wśród powodzi światła elektrycznych, wśród woni kwiatów i perfum, płyniesz rozmarzona w wirze płasów tancecznych, z główką pochyloną na ramieniu towarzysza, i marzysz, marzysz..., by rok cały upłynął ci w podobnie rozkosznym upojeniu. Dłoń twoja z ufnością spoczywa w dłoni dansera, czasem w silniejszym uścisku zatrzepoczesz, niby gołąb znudzony lotem pojmany przez kochającą go rękę. W tę dłoń twoją drobną chciałbym złożyć me podarki, te dary często niepotrzebne a tak miłe, któremi okrywają nas w ostatnich dniach starego roku i w początkach nowego, przedmioty kruche i nietrwałe, a przecież będące wszystkie — od parogroszowych do najdroższych — emblematami radości przyszłych, których się życzy sobie i innym na wstępie nowego roku.

Wszystkie te dary, mające przynieść radość nieoczekiwaną, niespodziewaną przyjemność, chwilowe zadowolenie — czyż nie ukrywa się w nich nadzieja nasza zdobycia przez nie szczęścia prawdziwego i trwałego? Pod zwyczajem tym, rozrzucającym naiwnością dziecięcą, czyż nie kryje się błaganie wielkie, rozdzierające nieraz: „O, Roku Nowy, przynieś nowe szczęście, bodaj trochę szczęścia, o, piękny Nowy Roku!”

Wszakże każdy marzy o szczęściu, prawdą, przyjaciółko daleka i nieznana? Ale radości, radości boskiej, o oczach błękitnych, przejrzystych, co sprawia, że życie lekkiem się staje, ranki jasne, dni pogodne i beztróskie,

wieczory przepojone łagodną słodyczą, noce piękne — radości tej nam nikt nie życzy. Zdawałoby się mogło, że jest ona jakby ta zabawka przeznaczona dla dzieci. Przyjaciółko daleka i nieznana, o sercu dziecięcym i duszy prostej, posyłam ci życzenia radości codziennej.

Zyczę ci radości, bo wiem, że o niej marzysz, płynąc w płasie tancecznym. I ty, siedząca przed kominkiem, wpatrzona w tańce rozszalałych iskiei czerwonych, poważna jesteś, może nawet i trochę smutna, ty również pragniesz radości. Niech więc ci radość rozpromieni niebo, niech każde zakwitnąć kwiatom cudownym na poważnym pięknie twego życia, niech rozzioci ci je słońcem uśmiechów i blasków.

Zyczę radości i tobie, dziewczyno, za smętną tęsknotą wpatrzona w nieznana zagadkę Jutra. Nie gardź nią, nie myśl, że jest to drobiazg, niegodny twej uwagi, i nie odrzucaj go niedbale, jak kwiat zwiędły. Radość, żywa radość, którąbym ci dać pragnął, rzadsza jest, niż chwila upoju gwałtownych, piękniejsza, niż poświata księżycy w białe noce zimowe. Synowie ziemi bezwiednie szukają jej w przelotnych przyjemnościach i rozkoszach, i wyobrażają sobie, że jest ona w czarze opujei zmysłowych — napróżno — gdyż tam jej nie znajdą, nigdy.

Radość — jest to skrzydło, unoszące w górę, jest to niewinność dziecka, prawie niebiańska. Radość, to dar najpiękniejszy, który los nam ofiarować może przy usilnej jednak pracy naszej nad sobą. Radość tę, noszącą w sobie młodość wieczystą, radość o sercu czujnym, bijącym żywo, uchwycić, przyjaciółko nieznana, i trzymać lekko a mocno, jak ptaszka ulubionego, którego śpiew rozwesela godziny samotności. Niechże ten nowy rok okryje cię tą radością, i niech oblicze twoje rozjaśnia stale niezmaconą pogodę twojego serca.

Zdaje mi się, że i twój uśmiech dostrzegam, ale uśmiech bardzo bolesny. Przyjaciółko daleka i nieznana, o sercu straszliwie zawiedzionem, wyobrażam sobie ukrytą cię przed śniegiem i wichrem, w pokoju, gdzie nie dochodzi głos świata. Myślę w tej chwili o tobie, i pragnę cię widzieć szczęśliwą. Nie popadaj w odrętwienie w swej samotni. Zbyt prędko miną dni i lata, zbyt prędko, zawczasie nadejdą dni zmierzchowe, dni zmęczone, kiedy śnić będziesz obrazy przeszłości niepowrotnej. Ocknij się i żyj, wróć do życia, i bądź taka, jaką cię umiłowalem w tej chwili w marzeniu mojem: istotą tajemniczą i realną, żądną życia, pełną uroku, szlachetną, namiętą i łagodną, gorliwą i wrażliwą, gotową do wszelkich poświęceń, bądź pocieszycielką cierpiących, któ-

rych tak wiele w czasach dzisiejszych, bądź dla nich ukojeniem i pokrzepieniem, bądź dla nich krynicą nieskończonej dobroci. A wtedy w wdzięcznych oczach cierpiących i sterot ujrzysz rozwarę bramy Nieba...

I ciebie dostrzegam, przyjaciółko serdeczna, co kroczyś mozołnie po drodze twardej, kamienistej, raniącej gęsto zasianem cierniem. Nie towarzyszą ci hulaszce dźwięki tanga i carioce, ani pieśń weselna. Na twarzy twojej nie kwitnie uśmiech złoty, a przeciwnie czai się, jeśli się nie mylę, szary wyraz gorczy, lub może gniewu tłumionego. Nie znasz, co to pokój zaciszny, gdzie nie dochodzi ból świata. Wśród zamieci życia dzisiejszego kroczyś, zmagana wichrem ostrym i zadymką śnieżną. Śmiertelnie udrecona stanęłaś oto przy dużym zegarze, i widzuję cię, jak się wpatrujesz w tarczę je-

go olbrzymią. Duża wskazówka jest kasą. Jakaś postać nieznana, w mgły otulona złotym kluczem przekręca wskazówkę, i z brzękiem ścina cyfrę 1934. Na tarczy ukazuje się Rok Nowy, istota o oczach zamkniętych, z czołem pełnem obietnic i tajemnic. Przyjaciółko udrecona, słyszę głos twój, prosisz o wyzwolenie przez śmierć. Lecz postać zagadkowa, widzę, wyciąga dłoń ku tobie: „Wyzwolenie zdobądź przez życie, ja daję ci hart duszy!” — I widzę, jak słaba, roztrzęsiona dłoń twoja ujmuje ten dar noworoczny, bierzesz hart do ręki, jako broń cudowną o kłindze ostrej i niezłomnej. Przyjaciółko nieznana a udrecona, idź w dal niezachwiana i nieustraszona, idź zwyciężać i wyzwalając się przez hart duszy, przez hart charakteru, a zobaczysz, że i na twojem obliczu zajaśnieje uśmiech radości pogodnej.

## Nieco o autorach kolend

Kiedy pewnego razu Wincenty Pol przedłożył Mickiewiczowi swe pieśni, radził ten mu zrobić w ten sposób: „Puszczaj bezimiennie w świat swoje piosenki i nie drukuj, a jeżeli wrócą do ciebie, wtenczas dopiero poznasz, że się przyjęły... Jeżeli poezje twoje obejdą w odpisach ziemię polską i powrócą do ciebie, jeżeli je będą przepisywać i podawać sobie, nie pytając nawet o to, skąd się wzięły i kto je napisał; jeżeli jako wędrownie ptaki powrócą do ciebie nie tym szlakiem, jakim w świat odleciały — wówczas możesz poezje twoje drukować śmiało, bo staną się one nie twoje, ale częścią własności narodu... Wiemy, że życzenia Mickiewicza się spełniły. I dziś wielu śpiewa pieśni „Grzmia pod Stoczkiem armaty” lub „Leci liście z drzewa”, nie wiedząc, że autorem tych pieśni jest Wincenty Pol.

Podobnie ma się rzecz z naszymi polskimi kolendami. Śpiewamy je od wieków a o ich autora nie pytamy. Żadna z kolend nic na tem nie traci, że nie znamy jej autora. Może straciłaby, gdybyśmy go znali. Nasze kolendy stały się tak powszechne, tak ulubione, tak przylgnęły do duszy polskiej, że kwestja ich autorstwa jest dla śpiewających obojętna. Patrzymy na nie raczej ze strony uczucia, mniej bacząc na ich wartość literacką. Kolendy stały się własnością narodu polskiego i odbiciem jego duszy. Niezwykły realizm, naiwność, anachronizmy i nielogiczności w kolendach prowadzą nas do wniosku, że ich autorowie pochodzili przeważnie z warstw średnich lub niższych.

Pierwsze kolendy nasze są przeważnie tłumaczeniem często bezimiennych pieśni łacińskich. Charakter ściśle polski pochodzi od autorów oczywiście polskich i to przeważnie z XVII w. Autorami kolend były przeważnie księża, kantorowie, organisci, nauczyciele, róż-

ni ludowi i dworscy poeci, często wędrowni. Właśnie temu faktowi, że kolendy układali ludzie prości, bez wykształcenia, zawdzięczamy to, że tło kolendy jest polskie. Autor nie studiował, jak wyglądała owa stajenka, w której się Chrystus narodził, jaki panował klimat w tym kraju, jacy mieszkali tam ludzie i t. d. Autor kolendy wyobraża sobie wszystko tak, jakby to się odbywało w Polsce. I tacy właśnie autorowie pozostali przeważnie w ukryciu — nieznani.

Nasi wielcy poeci mieli dużo kultu dla kolend. U Mickiewicza świadczy o tem choćby to, że kiedy w duszy Konrada (Dziady, część III) odbywała się walka, z pobliskiego kościoła dała się słyszeć pieśń na Boże Narodzenie, która przyczyniła się do zwycięstwa. Słowacki napisał kolendę — makaronizm, zaczynającą się od słów: „Chrystus Pan się narodził, świat się cały odmłodził et mentes”.

Jednak z większych poetów polskich sławy doczekał się tylko Franciszek Karpiński, jako autor przepięknej kolendy: „Bóg się rodzi, moc truchleje”.

Nie można pominąć tego, że w rozwoju kolendy wielką rolę odegrali Francuskanie, którzy popierali bardzo zwyczaj wystawiania jasełek, przy której to sposobności sami układali kolendy. Od nich pochodzi prawdopodobnie najbardziej znana kolenda: „Anioł pastierzom mówił”.

Pisali kolendy Kochanowski („Tobie bądź chwała, Panie wszego świata”), Grochowski, Miaskowski i inni. Jednak ich kolendy nie przeszły do popularnych kanczynek ludowych. To samo dzieje się z nowocześniejszymi kolendami. Twórczość w zakresie kolend nie ustaje, ale rzadko się zdarzy, aby jakiś nowocześnie poeta tak utrafił w istotę i nastrój kolendy, żeby się ona stała popularną.

J. HOROWSKI.

### LISTY ZE WSI

## Przepowiednie na Rok Nowy

Człowiek jest obdarzony darem nadprzyrodzonym. Nie wszyscy wprawdzie, ale liczba mnoga. Są, na przykład, którzy w dzisiejszych czasach robią dobre interesy, są tacy, którzy mają humor i śmieją się publicznie, nie pomni, że właśnie w tej chwili może przechodzić... urzędnik skarbowy. Inni mają dar, że potrafią się żenić.

Są to niewątpliwie dary nadprzyrodzone.

Co do mnie, mocny Boże, tych darów nie mam, ale mam zato dar jasnowidzenia, przepowiadania.

Rok temu „na tem miejscu i temi samemi czcionkami” stawilem horoskop na Rok Nowy roku starego. Zdumiewa matematyczna dokładność i nieludzka nieomyślność. Wszystko, cokolwiek wtedy przepowiedziałem, ziszcilo się co do joty. Aż dziw bierze...

Mam zwyczaj, że przed Nowym Rokiem popadam w trans, wogóle przed każdym pierwszym wiem, że naprzykład nie zapłacę jakiejś raty w następnym miesiącu...

Właśnie skończyły się święta Bożego Narodzenia. Na wilję zjadłem kluski z makiem, kapustę z makiem, wszystko z makiem i do maku. Wreszcie sam mak. Spać się chce po tej symbolicznej potrawie. Ale zjadłem potem sporego śledzia z makiem. Jeszcze dziś po kilku dniach pić mi się chce. Więc siedzę przy łóżku w Borzykowie na górze, wsuwam trzęsący się z zimna „galat” i popijam... Jeszcze trochę tego



galatu i jeszcze trochę popicia i już jestem w transie.

I widzę cały rok przyszły jak na dłoni. Widzę wszystkie miesiące. Jestem oto w pierwszym, drugim, piątym, ósmym miesiącu. Potem w dziewiątym i tak dalej...

Na miły Bóg, co się dziać będzie w tym Nowym Roku. Widzę ludzi jak w raju. Oto nowe i zupełne panowanie na ziemi. Objęta je popularna instytucja — urząd skarbowy. Kryzys instytucyjowy jest niczem, to był dopiero wstęp, przegotowanie do „rzeczy właściwej”.

Popłoch jest wielki w miastach i siołach. Widać dużo ludzi nagich, jak

w raju. Gdzieniedzie widać ubranych, w mundurach. Nadzy w panicznym strachu uciekają w wsze strony, naprz. z Borzykowa do Pyzdr i na Libobry. To są podatnicy.

Ścigają ich na motocyklach ubrani — sekwestratorzy. Zginęła wszelka ruchomość i nieruchomość. Jedynym obiektem ruchomym są uciekający podatnicy i ewentualna przepaska. Sekwestratorzy ścigają szczególnie tych z przepaską, innym nalewają kartki „zajęcia” gdzie popadnie, najchętniej oczywiście w miejscu najodpowiedniejszym, to znaczy w miejscu, o którym milczy historia...

Podatnicy biegają jakiś czas dalej, tułają się po lasach, karmia szyszkami, zakrapiają wodą, którą biorą na raty długoterminowe. Są chudzi jak dzieci ojca zadumionych. Ale podatków nie płacą. Możeby płacili, ale nie mają kieszni. Wiadomo, są nagiego ciała, choć dobrego ducha. Nawet nie mają co w co włożyć.

Sekwestratorzy urządzają prawdziwą mobilizację. Jeżdżą nietylko na motocyklach, ale mają karetki. Coś w rodzaju karetek pogotowia. Pomaga im straż ogniowa. Opornych zabierają do urzędów. Niech ich rodzina wykupi, albo przyjaciele, znajomi.

Cóż, kiedy ci znowu umierają. Ze strachu czy z wycieńczenia — niewiada, wygląda jakby na złość. Zjawiają się sekwestratorzy i żądają, jeśli już nie za podatek, to przynajmniej, żeby zapłacili kary za „złoty”. Za własne, uważacie, zwłoki. Nieboszczyk nie płaci, nie zwalniają go jednak z pod węża egzekucyjnego, lecz zabierają z nalepioną kartką „zajęcia” na licytację. Żeby przynajmniej poniósł karę za te

zwłoki.

Żonaty, związanych węzłem małżeńskim, związują też węzłem egzekucyjnym. Licują hurtem, dwójkami. Nikt jednakże nie kupuje, bo wszyscy płatnicy, wiadomo, siedzą w lasach, w dziuplach, na drzewach.

Wszelka moc truchleje i wszelka władza skarbowa.

Tymczasem zmienia się aura. Zanoszą się na burzę. Ołowiane chmury nadciągają i grzmot złowrogi daje się słyszeć coraz wyraźniej, coraz dobitniej. Sypią się pioruny, jak nakazy płatnicze. I dziwna rzecz: chmury zatrzymują się nad urzędami skarbowymi... Urzędy mają piorunociąg, ale wątpliwem jest, czy wytrzymają, albowiem Pan Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy.

Tymczasem radość jest wielka w Izraelu. Starozakonni śpiewają: „nie będzie Niemiec pluć nam w twarz, póki my żyjemy”, i wracają do siebie. Jedni z ziemi wioskiej do polskiej, inni z niemieckiej, z palestyńskiej, przechodzą na ojczyznę Iono, przechodzą Wisłę, przechodzą Wartę i są znów Polakami. Poza tem przechodzą na wiarę katolicką...

I nie będzie już ślubu księcia Kentu z Maryną, natomiast narodzi się nowi książęta kanciarze. Teraz także prokuratorzy jeżdżą będą, niby sekwestratorzy, na motocyklach, w karetkach i łowić będą naszych Stawiskich. Widać ulicę Młyńską, tam ich pakuja, tam bowiem są ich... cele.

Nie wiem tylko, co mnie spotka. Urodzony pod znakiem dziewicy, widzę siebie szukającego ciągle pokoju choćby krępującego, i Europie życząc pokoju niekrepującego.

T. Z. HERNES.

# Arabowie w walce z inwazją żydowską

**Deklaracja Balfoura i zobowiązania Mac-Mahona — „Awantury arabskie” — Żydzi wobec swych protektorów — Widoki na przyszłość**

Jeszcze w początkach wojny światowej, w r. 1915, a zatem na 2 lata przed deklaracją Balfoura, obiecującą Żydom „national home”, rząd Lloyd Georgea dał Arabom przez Sir Henryka MacMahona przyrzeczenie, że „uzna i popierać będzie niepodległość Arabów w granicach oznaczonych przez króla Huseina, z wyjątkiem Bagdadu i Basory”.

To też późniejsza deklaracja Balfoura, jako przeciwna powyższemu zobowiązaniu, wywołała wśród nacjonalistów arabskich zrozumiałe zaniepokojenie.

Wprawdzie jeszcze w roku 1919 Lloyd George oświadczył publicznie, że Arabowie dotrzymali swoich zobowiązań, a więc i Wielka Brytania dochowa swoich, ale były to tylko frazesy.

Faktycznie na interpelacje i alarmy arabskie w Londynie, rząd angielski dawał wykrętne i wymijające odpowiedzi.

Ale skutki tej podwójnej gry nie dały na siebie długo czekać.

Nietylko w Arabii, Syrii i Palestynie, ale i w Egipcie, ba w całym świecie muzułmańskim, nie wykluczając Indji, przyjęto dwulicowość Lloyd Georgea ze zrozumiałym oburzeniem.

Doszło do tego, że już w lipcu 1922 roku tłumy pielgrzymów mahometańskich z całego świata, zebrane w Mekce, uchwały najuroczystszy protest przeciwko oddaniu Palestyny Żydom, z obawy o los sanktuarjów muzułmańskich w Jerozolimie.

Oliwy do ognia dolewała buta żydowska.

Krótko po wojnie jeden z przywódców żydowskich, wiceprezes komitetu sjonistycznego w Palestynie, oświadczył, że Żydzi muszą mieć pierwsze miejsce, gdy im liczba na to pozwoli, i dlatego Żydom tylko wolno nosić broń! (sic!)

Zaś Izrael Zangwill zapowiedział, że ponieważ Arabowie są nomadami, przeto Żydzi „muszą im grzecznie wyperswadować, aby się wynieśli”.

A w dodatku jeden z głównych sjonistów dzisiejszej doby wyraził się publicznie, że plany Żydów sięgają daleko poza Jordan!

Niezależnie od tego Arabów palestyńskich zaniepokoiło silnie gwałtowne wciśnięcie się Żydów do Ziemi św. i wykupywanie w niezmiernie szybkim tempie terenów osadniczych.

Toć już w r. 1921 Żydzi zagarnęli więcej, niż 1/8 części całego terytorium w swoje posiadanie!

Oczywiście w początkach szło im to dość gładko, o ile chodziło o tureckich effendich, mieszkających w Europie, którzy chętnie pozbywali się za grube pieniądze obszarów, posiadanych w Ziemi świętej.

Dzisiaj sprawa przedstawia się nierównie trudniej, gdy pozostała ludność arabska wszelkimi siłami broni się przed kolonizacją żydowską, podobnie, jak my Polacy kiedyś walczyliśmy zaciekle z osadnictwem niemieckim.

Ostatnio objawy te przybrały wręcz charakter religijny.

Bo pod przewodnictwem wielkiego muftiego jerozolimskiego szeikowie arabscy przysięgli na miecz i na koran, że pod żadnym warunkiem nie będą oddawali ziemi w ręce żydowskie!

Dla wyjaśnienia należy dodać, że muzułmanie posiadają w Ziemi świętej nie tylko swoje najcenniejsze sanktuarja, jak np. meczet Omara na placu świątynnym, ale także dość liczne i rozległe fundacje dobroczynne, podlegające prawu, zwane „wakf”. Ponieważ i te sanktuarja oraz fundacje są obecnie już przez Żydów zagrożone, przeto sprawa obchodzi cały Islam.

W takich warunkach trudno się dziwić, że niechęć Arabów i wogóle muzułmanów do Żydów zamieniła się w otwartą nienawiść, która przy gorącym temperamencie arabskim rozpalila się w niedługim czasie do białości.

W umysłach Arabów dokonał się przytem bardzo znamienity zwrot.

Podczas gdy jeszcze przed niedawnym czasem muzułmanie palestyńscy, co prawda wskutek stałego podburzania przez Żydów z fantastyczną zaciekłością prześladowali chrześcijan, obecnie uważają ich za swoich sprzymierzeńców w walce z wspólnym nieprzyjacielem, którym jest Żyd.

Powstał nawet wspólny związek arabsko-chrześcijański, który ma na celu obronę przed zachłannością żydowską. Związek ten ma swoją siedzibę w Jerozolimie i do tej pory objął już całą Palestynę.

Rzecz oczywista, że przy takim napięciu uliczne awantury, a nawet poważne i krwawe starcia zdarzają się dość często. Jednakże z drugiej strony należy bardzo ostrożnie przyjmować wiadomości o wielkich i krwawych pogromach, które podaje prasa żydowska.

Bo jak w Europie, tak i w Palestynie, prasa żydowska lubi koloryzować i przesadzać wiadomości, dotyczące wszelkich wystąpień antyżydowskich.

Natomiast faktem jest, że nietylko dorosli i dorastająca młodzież arabska, ale nawet i dzieci odnoszą się do Żydów zdecydowanie wrogo.

Na ulicach miast i wsi arabskich można spotkać chłopców, którzy na widok przychodzącego Żyda jeżdżą sobie kozikiem po gardle, dając do zrozumienia, w jaki sposób najchętniejby się z nim załatwili.

Można też często słyszeć piosenkę an-

tyżdowską, śpiewaną przez młodzież, której pierwsza zwrotka brzmi w oryginale:

Filastin biladuni  
Wa'al Arab umaruna  
Wa'l Masihijin achwa'na  
Wa'l Jehud Kilabna.  
Bilad — biladna  
Wa'l Jehud Kilabna.

To znaczy po polsku:

Palestyna to nasz kraj.  
Arabowie naszymi książętami,  
Chrześcijanie naszymi braćmi,  
A Żydzi naszymi psami,  
Kraj ten, to kraj nasz,  
A Żydzi naszymi psami.

Jak zaś Arabowie pojmują prawa Żydów do Palestyny, to wyjaśniła mi rozmowa na ten temat z pewnym starym Arabem.

Powiedziałem mu mianowicie, gdy ze wschodnim temperamentem wymyślał na bezczelność żydowską, że przecież Żydzi mają prawo do Palestyny, boć to ich ojczyzna.

— Jakto? — zawołał z oburzeniem. — Przecież Żydzi wtargnęli do tego kraju jako najezdźcy i zaledwie kilkadziesiąt lat tu siedzieli, dopóki ich nie wykurzyli Rzymianie. My zaś, Arabowie, zamieszkujemy tę ziemię od przeszło półtora tysiąca lat. Czyż ją więc ona jest w takim razie ojczyzną?

Dalszą rozmowę na ten temat byłby uważał za prowokowanie uczuć patryjotycznych i religijnych Arabów.

Wobec tego widziałem się zniewołonym zmienić temat.

Żydzi oczywiście, mając oparcie o potężną Anglię, starają się sytuację wyzyskać na swoją korzyść. Sprzyjają im ustawy zaprowadzone już przez b. wielkorządcę Samuela za zgodą Wielkiej Brytanji.

Obecnie prawo palestyńskie naprzykład ustanawia 3 języki państwowe, a mianowicie angielski, arabski i nowohebrejski, i wymaga, aby każdy urzędnik władał wszystkimi trzema językami urzędowymi. Ponieważ zaś temi trzema językami władają prawie wyłącznie Żydzi, przeto rezultat praktyczny jest ten, że niemal wszystkie urzędy w Palestynie obsadzone są przez Żydów.

Wywołuje to zrozumiałe oburzenie i rozgorczenie wśród Arabów i chrześcijan, którego ostrze kieruje się przeciwko Wielkiej Brytanji.

Myliłby się jednak, ktoby sądził, że wśród żydostwa miejscowego Albion cieszy się wielką sympatją.

Bylem i ja tego mniemania, że w warunkach obecnych przynajmniej protektorat angielski uważany jest przez Żydów za coś korzystnego i pożądanego.

Z błędu wyprowadził mnie starszy Żyd, pochodzący — zdaje się — z Polski, ale na gruncie palestyńskim już zaaklimatyzowany.

— Macie szczęście, odezwałem się do niego, że protektorat nad tym krajem dostał się potężnej, a życzliwej wam Anglii. Żyd aż splunął z obrzydzeniem.

— Szlag niech trafi wszystkie Angliki!

— zawołał z furją?

— Jakto? Cóż możecie im zarzucić?

— Ony wszystko przyrzekają, a nic nie dotrzymują.

— Więc któżby w takim razie nadawał się na protektora tej ziemi?

— Albo „Polska, albo Ojciec „szwienty”!

Aż mnie zatknęło na takie dictum.

— Co? Jak? wykrztusiłem wreszcie. —

Chyba źle słyszałem, albo też pan wypowiedział bardzo osobistą opinię.

— Ani pan źle nie słyszał, ani ja nie głoszę osobistych przekonań! — zakończył Żyd z gniewem.

— Ale dlaczegoż właśnie Ojciec święty?

— pytam zdumiony.

— Bo wtedy panowałyby sprawiedliwość w tym kraju.

— A z jakiego powodu Polsce chcielibyście wkręcić protektorat?

— Bo Polska ma za dużo Żydów, i każdy rząd polski chętnieby się ich pozbywał. Dlatego Polska ułatwiłaby nam osiadanie w Palestynie.

Żyd ten mówił prawdę. Opinia jego zgadzała się z przekonaniem co najmniej wszystkich Żydów, z którymi na ten temat mówiłem, zarówno co do Papieża, jak i w odniesieniu do Polski i do Anglii.

Rzeczywiście bowiem polityka angielska w tej części naszego globu robi nieustannie zygzakowate skoki.

Bo raz robi daleko idące ustępstwa na rzecz Żydów, to znów pod naciskiem muzułmanów, których się boi, cofa dane obietnice czy zobowiązania lub zarządzenia.

Ostatnio generalny konsul angielski w Warszawie posunął się tak daleko, że domaga się od osób, wybierających się do Ziemi świętej, nawet chrześcijan, kaucji w wysokości 2.000 zł jako zapewnienie, że wyjeżdżający powróci znowu do Polski.

Oczywiście, ma to być zapewnieniem dla Arabów, że władze angielskie istotnie gotowe są powstrzymać emigrację żydowską do Palestyny.

Niemniej przeto Wielka Brytania nie zyskała sobie dzięki szachrajskiej polityce Lloyd Georgea u żadnej ze stron sympatji, ale przeciwnie, niechęć i nienawiść.

Niewesoło też przedstawia się najbliższa przyszłość mieszkańców Palestyny oraz ich protektorów.



Fantastyczny obrazek zimowy z gór. (Fot. Szostal).

Sprawy zaszły tak daleko, że o pokojowej uregulowaniu ich nie może być mowy i starcie pomiędzy światem muzułmańskim z jednej strony a z Żydami i ich protektorami z drugiej strony, jest wręcz nieuniknione.

Jak na tem wyjdzie Anglija? Protektorat nad Palestyną miał być etapem w tworzeniu drogi lądowej z Egiptu

do Indji poprzez Synaj, Palestynę, Arabję, Mezopotamję i Persję.

Istotny rezultat zaś może wypaść bardzo ujemnie. Bo Anglija może przytem nie uzyskać, a w dodatku stracić i to, co już posiada.

Poznań, w grudniu 1934 r.  
DR. CELESTYN R

## Z historii kalendarza polskiego

Kalendarze astronomiczne powstawać musiały w Polsce z początkiem XV w., kiedy Akademia krakowska pozyskała katedrę astronomji i astrologji. Profesor obu tych przedmiotów obowiązany był składać Akademii ułożony przez siebie kalendarz, w którym przepowiednie meteorologiczne i gwiazdziarskie najważniejszą grały rolę.

Szczególnie — a ta rozkwitła od roku 1424 i objęcia katedry przez Henryka Czecha (Bohemus), który bardzo trafnie miał przysłać losy ludziom przepowiedzieć i królowi Jagielle szczęśliwie wróżył. Kalendarze krakowskie taką posiadały wziętość, że już na początku XV wieku w Wiedniu i Heidelbergu p. n. „Practica Cracoviensis” wychodziły. Sami Polacy wydawali je także w Rzymie i w Lipsku.

Pierwsze kalendarze polskie pisane były po łacinie i wydawane p. t. Judicjów i Pronostyków. Najdawniejszy kalendarz drukowany po polsku, znany jest z r. 1516. Na uwagę szczególną zasługuje kalendarz, wydany w r. 1525 w jęz. polskim. Zewnętrzna strona kalendarza dowodzi wybrednych wymagań publiczności ówczesnej i stara-

nia, aby tym wymaganiom uczynić zadość. Ryciny świadczą o wysokim rozwoju sztuki drukarskiej w Krakowie na owe czasy. Znajdujemy w nim wskazówki, którego dnia siać, drzewa owocowe szczepić, dzieci od pierśi odłączać, a nawet kiedy najlepiej strzyć głowy, obłożyć nowe odzienie i t. p.

W wieku XVII, gdy Akademia krakowska chyliła się ku upadku, wziętość kalendarzy krakowskich przeszła do Akademji zamojskiej, gdzie profesorem astronomji był Stanisław Niewieski. Ze jednak ogół oświecony, często zawiedziony na przepowiedniach kalendarzowych, nie miał do nich wiary, więc powstało wówczas przysłowie: „Nie zgadnie pan Niewieski, co zrobi Pan Niebieski”.

Za czasów saskich najwięcej produkował kalendarzy polskich Kraków i Zamość. Kalendarze Zgromadzeń zakonnych w Wilnie, Częstochowie, Toruniu, Lwowie, Poznaniu, podobnie jak akademiczne, poświęcone były wieszczbiarstwu.

Pierwszy kalendarz polityczny polski wydał w Wilnie w r. 1737 jezuita Jan Poszakowski.



Daj Boże zdrowie w tym Nowym Roku!

# plotki stołeczne

30 grudnia.

Sylwester zapowiada się w stolicy żywo, jak corocznie. Blisko 200 zgłoszeń wpłynęło do komisariatu rządu w sprawie zezwoleń na urządzenie zabaw. Huczno będzie tedy i wesoło. W myśl zasady: choć bieda, to hoc. Nie będą strzelały wprawdzie korki szampańskie, ale poleje się sporo alkoholu i pogotowie ratunkowe i policja będą miały wiele kłopotów i zachodu.

\*

Co jest zastanawiające: w tym roku niema reduty artystycznej. Weszło już w zwyczaj coroczny, że w sali Teatru Wielkiego urządzano w noc Sylwestrowa zabawę na rzecz Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, raczej na rzecz wdów po nich.

W tym roku tradycji nie stanie się zadość. Nie będzie reduty literackiej, ale zwyczajna zabawa w tym lokalu. Jaka przyczyna tej zmiany, nie wiemy.

\*

W prasie Nowy Rok zapowiada pewne zmiany. Wspominaliśmy już o przejęciu krakowskiego „Głosu Narodu” przez Akcję Katolicką. Rzecz ta została już dokonana. Od kwietnia nastąpi — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — zmiany personalne.

Z Krakowa przeprowadza się do stolicy „Czas”. Drukować się będzie w „Drukarni Polskiej”, która po przemysłowcach śląskich objął w dzierżawę Janusz Radziwiłł. Format zostanie niezmieniony. Maszynę dużego formatu zakupiono po dawnej „Gazecie Warszawskiej” z drukarni Wyszynskiego. Mówią, że istniał w tej drukarni przesąd, że póki stoi maszyna duża póty u Wyszynskiego będzie się „Gazeta Warszawska” drukowała.

I tak się dziwnie złożyło, że zaraz po sprzedaniu tej maszyny „Gazeta Warszawska” przechodzi na nowy, duży format i przenosi się do Drukarni Artystycznej. I nie bądź tu orzeszakiem....

Jednocześnie następuje połączenie wychodzącego wieczorem „ABC” i ukazujących się rano „Nowin Godziennych” w jedno pismo poranne, popularne, 10-groszowe, pod redakcją redaktora „ABC” pos. St. Strzetelskiego. Wyodrębnią się dotychczasowy niedzielny dodatek literacko-artystyczny w samodzielny tygodnik pod redakcją St. Pia-seckiego.

\*

I najważniejsze: — Dosiego Roku! WARSZAWIANIN.

## W sprawie poborów urzędników samorządowych

W swoim czasie ukazała się w dziele naszego pisma „Korespondencja z czytelnikami naszymi”, odpowiedź na zapytanie pewnego Czytelnika w sprawie pensji i dodatku na mieszkanie urzędników samorządowych. Odpowiedź brzmiała:

„Urzednicy samorzadowi pobieraja pensje wedle ustawy z roku 1924, a obnizki z ustawy z dnia 28. 10. 1933 r. ich nie obowiazuja, poki rada miejska nie powezmie odnośnej uchwały. W tym wypadku doda-

tek nie przysluguje i rada miejska może dodatek ten skreslic i ządac zwrotu do tychczas pobranych kwot.”

Po zamieszczeniu tej odpowiedzi otrzymaliśmy od prezydium Zrzeszenia Pracowników Miejskich pismo w którym nam doniesiono, że odpowiedź powyższa jest mylna, przyczem prezydium Zrzeszenia podało wyjaśnienie następującej treści:

1) W związku z reformą uposażeń funkcjonariuszów państwowych wydane zostało rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 28. 10. 1933 o uposażeniu członków zarządu i pracowników związków samorządowych (Dz. Ustaw Nr. 86, poz. 667), którego artykuł pierwszy brzmi:

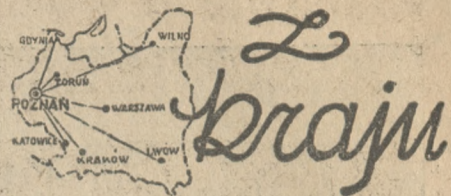
„Z dniem wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28. 10. 1933 (Dz. U. nr. 86, poz. 663) o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych postanowienie ustawy z dnia 9. 10. 1923 o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska (Dz. Ustaw nr. 116, poz. 924) z późniejszymi zmianami zachowują moc obowiązującą w takim zakresie, w jakim ustawa ta stosuje się do członków zarządu i pracowników związków samorządowych w myśl rozporządzenia Prezydenta Rze-

par. 1 wymienionego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 (Dz. Ustaw nr. 118, poz. 1073) i ustęp 6, par. 1, rozporządzenia wykonawczego z dnia 28. 3. 1923 (Dz. Ustaw nr. 32, poz. 231). Na przyznanie tego dodatku pracownikom nie trzeba uchwały rady miejskiej, gdyż należy się on z ustawy, jest częścią składową uposażenia i rada miejska nie ma prawa skreślać wydatku na ten dodatek.

Powyższe wyjaśnienie zamieszczamy dziś dopiero z opóźnieniem, spowodowanym chorobą odnośnego referenta.

## Kary administracyjne w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie kar administracyjnych w Polsce w r. 1933/34. W okresie tym nałożono w Polsce 1 144 959 kar administracyjnych, z tego z Warszawy 107 474, w woj. warszawskim 72 144, w łódzkim 119 152, w kieleckim 65 989, w lubelskim 59 686, w białostockim 85 862, w wileńskim 46 533, w nowogrodzkim 28 885, w poleskim 45 374, w wołyńskim 67 499, w poznańskim 73 721, w pomorskim



## 5.800 WAGONÓW ZIEMNIAKÓW I 1.600 ZBOŻA DLA POWODZIAN

Akcja pomocy rolniczej na rzecz powodzian, prowadzona przy współudziale wszystkich izb rolniczych, znalazła żywy oddźwięk w szerokich kołach rolników, i dała poważne rezultaty. Na dzień 1 grudnia rb. rolnicy ofiarowali ogółem 1.600 wagonów zboża, około 5.800 wagonów ziemniaków i około 600 wagonów paszy, zebranych na terenie całego kraju. Wszystko to jest jednak niewystarczające i aby zaspokoić minimum potrzeb powiatów, dotkniętych klęską powodzi, konieczny jest dalszy przyływ ofiar w naturze. Związek izb i organizacji rolniczych, zgodnie z inicjatywą zjazdu prezesów izb rolniczych zwraca się do społeczeństwa rolniczego o dalszą, możliwie wydatną, pomoc w naturze dla powodzian.

## MILJONY DLA ŻYDÓW W POLSCE

Jak donosi prasa żydowska, do Warszawy przybył przewodniczący federacji Żydów polskich w Anglii niejaki Wolf celem „zapoznania się na miejscu z żydowską nędzą i zorganizowanie akcji pomocy”. Wolf konferował z rabinami warszawskimi i ma się utworzyć specjalny aparat, któryby kierował temi sprawami. Dalej donosi prasa żydowska, że federacja Żydów polskich w Anglii postanowiła zebrać 100 tys. f. szt. czyli grubo ponad 2 i pół miliona złotych polskich, i te pieniądze zużyć wyłącznie na pracę konstrukcyjną dla ofiar kryzysu w Polsce. Zbiórka odbędzie się pod hasłem: „Tydzień dla polskich Żydów”.

## PO 300 LATACH SPRZEDANY NA LICYTACJI

Jeden z największych majątków ziemskich w pow. wieluńskim, woj. łódzkiego, Starzeniec, liczący ogółem 1.300 morgów ziemi i lasów, został przed świętami Bożego Narodzenia sprzedany na licytacji za 200.000 zł. Majątek ten był w posiadaniu jednej i tej samej rodziny Lubieńskich zgóra 300 lat.

## ZGON NESTORA AKTORÓW POLSKICH

W Warszawie zmarł nestor aktorów polskich Władysław Krogulski, urodzony 10 sierpnia 1843 r., a więc w wieku 92 lat. Mimo sędziwego wieku sp. Krogulski jeszcze przed 3 laty występował w Teatrze Letnim w sztuce „Maman do wzięcia”. Grzymała Siedleckiego. Krogulski w ciągu swej długoletniej pracy scenicznej, występował przeszło 9.000 razy w 650 rolach; był emerytem b. teatrów miejskich. Pogrzeb jego odbędzie się na koszt ZASP-u.

## WŁAŚCICIEL ŁÓDZKIEJ FABRYKI SKAZANY NA MIESIĄC ARESZTU

Wczoraj stawał przed sądem starościńskim w Łodzi p. Drukowski, właściciel przedsiębiorstwa „Zgierzanka”, gdzie od dłuższego czasu trwa zatarg z robotnikami wskutek obniżenia plac. Sąd uznał, że obniżenie to było bezprawne i skazał D. na miesiąc bezwzględny aresztu oraz tysiąc złotych grzywny. Kilka dni temu skazany został na podobną karę również dyrektor przedsiębiorstwa.

## B. BURMISTRZ OTWOCKA ZABIEGA O ZWOLNIENIE Z WIĘZIENIA ZA KAUCJĄ

Rodzina uwiecznionego niedawno byłego burmistrza Otwocka Górzyńskiego, który popelniał cały szereg nadużyć, czyni obecnie usilne zabiegi o zwolnienie go z więzienia. Rodzina ofiaruje tytułem kaucji kwotę 150.000 zł w gotówce. Dotychczasowe jednak zabiegi o zwolnienie Górzyńskiego z więzienia pozostały bez skutku.

SEANSE: 5-7-5      **APOLLO-METROPOLIS**      SEANSE: 436, 636, 836

**Od wtorku, 1 stycznia 1935 r.**  
**NAJPOTĘŻNIEJSZY FILM PIRACKI ŚWIATA**  
 wg słynnej powieści Roberta Louis STEVENSONA

*Wyspa skarbow*

**LIONEL BARRYMORE      WALLACE BEERY      JACKIE COOPER      LEWIS STONE**

Najciekawszy scenarzysta, świetny reżyser, najwspanialsza obsada, twórcą to niezrównane arcydzieło

Dzisiaj w poniedziałek poraz ostatni — wielka epopea kawalerji polskiej „Słaby Ułański”

czypospolitej z dnia 30. 12. 1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych (Dz. Ustaw nr. 118, poz. 1073) z późniejszymi zmianami.”

Z powyższego przepisu jasno wynika, że nowa ustawa o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych nie może mieć zastosowania do urzędników samorządowych i niema ustawy, która by upoważniała radę miejską do zastosowania tej ustawy do pracowników miejskich.

2) Jeśli chodzi o dodatek mieszkaniowy dla pracowników miejskich, to należy się on tym pracownikom w myśl

48 536, w śląskiem 66 215, w krakowskim 74 978, w lwowskim 77 212, w tarnopolskim 47 930 i w woj. stanisławowskim 57 679 kar administracyjnych.

Za przekroczenie przepisów sanitarnych nałożono ogółem 107 792 kar, przepisów drogowych 185 344 kar, przepisów o posiadaniu broni 31 590, za przekroczenie ustawy przeciwalkoholowej 56 088 kar, ustawy o powszechnej służbie wojskowej 36 149 kar, oraz za przekroczenie prawa o wykroczeniach 260 720 kar.

Przeciętnie na 10 000 mieszkańców przypada 347 nałożonych kar administracyjnych.

## Horoskopy na rok 1935



1) Ciekawe, co też z tego niemowlęcia wyrośnie! 2) Może zmieni się na anioła pokoju i świat uszczęśliwi? 3) A może na Marsa, który pograży nas w odmetach wojny? 4) A może wyrośnie na dobrego wujka Fortuny i być nam polepszy? 5) Podług wszelkich wróżebnych znaków wyjdzie, niestety, siłą dziełnicznego obciążenia na groźnego komornika, który jak i lat poprzednich, nieda spokoju dniem i nocą.



RATUSZ W NAJMŁODSZYM MIEŚCIE LITTORJI — PONTINJI

Rzym, w grudniu 1934 r.

Agro Pontino — tak nazywa się dolina bagnisk i nieużytków, położona na południe od Rzymu między górami Volsci, Ansoni, Lepini i morzem Tyreńskim. Jej meljoracja zajmowała już umysły konsulów rzymskich i próby zdobycia tych terenów dla uprawy powtarzają się w różnych okresach historii rzymskiej. Współczesne plany osuszenia błot pontyjskich powstały w roku 1918, jednakże konkretne prace przedsięwzięto dopiero w roku 1926. Duże trudności przedstawiał wykup tych terenów od szlachty rzymskiej, która dotychczas nie troszczyła się o te grunty. Dopiero na podstawie dekretu królewskiego z 1931 r. następuje przewłaszczenie 18 tys. ha gruntu na rzecz O. N. Combatenti, którym II Duce powierzył dzieło meljoracji.

W roku 1932 przystąpiono do odwadniania około 10.500 ha gruntu. W styczniu tego roku postawiono pierwsze domy dla nowych kolonistów, w czerwcu położono pierwszy kamień miasta Littorji, a w roku następnym miasta Sabaudji. Dnia 19 grudnia b. r. nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego trzeciego miasta Pontino. Ta ostatnia uroczystość połączona

Miasto zabudowane jest małymi domkami koloru ciemno-żółtego. Każdy z nich, złożony z kilku izb, przeznaczony jest dla jednej rodziny. Obok domku znajduje się małe gospodarstwo zabudowane.

Duce zwiedza nowo wybudowaną szkołę, następnie koszary milicji, wreszcie udaje się na rynek, gdzie prostokątna, o podstawie kwadratowej wieża ratuszowa uderza swą prostotą i prostoliniowością kształtów. Wszystkie budynki ozdobione są na uroczystość flagami nowej prowincji — kolory: niebieski, czarny i żółty — obok barw narodowych.

Ażeby mieć wyobrażenie o masie tłumy, jaki uczestniczył w uroczystości, wystarczy przytoczyć kilka cyfr: 13.000 czarnych koszul, 10.000 młodych faszystów — wśród nich kilka centurj konnych, dwie motocyklistów. Liczba ludności cywilnej zebranej na uroczystościach około 100.000. Obok czarnych koszul faszystowskich barwią się kolorowe stroje ludowe wieśniaczek z Fondi, Cisterna i Gaeta. Po krótkiej wizycie w Palazzo del governo Mussolini wychodzi na balkon, ukazując się rozentuzjzmowanym tłu-

„Jest plug, który orze ziemię — kończy Mussolini, lecz jest miecz, który jej broni. I miecz i kianga są ze stali hartowanej, jak nasze serca. Teraz rozumiecie, dlaczego słyszeliście brzmienie mego głosu razem z hukami armat.“

Przemówienie Mussoliniego jest krótkie. Dziś — w dniu, kiedy stworzono nową prowincję, gdy na miejscu dawnych odwiecznych błot stworzono

powiedziane było przy akompaniamencie karabinów maszynowych.

Zwiedzono także po drodze Sabaudje, miasto wybudowane w stylu „no-vecento“ z marmurów i kamienia.

Wieża kościelna sterczy odosobniona. Domki i pałace w stylu nowoczesnym, który przypomina nasze budowle prostokątne, widoczne nieraz w nowo budujących się dzielnicach. W oddali za jeziorem Paola — góra Circe, sławna z mitologii starożytnej.

Z dalszych wydarzeń tego pamiętnego dla nowej prowincji dnia zapisać trzeba następujące:

Duce siewcą pinii na polach nowej prowincji.

Poświęcenie Idrovero Marrochio — 6 olbrzymich pomp o sile 6000 HP, zdolnych w ciągu godziny wypompać 5800 litrów wody.

Pontynja — poświęcenie kamienia węgielnego — Mussolini przemawia: Pontynja to nowy etap marszu faszystowskiego — od cesarów do dziś dnia — jest walka o ziemię, o jej ulepszenie. Pontynja trzecie centrum nowej prowincji. Nie na tem koniec — w najbliższych latach powstaną na tych ziemiach dwa nowe miasta Ansonja i Aprilja.

Aby objąć całokształt prac dzisiejszej Italji w dziedzinie kultury agrarnej, trzeba powiedzieć, że Agro Pontino to tylko wycinek tej pracy. Największe tereny meljoracyjne znajdują się w Wenecji Juljańskiej na terytoriach dawniej austriackich. Mniejsze są rozsięte po całym półwyspie, w szczególności w Apulji i w Toskanji. Ten pobieżny opis daje wyobrażenie o ważności problemu agrarnego dla Ita-



PROKLAMACJA 93-EJ PROWINCJI ITALJI

odbyła się wśród wspaniałych uroczystości, w obecności Mussoliniego. Uroczystości kościelne celebrował nieżyjący już obecnie L. sekretarz stanu Watykanu, kardynał Gasparri.

48 KM  
NA POŁUDNIE  
OD RZYMU.

rozciągały się błota pontyjskie, zięjące malarją. Przez długie wieki planowano osuszenie błot. Dopiero jednak faszystom i sprężyste poczynania Mussoliniego do prowadziły do urzeczywistnienia wiekowiczych pragnień. Na mapie błota pontyjskie są oznaczone kreskami.



była z uroczystym przyjęciem całej prowincji przez Mussoliniego, który w otoczeniu swity osobie przybył tu z Rzymu w dniu 18 grudnia.

Prowincja Littorja swą północną granicą sięga do 48 km Via Appia. Tu zbudowano łuk triumfalny na powitanie II Duce. Oprócz urzędowych przedstawicieli władz, oddziałów wojskowych i organizacji, witaly Mussoliniego liczne tłumy wieśniaków miejscowych, entuzjastycznie się każdem słowem, wypowiedzianem przez uwielbianego II Duce. Owacyjne powitanie odbywały się w miasteczku Cisterna, pierwszym centrum nowej prowincji, położonym przy Via Appia. Stąd podążyła cała swita samochodów, towarzyszących Mussoliniemu, do Littorji, gdzie odbywały się najważniejsze uroczystości.

mom. Twórca nowej Italji spogląda na plac zapełniony ludźmi, na otaczające budowle, pałace, które powstały na miejscu, gdzie niedawno były nieużytki i bagna. Owe 60.000 mieszkańców nowej prowincji, owe 25.000 robotników znajdujących tutaj pracę, pochodzą ze wszystkich stron państwa trapiących klęską bezrobocia.

Po uroczystej ceremonii poświęcenia insygniów nowej prowincji, Mussolini ponownie zjawia się na balkonie i rozpoczyna przemówienie, któremu towarzyszą salwy armatnie. Padają zdania krótkie, proste: Zdobyć tych terenów to etap walki. Na miejscu, gdzie dawniej była śmierć, dziś kwitnie nowe życie. Lecz praca na Agro Pontino jeszcze nie jest skończona i trzeba być silnym i zbrojnym, by nie pozwolić na jej przerwanie.

dziesiątki wiosek, setki domów, tysiące kilometrów dróg i kanałów. Zbyteczne są słowa, bo mówią za siebie czyny.

Stworzone zostały podstawy egzystencji dla setek rodzin. Ta podstawa jest jednak racjonalnie uzależniona od pracy jednostki, której daje się tylko warsztat pracy, a powodzenie warunkuje się od włożonego weń wysiłku Ziemia i budynek staną się własnością wieśniaka dopiero wtedy, gdy wypracuje on odpowiednią ilość zboża. Dla najpilniejszych ustanawiane są nagrody. Z okazji inauguracji Littorji Mussolini rozdzielił cały szereg nagród po 1000 lirów. Dla pracowitszych wieśniaczków ustanowiono konkurs „poezji ogniska domowego“ z nagrodą 500 lirów.

Na drugi dzień, 19 grudnia, po przemocowaniu w Littorji, udał się Mussolini na uroczystość założenia kamienia węgielnego pod ratusz trzeciego miasta nowej prowincji, Pontynji. W drodze zatrzymuje się II Duce przy świeżo wzniesionym wśród lasów pomniku fascio littorskiej, ozdobionej napisem: „Mussolini chciał, żeby uzdrowiono i ulepszono te 320 ha lasu, ośrodek podtrzymania zdrowia“. Krótkie przemówienie przy pomniku, wy-

lji faszystowskiej. Dzięki silnej woli Mussoliniego stało się to, co od wieków było uważane za szaleństwo. Dziś na miejscu dawnych bagien znajdują się dwa wielkie centra: Littorja i Sabaudja, dziesiątki wiosek — kolonij — 2447 domków i gospodarstw, 1756 km kanałów, około 450 km dróg komunikacyjnych. Tam, gdzie dawniej były koryta jezior, dziś pola meljoracyjne, poprzecinane siecią kanałów, dróg komunikacyjnych. Budują się turbiny, pompy ssące. Z błot powstają wieś i białe, marmurowe miasta.

BOLESŁAW MICHAŁSKI.



DOM BOŻY W STOLICY

nowej prowincji buduje się według pomysłów nowoczesnej architektury.

# WIADOMOŚCI POTOCZNE

Styczeń  
**1**  
WTOREK

**Kalendarz rzym.-kat.**  
Wtorek: Nowy Rok  
Środa: Makarego op.  
**Kalendarz słowiański**  
Wtorek: Mieczysława  
Środa: Strzeżysława  
**Słońca:** wschód 8,03  
zachód 15,49  
Długość dnia 7 godz. 46 m.  
**Księżyc:** wschód 4,02  
zachód 12,05  
Faza: 4 dni przed nowiem.

**Stan pogody** według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.:  
Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 1 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 758 mm. Pogodnie. Wiatr południowy. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 1 st. C., najniższa minus 4 st. C.

**Stan wody w Warcie** według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj + 0,10 m, dziś — 06 m.



**Nowy Rok w ratuszu.** Wobec choroby tymczasowego prezydenta miasta Poznania, p. Więckowskiego, życzenia noworoczne w dniu jutrzejszym, w imieniu miasta Poznania, będzie przyjmował i odbierał p. radca Szulc.

**Ślub.** W dniu 29 grudnia w kościele N. M. P. w Katowicach ks. prałat Szramek pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy długoletnią sekretarką Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radja p. Jadwigą Komorowską, a p. inż. Edmundem Lewandowskim z Poznania.

**Z targu.** Dnia 31. b. m. na pl. Sa-  
pieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,70—2,80 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,00—3,20 zł; 1 kg. twarogu 50—70 groszy; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 20—24 gr; 1 mdl. jaj świeżych 1,60—1,80 zł; wapnowanych 1,20—1,30 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,00—1,20 zł; słoniny wędzonej 1,60—1,80 zł; wieprzowiny 0,80—1,30 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,00—1,40 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł; smalcu 1,50—1,60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,60 do 3,00 zł; kaczka 3,00—3,20 zł; geś 3,50 do 6,00 zł; para gołębi 0,90—1,20 zł; indyk 4,00—7,50 zł; perlica 1,50—2,00 zł; królik 0,80—1,20 zł; para kurcząt 1,60—3,20 zł; para kuropatew 1,60—2,00 zł; zając 2,50 do 3,25 zł; bażant 2,80—3,00 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,60—2,80 zł; 1 kg. okonia 1,60—2,40 zł; 1 kg. lina 2,60—2,80 zł; karpia 2,20—2,40 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 1,00—1,80 zł; 1 kg. sandacza 2,80—3,00 zł; 1 kg. karasia 1,20—2,00 zł; za ryby śniecie płacono 40—60 gr mniej; 1 kg. zielonych śledzi 0,80—1,00 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 7—8 groszy; 1 kg. szpinaku 15—20 groszy; 1 pecepek pietruszki 10 gr; 1 kg. cebuli 10—15 gr; 1 kalafior 10—50 groszy; 1 kg. jarmużu 15 gr; 1 kg. seleru 40 gr; 1 główka sałaty 10—15 gr; 1 pecepek kalarepy 8—10 gr; 1 kg. marchwi 15—20 gr; 1 kg. buraków 15 groszy; 1 kg. brukselki 60—80 gr; 1 główka kapusty białej 15—25 gr; włoskiej 20—30 gr; modrej 25—50 gr.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,60—1,80 zł; 1 kg. gruszek 0,90—1,30 zł; 1 kg. jabłek 0,70—1,20 zł; 1 kg. orzechów włoskich 2,40—2,60 zł; 1 kg. orzechów łaskowych 2,80—3,50 zł.

Targ dość ożywiony. Dowozy duże. Ceny naogół bez zmian. (hu)

**Aresztowania.** Na gorącym uczynku kradzieży kalafiorów, worka cebulek kwiatowych i kwiatów u niestwierdzonego dotychczas ogrodnika na Ratajach, ujęto 26-letniego Edwarda Karpiszaka (Tylne Chwaliszewo 26) i 20-letniego Czesława Majchrzaka (ul. Wenecjańska 7). Podczas rewizji osobistej u wymienionych znaleziono obciążenie i kieszonkową lampkę elektryczną. — Podczas obławy w rejonie komisariatu IV ujęto robotnika Antoniego Fabjana (ul. Kwiatowa 4). — Jako podejrzanego o kradzież latarki karbidowej p. Franciszkowi Baszyńskiemu (Stroma 7) ujęto 22-letniego Edmunda Deckerta (ul. Kościelna 58 a). — Podczas obławy, urządzanej w rejonie posterunku kolejowego w niedziele, ujęto 9 osób, które jednak zwolniono po wylegitymowaniu. (kl)

## Z POZNAŃSKIEGO Kronika nowotomska

**Nowy starosta.** Z dniem 21 grudnia 1934 r. objął urządowanie nowy starosta p. Ignacy Strachon, b. starosta w Łukowie. Dotychczasowy starosta

## Przyznanie 15 proc. dodatku drożynianego

Wygrany proces urzędników samorządu poznańskiego

Przeciw zniesieniu 15-procentowego dodatku drożynianego w wysokości 15 procent w 1931 r. urzędnicy poznańskiego samorządu wojewódzkiego wnieśli skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Jak się dowiadujemy, w tych dniach Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał w tej sprawie wyrok przysądżający urzędnikom poznańskiego samorządu wojewódzkiego wspomniany 15-procentowy dodatek drożyniany.

Również w tej sprawie wnieśli skargę urzędnicy miejscy magistratu stol. m. Poznania. Publikacja wyroku w Najwyższym Trybunale Administracyjnym wyznaczona jest na dzień 3-go stycznia 1935 r.

Według naszych informacji wyplata przysądżonego dodatku drożynianego nie jest dla samorządowego świata urzędniczego jeszcze załatwiona, gdyż wyplata dodatku może jeszcze napotkać na trudności, albowiem władze nadzorcze stanęły na stanowisku, że skarga prejudycyjna dotyczy tylko jednego wyskarżonego wypadku. Gdyby tak było istotnie, natenczas poszczególne urzędnicy musieliby dochodzić każdy z osobna swych pretensyj przed sądem. Gdyby władze nadzorcze istotnie w ten sposób pojęły sprawę, natenczas, wobec prawdopodobieństwa licznych skarg indywidualnych, powstałyby dla samorządów jeszcze znaczne koszty procesowe.

## Groźny pożar strawił dom o historycznej architekturze

Grodzisk. W nocy z soboty na niedzielę około godz. 12 powstał w niewytłumaczony sposób pożar przy Starym Rynku, którego pastwą padły dwa budynki restauratora p. Schneidera oraz budynek obuwnika p. Witkowskiego.

Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono. Akcję ratowniczą utrudnił brak wody. Straż ogniowa czynna była do

rana, czyniąc wielkie wysiłki, aby ogień nie przeniósł się na sąsiednie budynki. Wschodniemu wiatrowi zawdzięczać należy, że ogień nie przyjął groźniejszych dla miasta rozmiarów.

Jeden ze spalonych budynków należał do najstarszych domów naszego miasta. Architekturą swą bowiem sięgał średniowiecza.

## Ofiara mrozu

Tajemnicze odkrycie zwłok 70-letniego staruszka

Zbąszyń (zb). Mieszkańcy wioski Mnichy, położonej blisko granicy zachodniej w pobliżu Zbąszynia, dokonali w tych dniach wstrząsającego odkrycia. Kilku powracających z kościoła wieśniaków spostrzegło ciemny przedmiot, leżący w przydrożnych krzakach. Jak się okazało, pod krzakami leżał bez przytomności starszy wiekiem człowiek. Natychmiastowa pomoc okazała się jednak spóźniona, gdyż staruszek już nie żył. O wypadku zawiadomiono niezwłocznie policję, która wdrożyła dochodzenia celem wyświetlenia tragicznego wypadku.

W toku dochodzeń okazało się, że tragicznie zmarły pochodził z wioski Betsche, położonej na terenie niemieckim w pobliżu granicy, nazywał się August Puch i liczył lat 70. Nieszczęśliwy staruszek od dłuższego już czasu cierpiał na chorobę umysłową i przed kilku dniami opuścił dom w stanie nagłego zamroczenia umysłu. Przekroczył on „zieloną” granicę i przez 3 dni błąkał się w okolicy, aż zmęczony zasnął przy mało uczęszczanej drodze, gdzie zmarł na śmierć z braku jakiegokolwiek pomocy.

skij objął to samo stanowisko w Starogardzie na Pomorzu. (tp)

**Dyżur przy ambulansie** w miesiącach styczni, lutym i marcu 1935 pełni patrol ratowniczy P. C. K. w składzie pp. Korytowski K., Hildebrand P. i Marciniak J. Przewiezienie za opłatą 3 zł zgłaszać należy u p. Korytowskiego, Stary Rynek 1. (tp)

**Zebrań rodzicielskie.** Ostatnio odbyło się w „Kreśowińce” zebrań rodzicielskie, na program którego złożyły się śpiewy i krótkie przedstawienie. Następnie poszczególni członkowie grona nauczycielskiego referowali o życiu szkolnym oraz przedstawiono sprawę oszczędności i założenia szkolnej kasy oszczędności, jak również akcje kolonij letnich, na które zebrano 3500 zł. Przemówienie urzędowało dwa obozy harcerskie w Worochnie i Ochotnicy. Razem udział w kolonjach wzięło 37 dzieci. W dalszym ciągu przedstawiono dożywianie dzieci w okresie zimowym, którym udziela się śniadanie, a w czasie wakacyj obiady. Zebraniu przewodniczył kier. szk. Wydra, któremu liczni rodzice wyrazili gorące podziękowanie. (tp)

**Ze sądu.** Sąd okręgowy z Poznania na sesji wyjazdowej w Nowym Tomyślu skazał Józefa Piątkę ze Zbąszynia za sfalszowanie świadectwa szkolnego na 8 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary na 3 lata. — Franciszka Ławniczaka ze Zbąszynia za opór władzy na 1 miesiąc aresztu i ponoszenie kosztów sądowych. — Paulinę Knollową z Borujki Starej za sprzedaż płodu na 1 tydzień aresztu, z uwzględnieniem położenia Knollowej. — Jana Karkuta, Kazimierza Walde i Michała Łysiaka z Porajyna, oskarżonych o rozmyślnie pogaszenie lamp na semaforze, mogąc temsamem spowodować katastrofę kolejową, pierwszych dwóch na 3 miesiące aresztu, a Łysiaka na 6 miesięcy z zawieszaniem kary na 3 lata. — Za publiczne znieważenie narodu polskiego został skazany Albert Pochstein z Dabrowy na 6 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów sądowych. (tp)

### ZBĄSZYŃ

**Życia K. S. M. M.** W ubiegłą niedzielę odbył się w Zbąszyniu staraniem

K. S. M. męskie mecz ping-pongowy pomiędzy K. S. M. męskie (Zbąszyń) i K. S. M. męskie (Nowy Tomyśl), zakończony wynikiem 6:4 dla K. S. M. męskie Nowy Tomyśl.

**Wielkie przedstawienie na cele misyjne.** Dnia 6 stycznia 1935 r. urzędującego Papięskiego Działu św. Dzieciństwa Pana Jezusa w Zbąszyniu wielkie przedstawienie na cele misyjne. Początek o godz. 15 w sali strzelniczej z następującym programem: „Niewidoma Kiang-Kjur” i drugie przedstawienie pod tyt. „Gdy się Chrystus rodzi”. Jasełka w trzech aktach. (zb)

**Bal maskowy Klubu Sport „Obra”.** Dnia 5 stycznia 1935 r. o godz. 19.30 na sali strzelniczej urzędującego Klub Sport „Obra” w Zbąszyniu wielki bal maskowy, na którym przygrywać będzie orkiestra jazzbandowa 58 p. p. z Poznania. Wstęp na salę tylko za okazaniem zaproszenia dla pań 99 gr, dla pań i matek 75 gr. (zb)

### Kronika ostrowska

**Ostatnia posługa.** Ostatnio odprawiono na miejsce wiecznego spoczynku śp. Wacława Wrobleńskiego, znanego powszechnie na tut. gruncie obywatela i działacza narodowego. W pogrzebie wzięły udział liczne delegacje miejscowych towarzystw. Niech spoczywa w spokoju. (os)

**Ze Zw. Inwalidów Wojennych.** Tuższe Koło Zw. Inwalidów Wojennych uchwalilo zlikwidować kasę zapomogową pośmiertną. Majątek kasy pośmiertnej wynosi 5 tysięcy złotych. Przypadające na członków kwoty wypłacone zostaną w terminie do końca kwietnia 1935 r. (os)

**Obchód rocznicy oswobodzenia** chodzi miasto nasze, 16 rocznicę swego oswobodzenia. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele, poczem towarzystwa udadzą się w pochodzie na cmentarz, gdzie przed pomnikiem poległych wygłoszone zostanie przemówienie. (os)

**Napad.** W Dębicy pow. ostrowski jacyś nieznanymi osobnikami włamali się do mieszkania gospodyni Karoliny Marszałkowej i pod groźbą rewolweru zażądali wydania gotówki. Po zrabowaniu 10 zł sprawcy ułotnili się w niewiadomym kierunku. (os)

**KINO METROPOLIS**

HALO — HALO  
NASI MILUSIŃSCY!  
CZEKA WAS NOWA UCIECHA!  
W Nowy Rok o godz. 3 po poł.  
SMIECH DO ROZPUKU  
**FLIP i FLAP**  
w arcykomedii  
**ICH DOLE I NIEDOLE**  
— Wesolość jak nigdy dotąd —  
♦ Bilety od 40 groszy ♦

### Kronika śremska

**Z karty żałobnej.** W dzień pierwszego święta Bożego Narodzenia odprawiono z domu żałoby na wieczny spoczynek do grobowca rodzinnego zwłoki zasłużonej obywatelki naszego miasta śp. Antoniny z Adamskich Domagalskiej. W konducie pogrzebowym który w asyście miejscowego duchowieństwa poprowadził ks. radca Michalski, oprócz licznych członków stroskanej rodziny wzięły udział korporacje miejskiej w komplecie i tłumne rzesze obywatelstwa. Przy grobowcu w podniosłych słowach przemówił ks. radca Michalski. Miasto nasze straciło w śp. Zmarłej niestrudzoną społecznikę, radną miasta w czasie ub. kadencji oraz opiekunkę i gorliwą orędowniczkę wszystkich biednych i cierpiących, jako długoletnią przewodniczącą Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paula R. i. p. (śn)

**Obchód wybuchu Powstania Wielkopolskiego.** Tegoroczny obchód pamiętny dla Wielkopolski rocznicy zwycięskiego oswobodzenia zorganizowała na miejscowym terenie po raz pierwszy komisja zjednoczonych towarzystw wraz z organizacjami b. wojskowych z Tow. Powstańców i Wojaków na czele. W dniu 26 bm. odbyła się o godz. 17 zbiórka oddzielnych towarzystw i organizacji na dziedzińcu koszarowych baraków wojskowych. Następnie przy dźwiękach orkiestry i świetle pochodni pochód ruszył pod komendą prezesa Powstańców i Wojaków p. por. rez. Władysława Adamskiego i przeszedł ulicami miasta na Rynek pod pięknie iluminowany pomnik Powstańca. Tutaj odbył się raport, uroczysty apel poległych na polu chwały oraz złożenie jednego wspólnego wieńca. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes komisji zjedn. tow. p. Służewski. Po odegraniu hymnu narodowego pochód ruszył dalszemi ulicami miasta i rozwiązał się. — W dniu 27 bm. odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym przy udziale licznych pocztów sztandarowych towarzystw i organizacji. Zewsząd z domów powiewały tak w pierwszym, jak w drugim dniu uroczystości sztandary o barwach narodowych. (śn)

**„Pod Twoją Obroną”.** Dźwiękowiec polski „Pod Twoją Obroną” wyświetlany był przy licznych udziale publiczności w dniu 26 bm. na trzech seansach w „Hotelu Bazar”. Dochód z przedstawień przeznaczony był na budowę kościoła parafjalnego w Dąbrówce Kościelnej pod Poznaniem. (śn)

**Na powódzian.** Z inicjatywy komitetu miejskiego w osobach: radny Klubu Narodowego p. Józef Szubert — prezes, p. Franciszek Woźniak — sekretarz i p. Władysław Miękus — skarbnik, odbędzie się w dniu 3 stycznia 1935 r. wielki koncert Tow. Miłośników Muzyki na rzecz pomocy dla powódzian. (śn)

### Kronika średzka

#### KOSTRZYŃ

**Jarmark.** Tegoroczny jarmark gwiazdkowy zgromadził dużo sprzedawców i kupujących, lecz ożywienia nie było; przełownie wśród kupców panował nastrój pesymistyczny. (kd)

**Tow. Weteranów.** Onegdaj założono tu Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego, którego prezesem wybrano p. Władysława Bigosa. (kd)

**Obchód powstania.** W drugie święto Bożego Narodzenia obchodzono tutaj uroczystość 16 rocznicę powstania wielkopolskiego. W uroczystości brały udział wszystkie miejscowe towarzystwa, pochód z sokolni do kościoła poprzedzała orkiestra wojskowa. Po mszy św. udano się w pochodzie na cmentarz, gdzie nastąpiło złożenie wieńca na grobie poległych powstańców. (kd)

**Z Kółka Rolniczego.** W sąsiednim Czerlejnem obchodzono Kółko Rolnicze 60-letni jubileusz swego istnienia. Zysk z obchodu przeznaczono na cele odnowienia miejscowego kościoła parafjalnego, które przeprowadza nowy proboszcz ks. Działkiewicz. Prace malarskie powierzono artyście-malarzowi p. Wróblewskiemu z Poznania. (kd)

**Kronika a samotuliska****PODRZEWIE p<sup>o</sup>w. Szamotuły**

— **Obchód rocznicy powstania wkp.** Z inicjatywy Tow. Powstańców i Wojaków urządzono w naszej wsi uroczysty obchód rocznicy powstania wielkopolskiego. O godzinie 5 po południu odbył się raport zebranych towarzyszy, który odebrał powstaniec dr. Stefan Mikołajczak, poczem odbył się pochód przez wieś do grobów powstańców, gdzie złożono wieńiec. Wieczorem urządzono na sali p. Szmity uroczystą akademję. Po odczytaniu daty walk, w których miejscowi powstańcy brali udział, uczczono poległych bohaterów. Referatu p. t. „Historja Powstania Wielkopolskiego” wysłuchali zebrani w wielkim skupieniu, darząc referenta rzesistami oklaskami. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej oraz odśpiewaniem „Roty” zamknięto akademję. (f. h.)

**Kronika szubińska****BARCIN**

— **Z walnego zebrania Chóru Kościelnego.** Onegdaj odbyło się w Barcinie walne zebranie Chóru Kościelnego pod przewodnictwem św. Cecylii, na którym wybrano zarząd w nast. składzie: prezes — K. Daroszewski, wiceprezes — F. Tafelski, sekretarz — A. Kamadulski, skarbniczka — W. Kaczmarska, bibliotekarka M. Wiłńska. (bp)

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Marta Strantzowa spadła onegdaj ze schodów tak nieszczęśliwie, że doznała polamania żeber. Ofiarę wypadku odstawiono do szpitala. (bp)

— **Kradzież.** Do mieszkania rolnika G. Jeskiego w Barcinie włamali się złodzieje i skradli pościel oraz bieliznę, wartości około 300 zł. — Robotnikowi Nowakowskiemu skradziono z podwórza drzewo opałowe, które blisko 70-letni starzec w porze letniej uzbierał sobie na zimę. Wypadek to naprawdę bardzo smutny. (bp)

— **Z życia K. S. M.** W drugie święto Bożego Narodzenia urządziły Młode Polki przedstawienie amatorskie, połączone z zabawką taneczną. Wystawiono sztukę pod tytułem: „Dziewczę z chaty za wsią”. Pociągającym jest fakt, że Młode Polki z tego trudnego zadania się dobrze wywiązały, lecz również i to, że obywatelstwo imprezę ich poparło. (bp)

— **Uwaga rowerzyst.** Niejednokrotnie zwracano już uwagę, że chodniki nie powinny stanowić terenu do różnych popisów i jazdy rowerowej, bowiem o wypadek nie trudno. Tak też było w dniu 23 grudnia. Młodociany Jan Mania, jadąc rowerem po chodniku ulicy Marsz. Piłsudskiego, najechał syna robotnika Neistuba tak nieszczęśliwie, że chłopiec doznał ogólnego potłuczenia. (bp)

**Pościg za bandytą ze szklanym okiem**

Władze policyjne prowadzą bardzo energiczny pościg za podejrzanym o zamordowanie śp. posterunkowego Szalkowskiego 23-letnim Marianem Wyrembkiem. Również poszukuje się zbiegłego Mariana Czerwińskiego.

Wiadomość o pościgu podano kilkakrotnie przez radio. W ciągu soboty rozplakatowano wiadomość o pościgu za Wyrembkiem i Czerwińskim z podobizną i rysopisem poszukiwanych przestępców na terenie województwa poznańskiego. Pościg trwa.

**Ujścia Wisły zamierzają**

Gdańsk (p). Wszystkie ujścia Wisły są w tej chwili zamknięte. Chociaż powłoka lodowa jest jeszcze cienka, jednak unieruchomienie żeglugi rzecznej na Wiśle jest kwestją najbliższych dni. Wejście do portu gdańskiego jest oczywiście wolne od lodu.

**Mój Sylwester**

Nie wabią mnie szumne bale i wesole udekorowane lokale rozrywkowe. Tegoroczny Sylwester spędzę za piecem w gronie najbliższych. Postanowiłem powołać do życia staropogańskie misterje prapradziadów i lejąc ołów, odgadywać przyszłość.

Takie były moje zamiary, ale przyszłość podglądał za mnie kto inny, albowiem, nie mając wiele ołowiu w domu — oprócz małego zbioru fałszywych pięcio- i dziesięcio-złotówek — wybrałem się do wróżbiarki na Jeżyce.

Na wstępie zapytała: — Za ile, za trzy, pięć, czy dziesięć złotych? Radzę za dziesięć — dodała, robiąc tajemniczą minę — bo wtedy karty dobrze się układają.

Położyłem na stół trzy złote i zaraz usłyszałem: „Otrzyma pan ważny list z dalekiej drogi”.

— Zgadza się — pomyślałem — ciotka ze Swarzędza jeszcze nie przysłała obiecanych recept na makielki i na masę dla psa.

„Pewna wpływowa osoba złoży panu wizytę zaraz po Nowym Roku” — hrzmiąca druga przepowiednia.

**Rozmowa z bratem zamordowanego policjanta****P. Zygmunt Szalkowski opowiada naszemu sprawozdawcy, w jakich okolicznościach dowiedział się o tragicznym zgonie swego brata, Bolesława**

Tragiczny zgon ś. p. posterunkowego Szalkowskiego, w tych okolicznościach, w jakich nastąpił, był niezmiernie bolesnym ciosem dla rodziny. Przejmujący do głębi był widok rodzeństwa zamordowanego posterunkowego, przybyłego z różnych stron Polski, by pożegnać się ze swym bratem na zawsze. We wzruszających słowach przemówił nad grobem brat zmarłego, ks. proboszcz Kazimierz Szalkowski ze Skęszniewa pod Dobrą w pow. tureckim. Nad otwartą mogiłą wśród szlochów rzadko się

spotykającego rodzeństwa, żalobny mówca pożegnał brata swego w czułych słowach i opanowując z trudem wzruszenie, dziękował władzom, organizacjom i licznym uczestnikom pogrzebu za ostatnią przysługę, oddaną Zmarłemu.

W rozmowie z naszym sprawozdawcą, brat tragicznie zmarłego posterunkowego p. Zygmunt Szalkowski, leśniczy z nadleśnictwa Jasiień w Puszczy Białowieskiej opowiadał o swym bracie. Pracował on w Warszawie jako handlowiec, przedsię-

biorstwo przechodziło trudności, czy nawet upadłość. Praca dla niego się skończyła. Następnie we Włocławku prowadził własny handel, nie miał jednak szczęścia. Przyjęto go do służby policyjnej i bardzo był uradowany, że mógł znowu pracować.

Po dwóch latach rozłąki, — mówił p. Zygmunt Szalkowski — mieliśmy się zobaczyć na moim ślubie w Marmurzewie pod Berezą Kartuską. Tragicznie zmarły mój brat z wielką radością przygotowywał się do tego wyjazdu. Miał już kartę urlopową, którą mam w kieszeni jako pamiątkę i w wilję wyruszyć miał w drogę. Znajomi jego mówili mi, jak się radował na to nasze spotkanie. Mówił, że przed nim otwiera się raj i cieszył się jak dziecko. Tymczasem jednak tak tragiczny wypadek przekreślił nasze wspólne plany i radość. Zamiast on do mnie na ślub, wyjechał do niego na pogrzeb.

P. Zygmunt Szalkowski przed wilją wziął trzydniowy urlop w nadleśnictwie i wyjechał do Marmurzewa, gdzie mieszkała jego narzeczoną, która jest tam nauczycielką. Spodziewał się przyjazdu braci, z Poznania ś. p. Bolesława i Stanisława, ucznia gimnazjalnego z Włocławka. Wyjechał powózka po nich na dworzec w wilję, a po południu do odległej około 8 kilometrów Berezę Kartuską. W drodze wstąpił na pocztę, gdzie dowiedział się, iż dla szkoły w Marmurzewie była paczka świąteczna, przesłana przez jedną z szkół poznańskich, utrzymujących łączność ze szkołami na Kresach Wschodnich. Pojechał wpiery na dworzec i postanowił, że zabierze paczkę w drodze powrotnej. Koleją nikt nie przyjechał. Wstąpił znowu na pocztę, gdzie kwitował odbiór paczki dla szkoły w Marmurzewie. Podczas tej czynności urzędnik pocztowy wtrącił, że dla p. Zygmunta Szalkowskiego jest telegram z Poznania.

Odruchowo wyrwał mu się okrzyk: — Ach to dobrze — pewnie brat przyjeżdża.

— Nie, nie przyjeżdża. — cedził z wolna urzędnik — wiadomość jest niedobra.

— Może zachorował? — zapytał p. Szalkowski zaniepokojony.

— Jest jeszcze gorzej — oświadczył urzędnik pocztowy.

W tej chwili zabolalo mnie, jakby mnie ktoś nożem ukłuł pod sercem — powiedział nareszcie sprawozdawcy p. Zygmunt Szalkowski. — Brat mój nie żyje... zawałem.

W tej chwili przedłożono mi — mówi p. Szalkowski — telegram, nadany przez p. Sękowicza, szwagra mego ze Zduńskiej Woli w pow. sieradzkim, w którym wyczytałem: Bolek zamordowany...

Te dwa słowa uprzytomniły leśnikowi całą groźbę nieszczęścia.

Strasznie przynębiony wrócił do Marmurzewa, nie przywoząc nikogo. Oddał najpierw paczkę, powoli mówił, że nikt nie przyjechał i pragnął, jakby odwieść zakomunikowanie smutnej wiadomości, o której musiał jednak powoli mówić.

Był już wieczór wigilijny, wszedłem do mieszkania, gdzie nakryty był stół do wigilijnej wieczerzy. Na obrusach leżał opłatek, którym mieliśmy się dzielić.

Smutne były nasze święta. Zamierzaliśmy odłożyć wyznaczony na drugie święto ślub, jednak za poradą życzliwych znajomych nasze zaślubiny odbyły się skromnie w drugie święto Bożego Narodzenia. Po skomunikowaniu się z III komisariatem w Poznaniu, dowiedziałem się, że pogrzeb jest w piątek. Gdy wróciliśmy z kościoła od ślubu, przygotowaliśmy się do podróży i wyjechaliśmy do Poznania na pogrzeb.

Rozmówca mój zamilkł wzruszony. Z wielkich, jasnych oczu — na młodzieńcze policzki leśnika potoczyły się łzy.

**Dziecko pod wozem ciężarowym**

Na ulicy Strzeleckiej wóz ciężarowy najechał 3-letniego Henryka Sadowskiego (ul. Strzelecka 14). Chłopczyka, który podczas wypadku odniósł znaczne obrażenia, przewieziono do zakładu SS. Elżbietanek. Nazwiska woźnicy, który szybko odjechał narazie nie ustalono. (kl.)

**Utwory śpiewacze na rok 1935**

Zgodnie z regulaminem zarząd główny wielkop. związku śpiewaczego wyznacza na zawody śpiewacze w r. 1935 następujące utwory:

Na chóry mieszane: kat. I. — Mieczysław Mierzejewski „Dwie dole”; kat. II. — Henryk Opieński „Ty wianeczku lewandowy” i kat. III. — Stanisław Czapski „Pij syneczku pij”.

Na chóry męskie: kat. I. — Bol. Wal. Walewski „Krakowiak”; kat. II. — St. Wiechowicz „Żenie pastereczka” i kat. III. — St. Wiechowicz „Matulko moja”.

Na chóry żeńskie: kat. I. — Wład. Raczkowski „Pasta pastereczka”; kat. II. — Wład. Raczkowski „Oj i w polu jezioro” i kat. III. — Stan. Moniuszko „Prząśniczka” i „Wiosna” (jednogłosowe).

Każdy chór kategorii II i III jest obowiązany wykonać prócz utworu wyznaczonego utwór dowolny, a ponadto unisono jedną z następujących pieśni St. Moniuszki: „Stary hulaka”; Mazurek — „Niechże ja lepiej nie żyję”; Krakowiak — „Niech się panie”.

Zgodnie z życzeniami Szan. Druhów wszystkie utwory z wyjątkiem „Krakowiaka” Walewskiego i „Pasta pastereczka” Raczkowskiego znajdują się w tych samych wydawnictwach, z których wyznaczone były utwory w r. ubiegłym. Wszystkie utwory jak również śpiewniki moniuszkowskie nabywać można w dowolnej ilości w biurze związku w Poznaniu przy A. Marcinkowskiego 13.

**Napad rabunkowy na mieszkanie**

Bydgoszcz (kl). W nocy na nie dzielę około godz. 3 dwóch osobników wtargnęło oknem do mieszkania emerytowanego nauczyciela Augusta Polańskiego w Bydgoszczy. Napastnicy związali p. Polańskiego, zakreślili mu usta szmatami, zrabowali 450 zł gotówki i weksel na 1500 zł, poczem zbiegli. Jako podejrzanego o dokonanie tego napadu ujęto niej. Józefa Kricha z Bydgoszczy i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

— Co za dar jasnowidzenia! — zawałem przejęty. — Od sześciu tygodni żyję w strachu i oczekuję komornika. Napewno przyjdzie zaraz po Nowym Roku.

Pytja z Jeżyce, nie przejmując się moimi słowami, wróżyła dalej, wodząc czarnym paznokciem po teoż koloru kartach: „Panu przy boku stoją trzy kobiety; dwie życzliwe”.

Owszem, owszem — odparłem. Żona i nasza wierna, stara sprzątaczką, ale jedna niezycziwa?

W dalszym ciągu chciałem się od wróżki dowiedzieć o przyszłych losach naszego miasta, co czeka Poznań i jego mieszkańców w Nowym Roku.

Zaambarasowana odgadywaczka przyszłości podrapała się w turban — każda szanująca się wróżka nosi na głowie fantastycznie ułożoną chustkę — ale wnet odzyskała równowagę i odrzekła:

— To kosztuje dużo więcej. Niech pan położy jeszcze dziesięć złotych.

Opuściłem wróżkę bez słowa i wróciłem do domu, gdzie znalazłem na stole list od cioci Matyldy ze Swarzędza.

Pierwsza wróżba spełniła się jeszcze w starym roku. W u p e.

**Napad**

Gniezno (gb). Na powracającą z Gniezna do Łabiszyna Marjanę Pacanowską napadli 3 kilometry za Główną jacyś nieznani osobnicy i powaliwszy Pacanowską oraz idącą w jej towarzystwie kobietę na ziemię zrabowali swym ofiarom czarną skórzaną teczkę, zawierającą różne towary kolonialne oraz brązową torebkę, w której znajdowały się nowe spodnie sportowe i kalendarz ścienny firmy Konkiewicz.

Towarzyszącej Pacanowskiej kobiecie napastnicy skradli paczkę z towarami. Po dokonaniu napadu złoczyńcy zbiegli w kierunku Róży.

**Ujęcie groźnego bandyty**

Inowrocław (iw). Ub. nocny przychwył funkcjonariusze policji śledczej w restauracji Domagałskiego przy ul. Wałowej podejrzanego osobnika. Podczas dochodzeń ustalono, że jest to znany włamywacz, który dokonywał napadów bandyckich na terenie powiatu niezawskiego, włocławskiego i toruńskiego.

Bandytą okazał się 25-letni Lucjan Wawer z Włocławka. W czasie rewizji znaleziono przy nim 2 rewolwery, 33 naboje, 140 zł. gotówki, 10 rubli w złocie, 2 pierścionki i naszyjnik złoty oraz złotą bransoletę. Odebrany łup pochodzi z napadu bandyckiego, lokowanego w okolicy Sadna, powiatu niezawskiego.

**Groźny pożar**

Inowrocław (iw). W zabudowaniach rolnika Mieczysława Muszyńskiego w Mokrem, wybuchł pożar, który strawił doszczętnie stodołę, szopę i chlew. Pastwą pożaru padły maszyny rolnicze, plody rolnicze i 12 świń. Straty wynoszą 13.000 zł, które pokrywa częściowo ubezpieczenie. Zachodzi tu prawdopodobnie zbrodnicze podpalenie.

**„Studuj w Gdańsku”**

Gdańsk (p). Bratnia Pomoc Zrzeszenie Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej rozpisuje konkurs na afisz propagandowy, zachęcający do studjowania w Gdańsku. Informacyj o warunkach konkursu udziela zarząd Bratniej Pomocy Z. S. P. P. G. Gdańsk Wrzeszcz, Heeresanger 11 do dnia 20 stycznia.

Prace wyróżnione przez komisję konkursową zostaną oczywiście nagrodzone. Pierwsza nagroda wynosi 300 zł, druga 200 zł. Każda kompozycja rysunkowa musi zawierać hasło „Studuj w Gdańsku”.

**Podeirzany o kradzież**

W areszcie policyjnym osadzono Walentego Preczego z Poznania (ulica Długa 4), jako podejrzanego o liczne kradzieże z włamaniem, dokonane na terenie miasta Poznania. Przy przytrzymanym Preczym znaleziono w trychty.

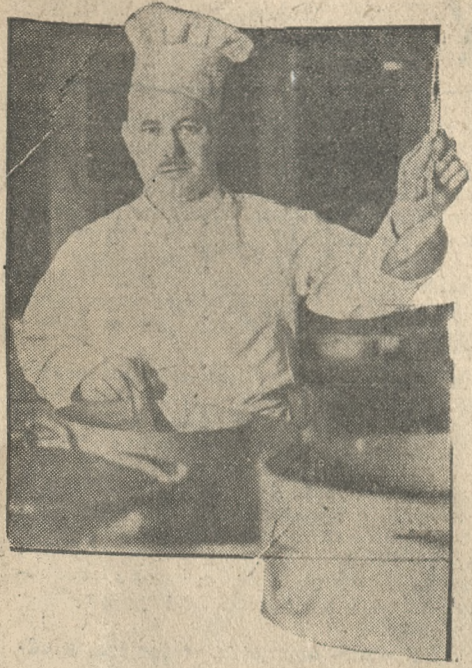
Wdrożono dochodzenia, mające na celu szczegółowe ustalenie miejsc, na których dokonał on kradzieży. (kl.)

**Sól powinna być tańsza**

W tych dniach przyjeżdża do Wieliczki dyrektor monopolu solnego inż. Wałach celem przeprowadzenia reorganizacji w kopalni soli.

Reorganizacja ma iść po linii zmniejszenia kosztów produkcji. Rewizji poddane zostaną również koszty administracji, stanowiące kwotę 21 milionów zł rocznie przy czystym zysku 10 milionów. dalej ograniczona będzie również prowizja pośredników wynosząca 11 milionów rocznie.

W Wielicze rozpoczęła już urzędowanie komisja ministerialna, badająca sprawę znanych już w dn. 15 br.



# Poznański Sylwester

## na WESOŁO!



### Wszędzie imponujące przygotowania

— Sylwester! — Gdzie pójdziemy na Sylwestra?!

Takiem zdaniem od samego rana ścigała moja gospodyni swojego męża. Pan Sylwester nic nie odpowiadał, tylko obracał w rękach gazety, naszpikowane Sylwestrowymi ogłoszeniami, sapał i wzdychał. Po dłuższym namyśle ułożył, — jeszcze bez aprobaty żony — następujące sylwestrowe menu „à la journal”:

Pierwsze danie: „Bazar w złocie”. Tu jęknął i odruchowo schwyił się za kieszeń.

Drugie danie: „Adria”. — Trzeba będzie powiedzieć służącej — pomyślał — żeby oczyściła mój mundur.

Trzecie danie: „Palais de Danse”. Ach, frak jeszcze nie wyprasowany — westchnął.

Gdy gospodarz z małżonką omawiali dalsze szczegóły programu nocy sylwestrowej, zaintrygowany tak bogatymi planami, wymknął się pocichutku, by przekonać się osobiście, czy cały Poznań szykuje się do Sylwestra z podobnym zapalem i bohaterkiem poświęceniem otrzymanej dopiero grudniowej, względnie styczniowej pensji.

#### POLOWANIE NA ŻÓLWIA W BAZARZE

W „Resturacji Bazarowej”, gdzie dostałem się bez przeszkód, napozór nic nie wskazywało, że czyni się tam gruntowne przygotowania do nocy sylwestrowej. Kelnerzy ze zwykłą dla nich flegmą sunęli po rozestawianych dywanach, a bywalcy bazarowi siedzieli wkoło stolików i, jak zwykle, dzwonili sygnetami o śnieżno-białe talerze.

Dopiero w kuchni...

Dostałem się tam w samą porę.

Kucharz, z całym sztabem kuchciaków, gonił wkoło kotłów i rondli olbrzymiego żółwia. Patrzyłem z podziwem na to niecodzienne widowisko, tembardziej, że, stosując się do przedmiotu pościgu, szef kuchni i jego pomocnicy brali odpowiednie tempo, czyli ścigali zwierza przysłowiowym „żółwim krokiem”.

Dyrektor objaśnił mi, że są to przygotowania do tradycyjnej na Sylwestra — żółwiej zupy. Po angielsku jakoś: mockturtle soup.

— Ale, skąd ten żółw? Czy z Zoolo-

gu? — zapytałem.

— Gdzietam z Poznania! Autentyczny cudzoziemiec, sprowadzony z zagranicy. Przecież sami panowie ostatnio pisali tyle o Wyspach Żółwich.

— A czy kucharze zdążą go zabić przed północą? — wyraziłem swoje obawy — bo to mówią, że żółw strasznie twarde zwierzę — szczególnie od góry.

— Panie! Oni go już tydzień gonią! Jest już zupełnie wyczerpany, widzi pan, że ledwo chodzi. Zupa będzie napewno.

Rozglądając się po olbrzymiej kuchni restauracji Bazaru, zauważyłem akwarjum z pływającymi rybkami. Jednak, ponieważ nie jestem przyrodnikiem, chciałem się upewnić i spytałem dyrektora:

— Czy to są te słynne sandacze na białym winie?

Dyrektor parsknął śmiechem: —



Ponętny zawód kiperka spełnia w hurtowni win „Nyka i Postuszny” w Poznaniu... kobieta. Chyba temu kiperowi w spódnicy, gdy znajduje się w otoczeniu beczek i w pobliżu otwartych kurków, pryncypał nie każe śpiewać.

To są rybki, które z zapalem hoduje nasz kucharz; dla własnej przyjemności. Tutaj są sandacze, które będą podane na białym winie. Poza menu sylwestrowe przewiduje perlice w borówkach...

— A deser? — rzuciłem.

— Bomby!

— Jaki kaliber? — spytałem przeżony.

— Ananasowe!

Odetchnąłem i odparłem:

— Dobrze, że nie prawdziwe, bo inaczej musiałbym przysłać do pana na Sylwestra wszystkich moich wrogów. Zabrakłoby miejsc zarezerwowanych!

Już na wychodnym zapytałem dyrektora:

— Więc to jest całe sylwestrowe menu?

— Nie. Będą jeszcze dania „kulturalne”; występki artystów.

— Acha, występki. Słyszałem, słyszałem. Rewja z Teatru Nowego, Helena Grossówna i „The grotesc revellers”.

— Pan jest doskonale poinformowany.

Udałem, że nie dosłyszałem pochwały i zapytałem: — Jakie będą ceny? — myśląc o kieszeni mojego gospodarza, który jako pierwszy punkt swojego programu wyznaczył wizytę w Bazarze.

— Wejście do restauracji bezpłatne, a na górę 3,50 zł. Poza muzyka i taniec do rana.

#### ADMIRALICJA W ADRJI

— Pan chciał stolik zamówić? Bardzo żałuję; wszystko już zajęte. Widzi pan, tamci państwo siedzą tu już od rana, bo wieczorem nie chcą się pchać.

— Nie, proszę pana, ja względem nocy sylwestrowej, z prasy...

— Aaa, z prasy... widzi pan — kryzys! Niema widoków na wielkie obroty, chociaż gości będziemy mieli dużo. Finansjera, wielki przemysł, konsuluwie, generalicja, posłowie, palestra itd. — to nasi stali bywalcy. Tak, tak ludzi będzie dużo — a co zbierze się w kasie — to zobaczymy.

— A menu? Pewnie będzie dostosowane do gości, to znaczy będzie polityczne?

— Polityczne? Nie! Zupa będzie maderowa, sandacz po admirałsku, a fileciki cielece — bite.

— A występki będą?

— Oczywiście będą występy artystyczne, własne. Orkiestra własna, no i ceny własne. Pan wie..

— Wiem, wiem.

#### U MAKSI KOTLETY

...Grandki właściciel Brenz Maksio atleta przyrządził nawet smacznego kotleta

...Więc pij i używaj co się ci stanie, Nowego Roku wszak to powitanie...

Aczkolwiek pozory często mylą, to jednak zostało już stwierdzonym przez rzeczoznawców, że wiersza tego nie pisał członek Akademii Literatury. — Wiersz ten popełnił nietyle człowiek, który ma poetycką duszę, ale człowiek, który ma gościnne serce.

Coprawa można by do tego pięknego — „Maksiowego” wiersza dośpiewać sobie:

...Więc pij i używaj.. co sil ci stanie  
Jak nie zapłacisz — Maksio sprawi lanie,  
ale...

Władca „Grand Café Restaurant” przygotował wspaniałe potrawy. W olbrzymiej kuchni ruch, jak w ulu. Tu lin, tam zajac, tam indyk. Wszystkie stoły i rondle zapelniali przedstawiciele rodzimej fauny. Właściciel objaśnił mi, że czynny będzie również bufet à la Hawelka, a dla amatorów przygotowany jest „poncz i parczek”.

#### KWITNĄCA WISNIA

— Panie, teraz w grudniu kwitną bzy i ogórki, a u nas, w Esplanadzie zakwitną wiśnie.

— ?!

— Niech się pan nie dziwi: na sylwestrową noc nasz lokal będzie zamieniony w kwitnacy sad wiśni. Utonie w setkach tysięcy białych kwiatów. Drzewa, drzewka i wazonki.

— Wiosna, prawdziwa wiosna — podpowiada właścicielka. — Poza rewelacją nocy sylwestrowej będzie występ akademickiego chóru revellersów z Poznania. A wreszcie rozdamy cenne upominki.

— A jakie? — zapytałem ciekawie.

— To tajemnica.

— Jak tajemnica, to tajemnica, — odparłem i spojrzałem na ustawione szeregami filiżanki, popielniczki i kubki z wiśniową ornamentacją.

#### W OPERZE — „NIETOPERZE”

W Teatrze Wielkim nad szalejącym Sylwestrem roztoczy swe skrzydlate błony mściwy „Nietoperz” Straussa. W Iksie złośliwy Satyr z urwipokiem Humorem zjedzą z chrzanem i pieprzem zeszloroczne manuskrypty poznańskich literatów, a w Domu Rzemieślniczym cech krawców, przy dźwiękach orkiestry, potnie na strzępy niepotrzebne kalendary z roku minionego. W Metropolisie odbędzie się wspaniały Festival, w Argentynie popisze się kabaret literacki „Osa”, a w Pałacu Działalności zbierze się brać artystyczna. Dla kogo zamało byłoby imprez w tych lokalach, ten będzie miał jeszcze do wyboru — przede wszystkim nad ranem — liczne kabarety.

#### GDZIE SYLWESTRA NIE BĘDZIE

W wędrowce mojej zatrzymałem się przed napisem głoszącym, iż za ścianą mieści się kawiarnia i restauracja „Hala Tatrzańska”.

— Oho, — pomyślałem — tu będzie mroźny Sylwester!

Dobijam się do drzwi odrapanych i pozbawionych szyb. Drzwi zamknięte. Jest dopiero godzina 4 po południu.

Wreszcie odzywa się głos:

— Czego? Kto tam?

— Swój!

— Co za swój?

— Prasa.

Po chwili słyszę:

— Te, stary, otwórz! Prasa przyszedł.

Rozmowa była krótka:

— Pan wedle czego?

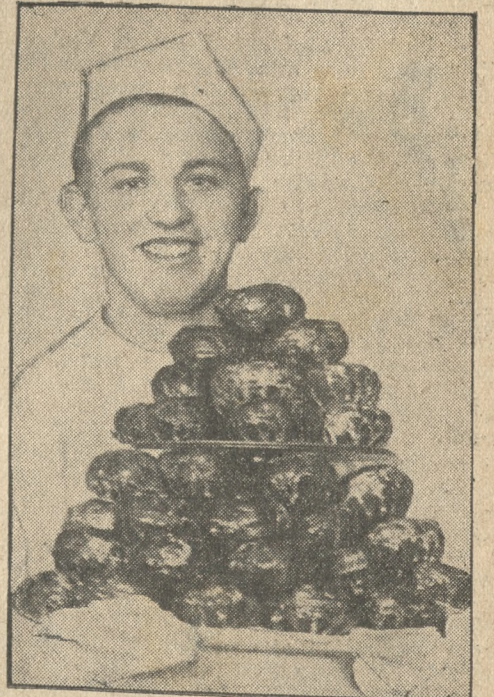
— Ja tak względem Sylwestra.

— Może pan z Izby Skarbowej, co?

U mnie Sylwestra nie będzie: lokal za mały, a i bez Sylwestra za duże podatki płacę.

Wybierałem się jeszcze do różnych „złotych rybek” i „złotych kul” ale ponieważ zmierzch już zapadł, dałem sobie spokój, ponieważ nie mam wcale zamiaru zakończyć mojego reportażu rozdziałem informującym, jak się spędza Sylwester w szpitalu.

DOMATOR.



DOSIEGO!



Szef kuchni „Grandki” przy sylwestrowej robocie, a u dołu pokonany już żółw z restauracji hotelu „Bazar”.

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Horoskopy na rok 1935

Rozważania nad najbliższą przyszłością gospodarczą Polski ogniskują się dokoła jednego, najważniejszego pytania, mianowicie: czy jesteśmy zdolni podnieść się o własnych siłach z obecnego naszego położenia? Poglądy na tę kwestję są rozbieżne.

Prof. Lipiński, dyrektor Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych, jest sceptykiem w tym względzie. Przyznaje on, że „stan gospodarczy osiągnął stadium dojrzałości do dalszego rozwoju”, jednak twierdzi, że „Polska, pozostawiona samej sobie, nie może rozpocząć żadnej zakrojonej na szerszą skalę akcji, której celem byłoby przyspieszenie tempa życia gospodarczego” („Droga”, str. 863). Poisce trzeba impulsu z zewnątrz, by poprawa stała się faktem. Takim impulsem z zewnątrz byłby napływ kapitału zagranicznego lub wzmoczenie zbyt zagranicę. Bez współdziałania tych elementów — zdaniem prof. Lipińskiego — niemożliwa jest wydatna poprawa sytuacji gospodarczej, gdyż znaczącej wzrost produkcji, osiągnięty własnymi siłami, wywołałby wzrost importu surowców i maszyn. Kraj nie mógłby podać zobowiązaniom wobec zagranicy i musiałby kontynuować politykę deflacyjną, co byłoby znowu równoznaczne z zahamowaniem poprawy. Jeżeli więc najbliższa przyszłość nie przyniesie ożywienia w ruchu kapitałów z państw-wierzycieli do państw-dłużników, jeżeli międzynarodowa wymiana towarów nie stanie się intensywniejsza — widoki na ożywienie gospodarczego życia Polski będą — zdaniem prof. Lipińskiego — znikome.

Zdania powyższego nie podzielimy. Coprawda nie negujemy, że ułatwienia w międzynarodowym obrocie kapitałami i towarami walcie przyczyniłyby się do przyspieszenia tempa naszego życia gospodarczego, jednak twierdzimy, że nawet bez tych dobrodziejstw Polska może uzdrowić się i wzmocnić gospodarczo pod warunkiem, że dotychczasowa polityka finansowa ulegnie daleko idącym przeobrażeniom.

Przedewszystkiem należałoby wreszcie skończyć z deficytem budżetowym i — co za tem idzie — skończyć z wypompowywaniem przez skarb państwa z rynku kapitałowego — pod postacią pożyczek — rokrocznie 300 miljn. złotych. Ta olbrzymia suma (zwiększona dodatkowo o kilkadziesiąt miljn. złotych, zaoszczędzonych wskutek koniecznej reformy ubezpieczeń społecznych) wystarczyłaby na

### Krótkie informacje gospodarcze

— Eksport węgla polskiego do Finlandji ma być — w myśl wyników ostatnich pertraktacji — usprawniony i rozszerzony.  
— W ciągu r. 1934 produkcja surowki żelaznej w Niemczech wzrosła w porównaniu z r. 1933 o 66 proc., produkcja zaś stali surowej o 55 proc.

— Nowy układ clearingowy niemiecko-holenderski wywołał rozczarowanie wśród eksporterów holenderskich, którym grozi zamrożenie należności.

— Niemcy i Chile podpisały w Santjago umowę handlową, regulującą m. in. import saletry chilijskiej do Niemiec oraz eksport towarów niemieckich do Chile.

— Bilans Banku Francji wykazuje już drugi tydzień z rzędu spadek zapasu złota o 108,4 milj. fr. do 82.123,3 milj. fr.

— We Francji postanowiono obniżyć taryfy za przewóz wina i innych napojów o 33%, obniżka dotyczy większych odleżeń.

— W Sydney toczą się pertraktacje między Japonią a Australją w sprawie transakcji kompensacyjnych na wielką skalę. Japonia chce nabyć wielkie partje wełny australijskiej w zamian za dostawę towarów bawełnianych.

— Międzynarodowe porozumienie producentów wagonów zostało przedłużone na okres nieograniczony.

upłynięcie rynku pieniężnego, potaniecie ceny pieniądza, ożywienie popytu na papiery wartościowe, położenie podwalin pod nową emisję, wybrnięcie z problemów oddłużeniowych, a w dalszej konsekwencji: zwyczajka, wzrost konsumpcji i realne inwestycje.

Równoległe z usunięciem deficytu budżetowego powinna iść reforma naszego systemu podatkowego, której jakoś Polska nie może się doczekać. Skutki utrzymania obecnego stanu prawnego w dziedzinie skarbowej mają wyraźny refleks w położeniu gospodarczym, to też — naodwrot — reforma systemu podatkowego pod kątem widzenia interesów produkcji odbiłaby

się najdotadniej na położeniu, przyspieszając zamierające tętno naszej aktywności gospodarczej.

Jeżeli do powyższych wysiłków doszłyby starania o wzmoczenie wywozu oraz zabiegi o kredyty zagraniczne, powstałaby rzeczywiście skuteczna akcja antykryzysowa, która krajowi przyniosłaby upragnione ożywienie. Raz jeszcze podkreślamy, że bez uciekania się do niebezpiecznych eksperymentów z „nakręcaniem konjunktury” jesteśmy w możności osiągnięcia upragnionego celu, pod warunkiem wszakże podjęcia energicznej, twórczej (w przeciwieństwie do dotychczasowej: konserwatywnej, „vegetacyjnej”) polityki finansowo-gospodarczej. Czy czynniki miarodajne zdobędą się na taki wysiłek? Rok 1935 przyniesie nam odpowiedź.

## KRONIKA GOSPODARCZA

### Z KRAJU

(k) **Spadek franka szwajcarskiego do punktu odpływu złota.** W sobotę dewiza na Zurych w porównaniu z kursami z piątku wykazała dalsze osłabienie i doszła na wszystkich giełdach do punktu odpływu złota ze Szwajcarii. Na giełdzie warszawskiej notowano ją po kursie 171,35, od wielu miesięcy już nienotowanym. W Paryżu dewiza na Zurych osłabła do 490,62 wobec 490,75 przy wczorajszym zamknięciu. Równocześnie w Zurychu dewiza na Paryż notowana była 20,38, co oznacza górny punkt złota dla franka francuskiego w Szwajcarii. Teraz powinien się zacząć odpływ złota z Szwajcarii, przedewszystkiem do Francji. Na podkreślenie zasługuje poza tem dalsze osłabienie dolara. Spadek dolara przypisywany jest wzmoczeniu tendencji dewaluacyjnych w Stanach Zjednoczonych. Z innych dewiz funt pozostał najsłabszy, natomiast Amsterdamska raczej nieco się wzmocniła. Dewiza na Belgję naogół spada, mając tendencję do powrotu do kursów z przed zwyżki, która nastąpiła przed 4 dniami.

(k) **Układ handlowy polsko-rumuński.** Układ handlowy polsko-rumuński, zawarty w dn. 14 grudnia br., ustalił kontyngenty roczne we wzajemnej wymianie towarowej na r. 1935. Układ przewiduje ujęcie całego importu rumuńskiego do Polski przez Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego. Rumunja będzie ponadto dokonywać transferu za eksport polskich surowców i półfabrykatów do Rumunji. Należności zamrożone, wynikłe z dokonywanego poprzednio eksportu towarów z Polski do Rumunji, będą częściowo zwalniane, w drodze wydawania przez Rumunję specjalnych certyfikatów płatniczych, uprawniających do uzyskania dewiz w pewnym stosunku do rumuńskiego eksportu do Polski.

(k) **W Warszawie powstanie nowa centrala przemysłowców.** Obecnie na terenie warszawskim jest w toku aranżowania kilka nowych przemysłowych związków branżowych o charakterze zawodowym. Wśród nich wymienić należy przedewszystkiem Centralny Związek fabrykantów wódek gatunkowych i likierów. O ile chodzi o organizowanie innych oddziałów przemysłowych, które przedstawiają naogół niewielką siłę gospodarczą i nie obejmują większego grona interesentów, okazało się rzeczą niepraktyczną tworzenie samodzielnych związków branżowych. Wobec tego jest projektowane zorganizowanie z siedzibą w Warszawie centrali przemysłowców o charakterze międzybranżowym z szeregiem sekcji branżowych. Będzie to zatem centrala typu podobnego do istniejących terytorjalnych związków fabrykantów w Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie, Katowicach i t. d. z tą jednak różnicą, że centrala obejmie swym zakresem działania całą Polskę. Prace organizacyjne zostały już rozpoczęte. (1)

(k) **Kooptacja radców do izb przemysłowo-handlowych,** która według dotychczasowego zwyczaju oraz dotychczasowych zamierzeń miała nastąpić na pierwszym posiedzeniu izb w ich nowym składzie po dokonanej nominacji pewnej liczby ich członków, według ostatnich wersji, zgodnie z życzeniami oficjalnych czynników, podobno ma być odroczone na jakiś znacznie późniejszy termin. (1)

(k) **Wymiana talonu od obligacji 5 proc. pożyczki konwersyjnej z 1924 r.** W „Monitorze Polskim” ukazało się obwieszczenie ministra skarbu w sprawie wymiany talonu od obligacji 5 proc. pożyczki konwersyjnej z 1924 r. na nowy arkusz kuponowy. Wymiana ta będzie przeprowadzona wobec przypadających w dn. 2 stycznia 1935 r. terminu płatności ostatniego kuponu. Nowe arkusze kuponowe będą zawierały kupony na okres 1935 r. — 1945 r. W okresie

w stosunku do r. 1932 o ca. 33 proc.; stosunkowo korzystniejsze ceny osiągnęli rolnicy przy dostawach świń do bekoniarni. Zbyt jednak do bekoniarni z powodu znacznego ograniczenia kontyngentów eksportowych stale zmniejsza się. W wymienionym kwartale bekoniarnie na terenie województwa poznańskiego płaciły przeciętnie za 100 kg loco bekoniarnia w lipcu 72 zł., w sierpniu 80.— a we wrześniu 81 zł. (AZ)

(k) **Kiosk ruchomy jest handlem okrężnym.** Poznańska Izba Przem.-Handlowa wyraziła opinię, że sprzedaż z kiosku ruchomego jest handlem okrężnym, gdyż właścicielowi kiosku ruchomego brak stałej siedziby przemysłowej. Okoliczność, że kiosk jest ustawiany zawsze w jednym i tym samym miejscu, w nicie mnie zmienia charakter okrężnego tego rodzaju handlu. Zatem właściciel kiosku ruchomego winien posiadać licencję na przemysł okrężny. (AZ)

(k) **Powiatowe urzędy rozjemcze, a oddłużenie.** Ogółem przez powiatowe urzędy rozjemcze województwa poznańskiego przeszło spraw oddłużeniowych w rolnictwie na sumę 14.643 tys. zł. Wojewódzki Urząd Rozjemczy per 31 grudnia 1933 zlatwił wniosków 743 na sumę 5.832 tys. zł. (AZ)

### Z ZAGRANICY

(z) **Handel światowy w okresie 10 miesięcy 1934 r.** Zgodnie z obliczeniami Ligi Narodów, przywóz światowy w okresie od 1 stycznia do 1 listopada 1934 r. wyniósł 9.505 milionów dolarów w złocie. W porównaniu z takim samym okresem 1933 r. import światowy wykazał spadek o 416 milj. dol. w złocie. Jednocześnie wartość eksportu światowego obliczona została na 8.862 milj. dol. w złocie. W porównaniu z okresem pierwszych 10 miesięcy 1933 r. eksport światowy wykazał zmniejszenie o 317 milj. dolarów w złocie.

(z) **Sowiecka produkcja hutnicza w 1934 roku.** Jak donosi Agencja Tass, opublikowane zostały tymczasowe dane, dotyczące produkcji hutniczej w ZSRR w 1934 r. Według danych tych produkcja surowki wyniosła 10,5 milj. tonn, czyli blisko 50 proc. więcej, niż w 1933 r. i przeszło dwa i pół razy więcej, niż w 1913 r., kiedy wyniosła ok. 4,2 milj. tonn. Produkcja stali wyniosła blisko 9,6 milj. t., czyli o 40 proc. więcej niż w 1933 r. Produkcja wyrobów walcowniczych wzrosła w porównaniu z r. ub. o przeszło 1/2 i wyniosła blisko 6,7 milj. tonn. W ciągu 1934 r. rozpoczęto eksploatację 7 nowych wielkich pieców i 18 pieców martinowskich. Według tychże danych ZSRR zajął w r. b. pierwsze miejsce w Europie co do produkcji surowki, i drugie miejsce w świecie.

(z) **Reforma monetarna w Brazylii.** Do brazylijskiego ministerstwa skarbu wpłynął projekt urzędu mennicznego, przewidujący wprowadzenie zamiast milrejsa nowej jednostki monetarnej „cruzeiro”, która odpowiadałaby co do wartości milrejsowi, jednak dzieliłaby się inaczej niż milrejsa, a mianowicie na 100 jednostek zwanych „centesimami”.

### Listy do redakcji

#### O wzmocnienie polskiego stanu posiadania w przemyśle

Obecnie dużo mówi się o niebezpieczeństwie zalewu żydowskiego w Polsce, jednakże zbyt mało widać rzeczywistej reakcji na ten objaw.

Jako przemysłowiec tutejszy obserwuję systematycznie, coraz dalej idące wypieranie przemysłu polskiego i handlu przez Żydów. Jest to skutkiem tego, że cały przemysł tekstylny i manufakturowy w Białymostku, Łodzi i innych centrach, również największe fabryki papieru, znajdują się prawie wyłącznie w rękach Żydów, za tem zaś także idzie handel hurtowy i detaliczny. Wyjątki są bardzo nieliczne. Żydzi — hurtownicy jak i detaliczni nabywają towar po cenie znacznie niższej do 20 proc. i więcej nawet, wskutek czego ceny ich są bardzo niskie. Lud polski zaś, rzecz oczywista, kupuje towar tańszy. Tym sposobem Żydzi bogacą się i dzięki kapitałowi umacniają u nas swe stanowisko i wpływ już nie tylko w dziedzinie handlu i przemysłu.

Ten stan rzeczy nie może sprzyjać rozwojowi polskiego przemysłu i kupiectwa. Przypada jednakże trzeba, że dużo winy leży po stronie naszej.

Wśród zamożniejszych kupców i przemysłowców panuje często prywata. Należałoby ich przez odpowiednią propagandę odciągnąć od nabywania licznych kamienic i majątków, a zachęcić ich do budowania fabryk polskich i zakładania towarzystw i spółek akcyjnych przy bjękach na większą skalę, aby pracując kapitałem rodzimym, powoli ale wytrwale i solidarnie wypierał kapitały żydowskie i zagraniczne. Jest to zapewne jedyna droga do wyzbycia się obcych kapitałów i uzyskania dobrobytu w naszym społeczeństwie. Narazie bowiem zachęcamy społeczeństwo do kupowania u kupców chrześcijańskich i polskich towaru, pochodzącego często z rąk żydowskich lub obcych.

od dnia 1 kwietnia 1935 r. do dnia 31 marca 1936 r. talony będą wymieniane przez kasy urzędów skarbowych oraz oddziały Banku Polskiego, B. G. K. i P. K. O. Talony będą wymieniane okazicielem bez okazania samych obligacji oraz wskazania ich właściciela.

(k) **Zaświadczenie ksiąg, uproszczonych ksiąg towarowych (produkcji) oraz ksiąg, zawierających przychody komornego z lokali.** Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu zwraca uwagę na to, że po myśl § 64 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej wspomniane wyżej księgi winny być zaświadczone i to przed rozpoczęciem roku gospodarczego, a więc z reguły przed 1 stycznia roku następnego. Zaświadczeń dokonują urzędy skarbowe, izby skarbowe względnie izby przemysłowo-handlowe, rolnicze i rzemieślnicze. Nieprzedłożenie wspomnianych ksiąg do zaświadczenia w odpowiednim terminie powoduje ich dyskwalifikację.

(k) **Wskaźnik cen hurtowych w listopadzie br.** Ogólny wskaźnik cen hurtowych w listopadzie br. wyniósł 53,6, podczas gdy w październiku br. wynosił 54,5 (wskaźnik poprawiony), a w listopadzie ub. r. — 57,6 (Podstawa r. 1928 — 100). Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych w listopadzie br. według poszczególnych grup specjalnych (w nawiasach: pierwsza cyfra — wskaźnik z października br., druga — wskaźnik z listopada ub. r.): Żywność i artykuły spożywcze — 57,6 (57,8 — 62,5); artykuły rolne krajowe — 44,6 (45,5 — 49,9); sprzętowane przez rolników 35,6 (36,1 — 40,6); przetwory 53,8 (55,0 — 59,4); artykuły przemysłowe — 57,1 (57,9 — 60,4); surowce — 53,7 (56,2 — 58,8); półfabrykaty — 54,9 (55,1 — 58,7); wyroby gotowe — 62,1 (62,2 — 63,7); Surowce i półfabrykaty przemysłowe — 54,4 (55,6 — 58,7); uzależnione od zagranicy — 40,8 (40,6 — 44,0); skartelizowane 83,4 (87,6 — 91,0); pozostałe — 46,7 (47,0 — 50,0). Materiały budowlane — 48,4 (48,5 — 53,8). Artykuły nabywane przez rolnika — 63,6 (69,0 — 71,8). W listopadzie br. po raz pierwszy od sierpnia br. zaznaczyła się zniżka wskaźnika cen artykułów skartelizowanych.

(k) **Ceny węgla kamiennego.** W „Wiadomościach Statystycznych” z dn. 25 grudnia 1934 r. w zestawieniu, uwidaczniającym ruch cen hurtowych artykułów przemysłowych, podane zostały również obniżone przed pewnym czasem ceny węgla. Według zestawienia „Wiadomości Statystycznych”, ceny węgla w tygodniu od 26 listopada do 1 grudnia w porównaniu z cenami z tygodnia od 22 października przedstawiały się następująco (w zł za 1 tonnę loco wagon kopalnia w nawiasie ceny przed obniżką): węgla górnośląski gruby 25,94 (29,48), węgla dąbrowski kl. Ib gruby 25,39 (28,94), — kl. Iia gruby 24,39 (27,76).

(k) **Przewóz słomy i siano bez opon.** Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu zawiadamia, że ministerstwo komunikacji nie zgodziło się na przewóz siano i słomy prasowanej bez opon, ponieważ koleje państwowe posiadają obecnie dostateczną ilość opon i mogą ich dostarczyć na każde żądanie.

(k) **Przeprowadzka urzędu opłat stemplowych.** Urząd opłat stemplowych w Poznaniu, mieszczący się dotychczas przy ul. Cieszkowskiego 5 przeniesiony zostaje do gmachu I urzędu skarbowego przy al. Marcinkowskiego 31 (parter). Normalne urzędowanie w nowej siedzibie rozpocznie się z dniem 2 stycznia 1935 r. Z dniem 2 stycznia 1935 r. gotówkowe wpłaty na rachunek urzędu opłat stemplowych w Poznaniu uskutecznić należy w kasie I urzędu skarbowego (al. Marcinkowskiego 31, I piętro), natomiast wpłaty za pośrednictwem P. K. O. na konto I urzędu skarbowego w Poznaniu Nr. 201080.

(k) **Z rynku trzody chlewnej.** W stosunku do trzeciego kwartału r. 1933 ceny przeciętne trzody chlewnej w wymienionym kwartale r. 1934 obniżyły się o ca. 28 proc.





Hallo, hallo, tra ra, tra ra! Niech nam w Nowym Roku szczęście radośnie gra!

## Największe przemytnictwo w historii świata

Przed kilku dniami zmarł w Londynie sir Henry Wickman, w wieku lat 83, z którego młodością związana jest jedna z największych gospodarczych zdobyczy Anglii.

Przed pół wiekiem była Brazylia jedynym krajem na ziemi, wydającym kasztowne drzewo gumowe, a wobec tego posiadała poprostu monopol produkcji gumy na całym świecie. Ceny przemysłu gumowego świata ograniczały się też do Brazylii, która w drzewach gumowych czerpała olbrzymie bogactwa lasów posiadała niezmiernie bogactwo narodowe. Rząd brazylijski strzegł tych skarbów okiem argusowym. Sroga ustawa zabraniała wywozu sadzonek i nasienia drzew gumowych, a każdy podróżnik, opuszczając brazylijskie porty, był gruntownie rewidowany, czy czasem w swych walizkach albo w kieszeniach ubrania nie przewozi cennego nasienia.

W tym czasie wylądował pewnego dnia młody angielski uczeń w jednym z portów Brazylii. Był to Henry Wickman,

dyrektor wielkiego ogrodu botanicznego z Kew, pod Londynem. Pragnął on w dziewicznych lasach Brazylii znaleźć pewne odmiany orchidei. Botanik zgłosił się przeprosowo u władz brazylijskich, wyjaśnił cele swej naukowej podróży opowiadając z ogromnym przejęciem o tych niezwykłych roślinach, które by w całym jego podróży. Spokojny, uprzejmy urzędnik wyruszył ze swoją ekspedycją w świat kraju. Gromadził w dżunglach „Papaja Orchidee” i wieką ilość nasienia tej podziwnikowej rośliny. Ale zbierał też skrytce w wielkiej tajemnicy coś innego: nasiona drzewa gumowego. Nazbierał warty zapas zakazanych ziarenek, wmięszał je z daleko większą ilością nasienia orchidei i udał się pośpiesznie w podróż powrotną. Nasiona drzewa gumowego ma bowiem jedną fatalną właściwość, a mianowicie tę, że jest tylko 7 tygodni zdolne do kiełkowania. Jeżeli Wickman przybył zapóźno do Londynu, cały jego trud byłby stracony.

Nie wiadomo, czy był to przypadek, czy też trześliwa opieka „India Office” na którego zlecenie przedsięwzięcia Wickman tę podróż, dość że w najbliższym porcie znalazł się angielski statek, którego kapitan zażądał z powołaniem się na rozkaz angielskiego rządu natychmiastowego powrotu uczonego do kraju. Brazylijskie władze celne nie odkryły między niewinnym nasieniem orchidei składziny nasion drzewa gumowego. Powiódł ze szczęśliwie przemyconym „towarem” przybył na czas do Anglii. Szybko przeprowadzono w ogrodzie botanicznym w Kew hodowlę nasienia obcego drzewa lasów przedhistorycznych. Jednak nie wiele tylko ziarenka puściły pędy. Być może, że zadługo leżały, zanim je podniosła ręka Wickmana. Z największymi ostrożnościami, jak gdyby chodziło o lazurek złota, przewieziono młode roślinki na Ceylon i do Indji. Angielscy urzędnicy czekali je natychmiast w okolicy, które przypuszczalnie miały ten sam klimat co rodzina ziemia drzewa gumowego. Ale tak na Ceylonie jak i w Rangon wycięły wszystkie sadzonki. Jedynie w Singapurze utrzymało się siedem sztuk przy życiu, pilnie strzeżonych przez swych czelnych strażników. Rosły i potężniały.

Mineło 57 lat, gdy z tych 7 małych sadzonek powstały dzisiaj w Indjach i malajskich krajach niezmiernie płatne drzewa gumowe. Można sobie wyobrazić zdumienie Brazylijczyków, gdy spostrzegli, że nie oni jedni są posiadaczami drzew gumowych. Wkrótce przekonali się,

że nie tylko utracili monopol kuczukowy, ale że ich konkurencja jest dla nich silniejsza od nich. W kilkadziesiąt lat później brazylijski handel kuczukiem został zupełnie pokonany, a obecnie udział Brazylii w światowej produkcji ogranicza się do 40 proc., pozatem wszystko jest w rękach Anglików. W 1913 wynosiła produkcja gumy 10 tysięcy ton, w 10 lat później podniosła się czterokrotnie, a w roku 1931 ośmiokrotnie. Anglia także na tem polu odniosła zwycięstwo, a Brazylia padła ofiarą najdowcipniejszego przemysłu, jaki zna historia świata. S. F.

## Złudzenia smaku

Po pieczeniu podaje się jabłka. Goście chwają świetny smak owoców, lecz pani domu nie przyjmuje komplementów. W gruncie rzeczy — dowodzi ona — jabłka nie wiele różnią się w smaku od surowych ziemniaków i proponuje eksperyment. Surowy ziemniak dzieli się w cienkie plasterki, to samo robi się z jabłkiem na innym talerzku. Pewnemu gościowi zawiązuje się oczy i wzywa się go. By ręką zamknął szczelnie nos. Gosć nie potrafi określić czy zjadł plasterki jabłka czy też ziemniaka. Jabłko oczywiście nie powinno być zbyt słodkie a ziemniak — jabłko muszą być ostruzane.

Doświadczenie to, które każdy z łatwością może przeprowadzić, wykazuje dosadnie, jak bardzo przeceniamy nasz smak. Co u jabłka nazywamy smakiem, jest przeważnie jego zapachem który podczas jedzenia w tylnej części krani dostaje się do nosa i tam zauważony zostaje przez zmysł węchu. Skoro nos jest szczelnie zamknięty, lub jak to bywa przy silnym katarze, zapachany, woń jabłka nie może dotrzeć do nerwów węchowych i nie moglibyśmy wogóle rozpoznać smaku potraw, gdyby jeszcze inne uczucia nie wchodziły w grę, jak twardość odczuwana nerwami języka, dziąseł i podniebienia, i gdyby nie ciepło lub zimno jakie zdradzają nam nerwy zmysłu temperatury. Najważniejszym momentem przy wszystkich potrawach i napojach są atoli zapachy. Co smakosz ceni najwięcej u wina, u pieczenia, u herbaty, u owoców itd., tego nie stwierdza zapomocą zmysłu smaku, lecz zapomocą węchu. Większość środków żywnościowych woń nie posiada smaku, lecz także nie aromatu, dlatego to dobra kuchnia dodawać musi rozmaitych korzeni i przypraw, żeby potrawy były „smakowite”. Jakiś indyjski nieśmiały byłby np. budził z kaszki, gdyby w nim nie było cukru i wanili. Na lepsze wino nie miałoby smaku, gdyby się je piło jak wodę. Dlatego to znawca wino ciągnie wino z szklanki, by jego nerwy smakowe jak najczęściej korzystały z bukieciu wina.

Alkohol jest sam w sobie bez wszelkiego smaku. Pali on jedynie, podrażniając nerwy zmysłu temperatury podobnie jak pieprz, musztarda i t. p. W liściach nie nie smakujemy, jak tylko doprawę, które są albo słodkie albo gorzkie i prócz tego wydzielają rozmaite mię ar maty. Wino i wino owocowe mają tylko smak kwaśny, lub słodki, zależnie od ilości cukru. Piwo smakuje gorzko, z powodu zawartości chmielu i nieco kwaśne z powodu kwasu garbnikowego. Oto wszystko, o ile wchodzi w rachubę smak.

Istnieje wogóle tylko pięć istotnych odmian smaku: kwaśny, alkaliczny, słodki, gorzki i słony. Dla każdej odmiany smaku posiadamy osobne kończyny nerwów, posiadające swoje specjalne zakończenia w jamie ustnej. Nerwy zapomocą których odczuwamy smak słodki umieszczone są w czubku języka, nerwy dla smaku kwaśnego po bokach języka, dla smaku gorzkiego w tylnej części języka. Stąd też, chcąc wyczuć smak słodki, wystarcza dotknąć danego przedmiotu czubkiem języka, podczas gdy coś gorzkiego posmakujemy dopiero wówczas, gdy znajdziemy się już u końca języka. Skoro się czubek języka dotknie czystą rurką ze szkła, powstanie przez samo dotknięcie słodkawy smak, gdy natomiast tą samą rurką dotrzemy koniec języka, odczuwamy smak gorzki. Także przy pomocy bardzo słabego prądu zmiennego można na języku wywołać rozmaite odcienia smaku.

W Afryce rośnie roślina, zwana gymnema, której liście przeżute znieczulają bardzo szybko gorzkie nerwy smakowe. Podobnie działa kokaína, która jednakże znieczula również cztery inne uczucia smaku, a wreszcie niszczy zmysł dotyku i temperatury. Także gorąco i zimno paraliżują nerwy smakowe. Dlatego to pije się białe wino, które zwykle bywa nieco kwaśne i piwo w stanie zimnym, nawet z lodu. Herbatę natomiast nie musimy gorąco, jeżeli delikatny jej aromat ma w pełnej mierze działać i jeżeli gorzki smak nie ma wpływać na niego ujemnie, jak się to dzieje przy zimnej herbacie. W i P.



P. szympons budzi podziw w cyrku w Olymptji (Ameryka) jako lincokoczek, trzymając dla równowagi parasol i małego foxa.

## Romantyczna historia pierścienia Faraona

Pod adresem prezesa egipskiej rady ministrów nadszedł do Kairu tajemniczy opieczony pakunek, pochodzący z Ameryki. Po otwarciu, przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności przyzwoitej zamorskiej znaleziono w niej starożytny wspaniały szczeroloty pierścień z cennymi kamieniami, który kilka tysięcy lat temu był własnością jednego z Faraonów egipskich. Z załączonego do pierścienia listu dowiedziano się, poza nazwiskiem wysyłającego, milionera amerykańskiego Mac Kayel, o romantycznej historii związanej z posiadaniem pierścienia. Pierścień w 1933 roku podarował ówczesny kedyw Egiptu sławnemu artystowi orkiestry symfonicznej, Jerzemu Frankowi, który występował w koncercie na dworze królewskim Egiptu. Według opowiadania Mac Kayel'a, pierścień stał się przyczyną szeregu nieszczęść rodzinnych, które dziwnym zbiegiem okoliczności powtarzały się z ściśle matematyczną dokładnością co siedem lat. Sam Frank bowiem zachorował po powrocie do Stanów Zjednoczonych i zmarł w siedem lat po otrzymaniu pierścienia. Zostawił go w spadku bratankowi John Mac Kayel'owi. W roku 1872 posiadacz pierścienia stracił majątek i zmarł w nędzy w 1879 r. Pierścień przeszedł w ręce syna, który również w 1883 r. zbankrutował i znalazł się na ławie oskarżonych. Wobec powyższych systematycznych wydarzeń, zaczęto w rodzinie mówić o złowrogich wpływach egipskiego pierścienia. Właściciel jednak upierał się i nie chciał dać wiary zabobonny przesa-dom, pomimo ciężkiej żaloby rodzinnej, jaka go spotkała w 1893 roku, kiedy w katastrofie kolejowej stracił żonę i troje dzieci. Doszedłszy po raz wtóry do wielkiego majątku, stracił go ponownie w 1900 r. Ponieważ kolejność nieszczęść powtarzała się ściśle co siedem lat i do roku 1930, obecny Mac Kayel nie ma już odwagi oczekiwać przypadającego na rok 1935 terminu, i postanowił odesłać pierścień do jego ojczyzny, prosząc prezesa ministrów, by go wręczył muzeum w Kairze, celem złożenia w grobowcu Faraona, jego prawowitego właściciela.

Taka jest niezwykła treść listu załączonego do przesyłki pierścienia. Okaz, oszacowany dziś na kilkadziesiąt tysięcy dolarów, a odesłany ze Stanów Zjednoczonych przez zabobonnego Jankesa, będzie wystawiony w sali klejnotów w muzeum narodowym w Kairze. S. F.

### Elegant

— Pełn zapłacił za ten piękny garnitur?  
— Trzydzieści, nie licząc kosztów sądowych. (Punch)



Wesoła jazda państwa psów.

**Życzenia zdrowia — to słowa,  
filizanka Ovomaltyny — to czyn!**

Z najnowszej mody paryskiej: Suknia wieczorowa z czarnej mory z czerwoną i białym kwiatem kamelji (Fot. d'Or)

# RUCH KOBIECY

## Zapiski do „Cichych Bohatek”

„Korzystając z rocznicy Styczniowej ponawiam prośbę z przed lat 2, prosząc P. P. Wielkopolanki o nadsyłanie zapisków odnoszących się do działalności Polek w pamiętnym roku 1863. — Dla wzbogacenia materiałów drukujących się w tomie II „Cichych Bohatek 63 r.” (w Miejscu Powiatowym k/Iwonicza) proszę o krótkie dokładne notatki o pracy danych działaczek z wymienieniem imion, nazwisk i miejscowości w której akcja się odbywała. — Pożądane fotografie Pań z czasów żałoby narodowej.

W tomie II, będą wymienione pracownice wielkie i ciche tej epoki z Galicji, Królestwa, Litwy. — Jakże może braknąć Wielkopolanki, która obdarzyła nas Emilją Szanięką i tytuł innemi nieugiętymi duchami w czasie groźnych rządów pruskich.

O najrychlejsze nadsyłanie zapisków prosi Marja Bruchnalska we Lwowie, ul. Długosza 27.”

Powyższą odezwę pani Bruchnalskiej polecamy uwadze naszych czytelniczek, a przede wszystkim osób, które posiadają pamiętki, listy, czy dokumenty wybitnych Wielkopolanek doły powstania r. 63. — Pani Bruchnalska nie poraz pierwszy nawołuje do współpracy panie z Wielkopolanki, jednak jak dotąd bardzo mało osób posłało pod wskazanym adresem wskazówki, o które chodzi. — Będziemy narzekali, gdy dzieło wyjdzie bez nazwisk i szczegółów odnoszących się do bohaterkiej przeszłości naszych babek, czy prababek, jednakże zbyt mało posiadamy inicjatywy, aby przyczynić się własną uwagą do podtrzymania narodowej tradycji naszej dziewczynicy. — Trzeba koniecznie, aby panie zasiliły książkę „Ciche Bohaterki” szczegółami odnoszącymi się do faktów wymienionych w odezwie. Niejednokrotnie rodziny nie chcą się rozstać z dokumentami, archiwajami, czy też pamiętkami i to jest zupełnie zrozumiałe. Jednakże w takim wypadku jest na to rada: dokumenty, listy, archiwalia można przepisać, uwierzytelnić urzędowo i posłać kopje do Lwowa, zatrzymując sobie oryginał. — Pamiętki trudno nieraz określić tak szczegółowo, aby powstał wierny obraz faktu. Najlepiej wtenczas przedmiot sfotografować; podobnie można polecić sfotografowanie obrazów, portretów i fotografii, aby tylko istniał dokument, w takiej, czy innej postaci, mogący następnie wejść do książki. Zapewne w niejednym domu znajdują się fotografie z czasów żałoby narodowej,

pierścienie, czy inne przedmioty czasów tych dotyczące. Wszystko to są cenne dokumenty przeszłości, zasługujące na opis i fotografię.

Podobnie ważne, a może jeszcze ważniejsze są życiorysy zasłużonych Wielkopolanek i cichych bohaterek powstań narodowych. Niechaj panie nie wahają się przesłać takie życiorysy. Nie chodzi tu o jakąś wspaniałą stylizację i cyzelowanie wyrazów. Chodzi o fakty. Im więcej faktów, tem obraz będzie pełniejszy.

W obrazie tym nie powinno zabraknąć Wielkopolanki!

## Przysposobienie zawodowe młodzieży

Doniosłość problemu przysposobienia zawodowego młodzieży przed wstąpieniem jej w szeregi robotnicze, bądź rzemieślnicze, występuje w całej pełni, jeśli rozpatrzy się warunki pracy w pierwszych latach zatrudnienia młodocianego pracownika.

Pracodawcy, przyjmując ucznia, uważają go za zupełnie surowy materiał: korzystając z kompletnego braku przygotowania fachowego ucznia, nietylko mu nie nie płacą, ale pobierają jeszcze opłatę za naukę i ewentualne szkody i straty, jakie z powodu nieudolności ucznia mogą ponieść.

W rzeczywistości, wykorzystują pracę chłopca czy dziewczyny.

Badania inspekcji pracy przyniosły wręcz rewelacyjne oświetlenie tej sprawy. Np. w drukarni spotkano b. liczne wypadki bezpłatnego zatrudnienia chłopców, którzy używani byli do wszelkiego rodzaju postępu domowych, sprzątań i t. p. i nie mieli żadnego kontaktu z warsztatem pracy.

### Zmiana na lepsze czy gorsze?

Stwierdzenie licznych wypadków jaskrawego wycisku pracy młodocianych przez pracodawców przyczyniło się do wydania w r. 1931 zakazu bezpłatnego zatrudnienia, oraz zatrudnienia za dopłatą uczniów. Zakaz ten wpływał z założenia, że bezpłatne korzystanie z cudzej pracy jest niemoralne, choćby nawet praca ta była nieudolna.

Wprowadzenie zakazu w życie spotkało się z ostrą walką ze strony pracodawców; usiłowano pomijać go przy pomocy różnych forteli i złośliwych wybiegów, placąc np. 5 gr. za cały dzień pracy itp.

Jak kiedyś przemysł bronił się przed usuwaniem młodocianych z pracy, tłumacząc, że ich spryt, szybkość i sprawność w wykonywaniu precyzyjnych robót jest niezastąpiona — tak teraz, od r. 1931 rozpoczął się proces przeciwny: usuwanie młodocianych z pracy, jako elementu niewygodnego, zbyt „obwarowanego” przepisami ochronnymi (przymus płacenia, przymus dokształcania i badań lekarskich itp.). Spadek liczby młodocianych w przemyśle od daty wydania zakazu bezpłatnego zatrudnienia, t. j. 1931 r. zaznacza się b. wyraźnie we wszystkich gałęziach przemysłu. Procent młodocianych w stosunku do ogółu zatrudnionych wynosił: w r. 1931 — 6 proc., w r. 1932 — 5,1 proc., w r. 1933 — 3,2 proc., (1 stycznia 1934 — 2,2 proc.).

Jak widzimy liczba ta spadła przeszło o połowę; w przemyśle chemicznym, włókienniczym, papierniczym, skórzanym nawet o dwie trzecie, w stosunku do zatrudnienia w r. 1931.

Zniechęcenie pracodawców do zatrudniania młodocianych, sprawiających tyle „kłopotów”, wypływających z ustaw ochronnych — z drugiej strony ogólny wzrost bezrobocia, stworzyły nową tragedję młodych: bezrobocie od urodzenia.

Zajęcie się tą młodzieżą, która pracy nie zna, młodzieżą już dorastającą lat 15 — 20, podatną na wpływy destruktcyjne — jest bezwzględnie najbardziej palącym zagadnieniem chwili obecnej.

Znalezienie skutecznych metod opieki nad młodocianymi, skazanymi przez los i złe konjunktury gospodarcze na przymusową bezczynność — to wdzięczne zadanie dla organizacji społecznych — zwłaszcza może kobiecych. Trska o jutro młodego pokolenia — to pierwszy z obowiązków „macierzyństwa socjalnego”.

ALINA ORZECZOWSKA.

Warszawa.

## Panie posterunkowe

We Francji stworzono nowy zawód kobiecy, mianowicie policjanta, którym poruczona będzie opieka nad matką i dzieckiem, a więc np. tepienie okrucieństwa wobec dziecka, dogłębne frekwencji szkolnej, walka z żebractwem dzieci i t. d. Projekt ten wysunęła „Rada Narodowa Kobiet Francuskich”, oraz wyraziła chęć sfiansowania, przynajmniej w chwili powstawania nowej instytucji. Nowość zostaje wprowadzona najpierw w Paryżu, a do pracy przyjmowane będą wyłącznie osoby z dyplomami nauk

społecznych. Korpus żeńskiej policji podlegać będzie prefekturze policji, a dwie inspektorki specjalny nadzór mieć będą nad miejscami spacerowymi, skwerami, szkołami i biurami pośrednictwa pracy. — Olie zamianowane inspektorki, w wieku około lat 40 były pielęgniarkami i pracowały ostatnio w przemyśle. Opuściły dobre posady, by pracować dla dobra ogółu.

## Z Tow. Ziemianek Wlkp.

Zyczymy całym sercem, aby Rok Nowy przyniósł członkom naszym jak najwięcej pomyślności w rodzinie i w poszczególnych kierunkach pracy zawodowej i społecznej.

\*

Listopadowe zebranie Koła wrzesińskiego Ziemianek odbyło się przy udziale 20 pań.

Na wstępie przewodnicząca p. Szyfterowa poświęciła kilka słów serdecznego wspomnienia niedawno zmarłej długoletniej i bardzo zasłużonej członkini Koła, śp. Heleny Chrzanowskiej z Unji.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania skarbniczka p. hr. Mycielska z Wrześni przedłożyła sprawozdanie kasowe, poczem p. Szyfterowa referowała o zebraniu pp. przewodniczących w Poznaniu, a w wywiązanej dyskusji omawiano sprawę obchodu 25-lecia Tow. Ziemianek, które przypada w końcu przyszłego roku. — Sekcja organizacyjna prosi, aby panie zawczasu zechciały przygotować potrzebny materiał do wykazania dotychczasowej działalności Koła.

W dalszym ciągu obrad pani przewodnicząca podziękowała serdecznie obecnym za tak wydatną pomoc przy organizowaniu 2 kolonij letnich oraz przedstawiła zestawienie wydatków, związanych z urządzeniem kolonii.

Pani Anna Czapska referowała o wystawie ogrodniczej w Gnieźnie i podała adres ogrodnictwa „Galcyński i Śląski” w Piasecznie pod Warszawą, gdzie można nabyć po przystępnych cenach drzewka owocowe.

W wystawie we Wrześni w związku z Tygodniem Propagandy Przemysłu Polskiego wezmą też udział Ziemianki i Włościanki tamtejszego powiatu.

Na tem wyczerpano porządek obrad.

\*

Przedostatnie zebranie szubińskiego Koła Ziemianek zagała przewodnicząca p. radczyni Ponikiewska z Chraplewa, poczem p. W. Chlapowska omówiła b. treściwie ostatnie zebrania poznańskie.

P. Zaluska referowała o zjeździe regionalnym w Gnieźnie oraz podała tytuły nowo wydanych polecenia godnych książek.

Po przedłożeniu sprawozdania z kolonii letniej w Szubinie, w której umieszczono 15 chłopców ze „Stelli”, p. Ponikiewska omówiła różne sprawy ogrodnicze jak sadzenie drzew karlowych i nowe odmiany bylin.

Na zakończenie zebrania ustalono kolejność kursów praktycznych dla włościanek w powiecie.

## Zabrakło farbki do włosów ...

Głowa owinięta miękkim, mocno przylegającym bandażem, opiera się lekko na zamszowej, ruchomej wystawce, głębokiego fotelu. Ręce leżą bezwładnie na poręczach, lakierowany czubek bucika wystukuje niecierpliwie jakąś melodję na dziwacznych wzorach wschodniego kilimka. Takie same, wzorzyste kotary na oknach zasłaniają jaskrawe światło dnia, panuje nastrój łagodny, trochę tajemniczy.

Teraz do złandażowanej twarzy, rzyppominającej trochę przystroję głowy mniszek średniowiecznych zbliża się ręka z pręcikiem metalowym, który rzuca dokoła iskry fioletowe i zielone. Postać w białym kitlu pielęgniarzkim pochyla się nad fotelem, pręcik przesuwają się szybko po czole, po policzkach, określa linią owalną brodę, wraca znów w górę. Przytem rozlega się syk niesamowity, ale twarz obandażowana nie jęczy z bólu, nie krzywi, raczej przybiera wyraz głębokiego zadowolenia.

Panującą dokoła miękką, ciepłą ciszę, woniejącą perfumami, octem i rumiankiem przerywa raz poraz krótki dialog:

— Panno Zofjo, proszę do mnie!

— Zaraz Pani Łaskawa, tylko radczyni wyskubię Lrw!

— Ależ panno Marjo, tak długo czekam na manicure!

— Już, już! W tej chwileczce. Właśnie kończę malować rzęsy pani dyrektowej. Jeszcze tylko sprawdzę, czy wodna ondulacja panny hrabianki układła się prawidłowo i zaraz jestem gotowa.

Gdzieniedzie otwiera się przylega-

jąca jedna do drugiej kabina, rozsuwają się kotary, panie chcą rozmawiać. — Wiesz kochanie. Jestem niepocieszona. Kierowniczką zakładu obiecuje mi od tygodni, że mnie wyleczy z przykrego ucisku w żołądku, a tu nic. A tu nic nie pomaga.

— Ach! Mnie również nie może pomóc na ból głowy. Mówiłam o tem kuzynce, lekarce, ale wysmiała mnie tylko. Ty ją znasz, taka sportsmenka. — Otóż twierdzi, że zarówno twój żołądek, jak moja głowa są wynikiem ciągłych zabiegów kosmetycznych. Sztuczne osuszanie, sztuczne nagrzewanie, brak ruchu i swobody powodują zły obieg krwi. I w dodatku troska o piękność denerwuje niepomiernie. — Co za przesada. Nie mogę w to uwierzyć. Choć, prawdę mówiąc, twoja kuzynka jest ładna, zdrowa, zadowolona.

W tej chwili odmyka się kotara trzeciej z brzegu kabiny, usłużna panienska w barwnym mundurku przybliża do siekie fotele, roznosi małe, chińskie filiżaneczki z czarną kawą, podaje pisma ilustrowane.

— Och moje drogie! Nie uwierzycie jaka jestem nieszczęśliwa. Dziś właśnie, na promenadzie, zauważyłam cudowny kolor włosów u pewnej damy przybyłej z zagranicy. A tutaj nie można dostać takiej farbki. Cóż życie jest warte, gdy życzenia nasze nie mogą się spełnić.

— Ej! Dama wyjedzie, a pani o niej zapomni!

— Nie mogę. Dotąd wszyscy panowie specjalną uwagę zwracali na moją główkę, a teraz zostaliem zdystansowana przez tę cudzoziemkę! Okropność! Kierowniczką zakładu obiecała postarać się o ten barwik, ale kto wie czy go dostanie

— Ale wiecie moje drogie...

Najmłodsza z pań zwraca się do towarzyszek i opowiada im coś szepcetem.

— Co? Kierowniczką udziela tych porad także? Nieoceniona osoba.

Ale trzecia z pań dodaje nagle:

— Podobno śmierć panny Kazi nie miała przyczyn naturalnych. Mówi się o otruciu!

— Niemożliwe!

— Tak, oddawna cierpiała na melancholję. Zdawało jej się, że młodość ubiegła, że nie jest już piękna, że życie wobec tego nie przedstawia dla niej żadnej wartości.

Panie milczą przez chwilę. Mimo-woli pierwsza podnosi rękę do głowy, przypominając sobie, że włosy na ciemieniu nie porastają równomiernie. Druga chwytą się za brodę, bo tam skóra zaczyna obwisła zdradziecko. Trzecia sięga do brwi, których niema, a tylko namalowane są pendzelkiem. Westchnienia, jedno, drugie, trzecie!

Potem przesuwają się obok nich postać w kitlu pielęgniarzkim, fotele zasuwają się do kabin, kotary wschodnie opadają z ram.

Otwiera się piąta i szósta kabina.

— Józio! Czy zwierzyłaś się kierowniczkę zakładu? Wiesz?...

Dwie młode panny szepcą.

— Mama nic o tem nie wie. Ale ona mnie uratuje. Pomyśl tylko, co by to był za skandal!

— Ale czemu nie poradziłaś się przedtem?

— Nie zdawałam sobie sprawy ze skutków. U nas wszyscy są tacy staroświeccy! I znów przebiega panienska z czarną kawą, z pismami ilustrującymi konkursy piękności, występy filmowe.

Miękka ciepła cisza chłonie bolesne westchnienia.

A za oknami jest jasny, słoneczny dzień. Na ulicy kręcą się ludzie o szczerych uśmiechach i swobodnych, niewymuszonych ruchach. Przechodzi ot tam, obok wejścia do zakładu kosmetycznego kobieta trzydziestoletnia i nie zwróciwszy uwagi na jaskrawy napis nad wejściem biegnie do pracy. Zdobyła niedawno posadę, rozmyśla nad tem, jak będzie mogła teraz rozwinać inicjatywę twórczą. Mijają ją dwie młode panienki. Opowiadają sobie właśnie o nowej wystawie obrazów, zachwycają się sztuką. Trzy starsze damy przysiadły w sąsiedniej cukierni i zwierają się sobie z kłopotów rodzinnych. Siwe, mile staruszkę zadowolone ze skromnego bytu, żyjące życiem swoich rodzin. Przed oknem wystawnym spotykają się dwie dojrzałe kobiety. Nie mają wprawdzie wyskubanych brwi, ani pomalowanych ust, ale zato mają jasne, szczęśliwe oczy. Jedna z nich jest lekarka, udało jej się wczoraj uratować nareszcie dziecko chore na dyfteryt. Tamtej, drugiej, adwokatce, udało się wygrać proces biednej rodzinie robotniczej. Obie uśmiechają się do swoich myśli.

Jest jasny, słoneczny dzień. Ulica tętni życiem, kłębią się ponad nią myśli ludzkie, uczucia, wybuchy radości.

W gabinecie kosmetycznym panuje miękka, ciepła cisza, nasiąknięta zapachem perfum, octu i rumianku. W półmroku ciężkich wschodnich kotar i kilimów rozlega się syk elektrycznej maszyny do masowania, i liegną pod strop westchnienia żalostne, głębokie. W wytwornem wnętrzu salonu upiekaszają się szept, rady i porady wykraczające daleko poza ramy kosmetyki.

A kobiety słuchają...

Mir.

# RUCH MŁODYCH

## Z naszego frontu walki i pracy Z ZIEM ZACHODNICH

**BYDGOSZCZ.** W salce sekretariatu Stronnictwa Narodowego przy ulicy dr. Warmińskiego odbyło się zebranie delegatów wszystkich istniejących w Bydgoszczy Wydziałów pod przewodnictwem kierownika ich, p. Wiktora Zielińskiego. Po złożeniu relacji z zagadnień organizacyjnych przez referenta spraw organizacyjnych, radnego Konarskiego przewodniczący udzielił głosu posłowi Lewandowskiemu, który w dłuższym przemówieniu przedstawił cele i zadania polskiego ruchu narodowego, specjalnie podkreślając potrzebę udziału w pracy Obozu Narodowego młodszego pokolenia mającego obowiązek zaprawiać się i szkolić do ofiarnej, idealnej roboty dla przyszłości Polski.

Przed trzema dniami placówka II Wydziału Młodych miała zebranie członków którzy stawili się na wezwanie swego kierownika, p. Wasilewskiego, prawie w komplecie. Po zdaniu raportu organizacyjnego przed kierownikiem powiatowym p. Zielińskim, referent organizacyjny radny Konarski omówił znaczenie polityczne przywódcy Obozu Narodowego, Romana Dmowskiego. Następnie p. Zieliński zwrócił uwagę na konieczność utrzymania karnej organizacji w szeregach Młodych. Zakończono zebranie odśpiewaniem Hymnu Młodych.

**GNIEW.** Przed kilku dniami odbyło się zebranie Str. Narod., które zagał kol. prezes Serczyński. Następnie omówiono sprawę aresztowania kol. prezesa i odczytano dwa artykuły z „Wielkiej Polski” nad którymi rozwinęła się dyskusja. Po omówieniu spraw organizacyjnych zakończono zebranie Hymnem Młodych.

— **Z Kaczanowa (pow. wrzesiński).** Zebranie Młodych S. N. zagał kierownik wydz. kol. Jakubowski, poczem udzielił głosu kol. Holarzowi, który wygłosił referat o polityce zagranicznej. W dyskusji zabrał głos ksiądz proboszcz, który dorzucił do referatu kilka swoich spostrzeżeń. W zapytaniach zabierali głos w sprawach zasadniczych różni koledzy, odpowiadał referent. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **Z ruchu narodowego w Szwarzędzu.** W niedzielę, 16 grudnia w sali hotelu Polskiego odbyło się miesięczne zebranie Wydziału Młodych oraz Stronnictwa Narodowego, które zagał kierownik placówki kol. Włodarczaka, witając przybyłego z Poznania delegata wojewódzkiego kol. Chudzińskiego oraz prezesa kol. Tadeusza Żebkiego. Z kolei zabrał głos prelegent, który omówił obecną dobę polityczną i zadania Stronnictwa Narodowego i Młodych w Polsce. Zebrani solidaryzowali się z wywodami prelegenta, dowodem czego były gorące oklaski. Następnie sprawy organizacyjne oraz „gwiazdkę” referował kol. kierownik. Po wyczerpaniu porządku obrad kol. Włodarczak solował zebranie hasłem „Młodzi Czuwajcie”. (sd).

— **Z Łopienia (pow. wągrówiecki).** W niedzielę, 18. bm. odbyło się w Łopieniu zebranie Młodych Stronnictwa Narodowego, na które przybyła delegacja z Wągrowca z kierownikiem powiatowym kol. adw. Wrzyszczyńskim. Zebranie zagał kolega Krieger, witając przybyłą delegację, poczem zebrani członkowie w liczbie 64 osób z wielkim zainteresowaniem wysłuchali dwóch referatów, obdarzając prelegentów

długo niemilkącymi oklaskami. Po załatwieniu kilku mniej ważnych spraw odśpiewaniem hymnu zakończono podniosłe zebranie.

— **Z pracy Młodych S. N. w Miłostawiu.** Przy udziale 50 członków pod kierownictwem kol. Ant. Bydlowskiego odbyło się w dniu 17 listopada zebranie Wydziału Młodych w Miłostawiu. Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja. Zebrani entuzjastycznie manifestowali na rzecz stale rosnącego ruchu narodowego. Po omówieniu spraw organizacyjnych uchwalono urządzić „opłatek”. Odśpiewaniem hymnu Młodych zebranie zakończono. no odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **Zebranie Młodych S. N. w Psarach Polskich (pow. wrzesiński).** Kierownik wydz. Młodych St. N., kol. Roszak, zagał zebranie, poczem referent kol. Holarz wygłosił referat: „O pogłębieniu poczucia narodowego”. Nad referatem wszczęto dyskusję na zapytania odpowiadał referent. Zebranie zamknięto hasłem „Młodzi czuwajcie!”

**WRONKI. Młodzi przy pracy** Czwartkowy przedświąteczny jarmark we Wronkach odbył się pod znakiem propagandy przeciwżydowskiej, przeprowadzonej przez Młodych S. N. Poranek zastał tak wszystkie mury w mieście, jak i drzewa i płoty przy szosach, oblepione plakatami wzywającymi do omijania składów i straganów żydowskich. Posterunki Młodych ulokowane na szosach i drogach zaopatrywały gorliwie każdego wieśniaka w odpowiednią ulotkę. Placówki wiejskie także nie próżnowały, gdyż furmanki jadące na jarmark, oklepane były również odpowiednimi plakatami.

Na marginesie

„Bohaterowie”,  
tchórzem podszyci,  
w skórze lwa ryczącego...

Usprawiedliwienia tych niewielu, którzy wystąpili ze Stronnictwa Narodowego i znaleźli się w „państwowotwórczym” Związku Młodych Narodowców (Z. M. N.), budzą b. często uśmiech podziwu i politowania. Podziwu nad zręcznością w zakłamywaniu siebie i innych i politowania nad wręcz genialną zdolnością do zakłamania. Rzeczywistość polityczna i moralna państw z Z. M. N. nadaje się wspaniale jako materiał do wesołego kącika. Ileż to bowiem gromowładnych argumentów wytaczano przeciwko polityce Stronnictwa Narodowego, przeciwko „starym”, obdarzając ich epitetami małobytownymi, przeciwko ich błędom i słabościom. Tymczasem za parawanem takich „uzasadnień”, stwierdzających „kompletną przepaść” między „młodymi” a „starymi” i niemożność wyrównania różnic, kryją się zwykłe braki moralne tych, którzy zazwyczaj jako moralizatorzy i pionierzy nowej ery w Polsce występują.

Z. M. N. o wystąpieniu ze Stron. Narodowego każdego poszczególnego członka publikował głośne i długie artykuły, pełne napaści, inwektyw, oskarżeń i równocześnie pawiego puszenia się z roli, jaką Z. M. N. odgrywa czy też ma odegrać(!). Jednym z takich triumfalnych chorałów był artykuł niejakiego p. Szafrąńskiego z Podlasia, zamieszczony nie tak dawno w „Czuwamy” p. t. „Dlaczego wystąpiłem”. (Jak dla ironji tenże sam autor zamieścił przedtem w „Myśli Narodowej” artykuł p. t. „Dlaczego pozostaliśmy!”, potępiając ówczesnie warszawską ironię O. N. R.). Musimy stwierdzić, że czytelnicy „Czuwamy” zostali wspomnianym artykułem wprowadzeni w błąd, co zresztą w treści tego pisma jest notorycznym objawem. P. Szafrąński, publikując swój artykuł, zapomniał „na śmierć”, że do wystąpienia ze Stron. Narodowego skłoniły go inne przyczyny. Chcemy zatem mu je przypomnieć i sprostować „błąd” „Czuwamy”. Faktyczne wystąpienie ze Str. Nar. nastąpiło o wiele wcześniej, niż to opiewa wyżej wspomniany artykuł, i ma swoje źródło w treści niżej przytoczonego pisma, skierowanego do prezesa wojewódzkiego zarządu Str. Nar. w Lublinie. Pismo to brzmi dosłownie:

Dn. 29/VI. 34.

Szanowny Panie Prezesie!

Niniejszem zawiadamiam Pana Prezesa o moim wystąpieniu z zarządu wojewódzkiego S. N. Wobec nowych ustaw i rozporządzeń współpraca moja jest niemożliwa. (podkreślenie nasze).

Równocześnie składam Panu Prezesowi serdeczne podziękowanie za opiekę.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku  
(—) Szafrąński  
inżynier

List ten nie potrzebuje komentarzy. Wysłany był bezpośrednio po opublikowaniu dekretu o Berezie. Pocóż zatem udawać lwa, ryczącego srodze przeciwko Stronnictwu, kiedy się jest zwykłym tchórzem? Ach, „führerzy” Z. M. N.!... Cała ich „koncepcja” polityczna z tej słabości wypływa. Teraz mają tupet.

UWAGA NARODOWCY!

Dnia 10. stycznia opuści prasę bogaty numer jubileuszowy narodowej „Ziemi Przemyskiej” — 16 stron dużego formatu, zawierający artykuły najwybitniejszych publicystów narodowych. — Dużo ilustracji. — Cena egzemplarza 20 groszy. — Zamówienia w każdej ilości (Przemyśl, pl. Cackiego 10), przyjmuje się do dnia 4. stycznia 1935. Należy równocześnie na P. K. O. Nr. 407.699 wysłać pełną należność, gdyż inaczej zamówienie nie będzie wykonane.

## ŁÓDZKIE CIĄGLE NAPRZÓD!

— **Ruch Młodych Str. Nar. w Łodzi i okolicy.** Dnia 7 grudnia odbyło się zebranie Sekcji Młodych Str. Nar. kół Łódź-Bałuty. Obecnych na zebraniu około 150 koleżanek i kolegów. Referat wygłosił delegat wydziału grodzkiego. — W tymże samym dniu odbyło się zebranie Str. Nar. kół Łódź-Widzew. Przemawiał radni Klubu Narodowego i prezesa miejscowego kół. — Również odbyło się zebranie Sekcji Młodych Str. Nar. kół Łódź-Radogoszcz. Przemawiał kol. kierownik Sekcji. Obecnych około 120 osób. Odśpiewaniem hymnu Młodych zebranie zakończono. — W sobotę, dnia 8. 12. odbyło się zebranie Str. Nar. kół Łódź-Południe. Obecnych na zebraniu około 200 osób. Sprawozdanie z prac radzieckiego Klubu Narodowego składali radni. Na zebraniu postanowiono urządzić „gwiazdkę” dla dzieci członków Str. Nar. — W niedzielę, 9. 12. odbyły się zebrania Str. Nar. kół Żubardź i Str. Nar. kół Pabjanice. — W poniedziałek, dnia 10. 12. odbyło się zebranie Str. Nar. kół Żubardź. — We wtorek, dnia 11. 12. odbyły się zebrania sekcji Młodych S. N. kół Żubardź i sekcji Młodych S. N. kół im. Jana Kilińskiego na Kozinach. — W środę, dnia 12. bm. odbyły się następujące zebrania: Sekcji Młodych S. N. kół im. Bolesława Chrobrego, Sekcji Młodych S. N. kół Śródmieście, S. N. kół Łódź-Bałuty. — W czwartek 13. bm. odbyło się zebranie S. N. kół Łódź-Śródmieście. — W piątek, dnia 14. 12. odbyły się zebrania S. N. kół Widzew, S. N. kół im. B. Chrobrego, zebranie Sekcji Młodych S. N. kół Łódź-Bałuty i Sekcji Młodych S. N.

Łódź-Radogoszcz. — Zebranie kół Stronnictwa Narodowego i Sekcji Młodych odbywają się co tydzień. Co dwa tygodnie w niedzielę, odbywają się zebrania w Pabjanicach, w Stekach, w gminach Chojny i Retkinia. — Na zebraniach tych przemawiali, delegaci zarządu grodzkiego S. N., delegaci wydziału grodzkiego Sekcji Młodych, radni Klubu Narodowego. Omawiane były sprawy polityczne gospodarcze, organizacyjne, wygłaszano referaty popularno-naukowe itd. Ruch narodowy na terenie miasta Łodzi organizacyjnie jest mocno skonstruowany i mimo przeszkód rozwija się żywiołowo. Ostatnio szeregi nasze zostały uzupełnione działaczami którzy niedawno zwolnieni zostali z więzień śledczych Sieradza, Łęczycy i Łodzi.

— **Młodych w Zgierzu.** Dnia 5. b. m. w lokalu własnym przy ulicy Piłsudskiego odbyło się zebranie Młodych Stronnictwa Narodowego. Referat wygłosił jeden z członków miejscowego kół. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **Z Pabjanic i okolicy.** W ostatnim tygodniu na terenie całego powiatu łaskiego odbyły się następujące zebrania Str. Nar.: W Pabjanicach odbyło się wielkie zebranie pod przewodnictwem prezesa, na którym jeden z radnych z obozu narodowego zdał relację z przebiegu pierwszego posiedzenia. — We wsi Długowice odbyło się zebranie organizacyjne. — We wsi Dobroń odbyło się zebranie Str. Nar. w lokalu własnym przy szosie Łaskiej. — W dniu 3. b. m. odbyło się bardzo liczne zebranie członków Str. Nar. w Szczercowie. Referat wygłosił delegat zarządu powiatowego.

Redakcja i administracja „Głosu” czynna jest codziennie (za wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 11—13 i od 19—20 przy ul. św. Marcina 65, II p.

Redakcja i administracja „Wielkiej Polski” czynna jest codziennie od godz. 11—13 i od 19—20 przy ul. św. Marcin 65, II p.

**ZDUŃSKA WOLA.** W Zdunskiej Woli zawiązało się w ub. niedzielę po południu kóło Narodowej Organizacji Kobiet. Na konstytucyjne zebranie N. O. K. przybyło około 40 pań, z pośród których wybrano tymczasowy zarząd. M. in. w zebraniu wzięła udział prezesa wojewódzkiego N. O. K. p. dr. Roznowska z Kalisza.

**WIELUN.** W ostatni czwartek odbyło się tygodniowe zebranie Młodych S. N. w Wieluniu w własnym lokalu w domu p. Nurdziwicy przy ulicy Targowej.

Już na godzinę przed rozpoczęciem zebrania, obszerna sala była wypełniona po brzegi. Zebraniu przewodniczył p. prezes Kędzia, referat na temat: Stosunki polsko-niemieckie wygłosił do licznie zebranych kol. kierownik sekcji Młodych p. M. Wielgosz. Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych”.

Dnia 10. ub. m. sąd grodzki w Wieluniu rozpatrywał sprawę Kasprowicza Wł. Hryniewieckiego Zbigniewa i Wielgosza Marjana, członków Str. Nar. o pobicie Żyda. Sąd z braku dowodów wszystkich uniewinnił.

Następnie sąd rozpatrywał sprawę Jana Kotarskiego, oskarżonego z artykułu 170 k. k. o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości. Jan Kotarski został skazany na 3 miesiące więzienia. Skazany od powyższego wyroku wniósł apelację.

## ŚLĄSK WYROWNUJE FRONT!

**DĄBRÓWKA WIELKA.** W niedzielę, odbyło się w Dąbrówce Wielkiej zebranie organizacyjne sekcji Młodych Str. Nar. Na sali zebrało się około 60 osób w tem kilkunastu „sanatorów” ze związku rezerwistów, który tam poprzednio odbywał zebranie. Wkrótce po rozpoczęciu referatu przez kol. Maciejewskiego z Chorzowa prowokatorzy zaczęli przeszkadzać i wznosić okrzyki. Ponieważ przedstawiciel władzy mimo zawiadomienia Sądostwa nie zjawił się, nie chcąc dopuścić do awantury zebranie przerwano i postanow-

wicno następne zebranie urządzić w grodzie zamkniętym. Podkreślić należy nieobywatelskie stanowisko gospod. za lokalu p. Michała Wydry, który mimo, że zebranie nie mogło się odbyć, zażądał 5.— zł za salę. Może to być wyjątek dla narodowców?

**KOCHŁOWICE.** Zebranie placówki Kochłowice odbyło się w niedzielę, dnia 9. bm. pod przewodnictwem kier. kol. Sojka. Referat wygłosił kol. Milner. Po ożywionej dyskusji i omówieniu spraw organizacyj-

nych zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

**LIPINY.** We wtorek, 11. b. m. odbyło się zebranie placówki lipińskiej. Przewodniczył kier. kol. Wojczyński. Po referacie ideowym, wygłoszonym przez kcl. Ingłota i ożywionej dyskusji omówiono sprawy organizacyjne, m. in. urzędzeni. wspólnego wieczorku gwiazdkowego w dniu 2. stycznia 1935. Odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykiem na cześć Wielkiej Polski zakończono zebranie.

Czytajcie „Wielką Polskę”  
jedyne wszechpolski organ młodych!

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Nowe zwycięstwo „Warty“

Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. W drużynie dotychczasowego mistrza Polski zabrakło przedewszystkiem Majchrzyckiego oraz Kajnara, za którego walczył Barski W „Cuiavii“ kilku zawodników z Rogowskim na czele miało nadwagę i dlatego oddano w wadze koguciej dwa punkty bez walki, a Rogowskiego i następnych przesunęła „Cuiavia“ do wyższej wagi. Te osłabienia drużyn spowodowały, że poziom walk był naogół niewysoki.

Wyniki techniczne walk w kolejności wag od muszej do ciężkiej były następujące:

Sobkowiak (W.) i Łada (C.). Poznańczyk więcej rutynowany, miał trudne zadanie z agresywnym, jednak bardzo spokojnym Ładą, który ustępował Sobkowiakowi jedynie w zwarciu. Wygrał szczególnie dzięki lepszym finiszowi — Sobkowiak.

Barski (W.) i Rogowski (C.). Rogowski widząc przed sobą nowicjusza, już w pierwszym starciu poluje na k. o. trafia też Barskiego kilka razy celnymi sierpami, które jednak twarde „warciaz“ wytrzymuje. W trzecim starciu Barski zaczyna skutecznie atakować i zyskuje nawet przewagę nad oszołomionym Rogowskim. W czwartym kole Barski słabnie i starcie jest remisowe. Sędziów niezbyt słusznie ogłaszają wynik nierozstrzygnięty.

Sipiński (W.) i Dudziak (C.). Pierwsze dwa koła przechodzą na wzajemnym badaniu się. Wybitny przewagę ma Sipiński, który widocznie oszczędza siebie i lekceważy przeciwnika.

Walka ożywia się dopiero w trzecim starciu, kiedy Dudziak znalazłszy miejsce, trafia kilkakrotnie i oszalał Sipińskiego. Atakujący odział Dudziak nadrabia stracone początkowo punkty. Wynik powinien być raczej remisowy.

Anioła (W.) i Marcysiak (C.). Bardzo żywa walka, obaj zawodnicy dysponują silnymi ciosami. Doskonale walczy Anioła, który punktuje zarówno na dystans, jak i w zwarciu i zyskuje wzrastającą przewagę. W drugim kole niezaradny Marcysiak poddaje się.

Florysiak (W.) i Lewandowski (C.). Od początku przewagę ma Lewandowski, który cały czas atakuje b. jeszcze prymitywnego Florysiaka. W drugim wreszcie starciu Lewandowski trafia prawym sierpowym, powalając przeciwnika na deski do dziesięciu.

Szymura (W.) i Józkowiak (C.). Spotkanie chaotyczne i bardzo nieciekawe, stało na niskim poziomie. Obaj zawodnicy nie pokazali nic, walcząc cały czas na dystans. Wynik ogłoszono nierozstrzygnięty, krzywdząc nieco Szymurę.

Piłat (W.) i Zieliński (C.). — Inowrocławianin walczy spokojnie, atakując wypadami żoladek i szcękę Piłata i trafiając go kilka razy celnie. Piłat się chwilami rozgrzewał i walił miejscami na osłep, lub też ponad robiącymi dobre uniki Zielińskim. W drugim starciu Zieliński pada i rezygnuje z walki.

W ringu sędziował p. Cenrowski a na punkty pp. Kordasz i Gorzycki z Łodzi. (wz.)

## Pogrom czeskich pięściarzy

Łódź. Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem międzynarodowe spotkanie pięściarskie między reprezentacjami Brna i Łodzi, przyniosło wielką niespodziankę w postaci wysokiej wygranej Łodzi w stosunku 14:2. Wynik taki należy uważać za słuszny, bowiem goście zaprezentowali się bardzo słabo. Nawet pięściarz, wybijający się ponad poziom, Navratil, musiał i tak oddać jeden punkt zdobyty w walce. Wielką niespodzianką dnia było zwycięstwo Kłodasa nad Kopeckim przez techniczny k. o. Kopecek, zdyskwalifikowany ostatnio przez związek czeski, uzyskał amnestję na wyjazd do Polski, jednakże przymusowa przerwa w walkach przy pierwszym występie dała smutny rezultat.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

W muszej Gotfryd (Ł.) pobił na punkty Doležala (B). Łodzianin przez dwa dni musiał stremować trzy kilo i do walki stanął wyraźnie zmęczony. Poznawszy taktykę Czecha, atakuje śmiało. Dwa pierwsze starcia były wyrównane, w trzecim lekko przeważa Polak, któremu też przyznano zasłużone zwycięstwo.

W wadze koguciej Spodenkiewicz (Ł.) zwyciężył Nawratila (B). Czech reprezentuje świetną technikę, męczył doskonale unikami Łodzianina, który często bił w próżnię. Podobnie jak w pierwszym spotkaniu, początkowo dwa starcia są wyrównane, w trzecim natomiast Łodzianin przypuścił szereg ataków, trafiał celnie, skutkiem czego Czech krwawił i pozwolił się wypunktować.

W piórkowej Leszczyński (Ł.) uzyskał wynik nierozstrzygnięty z Kralem (B). Wskutek stwierdzenia jednak po walce u Krala podwójnych bandaży, został on zdyskwalifikowany i punkty przyznano Leszczyńskiemu. Natychmiast po gongu Łodzianin rozpoczął atak, trafia celnie, lecz następnie walczy odkryty i dużo dostaje. Czech lepszy w zwarciu.

W lekkiej Banasiak (Ł.) pokonał

przez techn. k. o. Kasinę (B). W pierwszym starciu obaj zawodnicy otrzymują szereg ciosów, jednak niezbyt niebezpiecznych. Drugie starcie przynosi niespodziankę. Banasiak dopingowany przez widownię przypuszcza gwałtowny atak i zasypuje oszołomionego Czecha gradem ciosów. Sędzia przerwa walkę i ogłasza zwycięstwo Banasiaka przez techn. k. o.

W wadze półśredn. Taborek (Ł.) zwyciężył Schmidta (B). Czech reprezentujący bardzo ładną sylwetkę pięściarza, dysponuje świetnymi unikami, nie rozporządza natomiast skutecznym ciosem. We wszystkich starciach Taborek atakuje i zdobywa punkty wygrywając wysoko.

W średniej Chmielewski (Ł.) wygrał wysoko z Vlassakiem (B). Bardzo nieszczególny Czech obawiając się swego groźnego przeciwnika unikał walki. Chmielewski natomiast robił wrażenie, że trenuje z workiem, odbijając tak swego przeciwnika. Przed k. o. uchroniła Vlassaka niezwykła twardość i wytrzymałość.

W półciężkiej Jaskóla (Ł.) oddał jedyną dwa punkty Czechom, przegrywając do Havelki (B).

W ciężkiej Kłodas (Ł.) pokonał Kopecka (B). Już w pierwszym starciu Kłodas celnym ciosem oszalał przeciwnika. Kopecek stosuje żoladkowe, jednak sam nadziewa się na lewe proste Kłodasa, który przechodzi do ataku, uzyskuje przewagę i ma starcie dla siebie. W drugim starciu Czech odkrywa szcękę a sam poluje na k. o. Łodzianin jest jednak szybszy i unika ciosów. W trzecim starciu potężnym ciosem Kłodas rozbija przeciwnikowi oko, które silnie krwawi. Sędzia chce przerwać walkę, lecz Kopecek protestuje. Kilka sekund później na żądanie lekarza sędzia przerywa walkę i ogłasza zwycięstwo Kłodasa przez techniczne k. o.

W ringu sędziował p. Kubik z Inowrocławia, publiczności przeszło 1000 osób. Łódź zatrzymała puchar miasta Brna.

## „Ruch“ bije F. C. „Bayern“ 1:0

Berlin. (PAT). Pierwszy mecz „Ruchu“ w Niemczech, rozegrany w niedzielę w Monachium z F. C. Bayern, zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 1:0 (1:0).

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i mimo mrozu zgromadził na stadionie 10.000 osób. Cbenci byli m. in. konsul R. P., nadburmistrz miasta, liczni przedstawiciele kolonii polskiej itd. Bayern wystąpił w najsilniejszym składzie i mimo doping publiczności

ustępował znacznie Polakom. „Ruch“ pokazał piękną, dżentelmeńską grę, stojąc na bardzo wysokim poziomie. W pierwszej połowie ataki „Ruchu“ zalamują się na obronie miejscowych. Drużyna polska znajdowała się jednak ciągle w ofensywie i zagrażała bez przerwy bramce niemieckiej. W 20 min. jeden z obrońców „Ruchu“ odbił niechcący piłkę ręką, za co sędzia dyktuje rzut karny dla Niemców. Wspaniale usposobiony bramkarz „Ruchu“ Tatuś obronił jednak. Na kilka sekund przed przerwą Peterek z przeboju zdobywa decydującą o zwycięstwie bramkę. Po zmianie pół „Ruch“ w dalszym ciągu przeważa, ale z powodu słabej gry Wilimowskiego nie udało mu się swej przeważi wykażać cyfrowo. Wyższość drużyny polskiej nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości. Wyróżnili się poza Tatusiem: Peterek, Urban i Dziwiz. Na specjalną uwagę zasługuje bardzo gościnne i serdeczne przyjęcie oraz nadwzajemne życzliwe ustosunkowanie się publiczności do drużyny polskiej. Z Monachium piłkarze „Ruchu“ udadzą się do Stuttgartu, gdzie 1 stycznia rozegrają mecz z kl. „Stuttgart“.

## O mistrzostwo Polski

„Czarni“ biją zasłużenie „Warszawiankę“ 5:0

Łódź. W meczu o mistrzostwo Polski, rozegranym we wczorajszą niedzielę, spotkała się, wprowadzona w bież. roku do ósemki finalistów zamiast „Ogniska“ wileńskiego, stołeczna „Warszawianka“ z lwowskimi „Czarnymi“. Mecz wygrała zasłużenie drużyna lwowska w stosunku 5:0 (0:0, 2:0, 3:0). Od większej klęski uchronił drużynę warszawską doskonały jej bramkarz Schneider. Publiczności 1500 osób.

„Unja“ — „Legja“ 1:1 (0:0)

Kościan. (Tel. wł.). Odbił się tutaj mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy „Unją“ Kościan a „Legją“ poznańską i zakończony został wynikiem remisowym. Pierwsza połowa gry zakończona wynikiem bezbramkowym. Dla „Legji“ zdobył bramkę Chmielewski, a dla „Unji“ Wyrwa z zamieszania.

Gra wyrównana. Chwilami przeważa „Unja“ chwilami „Legja“. Poznaniacy wystąpili w pełnym składzie z Rusikiem na czele. Sędziował p. Wiśniewski z Poznania.

## HOKEJ NA LODZIE

„AZS.“ komb. — „Warta“ komb. 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Do niedzielnego meczu obie drużyny wystąpiły w zmienionych składach. Zwycięzcy wystąpili z Ludwiczakiem, który w sobotę sędziował. Nie grał za to Ludwiczak II, który sędziował niedzielny mecz. Wypadło to nieszczególnie, ponieważ sędzia nie orientował się jeszcze dość dobrze w nowo wprowadzonych ostatnio przepisach. Inna rzecz, że w przepisach nie orientuje się jeszcze większość graczy, przez co nie wykorzystano tych możliwości, jakie dają wprowadzone zmiany. „Warta“ wystąpiła wzmocniona Kasprakiem, który wykazał, że jest „spiritus movens“ drużyny. Wprowadził on nietylko znaczne ożywienie w grę, ale przedewszystkiem kierował wszystkimi akcjami napadu i obrony. I gdyby nie fatalny stan lodu, który był jeszcze gorszy, niż w sobotę, mecz byłby bardzo ciekawy.

Stan lodu nie jest jednak wyłącznie winą pogody, która niezbyt przychylnie odnosi się do naszych mistrzów krążka; winną temu stanowi jest przedewszystkiem niedostateczna opieka i pielęgnacja. Co bowiem najciekawsze, lód był najgorszy właśnie na boisku gry, podczas gdy w innych częściach lodowiska był on znacznie lepszy. Ucierpiał na tem przedewszystkiem tempo gry, które było dużo wolniejsze; rwały się wszystkie akcje, bowiem gracze i krążek haczyli się w dziurach. Przewagę miał naogół „AZS.“ który był technicznie znacznie lepszy. „Warta“ przedewszystkiem się bronila, urządzając tylko nieliczne wypadki, szczególnie przez Kaspraka i Tadeusiewicza. Jedyną bramkę dnia uzyskał Kaźmierczak. Mecz wykazał, że technicznie doskonała drużyna naszego mistrza musi mieć kilka spotkań, aby wykażać wszystkie swe możliwości. „Warta“ kombinowana była tak w sobotę jak i w niedzielę z „A. Z. S.“

Toruński KSZ. i LKS. 3:1 (2:1, 1:1, 0:0). Mecz powyższy, rozegrany w Łodzi, przyniósł zasłużone zwycięstwo gościom, dla których wszystkie trzy bramki strzelił Koszmański. Jedyną bramką dla gospodarzy padła ze strzału samobójczego. (C) W Bydgoszczy Grom z Choinie pokonał Polonję 3:1 (0:1, 2:0, 1:0). Goście wy-

stąpili z trzema byłymi graczami Polonji, którzy zespół Gromu wybitnie wzmocnili. Warunki lodowe przy pięciu stopniach mrozu były dobre. (F)

Ognisko wileńskie wygrało w Warszawie z Legją 3:2 (2:2, 1:0, 0:0). Dwie bramki dla Ogniska strzelił Okułowicz, jedną Godlewski. Dla pokonanych bramki strzelił najlepszy ich gracz Rybicki i Czaplicki.

Turniej w Krynicy, rozpoczynający się 2 stycznia, odbędzie się w konkurencji krajowej. Waleczy będą „Cracovia“, „K. T. H.“, „Czarni“ i prawdopodobnie wileńskie „Ognisko“. (c)

Hokejowy mecz rewanżowy pomiędzy Wiener E. V. a Cracovią zakończył się drugim zwycięstwem Cracovii w stosunku 2:1 (1:1, 1:0, 0:0). Zawody stały na wysokim poziomie i prowadzone były w ostrych tempach. Stroną atakującą była przez cały czas Cracovia. W pierwszej fazie gry Marchewczyk uzyskuje prowadzenie dla miejscowych, wyrównywał Ford w drugiej tercji. Ustawiczne ataki Cracovii przynoszą jej drugą bramkę ze strzału Kowalskiego, decydującą o zwycięstwie. W ostatniej tercji Wiedeńscy opadli na siłach i ograniczyli się jedynie do obrony. Zawody prowadził bardzo dobrze p. Sachs. Widzów 1500 osób.

## Skąd Litwini wracali

wracali z wyprawy, którą odłożyli, żeby pójść gremialnie na wieczór „Sylwestrowy „IKS-u“. Albowiem taki Sylwester powtórzy się dopiero za sto lat. Do dekoracji przyszłości materiału dostarczała Fa Deierling Hurt, żelaza według wskazówek artysty malarza H. Smuczynskiego.

Kawa z likierem lub z koniakiem albo wino z roku 2035 łącznie z nieprzewidywanymi podatkami 5.— zł. Stolików nie zamawiajcie, będziecie się bawić na stojąco.

Dwie orkiestry w dwóch dobrze ogrzanych salach, i szereg występów arystycko-literackich nie pozwolą Wam siedzieć. Dosłoga „Pod Kaktusem“ Plac Wolności 14a tel. 15-36.

zg ilo!

## Wcześniej od jaskólek...

Pierwsza morska wycieczka wiosenna do Hiszpanji, południowej Francji i Maroccka.

Pierwsza wycieczka, jaką w przyszłym roku organizują Linje Żeglugowe „Gdynia-Ameryka“, przypada na najwcześniejszy u nas okres przedwiosnia, gdyż rozpoczyna się dnia 5 kwietnia odjazdem „Kościszki“ z Gdyni. Uczestnicy wycieczki, po kilku dniach podróży, odrazu znajdują się w atmosferze wiosny południowej, trasa bowiem tej oryginalnie pomyślanej wycieczki obejmuje słoneczne kraje Południa: Hiszpanję, Południową Francję i Północną Afrykę.

Atrakcyjność wycieczki powiększa fakt, że „Kościszka“, popularny weteran wycieczek morskich, poddany był ostatnio gruntownej przebudowie: nowy i duży salon towarzyski, zamiast długich stołów w sali jadalnej, stoliki na 6—8 osób, meble nowe i estetyczne, bieżąca gorąca woda w kabinach, ulepszony system wentylacji, wszystko to gwarantuje uczestnikom znacznie większe wygody w podróży.

Pierwszy postój okrętu przypada na port hiszpański Vigo, stanowiący miejsce dla ekskursyj wgląd kaju. Przez Madryt uczestnicy wycieczki dojadą do Valencji, na brzegu morza Śródziemnego, skąd udadzą się na Mallorcę, perłę wysp Balearskich. Żeglując na Północ, „Kościszka“ podaży ku brzegom Riwieri, zatrzyma się w Villefranche, pomiędzy Niceą a słynnym Monte Carlo. W drodze powrotnej krótki postój na ziemi afrykańskiej w Ceucie i malowniczym Tetuanie, potem przez Atlantyk popłynie okręt do Lizbony i Amsterdamu, stanowiącego ostatni etap podróży. Po 24 dniach „Kościszka“ wraca do Gdyni. Nareszcie leść but not leść. Ceny biletów w stosunku do przeszłorocznych zostały obniżone prawie o 20%. Informacje i zapisy w biurach Tow. Gdynia-Ameryka oraz Orbisu, Wagons-Lits/Cook i Farnceppolu.

<b>Dziś 31. GRUDNIA</b>	
o północy 6:40/49	
PRZYWITANIE NOWEGO ROKU	
<b>Najweselszy Sylwester</b>	
<b>w kinie METROPOLIS</b>	
2 orkiestry.	Upominki.
Udział biorą:	
pp. MUSIELEWSKA GRABOWSKA	Schubert
2. BARDOS	KADEN
3. BARRACETA	VAN DE VELDE
4. FIDETTY	WELIN
DSCHAPUR	TORRES i MUCHA
Hindus ROBERTS	
Fenomenalna tresura gołębi GILBERTA	
oraz dalszych 10 atrakcyj.	
<b>DZIŚ</b>	<b>24</b>
o północy	Atrakcyj
Po przedstawieniu zabawa do rana przy	
dźwiękach 2 orkiestr bez dopłat.	
BILETY w cenie od 1.50 do 3.30 już do	
nabycia w Metropolisie.	

**WYKAZANIA  
CHOROBY WATROBY  
KAMIEŃ ŻÓLCIOWY  
ZŁA PRZEMIANA MATERII**

# CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

**SPRZEDAŻ  
SKŁ. GŁ. NOWY ŚWIAT 5  
APTEKI I SKŁADY APT.  
BROSZURY BEZPŁATNIE**

## KRONIKA KARNAWAŁOWA

**Wielki Bal Maskowy** urządzi Towarzystwo Przemysłowców Pcznań — Wilda w sobotę, 5 stycznia na salach Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka, na który Szanownych Gości i Sympatyków uprzejmie zaprasza.

zg 8524

**Reduta sylwestrowa w Domu Rzemieślniczym.** W wielkiej sali Domu Rzemieślniczego odbędzie się dziś Reduta sylwestrowa. Początek o godz. 22. Wstęp 2 złote. Komitet Reduty sylwestrowej przygotował szereg atrakcyjnych i niespodzianek, które dają gwarancję dobrej zabawy w noc noworoczną.

zg 8540

## Finlandja w obrazach

Konsulat Finlandji zorganizował dziś w godzinach południowych w „Słońcu” próbny pokaz filmu krajoznawczego p. t. „Finlandja”, który wyświetlany będzie dla zaproszonych gości w dniu 6 stycznia o godzinie 12 min. 15 również w kinoteatrze „Słońce”. W bardzo pięknie sfilmowanych obrazach pokazany tu został krajoznawczy, zabłyki, miasta i praca w rolnictwie i przemyśle fińskim. Krajoznawczy jest bardzo fotogeniczny, — tysiące jezior z malowniczo rozrzuconymi na nich wyspami, tysiące wysp rzuconych w morze przy skalistych, poszarpanych, zarośniętych lasami brzegach, pędzące bystro fale, górskich rzek, rozbijających się o katarakty i wodospady, — artystycznie sfilmowane dają naprawdę urocze, pełne dzikiego piękna obrazki. Praca na roli, według tego pokaz, wydaje się być prowadzona nowoczesnymi metodami, przy dużym zastosowaniu maszyn. W związku z rolnictwem stoi przemysł mleczarski oraz włókienniczy. Natomiast osobną część filmu poświęconą została przemysłowi drzewnemu. Drzewo jest główną podstawą gospodarki i zagranicznego handlu Finlandji. Eksportuje go się w stanie surowym i obrobionym, a także przerabia w licznych fabrykach papieru. 105 papierni oraz 600 tartaków dają możliwość doprowadzenia wartości tego eksportu do sumy 100 milionów dolarów. Bardzo interesujący ładnie wykonany film zachęci z pewnością do zwiedzania północnej krainy. Ktoby go chciał obejrzeć, może się zwrócić do konsulatu Finlandji po zaproszenie na seans w dniu 6 stycznia. (tk)

## Kurs pedagogiczno-psychologiczny w Płocku

Z ramienia Instytutu Psychologicznego „Augustinum” w Płocku odbędzie się w terminie 7. I — 12. I. — 1935 r. tygodniowy kurs pedagogiczno-psychologiczny pod hasłem „Karta indywidualności ucznia i pedagogiczne wartości jej prowadzenia”.

Jak wiadomo naczelne władze szkolne poleciły prowadzić szkołom średnim Karty indywidualności (arkusze obserwacyjne) celem bliższego ujmowania struktury psychicznej ucznia. Temperament i charakter, zdolności i zamiłowania, typ psychiczny i właściwości umysłu, sfera uczuciowa i akty woli, postępy, czynione w nauce i zachowanie, — słowem cała osobowość ucznia winna znaleźć w Karcie swe odzwierciedlenie.

Karta więc stanowi i stanowić winna cenny dokument szkolny. — Stanie się to wówczas, gdy będzie w sposób psychologiczny ułożoną, umiejętnie na podstawie systematycznej obserwacji wypełnioną.

Jest to jednak sztuka i umiejętność swego rodzaju.

Ponieważ praktyka szkolna wykazała, iż przy układaniu karty i jej wypełnianiu wychowawcy natrafiają na liczne trudności, stąd wynika potrzeba urządzenia kursu, któryby przygotował urzędnictwo do tej sprawy. Kurs tego rodzaju podjął Płocki Instytut Psychologiczny i rozesłał do dyrekcji szkół średnich Kuratorium Warszawskiego i sąsiednich specjalny komunikat w tej sprawie. Na program kursu złożyła się wykład teoretyczny i seminarja praktyczne. Wykładowcami będą profesorowie uniwersytetów oraz specjaliści w dziedzinie psychologii szkolnej.

Zapisywać się można do 3 stycznia w Instytucie Psychologicznym w Płocku.

## Obajcy wybrzyk uczennicy żydowskiej

Z „Złoczowa” donoszą „Kurjerowi Lwowskiemu” że w piątej klasie tamtejszej szkoły powszechnej zaszły wypadki, który dostatecznie charakteryzuje w jakimś duchu jest wychowana młodzież żydowska. Gdy nauczycielka p. M. przeprowadzała klasyfikację uczennicy z nauki śpiewu, — wezwła uczennicę Berównę (żydówkę), by zaśpiewała hymn państwowy. Berówna zaśpiewała wtedy jak następuje: „Jeszcze Polska nie zginęła, ale zginąć musi”. Powstała konsternacja wśród uczennicy — a p. M. natychmiast doniosła o tem dyrektorce szkoły.

W tej sprawie inspektor szkolny zarządził policyjne dochodzenia.

**Wyborowe domowe  
pączki**

**NA SYLWESTRA**

Tel. 25-33

„ŁOWICZANKA”

Poznań Al. Marcinkowskiego 21

## KRONIKA TOWARZYSKA

**Zarząd Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu** na skutek licznych zapytań uprzednio do nosi, że doroczny „Bal Seledynowy” odbędzie się tradycyjnie w ostatnią sobotę karnawału, tj. dnia 2 marca 1935 r. o godz. 22 w auli i salach Wyższej Szkoły Handlowej.

zg 8514/5

**W sobotę, 5 stycznia 1935 r.** w salach Belwederu odbędzie się Zabawa Karnawałowa znanej w Poznaniu organizacji Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. Okręgu Poznańskiego. Mnóstwo niespodzianek.

zg 8531

Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr

Dziś, w poniedziałek, dnia 31. grudnia atrakcyjna premiera

Najpiękniejsza, najdowcipniejsza sowiecka komedia muzyczna  
realizacji G. ALEKSANDROWA — Nagrodzona na Biennale w Wenecji

# ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE

(WIESIOŁYJE REBIATA)

W rolach głównych:

nasłynniejsi rosyjscy artyści, członkowie słynnego zespołu „Niebieskiego Ptaka”

LEONID UTIESOW

ng 4301

L. ORŁOWA

M. STREŁKOWA

## Męski Chór Seraficki

przy koście. OG. Franciszkańcy wykona w wtorek, dnia 1 stycznia w sa i ś. Marcina w Poznaniu o godz. 20.30 pod artystycznym kierownictwem prof. J. Chmielewskiego **Kolędy i pastorałki polskie.** Program obejmuje utwory współczesnych iomp. zytatorów polskich Nowowiejskiego, Nowadomskiego, Walewskiego, Chłondowskiego, Walczyńskiego, Flaszki, Rizięgo, kważnika, Zukowskiego, Orzecha i Chmielewskiego. Chór ma w swoim repertuarze ok. 100 kolend wyświeconych, których część wykona na wtrójkowym koncercie. Współdziałają: p. Kędziorówna (sopran), p. Niewadomski (tenor), p. Sompoliński (f.t.), p. prof. Sauer (komp.)

zg 8529/30

## TEATRY

### Teatr Marionetek w Pałacu Działyńskich

Z dniem 3 stycznia Teatr Marionetek „Miniaetur” przenosi się do sali Pałacu Działyńskich przy Starym Rynku 78, gdzie zaprezentuje nową premierę niebywałej baśni nióra Jena Sztaudyngera pt. „Chiński mur” czyli 101-sza przygoda Stracha na Wróble.

„Chiński mur” grany będzie tylko 4 razy a to 3, 4, 5 i 6 stycznia codziennie o godzinie 5 po południu.

Lalki projektował i rzeźbił artysta-rzeźbiarz Jan Marja Jakób. Dekoracje młodego i utalentowanego malarza Witolda Gawęckiego.

Wszystkie bilety wstępu tylko po 99 groszy. Przedsprzedaż w firmie Szrejbrowski, Pierackiego i Fredry.

### Teatr Polski

Dziś ostatnią nowością scen europejskiej światła komedia W. Katajewa „Kwiecista droga”. Dziś, w dniu Sylwestrowym przedstawienie rozpocznie się o godz. 20,30 i będzie przeciągnięte do godz. 24, aby złożyć publiczności życzenia. Wieczór wypełni komedia, popisy wokalne i komiczne. Najbliższą premierą będzie doskonała komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna”.

### Teatr Wielki

Dziś w poniedziałek całe rzesze bywalców Teatru Wielkiego wybierają się na „Noc Sylwestrową” do swego ulubionego teatru. Nic dziwnego. Dyrekcja Teatru Wielkiego, pamiętając o radości

sylwestrowej dla wielbicieli Opery, przygotowała niezwykle starannie i wystawnie na dzisiaj godz. 22 słynną ze swej urody „Zemstę Nietoperza” J. Straussa. Ta najpiękniejsza operetka świata otrzymała w naszym teatrze odpowiednio piękną i zupełnie nowoczesną wystawę. Dyryguje p. dyr Dr. Latoszewski, wyreżyserowała p. Janowska. Zupelnie nowe dekoracje przygotował art-malarz p. Szpingier. Powiększony, efektowny balet. Tylko trzeba pamiętać: dziś godz. 22.

Jutro wieczorem ciesząca się rekordowym powodzeniem przepiękna operetka Straussa „Wiedeńska krew” po najniższych cenach od 50 gr do 2.— zł, niewątpliwie zgrupadzi wszystkich tych, którzy jeszcze zobaczy jej nie zdążyli.

W środę „Zemsta Nietoperza”.

### Z Teatru Narodowego

Dziś oczekiwana z wielkim zaciekawieniem premiera polska, R. Niewiarowicza lekka komedia „Kochanek to ja” z autorem — reżyserem w głównej roli męskiej, oraz pp. Sawicka, Modzelewskim i Laurentowskim. Wystawienie tej komedji u nas poprzedził rozgłos wielkich sukcesów osiągniętych we Lwowie.

O godzinie 23 w nocy „Wielka, wesola Rewja Sylwestrowa” w wykonaniu całego zespołu i z udziałem H. Grossówny i „The Grotesk Revelers”. Będzie to łańcuch niestannego śmiechu. W Nowy Rok popoł. o godz. 3,30 „Człowiek, który nie pił”, wieczorem powtórzenie komedji R. Niewiarowicza „Kochanek to ja”, która też grana będzie przez dni następne.

Są to dzieje wesołej eskapady dwóch panienek, których przygodnymi opiekunami stali się Pat i Patachon. Oglądamy ich jak zwykle w roli niezdarnych i tchórzliwych urwopolców którzy swoim zachowaniem powodują szereg katastrof i kłopotów niemal — że bez wyjścia. Wszystko jednakże dobrze się kończy i obaj komicy wychodzą cało z najbardziej zakłanych opresji — ku wielkiemu zadowoleniu dzieciarni. (Sza)

## Tylko 3 dni...

Już w nadchodzący piątek rozpoczyna się ciągnięcie IV-tej klasy Loterii Państwowej

Rozstrzygać się będzie — komu przypadnie w całości lub do podziału: jedna wygrana w wysokości 1.000.000 złotych, cztery — po 100.000 zł dziewięć — po 50 tysięcy zł i td. razem 68.039 wygranych na sumę 17.215.750 złotych.

Ubiegać się o nie mogą naturalnie tylko posiadacze losów loteryjnych, nie należy więc zapominać o odnowieniu ich w najbliższych dniach.

## Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na „Caritas”: Marja Krolówna 5 zł; — razem z poprzednio pokwitow. 10 zł.

Na Tow. Pań Miłosierdzia w Kruszwicy: Czesławstwo Krzymuscy zamiast powinszowań noworocznych 50 zł; — razem 50 zł.

## Brazylja zamówiła stację nadawczą Philipsa

Jak nam komunikują, Zakłady Philips otrzymały zamówienie z Ameryki Południowej na budowę kompletnej stacji nadawczej o mocy 20 KW w antenie dla Rio de Janeiro. Będzie to pierwsza rozgłośnia południowo-amerykańska o większym zasięgu, ponieważ dotychczas pracowały tam tylko mniejsze stacje o niewielkiej mocy, które większego znaczenia dla tamtejszej radiofonji nie posiadały.

Władze brazylijskie zarządziły, aby każda rozgłośnia posiadała moc nie mniejszą niż 5 KW.

Pozatem każda rozgłośnia musi odpowiadać specjalnym przepisom technicznym. Naskutek tego zarządzenia słabsze rozgłośnie znikają, ustępując miejsca wielkim stacjom nadawczym.

Cała aparatura nadawcza dla rozgłośni brazylijskiej ma wyjść z Zakładów Philipsa w miesiącu lutym. Nowa rozgłośnia będzie paracować na fali 270 metrów.

zg 8527

## KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 29 grudnia 1934 r. zgłoszono: Leon Zajac 1 i pół dnia Amanda Klara Weznarowiczowa z d. Muellerówna, 35 l. Ernestyna Anker z d. Anker, wdowa, 82 l. Teofil Deplewski, piekarz, 58 l. Pelagia Balbierzowa z d. Kłosiówna, 39 l. Genowefa Adamczak 1 m. 2 d. Stanisław Marszałek, drogerzysta, 66 l. Marta Franke, bez zawodu, 60 l. Aleksandra Włodarkiewiczówna 3 mies. Franciszek Sroczań 1 i pół dnia.

## Cały Poznań na Sylwestra do Bazaru

Występy artystów Teatru Nowego ze współudziałem Heleny Grossówny. Dancing do rana! Ceny napoi i potraw wyjątkowo niskie. Wstęp na salę łącznie z podatkiem 3,50 zł. Początek tancingu o 10 wiecz. Początek programu o 11,30 w. Bilety wcześniej nabywać i stoliki rezerwować można przez cały dzień w biurze restauracji hotelu Bazar. Tel. 41-19.

zg 8503

**DIĘKNE RĄCZKI, MARZENIE PAŃ**  
osiąga się przy pomocy kremu „Prawałów” udelikatniającego, nadającego skórze rąk niezwykłą białosć i jedwabistą miękkość

**KREM PRAWAŁOW**  
PERFECTION

ng 4024

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Lesiewiczza w Poznaniu.



# ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

W POZNANIU  
PL. NOWOMIEJSKI 8

ODDZIAŁ I DELEGATURY  
W TORUNIU — UL. ŻEGLARSKA 22  
W BYDGOSZCZY — NOWY RYNEK 1  
W GDYNI — UL. 10 LUTEGO 18

NAJKORZYSTNIEJSZE  
NAJTAŃSZE  
UBEZPIECZENIA

OD OGNI  
OD GRADU  
NA ŻYCIE

ponieważ Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakład Ubezpieczeń na Życie, jako zakłady publiczno-prawne nie są obliczone na zysk.

NAJNIŻSZE KOSZTY  
NAJTAŃSZE SKŁADKI

WIELKIE KAPITAŁY  
SZYBKA WYPŁATA  
ODSZKODOWAŃ

zg 1/2/3

W 1934 r. WYPŁACONO ZA POGORZELE I INNE SZKODY LOSOWE 8.500.000,— ZŁOTYCH



W dniu 29. 12. 1934 r. o godz. 11 przed południem. opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., zasnął w Panu, po długich i bolesnych cierpieniach, przeżywszy lat 49, nasz ukochany ojciec i mąż, ś. p.

## Leon Chudziński

emeryt, pracownik Drukarni Polskiej S. A.

Pogrzeb odbędzie się w dzień Nowego Roku o godz. 2,15 po południu z kostnicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

Bclesnym tym ciosem prawdziwie dotknięci  
**żona z dziećmi i rodzina.**

Poznań, ul. Stroma 24. zg 8537  
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



W niedzielę, dnia 30 grudnia 1934 r., zasnął w Bogu, nagle, opatrzony św. Sakramentami, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i najtroskliwszy ojczulek, zięć, szwagier i wujek, ś. p.

## Jan Kościeszka Kosmowski

b. dzierżawca Grójca

przeżywszy lat 58. Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 stycznia 1935 r. o godzinie 2 po poł. z domu żaloby, przy ul. Matejki 59, na cmentarzu górczyński, dg 4737

W ciężkim smutku pogrążeni

**żona z dziećmi i rodzina**

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal”. Towarowa 25. Tel. 31-80.



Dnia 29. 12. 1934, zmarł długoletni członek nasz, ś. p.

## Leon Chudziński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 stycznia 1935 r., o godz. 14,15 z kostnicy Bcżego Ciała w Dębcu. O liczny udział członków w pogrzebie prosi dg 512

Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.



Dnia 31 grudnia 1934 r., spodobało się Panu Bogu zabrać do grona Swych Aniołków, naszą ukochaną córeczkę

## Irenkę

w 8 wiosnie życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 stycznia, o godz. 2 po poł. z kostnicy cmentarza w Górczynie, zg 8538

W ciężkim smutku pogrążeni

Władysławstwo Olszewscy z córeczką i rodziną

Poznań, Niezolewskich 5.

Gramofon

szafkowy dwusprężynowy z płytami tanio sprzedam. Ul. Ostrówek 15 m. 13. (Śródmieście), zd 41 450



PRZYWRACAJCIE WŁOSOM  
POŻĄDANY KOLOR

gdyż siwizna niepotrzebnie postarza jeszcze młode twarze. Wystarczy używać do siwiejących włosów znanej w całym świecie farby do włosów Eau Végétal Paul Marquis. Farbuje trwale, nie zmywa się, nie brudzi, nie daje kolorowych smug, przyjmuje wieczną undulację. Dziesięć jej odcieni odpowiada wszystkim barwom włosów. Obecnie po znizeniu ceny, flakon kosztuje tylko 11.50 zł.

EAU VÉGÉTAL

## PAUL MARQUIS

PARIS, 77 RUE ST. LAZARE

Skł. Gł. na Polskę i w. m. Gdańsk „Perfection” Warszawa.

nr 13 064



Pianina i fortepiany

światowej sławy marki

## Arnold Fibiger

po cenach fabrycznych dostarcza fabryka:

Kalisz, Szopena 9.

STEMPLE  
KROMCZYŃSKI  
Sw. MARCIN 47

nr 2091/0-01, 00/4

**"EMKA"**  
Zakłady Radiotechniczne i Fotograficzne  
Elektryczne Gramofony i Płyty  
właśc. MARIAN WŁODARCZAK  
**Poznań**  
Wrocławska 30  
Tel. 36-83

**po cenach**  
**znacznie niżonych**  
**1935**  
polecą na rok  
**Aparaty radiowe** znanych światowych firm na prąd stały, zmienny oraz aparaty bateryjne **już od zł 90,—**  
**Gramofony walizkowe** od zł 46,50 **Płyty gramofonowe** najnowsze przeboje **już od zł 1,25**  
**Mechanizmy gramofonowe** już od zł 27,—  
**Baterje anodowe „EMKA“** 150 volt zł 15,50 120 volt zł 11,50 100 volt zł 9,50 90 volt zł 7,50 60 volt zł 5,50  
Baterje wysiła się na całą Polskę za zaliczeniem pocztowym z doliczeniem zł 1,—  
**POZATEM POLECAM SWOJ BOGATO ZAOPATRZONY DZIAŁ FOTOGRAFICZNY**  
**WŁASNE WARSZTATY NAPRAW i MODERNIZACJI APARATOW**

**St. Czarnota**  
Poznań  
Br. Pierackiego 8  
polecą  
**ostatnie nowości**  
torebek damskich i parasoli  
**Na karnawał**  
torebki wieczorowe  
Wielki wybór — Ceny niskie  
Reparacje  
OT 211

**PRZODUJĄCY MAGAZYN**

DOM HANDLOWY

mód damskich i męskich oraz bielizny,  
galanterji i artykułów meblowych

**F. WOŹNIAK**

Poznań, Kramarska 16 (ul. Rynkowa)

ng 6/7

Upzejmie polecamy w wielkim wyborze **NOWOŚCI NA KARNAWAŁ**

**NA SYLWESTRA**  
polecą po niskich cenach  
wszelkie **WINA** zagra-  
niczne i krajowe, także  
**wódki, likiery, ponce**  
zaprzysiężony dostawca  
win mszalnych  
**FR. PRZYBECKI**  
Hurtownia Win Probiernia  
3 Maia 3 dg 5  
**SPRZEDAŻ BUTELKOWA**

**Życzenia pomyślnego**  
**NOWEGO**  
**ROKU**

Szanownej klienteli składamy

**KAROL JANKOWSKI i SYN**  
**FABRYKA SUKNA**  
**BIELSKO**

Oddział: Poznań, Plac Wolności 17.

dg 4

**Życzenia pomyślnego**  
**NOWEGO**  
**ROKU**

Szanownym Odbiorcom składa

Fabryka Cukierków

**ST. MARECKI**

ul. św. Wojciech 28.

dg 11/12

**DOSIEGO**  
**ROKU**  
**1935**



Fabryka Cukrów

**Kanold**

Sp. Akc.

Leszno Wlkp.

przesyła Szanownym swym Od-  
biorcom życzenia pomyślnego

**Nowego**  
**Roku!**

dg 7

Centralna Drogerja  
**J. CZEPCZYŃSKI**

POZNAŃ, Stary Rynek 8

Tel. zbior. 45-45

Tel. 33-24, 33-15, 32-38, 31-15, 32-59

Oddział: Drogerja „UNIVERSUM“

ul. Fr. Ratajczaka 38.

Telefon 27-49.

ng 9

Restauracja i Kawiarnia  
**BRISTOL**

Jasna 19 Karol Dymek

dg 10

Tradycyjny **Wieczór Sylwestrowy**

Souper

Koncert

Wszystkim posiadaczom losów mojej kolektury,  
życzę dużo

**szczęścia i pomyślności w Nowym Roku 1935**

Z poważaniem

**Kolektura Juljana Langerera**

Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21  
oraz ul. Wieka 5

dg 1/5

**NAJWIĘKSZY SKŁAD PIANIN**  
w Polsce  
**B. SOMMERFELD**

Skład fabryczny:

ng 4025

Poznań, 27 Grudnia 15 - Tel. 19-18

**FOTO - GREGER**

KAZIMIERZ GREGER

UL. 27 GRUDNIA NR. 18

Największy w Polsce Magazyn Artykułów  
Fotograficznych i Optycznych

Szanownej Klienteli i wszystkim Znajomym  
składamy najszczęśliwsze życzenia  
i pomyślnego

**NOWEGO ROKU**

**BRACIA MIETHE**

właśc. W. KACZMAREK

Skład cukierków  
ul. Br. Pierackiego 8

dg 12/2

**Dosiego Roku**

zasyła

Probiernia i Śniadalnica

firmy **B. Kasprowicz**

właśc. St. Tulecki

Poznań, Br. Pierackiego 10

dg 3

Suty i przewesoły  
będzie Karnawał  
przy

**GRAMOFONIE-PŁYTACH**  
od  
**KAMIŃSKIEGO**

Poznań, St. Rynek 13/14

Nauszulki zł 0,30

Tel. 25 98

Szanownej naszej Klienteli, Gościom, Sym-  
patykom i Znajomym składamy najszczęśliwsze  
życzenia

**Dosiego Roku!**

**Bracia Dawidowscy**

Poznań, ulica Bronisława Pierackiego 17  
telefon 37-80.

Polecamy jako specjalność

dg 6

**Kiełbasę Sylwestrową**

Do nabycia we wszystkich filjach i w Śniadalni.

Za tak liczne życzenia złożone z okazji 50-lecia istnienia Firmy składam serdeczne

## podziękowanie.

Przy tej okazji pozwalam sobie Szanownym Klientom oraz Znajomym złożyć najserdeczniejsze życzenia noworoczne.

dg 4782

Fr. Sobek, Lwówek, Wlkp.

Szanownej Klienteli i wszystkim Życzliwym

ng 4 021

**Szczęść Boże**  
w Nowym Roku!

**Jan Szymański,**

Fabryka Wyrobów Papierowych,  
Bydgoszcz, ul. Poznańska 22, telefon 16-30

## Dosiego Roku!

wszystkim swym Klientom

„KLASZTORNA 6“

ng 4018

Henryk Koczorowski.

Szanownej Klienteli, Znajomym i Sympatykom serdeczne

**Życzenia Noworoczne**  
składa firma

**Gustaw Molenda i Syn**

Poznań, pl. Ś-to Krzyski 1.

Pg 2154-52, 49

## Noc Sylwestrowa

W „ARGENTYNIE“

Artystyczne Występy Kabaretu Literackiego „OSA“

Dancing

Niespodzianki

Ciepłe i zimne zakąski — WINA WÓDKI

Ceny niskie!

Pg 2160-52, 58

Ceny niskie!

## Restauracja „Sportowa“

(wł. Józef Cichowski) ul. Wyspiańskiego 9.

Życzy „DOSIEGO ROKU“ swoim P. T. Gościom i zaprasza na urozmaicony

zg 8522

**Wieczór Sylwestrowy**

Szanownej Klienteli i Wszystkim Znajomym składam najszczerze życzenia szczęśliwego i pomyślnego

## Nowego Roku!

**Fr. Bręczewska**

Piekarnia i Cukiernia

Poznań, św. Marcin 5.

zg 8583

## TAWERNA

Pod nowym zarządem kuchni, życzy swoim Gościom i Sympatykom

**DOSIEGO ROKU!**

Ul. Romana Szymańskiego 10.

dg 503

Fr. Brzozowski.

Szanownej naszej Klienteli, Przyjaciółom i Życzliwym życzą

pomyślnego

## Nowego Roku

**Bracia Strobel**

św. Marcina 28 — Telefon 41-54  
ul. Półwiejska 3 — Tel. 58-27

zg 8 520

## Już nastąpiło OTWARCIE „Restauracji Masztalarskiej“

dawn. Jarocka

ul. Masztalarska 8a — Telefon 59-63

SALE DO ZEBRAŃ I ZABAW  
PIERWSZORZĘDNA KUCHNIA  
DOBRZE PIELEGNOWANE NAPOJE

Zapewniając szybką, fachową obsługę ku zupełnemu zadowoleniu Szan. Gości proszę o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia.

Z poważaniem

**St. Heyducki,** Gospodarz.

Pg 2152/3-52, 45/46

Wszystkim Szanownym swym Klientom serdeczne życzenia

## DOSIEGO ROKU

zg 8 525/6

Magazyn bławatów

**Fa H. Karaś,** Poznań, Pocztowa nar. Zamkowej 4

## Wieczór Sylwestrowy

spędzisz wesoło

w Kawiarni „TOSCA“, św. Marcin 39

telefon 24-82

Szanownym Gościom i Sympatykom życzę Dosiego Roku!

**Stefan Swędryński**

KONCERT

zg 8 535

DANCING

## Sylwester w Stołecznej

PLAC NOWOMIEJSKI 5

Wyborowa kuchnia — Orkiestra — Dancing

Wszystkim naszym miłym gościom serdeczne życzenia DOSIEGO ROKU!

Pg 2158-50, 225

**Józef Konieczny.**

Od Nowego Roku przyjmuję w następujących godzinach od 10—4

w swym Instytucie ul. św. Marcin 66-67, Poznań.

**DR. WATTA-SKRZYDLEWSKI**

SPECJALISTA CHOROBY SERCA. dg 804

## Osiedliłam się

**Dr. med. Marja Mikołajewska**

zg 8483

Specjalista w chorobach kobiecych

Przyjmuje codziennie od godziny 12 — 13 i od 17 — 18

Poznań, ul. Pierackiego 9. Tel. 54-84

## Doc. F. Łabendziński

zg 8533

mieszka obecnie

Mickiewicza 22, narożnik Dąbrowskiego

## 55-55 Pogotowie Lekarskie 55-55

Związku Lekarzy P. P. w Poznaniu,

obecnie PODGÓRNA 13. Telefon 55-55

udziela pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach

i dokonuje wszelkich przewozów chorych własnymi karetkami w Poznaniu i na prowincji.

Do dyspozycji na każde wezwanie telefoniczne.

Czynne bez przerwy w dzień i w nocy. dg 502

Związek Lekarzy P. P. Okrąg Wielkopolski.

Niniejszem mam zaszczyt zakomunikować W. P., że z dniem 1 stycznia 1935 r. przeniosłem siedzibę mojej firmy z ul. Wrocławskiej nr. 19, na

**ul. Fr. Ratajczaka 9**

narożnik św. Marcina

W nowej siedzibie dążeniem moim będzie nadal zadość uczynić wszelkim wymogom mojej Szan. klienteli.

dg 511 Z poważaniem **A. PRANTE,** telefonik. tel. 19-64.

## JĄKANIE

oraz wszelkie inne zбочzenia mowy radykalnie usuwa wieloletni zakład leczn. dla jąkałów. Przy zakładzie szkoła dla głuchoniemych i mało rozwiniętych.

**S. ŻYŁKIEWICZ, Warszawa,**

ul. Chłodna 22

Tg 1874

Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

## Na Sylwestra

znane

**pączki domowe**

poleca zg 8523

**LOWICZANKA**

Al. Marcinkowskiego 21

Tel. 25-33

## Dosiego Roku

życzy Szan. Klientom i Znajomym zg 8582

**Firma R. Pachulski**

elektrotechnik.

ulica Kościelna nr 4.

## Na Sylwestra

Popularne WINIAKI

RUMY - ARAKI -

PONCZE - LIKIERY

Znakomite, treściwe prawdziwe wina gronowe:

Węgierskie

Francuskie

Niemieckie

Południowe

Szampańskie

poleca

# J. STRZELCZYK

Fabryka Likierów — Hurtownia Win

Poznań

Najtańsze źródło zakupu dla odsprzedawców!

Sprzedaj detal.: **Kantaka 11** Telefon: 30-55.

Pg 8 600-51, 63

# REWJA

Mody męskiej!

W naszych oknach WYSTAWOWYCH pokazujemy na

## sezon Karnawałowy

najnowsze modele

Fraków — Smokingów — Ubrań wizytowych

wykonanych w własnym oddziale miarowym.

# K. BOGAJEWSKI

Poznań, Stary Rynek 77

Elegancja!

Wytworny krój!

Wody kolońskie Wody kwiatowe

oraz niezrównanej jakości

perfumy **TLEN** poleca na karnawał

Skład fabr. **TLEN** pl. Wolności 1

Sprzedaj w flakonach oryginalnych i na wagę.

ng 4011

## Żelazniacy - Zbożowcy

Dwupiętrowa kamienica nowa w Rogoźnie Wlkp.

przy ulicy Czarnkowskiej, obszar 0,20,14 ha., dwa

zajazdy, śpichrz, szopy, sklep wielki, dwa okna wy-

stawowe, od zaraz na sprzedaż. Bliższych informacji

udzieli **Bank Ludowy w Rogoźnie Wlkp.** tel. nr. 77.

dg 506

## Aptekę

z przywilejem, do której należy gospodarstwo i większy ogród owocowy, w b. dzielnicy pruskiej, mieście ruchliwym i uprzemysłowionem, około 6000 mieszkańców sprzeda się zaraz. Poważni reflektanci, którzy przy zgłoszeniu wykażą się gotówką do 50 000 zł. otrzymają szczegółową ofertę. Zgłoszenia z wykaz. gotówki uprasza się pcd dg 510 do Kurjera Poznańskiego.





# FIRMA EDMUND RYCHTER GÓRUJE nie tylko NISKĄ CENĄ LECZ JAKOŚCIĄ WYROBÓW

Kupując w naszych magazynach odbiorca wydobywa **MAXIMUM** z każdego wydanego złotego, ponieważ nie cena lecz **JAKOŚĆ** decyduje. — **POLECAMY** Palta - Ulstroragłany - Przepiękne garnitury - Spodnie - Knykry - Bryczesy - Wiatrówki - Kurtki skórzane - Płaszcze gumowe - Peleryny gumowe.

Tysiące metrów **najmodniejszych** materiałów w setkach deseni i kolorów do dyspozycji SZAN. KUPUJĄCYCH. W naszych oddziałach miarowych zaprowadziliśmy wykonanie popularnych garniturów w trzech serjach podlegających najściślejszej kalkulacji, ażeby w tych ciężkich czasach umożliwić szerszemu ogółowi nabycia dobrego ubrania z wypróbowanego materiału.

**Serja I. 120 zł Serja II. 100 zł Serja III. 80 zł**

Materiały w powyższych serjach **nie zmieniają koloru** i w noszeniu są **pierwszorzędne**. Krój, dodatki i wykonanie najlepsze. Następnie polecamy wykonanie **luksusowe** szewiów i czesanek Bielskich od 130 — 275 zł ostatnie z oryginalnych angielskich materiałów. Nasze oddziały wykonania **na miarę** stoją u szczytu **doskonałości**. 6-ciu pierwszorzędnych krojczyń tworzą z dobrego **najlepsze**. Specjalność futra na miarę, **modernizacje i poszycia futer** pod kierownictwem wybitnych fachowców. **GOTOWE FUTRA** stale na składzie. **Wydajemy nasze towary także za bony Tow. „Kredyt“**

## EDMUND RYCHTER

ul. Wrocławska 14 Poznań ul. Wrocławska 15 ul. Kaliska Ostrów Rynek  
telefon 21-71 telefon 54-93 tel. 35 tel. 35  
ul. Franciszka Ratajczaka 2, telefon 54-15, 26-07 Wielkopolski

## ZDROWIE — TO SKARB ZIOŁA Dr. BREYERA

- które stosuje się w nast. chorobach:
- Nr. 1. — w katarach pierśiowych, kaszlach, astmie . . . . . 3,50
  - Nr. 2. — w zlej przemianie materji, reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery . . . . . 3,50
  - Nr. 3. — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, żółtaczce . . . . . 3,—
  - Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnem osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chińska . . . . . 4,—
  - Nr. 6. — w blednicy i niedokrwistości . . . . . 5,50
  - Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych . . . . . 4,—
  - Nr. 9. — przeczyszczające . . . . . 1,50
- Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni: Pz 2038-70,34-56 „POLHERBA“, Kraków - Podgórze, Skryka nr. 42 XVI.

### W sprawie dopisywania odsetek

uprasza się P. T. wkladów i deponentów, by nie przedkładali książeczek w pierwszych dniach stycznia w czasie największego nawalu pracy. Odsetki bowiem, jakkolwiek niewidocznie jeszcze w książeczce dopisuje się z dniem 1 stycznia do kapitału i od dnia tego oprocentowuje jako nowe wkłady. Dopisywanie procentów uskutecznione zostanie przy najbliższej wpłacie lub wypłacie.

### KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA POZNANIA

Centrala: ul. Nowa 10.  
Oddziały: ul. 27 Grudnia 19 — ul. Marsz. Focha 48/50. ng 14 550/1

## MASZyny

do wyrobu dachówek cementowych i do bloków pustakowych, oraz młyn farbowy, bager ręczny, formy do wyrobu rur cementowych, windy, maszyny do rozwierania zębów i ostrzenia pil, węże gumowe, maszynę parową Komnick 50 55 PS., traktor „Lanz - Grossbuldog“

bardzo tanio na sprzedaż  
**Bracia Schlieper**  
tel. 306 Bydgoszcz tel. 361  
ng 14 486

## Ostrzegam

przed regulowaniem rachunków otwartych do rąk p. **Józefa Henke**, byłego mego spiedzawcy, gdyż wpłat takich nie uznaję. zg 8538

**Wł. Skrzypczak**,  
Wielkie Garbary 23.



## Podłogowe deski

szpundowane i heblowane, listwy podłogowe, wyłogi, listwy profilowe, belki, kantówkę, szalówkę iłaty oraz deski obrzynane i nieobrzynane po cenach konkurencyjnych poleca

## Leon Żurowski

skład drzewa i obróbka.  
POZNAŃ, Raczynskich 5-8 przy pl. Bernardyńskim.  
Telefon nr. 10-87.  
Pg 8 514-49,60

### Maszynę

szwską cylindrową sprzedam. Poznań, Wielkie Garbary 16 skład skór. zd 41 127

Wszystkim Gościom życzy zdrowia i pomyślności

## w Nowym Roku

nowy właściciel restauracji  
**„Gambrinus“**  
M. Dziścielak  
ulica Kantaka 7.  
zg 8921

## FABRYKA

3-piętrowa  
cukrów, czekolady, drażetek oraz garaż w Toruniu przy Kościuszki 41 w drodze licytacji do sprzedania dnia 1 lutego. Cena wywołania zł 30,40. Fabrykę oglądać można każdego czasu. ng 4 029

### P. Górzyńskiemu

zyczymy szczęśliwego **NOWEGO ROKU** oraz za należność po s. p. **M Kiarowiczu** składamy najserdeczniejsze **Bóg zapłać!** zg 8505 L. i W. K.

## Panie! Czy zechcecie wydać na siebie parę złotych?



### Co za różnica tak małym kosztem!

Parę złotych — to niewiele — lecz może to spowodować decydujący zwrot w życiu Pani. Dzisiaj świat woła o młodość — młodość — ciągle młodość. Gwiazda filmowa traci 75% gaży z chwilą gdy wygląda zbyt staro, a gdy cera jej wędnie, traci już 50%. Profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego, Dr. Stejskal, wynalazł cudowną substancję upiększającą, nazwaną „Biocel“, która jest wyciągiem z młodych zwierząt i szybko odżywia i omladza skórę. Podczas doświadczeń odżywiania skóry, dokonanych przez Dr. Stejskal na kobietach w wieku 55 do 72 lat, zmarszczki znikły w ciągu 6-ciu tygodni (zobacz esikowite sprawozdanie w Tygodniku Medycznym — Wiedeń). Biocel dokonuje nieraz zdumiewającej zmiany cery w ciągu 8-miu godzin — działa tak jak dobry posiłek dla kobiety umierającej z głodu. Pierwsza rzecz na którą zwraca uwagę mężczy-

na, to cera Pani. O ile jest ona brzydka, może on więcej nie chcieć nawet spojrzeć na Panią. Biedna dziewczyna, która posłubiła milionera mówi, że gdyby nie jej cudowna cera, mąż jej nie spostrzegłby jej może nawet wśród tylu pięknych dziewcząt.

Ta niezwykła substancja upiększająca wynaleziona przez Prof. D-ra Stejskal, jest obecnie zawarta w znakomitym paryskim Kremie Tokalon, koloru różowego. Należy stosować go wieczorem. Odżywia on i odmładza skórę podczas snu. Kremu zaś Tokalon białego (nie tłustego) należy używać rano.

Zawiera on czysty krem i oliwę. Jest on świetną odżywką na cały dzień. Zawiera on również składniki wzmacniające, które ściągają rozszerzone pory, wybielają skórę, oraz czynią ją świeżą i jędrną.

## RATUJCIE ZDROWIE!

**CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.**

### ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

### ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.



## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

### 1. KAMIENICE

**Wille**  
amortyzacyjna dwumieszkańkowa, ogród sprzedam 32 000, wpłaty 26 tys. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 582

**Administracje**  
domu przyjmie tanio wł. domu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 471

**Toruń**  
kamienice komfortowa, najlepsze położenie centrum, sprzedam. — Wpłaty 120 tys. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 41 526

**Poszukuję willi**  
nowobudowanej, dwumieszkańkowej, łaźienki, Łazarz, Górczyn, Luboń, Oferty Kurjer Pozn. dg 508

**Wille**  
komfortowa blisko centrum sprzedam 55 000, wpłaty 40 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 622

### Kupię

zaraz kamienice czynsz, możliwie nową z hipotek, prywatną lub amortyzacyjną, Poznań, okolica, wpłace 16—18 tys. zł. gotówki. — Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 41 544.

### 2. PIENIĄDZ

**Wspólnik**  
do zaprowadzonego iacratnego przedsiębiorstwa handlowego — centrum Poznań, z wkładem 7 000 — 8 000 złotych. Oferty pilne do Kurjera Pozn. zdg 4 547

**Pożyczkę**  
5 tys., czas przejściowy na większą kamienicę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 528.

### 4. OSOBISTE

**Stach!**  
Dosiego Roku zyczy Włada. — Przyjeźdź proszę. zdg 41 539

### Szanownym Bywalcom

oraz Sympatykom składam serdeczne życzenia  
**Dosiego Roku**  
Restauracja pod Słońcem, Półwiejska 5 Ludwik Nowicki. ng 4 492

### Poniedziałek

dzień ponury wzrok przez okno biegnie w chmury myśl radosna się przedziera zjem  
**śniadanie**  
u Webera (Nowa 4). ng 13 768

### Pan Wawrzyniak

**Pniowy**  
zechce odebrać zamówioną grafikę w administracji Kurjera Poznańskiego. zdg 41 306

### Przepraszam

p. Władysława Kordylowskiego z Poznania, Marszałka Focha 62, za znieważenie dnia 28 grudnia 1934. — Stanisław Kowalewski, Marszałka Focha 62. zdg 41 410

### Krem „Orlidal“

jest najlepszym środkiem kosm. przeciw krostom, obojętne liszajom i t. p. zdg 40 911

### Trwała

ondulacja 10.—, wodna 1,50 farbowanie od 10.—. Józef Woźniak, Seweryna Międzyńskiego 5, telefon 18-97. Dosiego Roku! zdg 41 454

### 3. LETNISKA I UZDROWISKA

### Rabka

centrum — pensjonat komfortowy „Sławonir“ Zarzyckiej — kuchnia wykwitna — ceny u miarkowane. ng 14 430

### Rabka

Pensjonat „Helios“, przeniesiony do „Palacyku Babuni“, luksusowy, otwarty cały rok dla swoich przyjaciół. Oktawia Piechocka, telefon 170 i 265. ng 4 016

### 6. OZENKI

### Panne

skromną, uczciwą do lat 35, zamilowaniem do handlu pozna kawaler własnem mieszkaniem gotówką. Cel matrymonjalny. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 40 535

### Kawaler

lat 34, Wielkopolec, administrator dóbr, znany jako dobry rolnik, przystojny, miłego usposobienia, pragnie poznać dobrych zalet panne lub wdówkę celem ożenku, któryby dopomógł do własnej zagrody lub objęcia dzierżawy. Pośredn. krewnych mile widziane. Oferty z całym zaufaniem proszę do Kurjera Poznańskiego pod zdg 40 107

### Życzenie noworoczne

Kawaler, lat 27, oficer rezerwy, nawiąże korespondencję w celu ożenku z miłą panną do lat 25. Posaż 40.000 zł pożądany dla objęcia większego przedsiębiorstwa przemysłowego. Łaskawe oferty kierować proszę Kurjer Poznański pod zdg 41 561

### Życzenie noworoczne

Samodzielny przemysłowiec, kawaler lat 25, właściciel fabryki, szuka żony z majątkiem 15—20 tys. Łaskawe zgłoszenia z fotografią do „Agencji Reklamy Prasowej“, Bydgoszcz, Dworcowa 54 pod „Tysiac“. ng 14 572

### Był

zapewniony — brak przedsiębiorczego daniłowca. Który inteligentny dzielny kupiec z gotówką poda dłoń energicznej samodzielnej, realnych zasad koołecie o prawdziwych walorach duszy, charakteru i dobrej prezencji. — Szczegóły z podobizną do Kurjera Pozn. zdg 41 409. Cel matrymonjalny.

**Panna**  
lat 31 szatynka posiadająca własne mieszkanie pragnie poznać pana najchętniej zawołanego, cel matrymonialny. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 41 115

**Dla**  
mei kuzynki, lat 25, posiadającej 5 tysięcy zł i wyprawę szukam w celu matrymonialnym panów na stanowiskach etatowych. Poważne oferty z fotografią (która się zwraca) 6. Kurjera Poznańskiego zdg 40 982

**Kawaler**  
lat 34 który rozpoczął budować, poszukuje panny, wdowy niewykluczone, cokolwiek majątkiem dla wspólnego dobra. Rzecz traktuje poważnie. Cel matrymonialny. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 41 283

**Poręcznik**  
lat 37, szatyn średniego wzrostu, realność, emerytura, poboczne dochody, 3-pokojowe mieszkanie, szuka niezależnej żony. Oferty Kurjer Poznański ng 4 036

**Pani**  
na stałej posadzie, mieszkaniem szuka dobrego, prawego człowieka za męża. Cel matrymonialny. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 41 428

**Wdowa**  
lat średnich, przystojna, skromna z czteropokojowym mieszkaniem, dochód, szuka starszego sympatycznego towarzysza życia emerytalnego lub emeryta. Poważne oferty Kurjer Poznański zdg 41 587

**Kawaler**  
lat 30, przystojny, dobrze sytuowany, posiadający przedsiębiorstwo w Poznaniu i gotówki 20 tysięcy złotych, poszukuje młodą pannę, miłą, przystojną od lat 20-30 z majątkiem, młode bezdzienne wdówki, niewykluczone. Zgłoszenia z fotografią do Kurjera Poznańskiego zdg 41 481

**Złoto**  
srebro, brylanty kupuje, sprzedaje, przyjmuje komis „Occasion”. Aleje Marcinkowskiego 23. zdg 40 820

**Sprzedam**  
ogród przy ul. Pałacowej pod budowę. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 286

**Owocarnia**  
na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 41 220

**Rzeźnictwo**  
Poznaniu, mieszkaniem, warsztatem, ruchliwa ulica. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 211

**Skład**  
nabiału, centrum, tanio z powodu wyjazdu sprzedam. Zgłoszenia do Kurjera Poznański zdg 41 214

**Drogerja**  
w Poznaniu tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 361.

**Sypialnię**  
orzechową sprzedam tanio. Skrytka 9 mieszkanie 5. zdg 41 356

**Radjo**  
trzylampowe tanio. Długa 3 — 26. zdg 41 353

**Skład**  
sprzętów kuchennych centrum Poznania, objęcie 3500, dzierżawa 100. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 473.

**Pianino**  
zagraniczne tanio. Strzelecka 28 — 3. zdg 41 230

**Skład delikatesów**  
sprzedam szafę i szynki. — Masztalarska 6, m. 13. zdg 41 393

**Pianino**  
okazyjnie, płyta metalowa jak nowe, 500 zł. Dominikańska 1—1. zdg 41 456

**Jadalnia**  
debowa i kuchnie tanio sprzedam. Wierzbiciele 17, m. 25. zdg 41 477

**Fryzjerner**  
mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 41 447

**Piec**  
szamotowy tanio na sprzedaż. — Wierzbiciele 14, m. 9. zdg 41 445

**Przedsiębiorstwo**  
w pełnym biegu, rentujące wraz maszynami, odpowiednimi utensyliami, ubikacjami, 4-pokojowym mieszkaniem w Poznaniu korzystnie do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 330.

**Skład**  
kanceluszy damskich korzystnie zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 319

**Fortepian**  
sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 307

**Skład nabiału**  
okazyjnie sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 41 375

**Rower**  
dobry sprzedam. Poddany, Szamarzewskiego 34. zdg 41 296

**Sypialnia**  
debowa, jasna, gotowa, marmurami, lustrami tanio. Wysoka 12, m. 20. zdg 41 295

**Składnica**  
wegli i drzewa opałowego w Poznaniu, w dobrym położeniu, sposobu wyjazdu od zaraz do sprzedania. Objęcie 700 zł, dzierżawa 20 zł miesięcznie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 41 291

**Skład**  
urządzeniem 280,— Dąbrowskiego 38 — 3. zdg 41 263

**Mebłe kuchenne**  
najkorzystniej kupisz. Wytwórnia Mebli Kuchennych, Piaskowa 3, Konecki. zdg 40 876 7

**Dom**  
nowy czyszowy ogrodem, amoryzacja sprzedam. Poludniowa 57 zdg 41 195/6

**Fryzjerski**  
zakład, w dużej wsi blisko Poznania, bez konkurencji. Cena 500. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 512

**Skład**  
artykułów męskich zaprowadzony towarem lub bez tanio sprzedam. Dąbrowskiego 56. zdg 41 514

**Singer**  
damska (okrągła) sprzedam. Poplińskich 8—3. zdg 41 516

**Kiosk**  
zaprowadzony odstępnie towarem, urządzeniem. Wskaże Kurjer Poznański zdg 41 521

**Futro**  
damskie sealowe prawie nowe tanio sprzedam. Mielżyńskiego 25a m. 7. zdg 41 525

**Urządzenia**  
składowe, nadające się do każdej branży. Dąbrowskiego 94. zdg 41 387

**Płaszcz**  
damski, okazjnie. Jackowskiego 36 — 7. zdg 41 381

**Jadalnia**  
debową, jak nowa okazjnie na sprzedaż. Wskaże Kurjer Poznański zdg 41 534.

**1,40**  
sweterki, bluzki nowość 2,40, 3,50, 5,00, 8,00, 12,00, rekawiczki 0,60, 1,80. Wielkie Garbary 10. zdg 41 439

**Fryzjerskie**  
szafki, umywalki sprzedam. Matejki 38, m. 2. zdg 41 546

**Gospodarstwo**  
120 morgi ziemia pszenno-buraczana w tem 17 morgi łąki, żywy i martwy inwentarz, pierwszorządne zabudowania, piękne ogrody, pół km od kolei, blisko Kościana. Cena podług umowy. Pośrednicy wykluczeni. Agencja Kurjera Poznańskiego Kościan. ng 4 044

**Dom**  
rzeźnictwo, zaped motorowy, w rynku, mieszkanie na sprzedaż (12 000). Zgłoszenia Kurja. Pozn. zdg 41 594

**Plac**  
śródmieściu, telefon 30-61. zdg 41 556

**Łóżecko**  
metalowe 150x75, tanio. Poznańska 27a — 4. zdg 41 466

**Dom**  
piętrowy od właściciela. Winjary. Kowalska 19 c. zdg 41 571

**Pianino**  
wypożyczyć i sprzedam. Stroma 24. Gerlach. zdg 41 530

**Maszynę**  
krawiecką Singera, lustro sprzedam. Pierackiego 11 podwórze III zdg 41 536

**Restauracja**  
centrum-oddam na rachunek — kaucja bankowa. — Zgłoszenia Świercz, Słowackiego 27—10. zdg 41 577

**Samochód**  
Ford rocznik 1928 zamienie na reklamówkę lub sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 41 579

**Przedsiębiorstwo**  
przemysłowe dobrze prosperujące odstąpię Poznaniu, gotówki około 6 000 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 580

**Kanarki**  
sprzedam. Aleje Marcinkowskiego 28 m. 34. zdg 41 575

**Sprzedam**  
kotły koprowe. Adres Kurjer Poznański zdg 41 432

**Zakład**  
fryzjerski Poznań sprzedam. Oferty Kurjer Pozn zdg 41 610

**Rzeźnictwo**  
w mieście powiatowym, całkowite urządzenie elektryczne, centrum miasta zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 599

**Urządzenie**  
piekarsko-cukiernicze tanio. Rolna 19 zdg 41 595

**7. SPRZEDAŻE**

**Centralny Magazyn Mebli**  
Marjan Buško sw.  
**Marcin 59**  
Mebłe dla każdego! Wielki wybór! ng 13 945

**Błoczeki**  
kalendarzowe hurt, najtaniej. — Drukarnia, Kozia 24. zdg 40 524

**Bechsteina**  
skrzydło koncertowe pierwszorządnie utrzymane, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 528

**Skład**  
papieru, towarów krótkich mieszkaniem powodu zamykania tanio sprzedam bile zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 40 597

**Lombardowe**  
kwity kupuje. „Lamus”. Strzelecka 1. Pg 8727-58.215

**Kryształy**  
belgijskie, czeskie, srebro, drobniaki na podarki ślubne, mienowne okazjnie. „Lamus”. Strzelecka 1. Pg 8 735-58.222

**Mebłe**  
najtaniej wprost z fabryki

**Szczaniecki**  
Tama Garbarska 3. zdg 41 090

**Antyki**  
kupisz tanio Pocztowa 22. Pg 8727-58.216

**Salon**  
Biedermayer tanio. św. Wojciech 20 — 2 Pg 8726-58.214

**Mebłe**  
po najniższych cenach ul. Pałacowa Poznań, Słusarska 4 między ulicą Wielką a Woźną. d 4506

**Fryzjerner**  
dobrze urządzone w śródmieściu sprzedam lub za kaucją wydzierżawie. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 479

**Urządzenie domowe**  
używane kompletne, oddzielne, okazjnie sprzedaje — kupuje

**Polski Dom Komisowy**  
Stary Rynek 44, wejście z Woźnej. ng 12 645

**Brzytwy**  
maszynki do strzyżenia włosów. Nożyce, Żelazka ondulacyjne ruchome — wypalane. — Sprzedaż tylko hurtownia. Wyroby Stalowe „Valentino” Warszawa. Wspólna 9. Pg 8 393-92.574

**Mundurkowe płaszcze**  
zapisowe dla uczennic gimnazjalnych

**Wylacznie**  
tylko w Fabryce Konekacji Damskiej

**Wildowa - Svn, Wodna 1**  
Pg 7940-41.61

**Skład**  
kolonialny od kilku lat dobrze prosperujący w bardzo dobrym miejscu na prowincji z całkowitem urządzeniem i towaram z powodu choroby korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 825

**Mebłe**  
poleca najtaniej

**K. Bakoś**  
Stary Rynek 51 zdg 40 293

**Skład cukierków**  
powiatowym mieście gimnazjum garnizon 8 lat jednych rekach. 4 pokojowe mieszkanie, czynsz 100,— sprzedam wraz towarem. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 293

**Starożytności**  
kupuje Antykwariat Pocztowa 22 Pg 8728-58.215

**Znaczki**  
pocztowe polskie, zagraniczne zakupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 228

**Maszynę**  
mielenia kości kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 355.

**Łyżwy**  
garderobe, meble gramofony, rowery różne przedmioty kupuje. Dom Komisowy. Słowackiego 39. zdg 41 221/2

**Lombardowe**  
kwity kupuje. Wodna 26 „Bricobrac”. zdg 41 437

**Dynamo**  
110 Volt, 500 Amp. Krzyżanowski, Poznań. św. Marcin 39. zdg 41 435

**Maszynę**  
Singera kupię. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 551

**Serwantka**  
mahoniowa (Ludwika Filipa) — starożytna poszukiwana Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 41 569

**Tokarnię**  
małą do metra kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 537.

**Psa**  
ostrego podwórzowego. Focha 72 gospodarz. zdg 41 589

**Platformę**  
o nośności około 120 ctr. w dobrym stanie kupię zaraz. Oferty z ceną Kurjer Pozn. dg 513

**Kupię**  
domek lub skład kolonialny. — Oferty ceną Kurjer Pozn. zdg 41 470

**Szamotowe**  
cegły kupię. Suwański. Focha 72 zdg 41 591

**14 DO WYNAJĘCIA**

**Pięciopokojowe**  
komfortowe wszelkimi wygodami najlepsza okolica św. Łazarza

**Warsztaty**  
z piętrem od zaraz gospodarz. Maleckiego 11.

**Pięciopokojowe**  
wszelki komfort, piec, częściowo odnowione. Marsz. Focha 78 gospodarz. zdg 40 480

**Siedmiopokojowe**  
centralne ogrzewanie lub piec. Matejki zaraz. Zgłoszenie telefon 71-61. zdg 40 978

**3-pokojowe**  
mieszkanie z przynależnościami part w nowym domu na Łazarzu wprost od gospodarza zaraz. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 124.

**Skład**  
trzy-pokojowy, n mieszkaniem — kuchnia (az. nka piwnicami — Kantaka 7 do wynajęcia. Zgłoszenia stróż podwórze. zdg 41 104

**Fabryczne**  
do 300 m<sup>2</sup>. Bielni 3. Pg 8598-51.72

**Dwa — jeden**  
kuchnia wynajmie gospodarz. — Adres Kurjer Pozn. zdg 41 183

**Pięciopokojowe**  
mieszkanie, komfort centralne. III p. 125,— Chełmońskiego 9. zdg 41 475

**Siedmiopokojowe**  
Sześciopokojowe, Pięciopokojowe, Dwupokojowe, Centrum. Wskaże

**Be-Em-Es,**  
Marcinkowskiego 21. zdg 41 335

**Pokój**  
kuchnia, 1/2 roku zgóry zaraz. Zgłoszenia św. Marcin 16/17 — 11. zdg 41 316

**Siedmiopokojowe**  
komfortowe piec zaraz. Patrona Jackowskiego 39. stróż. zdg 41 292

**Czteropokojowe**  
komfortowe, słoneczne, zaraz. II. piętrowe, gospodarz. Niegolewskich 4, mieszkanie 3. zdg 41 282

**Trzy-pokojowe**  
kuchnia skład 105 zł albo osobno mieszkanie 70 zł, osobno skład 35 zł zaraz. Chociszewskiego 27. zdg 40 503/4

**Lokal hand'owy**  
Stary Rynek 10 parter i pierwsze piętro do wynajęcia. Informacje Rozmarynowicz, St. Rynek 93. zdg 41 506

**1 pokojowe**  
IV centrum zaraz. Potrzeba 250 zł. Zgłoszenia Mielżyńskiego 23 m. 12. zdg 41 523

**6 pokojowe**  
III centrum renowowane

**4 pokojowe**  
II centrum komfort. Zgłoszenia Mielżyńskiego 23 m. 12. zdg 41 524

**2 pokoje**  
kuchnia przynależności, czynsz 45. Toruńska 10, Osiedle Warszawskie. ng 4 033

**Dwupokojowe**  
kuchnia zaraz. Swarzeż. Kościuszki 1. zdg 41 417

**Pięciopokojowe**  
Cieszkowskiego 1. zdg 41 555

**2**  
pokoje, kuchnia, słoneczne 45 zł. gospodarz. Rulewicz, Os. zdg 15. Dębiec. zdg 41 552

**10. MAJĄTKI**

**Majątki tysiącleśet morg. tysiąc morg**  
osiemset morg, pięćset morg, trzysta morg, dwieście morg, zabudowaniem, inwentarzem właścicieli, wydzierżawi Nowak Poznań, ul. Kramarska 15 telefon 16-89. zdg 38 836

**Sto pięćnaście morgowe buraczanej ziemi zabudowanie wełbowane**  
żywym, martwym nwe. arzem obsiane żyto, pszenica, ko nataka, koniuczyna, — pierwszorzędnym ogrodem, położenie rodz. folwarczek, blisko Poznania prywatne, wpłaty 7 500 reszta dłuższe lata, spiesznie sprzedam. — Nowak, Poznań, Kramarska 15, telefon 16-89. zdg 37 773

**Majątek ośmset morg osobiście zbadałem**  
inwentarzem, objęcie 25 000, tysiąc morg 28 000, siedemset morg 20 000, sześćset morg 20 000, pięćset morg 10 000, czterysta morg 10 000, resztyka rzyta morg 13 000, dwieście pięćdziesiąt morg 10 000, właściciela (Poznańskiem) wydzierżawi Nowak Poznań, Kramarska 15. zdg 48 103

**Mająteczek sześćset pięćdziesiąt mrg. pszennej ziemi blisko**  
Poznania, kompletnym, żywym, martwym inwentarzem, zabudowaniem pierwszorzędnym, dworek osiem-pokojowy prywatne, linja Poznań — Gniezno przy szosie cena 140 000 wpłaty 50 000, reszta dłuższe lata sprzedam Nowak, Poznań, Kramarska 15, telefon 16 89. zdg 36 376

**Dzierżawy dwieście osiemdziesiąt morg 6 000, dwieście morg 5 000**  
sto morg 3 500,— sześćdziesiąt morg 2 000,— czterdzieściodwie morg 1 700,— trzydzieściodwie morg 1 000,— dwadzieściodwie morg 700,— dziesięćdziesiąt morg 700,— oraz wiele innych dzierżaw, inwentarzem okazjnie wydzierżawie. Nowak, Poznań, Kramarska 15 telefon 16 89. zdg 41 271

**11. KUPNA**

**Starożytności kupuje „Lamus”**  
Strzelecka 1 Pg 8147-57.487

**Skład**  
dobrze prosperujący kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 427

**Kupię**  
dom w Poznaniu z dochodem 600 900 zł miesięcznie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 41 193

**3 pokoje**  
kuchnia, pokój siłujący, łazienka, balkon, słoneczne, I. piętro. Swarzędz, Wrzesińska 5 Wskaże stróż lub Poznaniu 27 Grudnia 7 m. 9. zdg 41 451

**Wspaniale**  
czteropokojowe najnowszy komfort centralne ogrzewanie willa. Aleja Szlągowska 28. zdg 41 584

**Trzy-pokojowe**  
czynsz 40,— zaraz. Mickiewicza 5, m. 8. zdg 41 613

**13. SZUKA MIESZK.**

**Pokoju**  
kuchni, rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 181

**3-4**  
pokoi przy Parku Wilsona poszukuje 2 osób. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 380.

**Dwupokojowego**  
pewny płatnik szuka zaraz. Jeżyce lub Ostrobróg. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 443

**5-6 pokoi**  
na I piętrze b. k. tramwaju i kościoła szuka dobry płatnik. — Oferty Kurjer Poznański zdg 41 479

**Szukam**  
mieszkania 3-pokojowego z wygodami w centrum gospodarz domu od zaraz. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 41 604

**14. ZAMIANA MIESZKANIA**

**Zamienie**  
2 pokoje kuchnie na pokój kuchnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 529

**15. POKOJE UMEBL.**

**Pokój**  
umeblowany z elektrycznością z utrzymaniem lub bez każdego czasu do wynajęcia. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8. zdg 40 072

**Jackowskiego**  
21 mieszkanie 11, czysty, słoneczny. zdg 40 492

**Pokój**  
umeblowany dla 2 panów osobnym wejściem. Szamarzewskiego 32, m. 8. zdg 40 714

**Ratajczaka**  
11a, m. 105 jedno-dwuosobowy, utrzymaniem — bez. zdg 40 649

**Skryta**  
7, mieszkanie 7, paom. dg 4 715

**Centrum**  
frontowy. Sieroca 5/6, m. 7. zdg 40 907

**Duży**  
pokój, parter, światło, ogrzewanie, dwie panienki, Grotzgera 14, róg Chełmońskiego m. 10. zdg 41 171

**Panienki**  
przyjme. Piekary 22-23 m. 27. zdg 41 257

**Dwa**  
eleganckie. Podgórna 14 — 6. zdg 41 255

**Niekrepujący**  
frontowy. Babińskiego 7 — 1. zdg 41 254

**Pokoik**  
Waly Królowej Jolawej 5a — 4. zdg 41 252

**Frontowy**  
elegancki. Nowy Rynek 12 m. 4. I. zdg 41 251

**Dwuosobowy**  
elegancki, z utrzymaniem — bez. Szamarzewskiego 8, m. 4. zdg 41 250

**Spokojna**  
25a — 7. zdg 41 249

**Pokój**  
Józefa 3, parter, prawo. zdg 41 248

**Dwuosobowy**  
zaraz. Marcina 5 m. 11. zdg 41 246

**Rzeczpospolitej**  
Pocztowa 10 — 4, jedno-dwuosobowy, utrzymaniem. zdg 41 244

**Pokój**  
z pianinem lub bez. Łakcwa 16, m. 8. zdg 41 226

**Śniadeckich**  
9, m. 9. zdg 40 222

**Focha**  
63, m. 6, jedno-dwuosobowe, utrzymaniem. bez zdg 41 192

**Pokój**  
Kręta 12, m. 4. zdg 41 200

**Pokój jednoosobowy**  
z używalnością telefonu od zaraz wynajme Staszca 17, m. 22 zdg 41 223

**Pokój**  
słoneczny urzędnicze 4—5. Adres Kurjer Poznański zdg 41 208

**Kraszewskiego**  
3 m. 9 elektryczność, łazienka. zdg 41 174

**Jedno-**  
dwuosobowy panom u bezdzietnych. Strzelecka 3 m. 10. zdg 41 374

**Przy Zamku**  
niekrepujący, telefon nobliwy, elektryczność, Waly Jana III 11 — 4. zdg 41 368

**Dwuosobowy**  
telefonem. Pocztowa 29 — 11. zdg 41 372

**Tanio**  
elektryczność. Strusia 3 m. 7. zdg 41 369

**Niekrepujący**  
panu. Rom. Szyński ego 3 — 5. zdg 41 362

**Dwuosobowy**  
kalorifery. Jeżycka 45 — 6 przy Mickiewicza. zdg 41 359

**Elegancki**  
słoneczny, tanio. Patr. Jackowskiego 43 m. 4. zdg 41 357

**Trzeciego**  
Maja 3. III front. zdg 41 354

**Dworcu**  
dwuosobowy. Focha 29 — 6. zdg 41 345

**Niekrepujący**  
Półwiejska 1 m. 9. zdg 41 474

**Inteligentnemu**  
panu. Młyńska 3, m. 7. zdg 41 462

**Słowackiego**  
25 m. 13. zdg 41 468

**Frontowy**  
elektryczność, lepszym. Strzelecka 25 — 3. zdg 41 229

**Inteligentnemu**  
św. Józefa 3 — 8. zdg 41 343

**Frontowy**  
dwuosobowy, elektryczność, łazienka. Jackowskiego 17, m. 11. zdg 41 408

**Przyjezdny**  
Ratajczaka 11a, VII w ście. m. 105. zdg 41 398

**Chwaliszewo**  
74 — 7. zdg 41 395

**Dwuosobowy**  
Dąbrowskiego 24 — 11 czysty. zdg 41 390

**Przyjezdny**  
niekrepujący, elegancki Ratajczaka 9, m. 8. zdg 41 455

**Częściowo**  
umeblowany. Matejki 33 m. 2. zdg 41 448

**Pokój**  
Jackowskiego 31, m. 7. zdg 41 446

**Niekrepujący**  
Zielona 3 — 6. zdg 41 338

**Elegancki**  
Słowackiego 25, I. lewo. zdg 41 337

**Skarbowa**  
5, parter, prawo, ładny, duży, ciepły, dwuosobowy, elektryczność, kuchnia, fortepian. zdg 41 336

**Inteligentnej**  
niekrepujący, Piekary 24, m. 4. zdg 41 332

**Matejki**  
68, m. 3. zdg 41 331

**Mickiewicza**  
7, m. 3, dwuosobowy. zdg 41 327

**Pocztowa**  
27, m. 10, w podwórzu. zdg 41 324

**Gabinet**  
kulturalnemu, centralne. Dąbrowskiego 46, m. 9. zdg 41 321

**Niekrepujący**  
dwuosobowy, utrzymaniem lub bez. Rybaki 21, m. 9. zdg 41 310

**Pokoik**  
Różana 10, Szweczyński. zdg 41 309

**Gieply**  
jasny, 1—2 osobom zaraz. Polna 1, m. 16. zdg 41 303

**Wielka**  
18 — 12 a, elektryczność, łazienka, kulturalnym. zdg 41 376

**Pokój**  
Wierzbiciele 11 — 9. zdg 41 299

**Słowackiego**  
20 — 9. zdg 41 298

**Ratajczaka**  
14, m. 25, I. centralne. zdg 41 293

**Pokój**  
tani. Szwajcarska 19 m. 1. zdg 41 540

**Jedno-**  
dwuosobowy. Poznańska 44 — 7. zdg 41 535

**Nowomiejski**  
6a — 25 elektryczność, łazienka. zdg 41 538

**Dwuosobowy**  
obiadami korzystnie. Pl. Sapieżyński 2a, I lewo. zdg 41 541

**Pokój**  
Kopernika 10 — 3. zdg 41 576

**Pokój**  
pokoik, także przyjezdny. Kręta 4, II prawo. zdg 41 518

**Półwiejska**  
2 — 6 (utrzymaniem) pianino. zdg 41 625

**Pokój**  
40 zł. Szkoła 3, m. 16. zdg 41 594

**Dwuosobowy**  
Strzelecka 31 — 28. zdg 41 559

**Dwuosobowy**  
Piekary 20/21. — 5. zdg 41 384

**Pokój**  
Ratajczaka 13 — 6. zdg 41 274

**Pokój**  
umeblowany, ciepły, Fredry 4, II, zdg 41 285

**Panu**  
względnie panom frontowy, elektryczność, Wierzbicze 17 — 10, zdg 41 453

**Młyńska**  
12 — 5 pokój używaniem kuchni, zdg 41 452

**Ładny**  
frontowy 1—2 pań do wynajęcia, Marsz. Pocha 47, m. 3, zdg 41 469

**Jedno**  
dwuosobowy, Wrocławska 36 m. 7, zdg 41 467

**Pokój**  
umeblowany z komfortem, Waly Leszczyńskiego 2 — 9, zdg 41 478

**Przyjezdny**  
pokoje najtaniej, Młyńska 12 a, mieszkanie 9, zdg 41 488

**Pokój**  
Wierzbicze 16, m. 6, zdg 41 485

**Plac**  
Bernardyński 4, mieszkanie 10, pokój frontowy, słoneczny, elektryczność, zdg 41 290

**Centrum**  
duży — wygodny, kulturalnym, ul. Kręta 6 — 1, wysoki parter, zdg 41 281

**Pokój**  
pani lub małżeństwu, 3. Maja 5, mieszkanie 16, zdg 41 280

**Pokój**  
wynajme, Matejki 37, m. 1, zdg 41 270

**Frontowy**  
swobodny, ładny, niekrepujący, Marcina 33 — 9, zdg 41 268

**Solidnemu**  
elegancki, Słowackiego 25 — 12, zdg 41 267

**Półwiejska**  
38 a — 17, 2—3 osób, zdg 41 266

**Niekrepujący**  
2 osób, Ratajczaka 11 a — 112, I piętro, zdg 41 262

**Pokoik**  
Kręta 6, m. 14, zdg 41 250

**Komfortowy**  
1 — 2 osób, Poznań, ul. Podgórna 6 m. 6, zdg 40 900

**Pokój**  
ciepły umeblowany, Żydowska 30 m. 5 I p., zdg 41 504

**Pokój**  
Szewska 9—8, zdg 41 505

**Pokój**  
frontowy elektryczność, Półwiejska 13 m. 4, zdg 41 510

**Pokój**  
Matejki 6 m. 13, zdg 41 510

**Pokój**  
dworek, Pocha 27 mieszkanie 9, zdg 41 520

**Dwuosobowy**  
Ratajczaka 9—11, zdg 41 511

**Frontowy**  
Górna Wilda 15—6, zdg 41 515

**Frontowy**  
Kręta 24 m. 3, zdg 41 518

**Pocztowa**  
35 m. 10 niekrepujący dwuosobowy, zdg 41 527

**Pokój**  
panu, Pocztowa 26 m. 9, zdg 41 621

**Dwuosobowy**  
Jackowskiego 9 — 10, zdg 41 386

**Jeden**  
lub dwuosobowy, telefon, Słowackiego wejście Prusa 2, m. 10, zdg 41 385

**Wyspiańskiego**  
19 — 6, zdg 4 736

**Klatka**  
próżny, umeblowany samotnym, Orzeszkowej 16, górny dzwonek, zdg 4 735

**Jedno-dwuosobowy**  
utrzymanie, Matejki 30, m. 7, zdg 41 442

**Nowomiejski**  
5 — 18, zdg 41 434

**Pokój**  
wolny, Ogrodowa 11 — 26, zdg 41 429

**Komfortowy**  
telefonem, Działynskich 9, m. 8, Pg 2156-52,51

**Ciepły**  
czysty, Górna Wilda 3 — 8, zdg 41 566

**Pokój**  
Półwiejska 5, m. 6, zdg 41 549

**Wysoki parter**  
centrum, telefon, także biuro, — Aleje Marcinkowskiego 2 — 1, zdg 41 553

**Pokój**  
Małeczko 11, m. 19, zdg 41 550

**Niekrepujący**  
klatki, elegancki, utrzymaniem, Różana 23 — 4, zdg 41 549

**Pokój męski**  
młodemu panu na stanowisku 1, 37 Fr. Ratajczaka 11 a, 2 wejście, m. 60, zdg 41 548

**Niekrepujący**  
wielkie Garbary 40 — 3, zdg 41 422

**Mielżyńskiego**  
3, m. 9, pokój, zdg 41 423

**Długa**  
13—8, zdg 41 424

**Romana**  
Szymańskiego 9, m. 9, zdg 41 421

**Dwuosobowy**  
inteligencji, Śniadeckich 7 — 3, zdg 41 419

**Pocztowa**  
21 — 4 jedno-dwuosobowy, zdg 41 418

**Skromny**  
Panom Wierzbicze 43—20, zdg 41 420

**Centrum**  
pokój wolny 3 Maja 6, m. 9, zdg 41 416

**Kręta**  
22, m. 8, pokój ładny z utrzymaniem, zdg 41 413

**Niekrepujący**  
urzednikowi, Kraszewskiego 4 — 9, zdg 41 497

**Przyjezdny**  
1,50, Wrocławka 13 — 11, zdg 41 532

**Frontowy**  
umeblowany wynajme, Kwiatowa 13, m. 7, zdg 41 533

**Śniadeckich**  
18—8, zdg 41 582

**Jedno-**  
dwuosobowy, Plac Nowomiejski 10a m. 7, zdg 41 574

**Niekrepujący**  
wynajme, Skarbowska 8, m. 16, zdg 41 483

**Jedno-**  
dwuosobowy, Kręta 6, m. 2, zdg 41 620

**Pokój**  
Kochanowskiego 5, m. 7, zdg 41 615

**Śródmieście**  
solidnemu czysty, Zgłoszenia tel. 28-98, zdg 41 612

**Dwuosobowy**  
elektryczność, Czesława 12, m. 7, zdg 41 605

**Ratajczaka**  
11a — 83 pokoi, zdg 41 607

**Dwuosobowy**  
używaniem kuchni, Słusarska 2, mieszkanie 13, zdg 41 611

**Łakowa**  
19 — 4, zdg 41 600

**Utrzymaniem**  
bez Słowackiego 20, wejście Asnyka m. 3, zdg 41 601

**Klatka**  
osobne, ciepły, Sapieżyński 3, III, lewo, zdg 41 598

**Lepszemu**  
panu elegancki, wejście klatki, Zielona 5, m. 7, zdg 41 588

**16. SZUKA POKOJU**

**Bezrobotna**  
samotna, przyzwolta szuka pokoiku za pomocą domowa i towarzyszywo samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 360

**Pustego**  
pokoju na biura w centrum poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 170

**Pokój**  
z klatki w śródmieściu, niekrepujący, bez mebli, Telefon 41-27, ng 14 583

**Pokoju**  
słonecznego poszukuje dla córki studentki pełnym utrzymaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 190

**Pokoju**  
komfortowy, ciepłego, niekrepującego, centrum, 2 panie (urzędniczkę państwową) od 15. I, poszukują. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 370

**Próżnego**  
pokoju na Chwałiszewie. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 472.

**Pokoju**  
30 zł. elektryczność, poszukuje od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 41 390

**Jeden**  
lub 2 pokoje próżne w centrum, poszukiwane zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 499

**Panie**  
z dzieckiem używaniem kuchni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 590

**Studentka**  
szuka pokoju u lepszej rodziny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 585

**Student**  
medyczny szuka pokoju w dobrym domu z całkowitem utrzymaniem, centralnym ogrzewaniem, elektr. oświetleniem i łazienką w pobliżu Przechyby. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański dg 514

**17. LOKALE**

**Składu**  
Rynku Jeżyckim, Pocha, Marcina lub Wielkiej poszukuje zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 207

**Skład**  
z mieszkaniem do wynajęcia. — Zgłoszenia Poznań-Osiedle, ulica Warszawska 121, zdg 41 180

**Ubikacje**  
parterowe 200 m kw. z dwoma pokojami, Maszalska 7a, zdg 41 349

**Lokalu**  
na mała drukarnię blisko centrum zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 323

**Pokój**  
na biuro, przedstawicielstwo Stary Rynek 20—3 wynajme, zdg 41 507

**Lokale fryzjerskie**  
do wynajęcia, również urządzenie fryzjerskie można będzie kupić na licytacji dnia 3 stycznia 1935 o godzinie 11-tej w Gnieźnie przy Chłobrego 18, ng 4 032

**Lokale przemysłowe**  
składające się z obszernych ubikacji w podwórzu w całości lub częściowo do wynajęcia. Administracja Strzelecka 14, zdg 41 503

**18. DZIERŻAWY**

**Piekarnię**  
dobrze prosperującą w dobrym punkcie wydzierżawie. Zgłoszenia Srem, Br. Pierackiego 7, zdg 41 565

**Mosina**  
Puszczykowo — Puszczykówko, wynajme od zaraz wille lub domek z ogrodem ewtl. 2—3 duże pokoje z kuchnią. Oferty z podaniem czynszu do Kurjera Poznańskiego zdg 41 548.

**Skład**  
10x7 m. z mieszkaniem, centrum powiat, miasta do wydzierżawienia. Wł. Kanowski Gostyn, zdg 41 609

**Dzierżawa**  
200 mórg administracyjna. Objęcie 3 000. Jaskiewicz, Poznań, — Aleje Marcinkowskiego 27, zdg 41 596

**21. LICYTACJE**

**Lokal licytacji**  
Wroniecka 4, I piętro, — sprzedaż z likwidacji kompletne pokoje, dwa pianino, garnitur klubowy, kasa National, 6 obrotów, Expressapar, oraz wszelkiego rodzaju urządzenia domowe. Otwarte 8 d. 18. Pg 2157-52,52

**22. ZGUBY**

**Teke**  
bronzowa skórzanna, która zgubioną w dniu 29 b. m. Nowomiejski, 3 Maja, oraz od Franc. Ratajczaka do Strumykowej oddać za wynagrodzeniem w firmie Smoschewer, Marszałka Pocha.

**Zgubiono**  
Czarnieckiego 7 czarna rekawiczka, znalazca zechce oddać wynagrodzeniem. Czarnieckiego 7, zdg 41 468

**23. ROZMAITE**

**Na bale**  
buciki atlasowe, crepe de chine, czarne, białe, gładkie i ażurowe oraz lakierki meksykańskie w wielkim wyborze

**Fr. Rogoziński**  
Wielki Magazyn Obuwia, Poznań Stary Rynek 64. Pg 8 600-51,107

**Znana**  
wrocławarka Adarelli, przepowiada przyszłość z cyfr — kart. — Przyjmuje 10 rana — 9 wieczorem także niedziele i święta. — Podgórna 13 mieszkanie 10 — front, zdg 40 729

**Medjumiczna prognoza rok 1935**  
korzystając z daru jasnowidzenia w formie pytań dla medjum: przyszłość, wybór małżeński, loteria, handel, zdrowie — pytanie 50 grosz. Na życzenie — borsokopy medialne, orotokół z sensu: jak żyć, do czego dążyć, czasy korzystne, przyszłość. Listownie lub osobiście codziennie od 10—12 i 16—21. Biuro medialne, ul. Woźna 14 b, m. 13, zdg 40 920

**Swedzenie**  
oraz wyrzuty skórne usuwa krem Lamin-Age (z krogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 12 394

**Tłumaczenia**  
przepisywanie maszyną lekcje, Spandowska, Marcinkowskiego 24, mieszkanie 21, ng 14 077

**Koldry**  
przerabia, poszywa Smoczyńska, Kwiatowa 8, zdg 41 253

**Wypożyczam**  
pierwszorzędne suknie balowe — wieczorowe. „Lucyna” Młyńska 4, zdg 41 242

**Pani!**  
Kwiaty balowe, duży wybór, niskie ceny. Wdowicki, św. Marcina 20, zdg 41 230

**Pokój**  
telefon, wynajme, Ratajczaka 40, mieszkanie 13, zdg 41 236

**Dentysty**  
brak na prowincji, dobra egzystancja. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 294

**Rewja Mód**  
wykonuje suknie wizytowe, wieczorowe po niskich cenach. Bukowska 4, zdg 41 341

**Po dłuższej**  
przerwie otworzyłam swoją pracownię sukien, proszę Szan. Klientów o łaskawe poparcie. Poznań, ul. Piekary nr. 12, m. 2. Telefon 35-97 zdg 41 197

**Przepowiednie**  
spełnione, Dziękuję wróżce, Marcina 30 — 8, Ludwiczak, zdg 41 225

**Dosiego Roku!**  
Szanownej Klientki! Życzy Hain. Przewasomowanie kapeluszy, Sapieżyński 1, Pocha, Szamarszewskiego, zdg 41 348

**Dzielnia**  
krawcowa, szyć domu poza domem, Ratajczaka 40 — 13, zdg 41 344

**Salon Mód Marjon**  
szyje sukienki na dogodnych warunkach, Br. Pierackiego 14, m. 3, zdg 41 318

**Akuszzeria**  
Kleinwächterowa, Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od placu św. Józefa, zdg 34 562/3

**Mereżkę**  
pilsowanie, okretke, dziurki najtaniej, Kłosowska, Wroniecka 19 zdg 41 476/7

**Wróży**  
chiromantka systemem rosyjskim przedko się spełnia, Rybaki 10 m. 8, zdg 41 402/3

**W komis**  
oddam lub sprzedam towary białe, gotowane lub wiewe. Skład z przyjeźdem mieszkanym w rynku, miasto powiatowe, do objęcia od 3 000 zł. z powodu wyjazdu od właściciela, Stanisław Cwiłich, Gostyn, Rynek 4, ng 4030

**Szyję**  
taniej suknie balowe, kostjmy, Podgórna 3, mieszkanie 8, parter zdg 41 412

**Szyję**  
elegancko, gustownie, niedrogo, najnowsze modele, Kantaka 5, m. 8, zdg 41 486

**Wróżka**  
przepowie przyszłość, udzieli różnych rad, Kantaka 5 — 8, zdg 41 487

**Suknie**  
wieczorowe, malermiżowane wykonuje wykwintnie, tanio, Słowackiego 39 — 9, zdg 41 602

**24. NAUKA**

**Kursy**  
handlowe Tyran-Zaworskiej — Strzelecka 33, Początek 4 stycznia, zdg 39 793

**Stancja**  
chłopców przyjmie książk. Blisko Mielżyńskiego, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 581

**Niemieckiego**  
lekcyj i konwersacji udziela akademik niemiecki, Oferty Kurjer Poznański zdg 40 203

**Szkoła tańców**  
Szczyrkówny Wrocławka 14, zdg 40 593

**Koncesjonowane**  
kursy kroju — szycia, Nowak, Wrocławka 38, dg 4712

**Francuski**  
Konwersacja. Przygotowanie matury (Dyplom pański). Plac Nowomiejski 6a, parter, zdg 41 215

**Szkoła tańców**  
baletmistra Szczyrka Aleje Marcinkowskiego 24, zdg 41 186

**Bardzo pięknie pisać**  
uczę, Gniatożyńska, Długa 11, zdg 41 260

**Kursy Handlowe**  
podatek 7 stycznia wpis „Po-” statek”, Plac Wolności 3 — 8, zdg 39 290/1

**Kursy**  
malowania na porcelanie udziela go środe od 10.30 do 12.30 p. F. Kozłowska, Pierackiego 17, m. 9, zdg 41 593

**Szkoła tańców**  
Kłedzka Mikołajczak św. Józefa 6 Kurs początkujących trzeciego stycznia, godzina dwudziesta Pg 3593-50,85

**Kursy Handlowe Preissa**  
Skarbowska 11 początek 3 stycznia, zdg 41 460

**Kto**  
udzieli lekcji polskiego (gramatyki, stylistyki) Tylko poważne zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 41 603

**25. MUZYKA**

**Lekcji**  
gry fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka muzyki, — Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8, III p. zdg 40 054

**Strojenia i naprawy**  
fortepianów fachowo tanio — mistrz budowy fortepianów — Drygas, Podgórna 10a, telefon 33-58, zdg 41 201

**Pianina**  
transportuje z S. — Drygas, — Podgórna 10a, zdg 41 202

**Fortepian**  
do wynajęcia, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 350.

**Jazzbandzista**  
młody, śpiew hawajska gitara wolny od 1—15 stycznia. Mańka „Polonia”, Koscin, ng 4 045

**26. SZUKA POSADY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Buchalter - kasjer**  
samodzielny, długoletnia praktyka, obznajomiony z wszelkimi systemami księzkowości (niemieckiej, handlowej, błędy korespondent ustawia bilans, reguluje założeń, szuka odpowiedzialnego stanowiska od zaraz lub później najchętniej majtku. — Łubskie swięctwa i referencje. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 35 705

**Poszukuje**  
jakiegokolwiek zajęcia portjera lub innej. Mam lat 27 Skromne wynagrodzenie. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 865

**Nauczycielka**  
dyplomowana, harcerka szuka posady, lekcyj lub innego zajęcia. Miejscowość obojętna. Warunki Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 122

**Higienistka**  
znajomość prac biurowych i laboratoryjnych szuka posady ewentualnie jako pielęgnarka do niemowlęcia lub chorej osoby lub jako lektorka. Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 669

**Bardzo**  
zdolna buchalterka — bilansistka, pierwszorzędne kwalifikacje znająca wszystkie systemy szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański, Poznań zdg 28 139

**Kulturalna**  
młoda samotna, znajomość dwóch języków obcych, muzyki i t. p. szuka stanowiska sekretarki, lektorki lub towarzyszącej w kulturalnym środowisku. Miejscowość obojętna. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod zdg 40 574 Kurjer Poznański.

**Zaufana**  
młoda kasjerka biuralistka praktyka szuka posady. — Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 41 245

**Bufetowa**  
do bufetu lub z obsługą gości — przyjmie posadę, — miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 243

**Zegarmistrz**  
pierwszorzędny pomocnik, praktyka i narzędzia, Wymagania skromne szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 194

**Nauczycielka**  
dyplomowana młoda, energiczna szuka posady. Udziela również francuskiego. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 40 830

**Stangret-szofer**  
były maszynarz ze Stajni Sieraków, 10 lat praktyki szoferskiej posiada dobre świadectwa poszukuje posady na majątku jako zornaty. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 204

**Były kierownik**  
drukarni, dobry akcydensista i kalkulator przyjmie posadę zecerka lub kierownika. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 41 209

**Pracza**  
szuka prania 2.50 dziennie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 213

**Posługi**  
poszukuje sumienna, czysta. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 311

**Panienska**  
inteligentna z praktyką szuka posady do dzieci z syciem. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 212

**Dziewczyna**  
do lekkich prac lub do dzieci poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 173

**Służąca**  
uczciwa z gotowaniem poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 176

**Dziewczyna**  
ze wsi, uczciwa, zdrowa, poszukuje posady początkującej. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 179

**Krawcowa**  
domowa 2.— dziennie szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 185

**Krawcowa**  
bardzo eleganckim syciem szuka posady w domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 379.

**U**  
starszego pana lub księdza zarządcy domu poszukuje osoba w średnich lat, zna się dobrze na domowym gospodarstwie. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 471.

**Krawcowa**  
długoletnia praktyka szyje suknie płaszczy, kostjmy, wykonuje reparacje garderoby męskiej szuka posady poza domem lub krawca. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 404.

**Kowal**  
wszechstronnie obeznaną w swym zawodzie, z szkoła kucia koni, poszukuje posady. Zgłoszenia Józef Piatkowski, Obr. p. Wolszyn (Pozn.) ng 4027

**Dyplomowana**  
absolwentka W. S. H. poszukuje stałej posady lub praktyki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 394

**Dziewczyna**  
znająca język niemiecki, poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego od 1 lub 15 stycznia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 330

Były rządca gospodarzy wdowiec, lat 49 poszukuje posady jako

**rządca**  
lub

**kasjer-ksiegowy.**  
Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 41 449

**Szofer**  
z kilkuletnią praktyką szoferską i ogrodniczą, pierwszorzędne świadectwa i referencje. Poszukuje posady od 1. 4. 35. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 444

**Panna**  
zajmie się całym gospodarstwem domowym, szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 339

**Służąca**  
pierwszorzędne gotowaniem zaraz potrzebna. „Tunel Warszawski”, Aleje Marcinkowskiego 20, zdg 41 377

**Kelner**  
zwarająca zaraz potrzebny. „Tunel Warszawski”, Aleje Marcinkowskiego 20, zdg 41 378

**Rządca-gorzelniany**  
znaną z długoletnią praktyką we wszystkich gałęziach rolnictwa szuka stałej posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 613/14

**Książkowa**  
maszynistka, korespondentka — znająca sprawy selekcyjne przyjmie posadę — najchętniej w majątku ziemskim. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 40 954/6

**Ogrodnik-kawaler**  
lat 22, wolny od wojska, energiczny, dobre świadectwa Lwowska Szkoła Ogrodnia 4 I, praktyki, prowadził własne ogrody, obejmował posady. Prowadził sadownictwo zwykle i formowane, warszawnictwo kwaciarstwo — oranżerie, szkółkarstwo, pszczołarstwo poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia M. Thiel, Oborniki, zdg 41 466/7

**Mistrz piekarski**  
z kartą rzemieślnicza na piekarnictwo i cukiernictwo, dłuższa samodzielna praktyka, poszukuje natchemiasz posady. Może z wyjątkiem. Agencja Kurjera Poznańskiego, Leszno, ng 4 035

**Panna**  
lat 23, poszukuje posady do dzieci lub jakiegokolwiek zajęcia, zna sycie, gotowanie i t. p. Agencja Kurjera Poznańskiego, Leszno, ng 4 034

### programy radiowe

**WARSZAWA**

Sroda, dn. 2. 1. 1935 r.

9.00 audycja poranna; 12.10 koncert zespołu Wiesława Wilkosa; 13.00 dziennik południowy; 13.05 marsze i piosenki wojskowe — (płyty); 15.35 przedświąteczny; 15.45 fragment teatralny; 16.00 „Historia tańca”. Tr. ze Lwowa; 16.30 piosenki w wyk. Józefa Schmidta — (płyty); 16.45 „Chwilka pytań” w redakcji Wacława Frenkla; 17.00 R Schuman; Pieśni z cyklu „Młodość i życie kobiety”; recital śpiewaczy Franciszki Plattówny; 17.25 „Kujon, ten i ta trzecia”; Odczyt z cyklu „Ze świata dziewcząt” wykł. p. Zofia Popławska; 17.35 utwory w wyk. J. Demy’a na dzwonach (płyty); 17.50 poradnik sportowy; 18.00 skrzynka rolnicza; 18.10 „Życie kulturalne i ar-

tystyczne stolicy”; 18.15 E. Chausson; Kwartet fortepianowy a-dur, op. 30, 18.45 „Kryzys dawnej i dzis” — wykl. Artur Sliwiński; 19.00 piosenki i wyk. Chóru Juranda (płyty); 19.20 pogodanka aktualna; 19.30 utwory skrzypcowe w wyk. Mieczysława Tusza; 19.50 wiadomości sportowe; 20.00 wieczór Mickiewicza; 20.05 „Historia tańca”. Tr. ze Lwowa; 20.30 piosenki w wyk. Polsee; 21.00 koncert Chopinowski w wyk. Janiny Familier-Hepnerowej; 21.30 odczyt w języku esperantom p. t. „Esperanto — przekład „Quo Vadis” Sienkiewicza” — wykł. prof. Odo Bujwid. (Tr. z Krakowa); 21.40 piosenki w wyk. Hanki Ordynówny; Tr. z Krakowa; 22.15 koncert reklamowy; 22.15 muzyka taneczna z rest. hotelu „Bristol”; 23.05 d. c. muzyki tanecznej z rest. hotelu „Bristol”.

**POZNAŃ**

Sroda, dn. 2. 1. 1935 r.

Kiowo — 19.30 transmisja z opery Radio-Paris — 21.00 „Les Voltures Versee” op. kom. Boledien’ego; 22.30 muz. tan. Koenigswusterhausen — 21.15 muz. d. 23.00 muz. z Kilonii; 24. do 2 koncert z Frankfurtu; Praga — 19.30 „Madame Pompadour” opt. Falla; 20.50 koncert symf. Bzym — 20.45 koncert symf.

Cena numeru 10 groszy

# Nowiny Poświęteczne

wychodzą w poniedziałki i dni poświęteczne rano o godz. 6-tej

przynoszą najświeższe wiadomości o ostatnich wydarzeniach, z specjalnym uwzględnieniem sportu — bogato ilustrowane.

Przedpłata miesięczna 30 groszy, z odnośzeniem do domu 40 groszy, cena jednego numeru 10 gr.

Do nabycia w Poznaniu w filjach, na prowincji w agenturach oraz w kioskach „Ruchu“ i u rozsprzedawców ulicznych.

**Pracznica**  
czysta szuka prania i sprzątanía. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 496

**Pracznica**  
uczciwa. Za Bramką 4, m. 4. zdg 41 495

**Dziewczyna**  
z długoletnimi świadectwami poszukuje posady do prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 494

**Starsza**  
dziewczyna. poszukuje pracy do oprzątanía swin, drobiu, lub pomocy do kuchni. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 208

**Krawcowa**  
dobra garderobe damska, dziecięca, bielizne poszukuje posady małym wynagrodzeniem, chętnie wyjedzie wieś. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 640

## TEATRY

Poznań, poniedziałek, 31. 12.

TEATR POLSKI: — Dziś „Kwieciste drogi“.

Wtorek, 1. 1. o godz. 16: „Kobieta i jej tyran“.

Wtorek, 1. 1. o godz. 20: „Kwieciste drogi“.

TEATR WIELKI (Opera):  
godz. 22: „Zemsta Nietoperza“.

**Przedstawienie sylwestrowe.**  
Wtorek, 1. 1. „Wiedeńska krew“ po cenach popularnych od 50 gr. do 2 zł.

Środa, 2. 1. „Zemsta Nietoperza“.

TEATR NOWY: Dziś: — o godz. 8: „Kochanek to ja“, premjera; o godz. 11: „Wielka Rewja Sylwestrowa“ z udziałem H. Grossówny i Grotesk Revelers.

Wtorek, 1. 1. o godz. 3.30: „Człowiek, który nie pije“.

Wtorek, 1. 1. o godz. 8: „Kochanek to ja“, gośc. wyst. R. Niewiarowicza.

Środa, 2. 1. „Kochanek to ja“, gośc. wyst. R. Niewiarowicza.

MUSIC-HALL STANIEWSKICH: Pniedziałek, 31. 12. — 2 przedstawienia o 5 i 7.30.

Wtorek, 1. 1. = 3 przedstawienia o 3.30, 6 i 8.30.

## KINA

Poznań, poniedziałek, 31. 12.

APOLLO: — Dziś „Śluby ulańskie“. Od wtorku: „Wyspa skarbów“.

CORSO: „Pat i Patachon w opalach“.

EUROPA: „Dom warjatów“.

GWIAZDA: „Biała Lilja“.

METROPOLIS: Dziś „Śluby ulańskie“. Od wtorku: „Wyspa skarbów“.

MOJE: „Z rak do rak“.

ORZEL: „Szatański Cow-boy“.

OŚWIATOWE T. C. L.: — „Kawalkada“ oraz nadprogram dźwiękowy.

RENAISSANCE: Wanima.

SFINKS: Pod Twoją Obronę

SŁOŃCE: Świat się śmieje.

TECZA-Lazarz: „Co mój mąż robi w nocy“.

TECZA-Wilda: „Co mój mąż robi w nocy“.

WILSONA: „Urwis z Hiszpanji“.

**Młodszy handlowiec**  
branży kolonialno-delikatessowódzanej poszukuje posady ekspedienta, magazyniera, bufetowego, biurowego, inka-erta. Miejsce obojętne, objęcie zaraz względnie później, dotre referencje. — Łaskawe zgłoszenia upraszam do Kurjera Poznańskiego zdg 41 564

**Pracznica**  
czysta poszukuje prania lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 558

**Dziewczyna**  
uczciwa, rzetelna, poszukuje posługi za pokój najchętniej na Łazarzu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 411

**Gospoia**  
sierota, niezależna od nikogo, poszukuje posady, najchętniej u samotnego pana. — Oferty Guhr, Ostrów Pozn. ng 4640

**Poszukuje**  
posady lub posługi zaraz lub później 2 dziewczyny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 624

**Technik dentystyczny**  
pierwszorzędne świadectwa, poszukuje pracy na skromnych warunkach, również na wyjazd. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 41 498

**Dziewczyna**  
poszukuje posady do wszystkiego 20. — miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 465.

**Osoba**  
towarzystwa szuka zajęcia jako sekretarka-łektorka kilka godzin dziennie. Znajomość stenografii, maszyny, języki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 570

**Osoba**  
uczciwa, znająca wszelkie gospodarstwa domowe poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 430

**Nauczyciel**  
szuka posady biurowej, ewentualnie kauceja, najchętniej Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 542.

**Służąca**  
wiejska poszukuje posady zaraz lub 15 z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 536.

**Wychowawczyni**  
pierwszorzędne referencje, poszukuje zajęcia na popołudniu. — Zgłosz. Kurjer Poznański zdg 41 531.

**Robotnik**  
do składu lub koni kauceja szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 501.

**Panienska**  
z bardzo dobrym poleceniem i świadectwem szuka posady do dzieci. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 480

### 27. WOLNE MIEJSCA

**Poszukuje**  
dla prywatnego domu kucharki, doskonale gotującej i doskonale wypekającej ciasta, która pracowała pod kierownictwem zawodowego kucharza, lecz nie w hotelu, mówiącej językiem niemieckim. Oferty Kurjer Pozn. dg 4 700

**Służąca**  
starsza, która umie dobrze gotować, prac, prasować, znająca gospodarstwo wiejskie i chów drobiu potrzebna zaraz. Zgłoszenia nadlesnictwo Bralin pow. Kepno. zdg 40 465

**Bona-higienistka**  
(Kinderschwester) z praktyką kliniczną potrzebna do choroletniego chłopca na wieś. Pożądana znajomość języka niemieckiego. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 30 242

**Akwizytor**  
wydawniczy znajdzie dobre, stałe źródło zarobkowania, zajmując się kolportażem bezkonkurencyjnych wydawnictw wśród sfer inteligencji. Wysokie wynagrodzenie. Ostatnie nowości. Zgłoszenia Aleje Marcinkowskiego 5 m. 10 godz. 4-6. ng 4 015

**Na wieś**  
potrzebna gospoia samodzielna, inteligentna z gotowaniem i znajomością hodowli drobiu do samotnego od 15. 1. 35 lub później. Zgłoszenia z podaniem warunków Maj. Rumiejski poczta Szlachcin pow. Środa. zdg 40 531

**Agentów**  
do sprzedawania kos po wsiach poszukuje „Zniwo“, Lwów. Zółkiewska 34. ng 14 455

**Fryzjer**  
potrzebny. Ogrodowa 2. zdg 41 238

**Posługaczka**  
potrzebna cały dzień. Adres Kurjer Pozn. zdg 41 234

**Służąca**  
potrzebna. Półwiejska 19 m. 2. zdg 41 210

**Kucharka**  
młodsza do wszystkiego, 2 osoby. Adres Kurjer Pozn. zdg 41 363.

**Technik (czka)**  
dentystyczny, złoście, kauczuku, potrzebny. Pocha 29 — 6. zdg 41 346

**Służąca**  
albo posługaczka potrzebna. Dobrogowska, Łakowa 21. zdg 41 277

**Kroju**  
szycia dwa miesiące wyucza. Wały Jawgi 3 a, parter, lewo. zdg 41 286

**Kucharka**  
samodzielna z wykwalifikowanym gotowaniem oraz

**Pokojowa**  
zgrabna młoda, zdrowa z prasowaniem potrzebna są od 1. Kościeln. Al. Kościuski 24 Rozwadowska. zdg 40 609/10

**Agentów**  
agentki domokrażni do sprzedaży spożywczych artykułów, poszukiwani zaraz. Zgłosze. Kurjer Poznański zdg 41 367

**Panienska**  
maturzystka, muzykalna, do pomocy w lekcjach 2 dzieciom. Także i panienska inteligentna do półrocznego dziecka potrzebne od 15. 1. 35 r. Zgłoszenia do I. K. z podaniem bliższych warunków za pośrednictwem Probostwa w Chodzieży. ng 4 037

## MEBLE od Nowakowskich CELUJĄ

pięknością, jakością, taniością!

# W. Nowakowski i Synowie

Największa Fabryka Mebli w Polsce

życzy swym dawnym i przyszłym klientom

## Dosiego Roku!

Poznań, Górna Wilda 134

Warszawa, Nowy Świat 51, wejście Warecka 1.

**Dziewczyna**  
do dzieci, zdrowa, czysta może się zgłosić zaraz. Małeciego 1. m. 13. zdg 41 237

**Ucznia**  
rzeźniczego przyjmie od 1. bm. Poznań, Dąbrowskiego 78 skład. zdg 41 216

**Fabryka Bielizna**  
Wrocławska 3

- BIELIŻNA
- PLÓTNA
- FIRANY
- KOŁDRY
- PONCZOCHY
- WYPRAWY

**Ekspedjentka**  
branża rzeźnicza jako samodzielna potrzebna, gwarancja 300 zł. Zgłoszenia obojętne skład kolonialny Pocztaowa 30. zdg 41 218

**Laborant**  
ewentl. drogerzysta do apteki i laboratorium technicznego, niegardzący żadną pracą (choćby domowego) natychmiast potrzebny. Wynagrodzenie 100 zł miesięcznie bez potrąceń. Oferty „Apteka pod Lwem“ w Grudziądzu, Pańska 19. dg 4099

**Dziewczyna**  
młoda, uczciwa, praniem od zaraz. Zgłoszenia Szalbiarz. Dąbrowskiego 53-55. dg 41 388

**Służąca**  
do wszystkiego. Półwiejska 7-9. zdg 41 328

**Posługaczka**  
potrzebna. Świętokrzyski 3 — 12. zdg 41 304

**Służąca**  
z gotowaniem potrzebna. Skład, Kwiatowa 11. zdg 41 300

**Służąca**  
z pościela potrzebna. Garbary 29, skład pieczywa. zdg 41 272

**Dziewczyna**  
wiejska do wszystkiego, kuchająca dzieci, od zaraz. Poznań, Marszałka Focha 159. zdg 41 301-2

**Służąca**  
uczciwa, gotowaniem zaraz. Dąbrowskiego 57, skład 2. zdg 41 382

**Znana pierwszorzędna fabryka likierów**  
poszukuje zdolnego

**zastępcy**  
dobrze wprowadzonego w województwie poznańskim. Wymagane zabezpieczenie na inkaso i dekredero. Oferty zechcą wnieść jedynie pierwszorzędne siły z branży do Kurjera Poznańskiego dg 507

**Służąca**  
sumienna, pracowita potrzebna zaraz. Małe Garbary 8, m. 1. zdg 41 432

**Poszukuje**  
rutynowaną wychowawczynię (przychodnią) do 5 dzieci Strzelecka 33, mieszkanie 11. zd. 41 568

**Uczeń**  
nie niżej lat 15 — do zakładu fotograficznego potrzebny 1 stycznia 1935. Zgłoszenia z odpisem świadectw, fotografia Kurjer Poznański zdg 41 563

**Służąca**  
przychodnia potrzebna. Wrocławska 35, Błotnicka. zdg 41 426

**SNIEG TATRZAŃSKI**  
NAJSZLACHETNIEJSZY KREM DO PIELEGNOWANIA CERY.  
FALKIEWICZ... POZNAŃ  
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW.  
Pg 8702-51.115

**Bufetowa**  
gwarancja zaraz. Tunel Warszawski, Aleje Marcinkowskiego 20. zdg 41 425

**Maszynistka**  
młodsza potrzebna. Oferty z podaniem pensji do Kurjera Pozn. zdg 41 414

**Magistra**  
lub magistrowa aprobowa, którzy pracow. w większ. apt. biegle i poprawnie władają język niem. z dobr. poleceniami poszukuje się zaraz. Zgłoszenia z podaniem wieku, referencji, odpisem świadectw i wysokości pensji be zstolu i pomiesz. uprasza się pod dg 509 do Kurjera Pozn.

**Dziewczyna**  
do wszystkiego gotowaniem potrzebna. Staszica 18, m. 4. zdg 41 623

**Dziewczyna**  
gotowaniem potrzebna. Restauracja St. Rynek 80 82. zdg 41 502

**Uczennice**  
kurs szycia, potrzebne chętnie mieszkaniem. Olszewska, Emilji Sczanieckiej 3, przy Stolarni budowlanej. zdg 41 619

**Podróżujących**  
do lat 25 z pewną praktyką w zawodzie kupieckim poszukuje się. W racunbę wchodzi tylko byli wojskowi kategorii A. Oferty z fotografią do Kurjera Poznańskiego Poznań, pod zg 8519

**Młodsza**  
do wszystkiego. Szymborska 11. m. 2. zdg 41 500

**Dziewczynę**  
uczciwą do wszelkiej pracy. — Wielka 7, m. 6. z dg 41 618

**Posługaczka**  
potrzebna. Górna Wilda 107 m. 3. zdg 41 581

**Zdrowa**  
przystojna panienska, biegle w rachunkowości w podróz może się zgłosić. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 614

**Pokojowa**  
młoda, własna pościel, potrzebna do lekarza. Zgłaszać się Plac Nowomiejski 10a, m. 4. zdg 41 606

**Fryzjerka**  
potrzebna. Różana 21. zdg 41 608

**Służąca**  
zdrowa z gotowaniem i do dzieci z dobrem świadectwami od zaraz. Aleje Marcinkowskiego 18 skład cukierków. zdg 41 597

**Posługaczka**  
potrzebna. Górna Wilda 31-7. zdg 5992

**Służąca**  
czysta, pracowita potrzebna. Wejman, Kościeln. 17. zdg 41 436

**23. ROZRYWKA**  
**Michalak Wierzblicie 41**  
poleca swym byłym sympatycznym wieczór. Koncert, gabinet. Lokaj otwarty do rana. zdg 40 899

**Obiady obywatelskie 50 groszy**  
Tunel Warszawski Aleje Marcinkowskiego 20. ng 14 291

**Na Święta**  
najkulturalniejsza rozrywka — to książka z Wypożyczalni Z. Hulanickiej — wielki wybór nowości polskich i francuskich dzieł dla młodzieży. Dąbrowskiego 1, narożnik Jasnej, otw. od 9-6. Pg 8410-50.57

**Kino „Gwiazda“**  
Al. Marcinkowskiego 28. Potężny film o miłości i poświęceniu p.t. „Biała Lilja“ Helena Hayes — Clark Gable — Lewis Stone. zdg 40 908

**Pod Twoją obronę**  
Symboliczny brylant polskiej produkcji  
**już tylko do 1 stycznia.**  
Kino „Sfinks“ zdg 41 232

**Urwis**  
z Hiszpanji z Eddie Cantor. Kino Wisona. zdg 41 404

**Kino Tecza Wilda**  
Co mój mąż robi w nocy. zdg 41 325

**Kino Corso**  
Pat i Patachon w opalach. zdg 41 520

**Sylwestra**  
najmiejle spędzisz w „Edeniu“, plac Działowy 11. Koncert, ceny niskie. zdg 41 308

**Londyńska**  
Maształarska, zaprasza swych byłowców na

**Noc Sylwestrową**  
z niespodziankami. — Gabinet. zdg 41 313

**Noc Sylwestrową**  
spędzisz mile i przyjemnie w Kawiarni Jola, ul. Szewska 14. zdg 41 305

**Kino „Moje“**  
„Z rak do rak“. Piękny film, werswa, tańce, piosenki. zdg 41 288

**Noc Sylwestrową**  
spędzisz wesoło, tanio w Przemysławce, Wodna 20, codziennie koncert, dancing. Szanownym gościom, znajomym życze dosiego roku. Jachowski. zdg 41 342

**Noc Sylwestrową**  
urządza Restauracja „Pod Słońcem“  
Półwiejska 5. Moc niespodzianek, kawa, paczki, gratis. ng 4 491

**Sylwester**  
w Tunelu Warszawskim

Aleje Marcinkowskiego 20 — to prawdziwa rozrywka. Koncert, Dancing, Gabinet. Ceny niższe. Wszystkim sympatynom

**Dosiego Roku**  
Mroczkowski. ng 4 493

**Kino Renaissance**  
Wielka epopea miłości, poświęcenia i bohaterstwa p. t. „Wanima“ Pg 2 159-52.57

**Kino Tecza Lazarz**  
Co mój mąż robi w nocy. zdg 41 438

**Kino „Orzeł“**  
„Szatański Cow-boy“ Tom Tyler. zdg 41 450

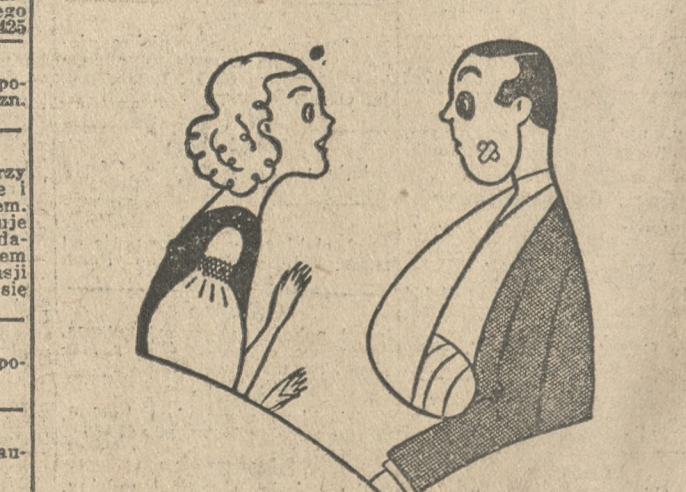
**Czapki karnawałowe**  
na zabawy oddaje towarzystwom w komis. Wytwórnia Artykułów Karnawałowych, Mostowa 23. Pracownia 1. zdg 41 616



## SIATKI DRUCIANE POTANIAŁY!

Wzłatek z cenami za 1 m<sup>2</sup>  
Draut 1,6 1,8 2,0 2,2 2,5 2,8 mm  
40 || 34 100 109 124 144 180 gr  
50 || 66 73 88 100 119 138 gr  
60 || 52 64 76 89 101 121 gr  
70 || 58 65 75 88 108 gr  
Pp. Kupcy odpow. opust!  
Prosimy żądać cenników.  
A. ZWIERZCHOWSKI i SKA  
Spółka z ogr. odpow.  
POZNAŃ, ul. Półwiejska 1.  
Pg 8351-48.42

## Humor zagraniczny



— Co się panu stało, panie Stefanie? Dopiero wczoraj widziałam pana w towarzystwie ślicznej kobietki...  
— Tak, właśnie. Moja żona też mnie widziała.  
(Life — N. Jerk). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wlkp.

## Przedpłata

na miesiąc styczeń 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośzeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośzeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, god opaska miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W domaganich wielkośćwalecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poźwiony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-2, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nocy wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „druone“ do g. 11.30, w dni przeciwświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia powyżej 100 słów (w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149